

Fałszywy alarm o bombie z gazem i zarazkami eboli. str. 2

Szlachetne gesty kandydatek: na co przeznaczą swe diety. str. 7

Jakie zmiany w ruchu na Wszystkich Świętych. str. 2

CZWARTEK 30 października 2014 | NR 44 (1113) | Rok XXIV

ISSN 1231-479X

Lotto | Szczęśliwiec wygrał ponad 5,7 miliona złotych

Wielka wygrana w małej miejscowości

Niewielkie Domaniewice to chyba jedno z najradośniejszych miejsc w kraju. Nie dość, że mogą pochwalić się multimedalistą Igrzysk Olimpijskich – Zbigniewem Bródką – to od 25 października znajdują się na liście miejscowości, w których padła główna wygrana w losowaniu Lotto. Szczęśliwiec, który zdecydował się zagrać w kolekturze w sklepie Carrefour przy ul. Głównej 5, wygrał 5.784.893,30 zł!

JAKUB LENART

jakub.lenart@lowiczaniek.info

W sobotnim losowaniu Lotto do wygrania było ponad 12 milionów złotych. Okazało się, że główną nagrodę otrzymają dwie osoby. Każda z nich wygrała po 5.784.893,30 zł, z której to kwoty będzie potrącony 10% podatek dochodowy. Nagrodę obaj szczęśliwcy będą mogli odebrać w jednym z 17 regionalnych oddziałów Totalizatora Sportowego w całej Polsce. Mają na to 60 dni.

W Domaniewicach zwycięzca w punkcie w sklepie Carrefour puścił kilka losów w systemie chybił-trafił (sześć liczb wybiera za niego losowo komputer). Na jednym z nich znajdował się zestaw liczb: 15, 20, 31, 35, 39 i 49. To właśnie one dały szczęśliwcom miliony.

Warto tu przypomnieć, że trzecia co do wysokości wygrana

w historii Lotto padła 29 września 2012 roku w kolekturze w Bolimowie. Zwycięzca wygrał wówczas zapierającą dech w piersiach kwotę 29.465.370,60 zł. Rok 2012 był w ogóle rekordowy pod kątem wygranych. To właśnie wtedy padły też dwie pozostałe najwyższe wygrane w dziejach. Największą wygraną, w kwocie 33.787.496,10 zł, wygrał 9 lutego szczęśliwiec w Gdyni. Drugą pozycję na liście wygranych zajmuje osoba, która 1 września wygrała w Bolestawcu 30.927.429,60 zł

Dodajmy, że oprócz dwóch szóstek w sobotnim losowaniu padło również 69 piątek (wygrane po 8.236 zł), 4.860 czwórek (256,30 zł) oraz 90.179 trójek (po 24 zł).

Radość i niedowierzanie

Główna wygrana padła w jednym obecnie w Domaniewicach punkcie Lotto, mieszczącym się w sklepie Carrefour przy ul. Głównej 5. Zarówno obsługa

sklepu, jak i jego klienci z niedowierzaniem, ale i radością przyjęli wieść o wielkiej wygranej w ich małej miejscowości. Choć lottomat znajduje się w sklepie już od sześciu lat, to nigdy nie padła tutaj taka wygrana.



Zestaw liczb: 15, 20, 31, 35, 39 i 49 dał szczęśliwcowi miliony.

– Nie dowierzałyśmy, że to nasz punkt – opowiadała nam pracująca w Carrefourze Anna Sadowska. – Najpierw zaczęli ludzie mówić. Potem przyszło na pocztę (elektroniczną) potwierdzenie, że to Domaniewice. Wieczorem jeszcze zadzwoniłam do naszego opiekuna zapytała, czy to faktycznie nasze Domaniewice (są też w Polsce inne miejscowości o tej nazwie

– przyp. red.). – Rozsławił nas najpierw Bródką, a teraz totolotek – śmieje się Anna Sadowska. – My jeszcze się zastanawiamy, która z nas miała taką szczęśliwą rękę.

W sobotę (choć nie wiadomo, czy akurat wtedy puszczone zostały zwycięski kupon – przyp. red.) pracowała m.in. Martyna Majewska. – Bardzo dużo ludzi gra – opowiada. – Jak są te duże kumulacje, to puszczają. Robią zakupy i biorą też kupon. Po wygranej jeszcze nie ma jakiegoś większego ruchu.

– Są osoby, które przychodzą prawie co dzień – opowiada Barbara Kotecka, także pracująca w Carrefourze. – Mamy tu kilku takich panów.

W sklepie nie brakuje też jednak ludzi przyjezdnych, którzy grają tu sporadycznie, czasami jeden jedyny raz. Jak wspomina jedna z pań, w sobotę było też sporo osób, które puszczały kupony, a później ofiarowały je w ramach prezentu ślubnego zamiast kwiatów. **str. 27**

Żychlin | Centralne ogrzewanie Mieszkańcy zdecydowali czy tego chcą

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Wspólny Dom wychodzi do mieszkańców z inicjatywą przyłączenia bloków do centralnego ogrzewania.

Taka możliwość się pojawiła, bowiem spółka Energa Kogeneracja, która kupiła ciepłownię od miasta, chce sfinansować znaczną część kosztów. Spotkanie organizacyjne w tej sprawie odbędzie się 5 listopada, o godz. 16.00, w Domu Działkowca przy ulicy Mickiewicza.

Na spotkaniu mają być obecni prezes Energa Kogeneracja Grzegorz Krysiak oraz Marek Dubrownik, prezes Zakładu Energe-

tyki Ciepłej, odpowiadającego za przesył energii oraz dyżurny z Hydrotechu. Będzie więc okazja, by z pierwszej ręki usłyszeć o możliwości podłączenia bloków na osiedlu Wyzwolenia do miejskiego ciepłociągu.

Do tej pory większość bloków Spółdzielni Mieszkaniowej Wspólny Dom ma ogrzewanie piecowe. Wiele mieszkań zostało już wykupionych od spółdzielni na własność. Niektórzy lokatorzy podkreślali, że oczekują inicjatywy od zarządu spółdzielni, by wreszcie do mieszkańców osiedla Wyzwolenia dotarł ciepłociąg. W zasobach spółdzielni mieszka wiele starszych osób i noszenie węgla po piętrach jest coraz bardziej uciążliwe. **str. 7**

Łódź | Sukces prokuratury w apelacji Były dyrektor radia Victoria ponownie zasiądzie na ławie oskarżonych

Sąd Rejonowy w Łowiczu będzie musiał jeszcze raz pochylić się nad pewnymi aspektami sprawy nieprawidłowości w Radiu Victoria.

Apelacja w Sądzie Okręgowym w Łodzi dała bowiem 27 października wynik połowiczny: niektóre punkty orzeczenia pierwszej instancji utrzymano w mocy, uznając skazanych winnymi, część – zmieniono, a część uchylono i skierowano ich przedmiot do ponownego rozpatrzenia – czego domagała się prokuratura.

Przypomnijmy, że w wyroku pierwszej instancji, wydanym 1 października 2013 r. przez Sąd Rejonowy w Łowiczu oskarżeni,

czyli były dyrektor rozgłośni ks. Piotr S. oraz księgowa Elżbieta Ł. zostali uznani za winnych szeregu zarzucanych im czynów. Przepiętwa przez nich popełnione dotyczyły sposobu dokumentowania przede wszystkim środków własnych, zaangażowanych do realizacji w latach 2007-2009 trzech projektów finansowanych przez Narodowe Centrum Kultury, Wojewódzki Urząd Pracy i Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Chodzi o oszustwa, których celem jest uzyskanie korzyści majątkowej oraz, w przypadku księgowej, o fałszowanie dokumentów.

Ksiądz Piotr S. został w październiku ubiegłego roku skazany na półtora roku pozbawienia wolności w zawieszaniu na 3 lata, karę grzywny oraz otrzymał zakaz wykonywania funkcji kierowniczych w jednostkach, które dostają dotacje lub subwencje z budżetu państwa, budżetu jednostek samorządu terytorialnego lub funduszy celowych, na okres 2 lat. Księgowa Radia Victoria, Elżbieta Ł., została ukarana 1 rokiem i 10 miesiącami więzienia w zawieszaniu na 3 lata, karę grzywny oraz zakazem wykonywania zawodu księgowej na 2 lata w tożsamych instytucjach jak w przypadku księdza dyrektora. Sąd Okręgowy z pozoru był łagodniejszy. **str. 27**

RZUT OKIEM | ŻEBY DZIECI DBAŁY O ZĘBY



Przez 2 dni dentyści z grupy Luxmed wykonywali przeglądy uzębienia u ponad 300 dzieci ze Szkoły Podstawowej w Żychlinie. Dlaczego to robili – piszemy na str. 8. Na zdjęciu: Bartek Michalak z klasy II b podczas przeglądu.



Niewykluczone, że ponowne rozpoznanie sprawy przez Sąd Rejonowy we wskazanych przez Sąd Okręgowy zakresach, doprowadzi do nowych wyroków skazujących.

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**
Telefon redakcyjny **796 455 333**
e-mail: **zychlin@lowiczanie.info**
DOROTA GRABCZEWSKA

Bedlno | Sesja Rady Gminy

Przedwczesne podziękowania

Sesja Rady Gminy Bedlno z 10 października miała być ostatnią w tej kadencji. Elżbieta Piechocka w imieniu radnych przyniosła bukiet kwiatów, by podziękować za 4-letnią współpracę sołtysom i złożyła je na ręce Bogumili Stępiak, seniora radnych Mariana Dysierowicza oraz wójta Krzysztofa Kołacha. Tymczasem okazało się, że Ministerstwo Finansów nie podało jeszcze informacji o maksymalnych stawkach podatkowych, co sprawia, że będzie jeszcze jedna sesja.

– Spotkamy się jeszcze raz, ale już teraz dziękuję za 4-letnią współpracę – mówił Krzysztof Kołach. – Życzylbym takiej rady każdemu wójtowi. Nie raz

się pokłóciliśmy, ale w imię dobra gminy. Korzystając z okazji, chcę zapowiedzieć, że podatków na rok 2015 nie zamierzam podnosić i z taką propozycją wystąpię podczas następnego sesji, ostatniej w tej kadencji rady.

Zapytaliśmy wójta Krzysztofa Kołacha, jak się ma ta deklaracja zamrożenia podatków na 2015 rok do tego, co mówił ostatnio, że jeśli w gminie miałyby być kompleksowo robione oświetlenie uliczne, to podatki będą musiały pójść w górę.

– Decyzję o kompleksowym oświetleniu ulicznym na terenie gminy podejmie społeczeństwo, a nie wójt czy rada – tłumaczy to w rozmowie z N.E. Krzysztof Kołach. **str. 4**

Oporów | Fałszywy alarm o bombie Ewakuowano urząd

27 października urzędnicy z Urzędu Gminy w Oporowie przeżyli chwile grozy. Z rana do urzędu dotarł e-mail z informacją, że o 12.30 w urzędzie wybuchnie bomba z gazem i wirusami eboli. O zdarzeniu została powiadomiona policja. Funkcjonariusze, pirotechnicy z Kutna i Żychlina przeszukali pomieszczenia urzędu i niczego nie znaleźli. Uznano,

że to fałszywy alarm. Na wszelki wypadek 10 minut przed wyznaczoną godziną wszyscy pracownicy urzędu opuścili budynek na 20 minut, po czym wrócili do pracy. Wprawdzie paniki nie było, ale komunikatu nie zignorowano. O fałszywych alarmach słyszy się w dużych miastach. Tym razem żartowniś dotarł do małego Oporowa. **dag**

Kutno | Sprawcy rozboju zatrzymani Tymczasowo aresztowani

Sąd Rejonowy w Kutnie 27 października podjął decyzję o tymczasowym aresztowaniu na okres miesiąca pięciu mężczyzn, którzy są podejrzani o dokonanie rozboju na 32-letnim mężczyźnie. Grozi im do 12 lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło 25 października, o godz. 3.45, na ulicy 29 Listopada w Kutnie. – Do patrolu nieumundurowanych funkcjonariuszy podszedł 32-letni mężczyzna, który oświadczył, że kilka minut wcześniej został pobi-

ty i okradziony z telefonu komórkowego przez grupę 7-8 młodych ludzi – informuje Jacek Stańdo, p.o. rzecznika prasowego KPP w Kutnie. – Na podstawie rysopisów i ubioru sprawców, funkcjonariusze rozpoczęli penetrację terenu i znaleźli wskazaną grupę. Zatrzymano 5 mężczyzn podejrzanych o rozbój. Są w wieku 18 i 19 lat. Wszyscy byli pijani.

W poniedziałek sąd w Kutnie aresztował ich na okres miesiąca. Za rozbój grozi im kara do 12 lat pozbawienia wolności. **dag**

Żychlin | Echo publikacji o suficie, który spadł w remontowanej sali

Urzednicy wyjaśniają

Po tygodniu oczekiwania otrzymaliśmy odpowiedź z Urzędu Gminy Żychlin w sprawie przyczyny oberwania się podwieszanego sufitu w modernizowanej sali gimnastycznej w budynku po dawnym kinie Lech, przy ulicy Barlickiego 4.

„W wyniku prowadzonych robót, związanych z częścią wymianą poszycia dachu (wymiana deskowania w części okapowej oraz przedłużenie więzów kratowych drewnianych na zewnątrz ścian budynku) doszło do osunięcia się części wykonanego już sufitu podwieszanego z płyt gipsowych. Ponieważ pra-

ce na dachu jeszcze trwały, postanowiono o demontażu pozostałej powierzchni sufitu” – czytamy w piśmie podpisanym przez Krzysztofa Anyszkę, kierownika referatu Budownictwa i Planowania Przestrzennego i Inwestycji w Urzędzie Gminy Żychlin.

„Przyczyną powyższego stanu rzeczy był fakt wykonywania

robót na tym samym elemencie budynku, nie zaś zawilgocenie wełny mineralnej stanowiącej docieplenie stropodachu.

Oczywiście po wykonaniu wymiany deskowania zamontowano pasy nadrynnowe z blachy powlekaniej i wykonano izolację z papy w pasie nadrynnowym. Tak więc wymiana wełny jest zbędna, gdyż

nie stwierdzono jej zawilgocenia. Podłoga sportowa w sali gimnastycznej nie ucierpiała, gdyż zabezpieczona została folią budowlaną, pasami tektury ochronnej oraz płytami OSB na całej powierzchni. W bieżącym tygodniu wykonawca wykona ponowne zamontowanie sufitu, gdyż większość robót na dachu została już zakończona.

Jeżeli chodzi o docieplenie ścian zewnętrznych wełną mineralną, to nie jest to żadna porażka. **str. 7**

Żychlin | Dziś wyznaczenie miejsc handlu Zmiana organizacji ruchu

Wszystkich Świętych to zawsze wzmożony ruch przed cmentarzami. Od południa w piątek, 31 października oraz 1 i 2 listopada będzie zmieniona organizacja ruchu przed cmentarzem parafialnym w Żychlinie.

Ulica Aleje Raclawickie, począwszy od bazy Samorządowego Zakładu Budżetowego aż do cmentarza, będzie ulicą jednokierunkową. Jednokierunkowa będzie też ulica Cmentarna w lewo oraz częściowo ulica Pomorska w prawo. Nie będzie też wjazdu od strony ulicy 1 Maja.

W Alejach Raclawickich, na odcinku od skrzyżowania z ulicą Barlickiego (na wysokości urzędu) do skrzyżowania z ulicą Kwiatową, będzie obowiązywać obustronny zakaz parkowania. Pojazdy będzie można parkować dopiero dalej w stronę cmentarza, za ulicą Kwiatową, ale tylko po lewej stronie jezdni.

Ważne, by kierowcy uważali na znaki i nie parkowali samochodów w miejscach niedozwolonych. To pozwoli

uniknąć zbędnego chaosu. Darmowy parking będzie tradycyjnie przed cmentarzem. Również tradycyjnie, strzeżony parking obsługiwany przez harcerzy będzie na terenie bazy SZB. Opłata dzienna za parkowanie to 4 zł, czyli jak rok wcześniej. Harcerze zebrane pieniądze przeznaczą na letni wypoczynek.

Tradycyjnie też spółka Mig-Ma zajmuje się rezerwacją miejsc dla handlujących przed cmentarzem. Podobnie jak w ubiegłym roku, o rezerwację stanowisk wystąpiło 17 osób. Większość chciała wynajmować po 2 stanowiska.

Do dyspozycji są 32 miejsca handlowe, z czego 9 stanowisk znajduje się na kostce polbrukowej, reszta na nieutwardzonym terenie. By nie było kłótni o miejsce, we wtorek było losowanie stanowisk. Opłata za rezerwację stanowiska wynosi 49,20 zł brutto, czyli jak rok temu. Podwyżki nie było. Dodatkowo, każdy wynajmujący musi zapłacić po 20 zł opłaty targowej za każdy dzień. Osoby, które będą sprzedawać z koszyka, zapłacą po 1 zł za metr kwadratowy powierzchni. **dag**



Policjanci z Kutna zarekwirowali ponad pół tony nielegalnego tytoniu przewożonego w workach.

Kutno | Ponad pół tony tytoniu Przewoził kontrabandę

20 października, o godz. 9.00, policjanci z wydziału Ruchu Drogowego w Kutnie zatrzymali do kontroli drogowej dostawczego Citroena Jumper, który w Adamowicach pod Kutnem przekroczył prędkość.

Okazało się, że 21-letni kierowca, mieszkaniec powiatu sochaczewskiego, przewoził ponad pół tony nielegalnego tytoniu oraz 3840 paczek papierosów bez polskich znaków akcy-

zy. – W samochodzie policjanci znaleźli 34 worki z tytoniem oraz 3840 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy – informuje asp. Emil Kowalski, p.o. rzecznika KPP w Kutnie. – Straty budżetu państwa oszacowano na około 412 tysięcy złotych. 21-latek usłyszał zarzut paserstwa akcyzowego, za co grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności oraz wysoka grzywna. **dag**

RZUT OKIEM | FOTORADAR W BEDLNIE JUŻ DZIAŁA

Od godz. 15.00 w poniedziałek, 27 października, działa nowy fotoradar, ustawiony w Bedlnie, na skrzyżowaniu drogi krajowej 92 z drogą wojewódzką w stronę Żychlina. Jak mówią nam technicy montujący fotoradar, poprzedni musiał być zdemontowany, bowiem nie spełniał obowiązujących teraz standardów. Nowe urządzenie będzie mogło robić zdjęcia pojazdom nadjeżdżającym z obu kierunków, również w nocy. Zasięg fotoradaru to ok. 20 m, czyli obejmuje zasięgiem skrzyżowanie w stronę Urzędu Gminy Bedlno. Jak się dowiedzieliśmy, drugiego fotoradaru, który stał na wjeździe do Bedlina od strony Kutna, nie będzie, przynajmniej w najbliższym czasie. **dag**



DOROTA GRABCZEWSKA

Żychlin | W oczekiwaniu na nowe przystanki Ludzie narzekają

Wielu mieszkańców Żychlina krytykuje wóldarza miasta za to, że w okresie przed Wszystkimi Świętymi zdemontowali stare wiaty przystankowe i teraz, gdy jest wzmożony ruch na cmentarz, nie ma gdzie się schronić przez słońce.

Przypomnijmy, że zdemontowano 4 stare wiaty: dwie przy ulicy Narutowicza, jedną przy Traugutta i jedną przy remontowanym parku za kościołem. W ich miejscach mają stanąć nowe. O nowych przystankach wóldarza mówią od kilku miesięcy.

– Wszystko robi się pod wyrobory – mówi pani Janina. – Skoro chcieli wymienić wiaty przystankowe, to powinni się za to zabrać dużo wcześniej, gdy na

dworze było ciepło. A teraz wszystko na łapę capu. Wiatr hula, a człowiek nie ma gdzie się schronić.

Rafał Zajączkowski, kierownik ds. komunikacji w Samorządowym Zakładzie Budżetowym, zapewnia, że przed Wszystkimi Świętymi, w piątek, 30 października, nowe przystanki zostaną ustawione.

– Tak planowaliśmy od początku – podkreśla Rafał Zajączkowski. – Stare wiaty przystankowe dwa tygodnie temu zostały zdemontowane, bo musieliśmy od nowa przygotować miejsca, by je ustawić i przymocować. Poza tym, transport wiat do Żychlina jest uzależniony od innego transportu w naszą stronę. Gdyby firma wiozła przystanki tylko dla nas, to koszty transportu byłyby znacznie wyższe. **dag**

Aktualności



Wolontariuszami Aleksandry Jankowskiej liderki na Żychlin Słachetnej Paczki są: Aleksandra Banasiak, Kasia Materka, Przemek Malinowski, Małgorzata Chmielecka, Aleksandra Chmielecka, Milena Stępnik, Monika Dylicka, Jakub Szymski, Michał Danik, Agnieszka Oleczek i Krzysztof Ostrowski (którego nie ma na zdjęciu).

Żychlin | Skompletowano drużynę Słachetnej Paczki

Wolontariusze wyruszają do rodzin

Akcja Słachetnej Paczki, która w Żychlinie jest realizowana po raz pierwszy, powoli nabiera rozpędu.

Liderka Słachetnej Paczki w Żychlinie, Aleksandra Jankowska skompletowała już drużynę 11 wolontariuszy, którzy będą jej pomagać w realizacji przedsięwzięcia. Wolontariuszami są: Aleksandra Banasiak, Kasia Materka, Przemek Malinowski, Małgorzata Chmielecka, Aleksandra Chmielecka, Milena Stępnik, Monika Dylicka, Jakub Szymski,

Michał Danik, Agnieszka Oleczek i Krzysztof Ostrowski (którego nie ma na zdjęciu).

– Wolontariusze już zostali przeszkoleni i teraz będą wędrować do 50 wytypowanych przez szkołę pomocy wymagających rodzin – mówi nam Aleksandra Jankowska. – Przeprowadzą wywiad, zorientują się, czego rodzina potrzebuje najbardziej. Po tej weryfikacji lista 33 rodzin z gminy Żychlin wraz z anonimowym opisem zostanie zamieszczona na stronie internetowej Słachetnej Paczki. Nastąpi to 22 listopada. Wtedy też, w sobotę 22 listopa-

da, Aleksandra Jankowska planuje zorganizowanie w Żychlinie ulicznego happeningu, by zachęcać mieszkańców Żychlina do pomocy. Od tego czasu będzie można wybierać rodzinę zarejestrowaną na stronie internetowej, by przygotować dla niej paczkę i spełnić marzenia rodziny.

Przed rokiem żychlinianie włączali się do robienia Słachetnych Paczek, ale trafiały one do rodzin spoza Żychlina, gdyż takowych nie było w akcji. Finał akcji Słachetnej Paczki, czyli rozwożenie darów do wybranych rodzin, będzie 13-14 grudnia. **dag**

Gmina Oporów | Mieszkańcy będą mieli gdzie się schronić

Budują przystanek

Pracownicy z robót publicznych postawili już nowy przystanek w Kolonii Oporów. Teraz gmina czeka na dostawę zamówionego drewna i blachy na zadaszenie.

Jeszcze przed zimą nowe dachy zostaną zamontowane również na przystankach w Poborzu i na Łowiczówce.

Na wiosnę pisaliśmy o przewracającym się przystanku w Kolonii Oporów. Groził on zawaleniem, gdyż jego konstrukcja była mocno naruszona. Pod koniec lata przystanek rozebrano, a cegłę oczyszczono. Została wykorzystana do postawienia nowego przystanku, dokupiono nową cegłę.

– Teraz czekamy na dostawę zamówionego drewna na krokwie dachowe oraz na blachodachówkę – mówi Robert Pawlikowski, wójt gminy Oporów.



Trwa odbudowa przystanku w Kolonii Oporów. Przewracającą się wiatę rozebrano, a w jej miejsce zbudowano nowy przystanek. Wkrótce zostanie zadaszony.

– Nowe zadaszenie zrobimy na 2 następnych blaszanych przystankach w Poborzu i Łowiczówce. Koszt naprawy przystanków to

około tysięcy złotych. To pieniądze potrzebne na zakup materiałów. Pracę wykonali pracownicy w ramach robót publicznych. **dag**

Żychlin | Opóźniona wypłata zasiłków przez wojewodę

Awantura podopiecznych pomocy społecznej

W czwartek, 23 października, w Banku Spółdzielczym w Żychlinie od rana powinny być wypłacane zasiłki stałe dla podopiecznych Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Niestety wypłaty na czas nie było. W banku i przed budynkiem zebrała się grupa osób, która przysłała po należne im pieniądze. – Ludzie byli wściekli, że nie ma pieniędzy i nie ma informacji, kiedy będą –

opowiada mieszkanka Żychlina. – Wypłatę pieniędzy zaczęto dopiero po południu ok. godz. 14.30, po licznych telefonach ludzi do MGOPS.

Jak nam mówi jeden z informatorów w banku, jeden z procentowych (pożyczają mieszkańcom Żychlina pieniądze na procent) ze złości, że musi długo czekać na odbiór swoich pieniędzy, uderzył pięścią w bankową szybę z pleksy, która wypadła.

– Rzeczywiście 23 października było kilkugodzinne opóźnienie w wypłatach stałych zasiłków, ale to nie była nasza wina – mówi nam Barbara Sitkiewicz, kierownik MGOPS. – Pieniądzy nie mogliśmy wypłacać, gdyż nie mieliśmy decyzji wojewody z Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi.

Zwykle decyzje dotyczące zasiłków stałych dostajemy 2 dni wcześniej przed wypłatą. Tym razem było opóźnienie.

Nie chciałam przekładać dnia wypłaty zasiłków, przesiłaliśmy o pośpiech, przesunęliśmy tylko godzinę tych wypłat. O godz. 13.17 dostaliśmy z UW w Łodzi faks potwierdzający decyzję administracyjną i wtedy wypłaty uruchomiono.

Ani kierownik MOPS, ani prezes Banku Spółdzielczego incydentu nie potwierdzają.

– Procentowi rządzą dużą częścią miasta, nie raz mieli do czynienia z prawem, niektórzy siedzieli w więzieniu, nie przebijają w środkach. Widać w banku też się boją i dlatego teraz wszyscy milczą – mówi nasz informator. **dag**

RZUT OKIEM | SUKCES NA ZAWODACH – 4 MIEJSCE W POLSCE

Aleksandra Domżał, uczennica klasy III a LO im. Bohaterów Września 1939 roku

w Żychlinie wraz z reprezentacją sekcji Taekwondo AZS WSGK wzięła udział w Technicznych Mistrzostwach Polski w Taekwondo Olimpijskim, które odbyły się w niedzielę 26 października w Łowiczu. Ola wraz z drużyną wzięła udział w konkurencji Demo Team – wykonanie pokazu grupowego. Sportowcy zajęli czwarte miejsce w Polsce. Na zdjęciu Ola wraz z drużyną oraz trenerem Tomaszem Białołockim podczas niedzielnych zawodów. **ag**



AZS WSGK TAEKWONDO

Bedno | Zimno w ośrodku kultury

Awaria pieca. Jest nie do naprawy.

Miałowy piec centralnego ogrzewania w Gminnym Ośrodku Kultury uległ awarii. W pomieszczeniach ośrodka kultury oraz w ośrodku zdrowia jest chłodno. Na niedzielną imprezę salę widowiskową dogrzewano nagrzewnicą. Trwa poszukiwanie nowego pieca. Po 1 listopada piec ma być zamontowany.

Dotychczasowy piec miałowy miał 11 lat. Ogrzewał nie tylko pomieszczenia Gminnego Ośrodka Kultury, biblioteki i apteki, ale też pomieszczenia przychodni zdrowia. Kubatura do ogrzania, łącznie z salą widowiskową jest bardzo duża, a więc i piec musi być odpowiedniej wielkości. Bez wątpliwości gminę czeka nieprzewidywany wydatek kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Szczęście w nieszczęściu, że na dworze nie ma mrozu. Pomieszczenia można trochę dogrzać farelkami i piecykami na gaz, zaś salę widowiskową nagrzewnicą. – Piec pękł i nie było szansy na jego naprawę – mówi



Piec w Gminnym Ośrodku Kultury w Bednie wciąż jest zepsuty. Salę widowiskową na niedzielne przedstawienie ogrzewano nagrzewnicą.

Jolanta Rosół, dyrektor GOK w Bednie. – Kubatura jest duża, więc musi być zamawiany 3 tygodnie wcześniej. Poza tym firmy, które oferowały piec, chciały rozbijać ścianę, by nowy zamontować, bowiem nowe piece mają inną kubaturę.

Na szczęście udało się znaleźć wykonawcę, który chce się pod-

jąć montażu pieca na miejscu, bez konieczności wyburzania ścian. Montaż ma się rozpocząć po 1 listopada.

Prawie rok temu przed feriami zimowymi była awaria pieca w SP w Pniewie. Wtedy też awaryjnie zakupowano piec centralnego ogrzewania, który kosztował ok. 20 tys. zł. **dag**

Aktualności

**Tarka i Wodzyńska
sylwetki kandydatów
na wójta gminy Bedno. str. 6**

Edukacja | Nagrody dla nauczycieli Jak nagradzali wójtowie

W poprzednim NŁ pisaliśmy o nagrodach, jakie z okazji Dnia Edukacji Narodowej przyznał nauczycielom burmistrz miasta i wójt gminy Żychlin. Dziś uzupełnimy to o informacje o nagrodach w gminach wiejskich.

Gmina Bedno

Wójt Krzysztof Kołach nagroził tylko trzech dyrektorów, przyznając im nagrody w wysokości od 1260 do 2502 zł brutto. Nagrody otrzymali Ewa Kowalska, dyrektor Gimnazjum w Bednie, Magdalena Gawrońska, dyrektor Szkoły Podstawowej w Pniewie oraz Dorota Stelmaszczyk, dyrektor Szkoły Podstawowej w Żeronicach

Gmina Oporów

Wójt Robert Pawlikowski przyznał nagrody obu dyrektorom szkół: Markowi Nowaczewskiemu z Zespołu Szkół w Szczyrcie oraz Tomaszowi Lewickiemu z Zespołu Szkół w Oporowie. Obaj dostali po 700 zł.

Gmina Pacyna

Wójt Krzysztof Woźniak przyznał trzy nagrody. Dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących Teresa Russek otrzymała 800 zł, jej zastępczyni Jolanta Fabianowska 600 zł. Nagrodę w wysokości 600 zł otrzymała również dyrektor Przedszkola Samorządowego Grażyna Kozłowska. **dag**

Oporów | Nowa elewacja biblioteki gminnej Zadbane o budynek

Biblioteka gminna w Oporowie zmieniła swój wygląd. Pracownicy robót publicznych pomalowali elewację biblioteki na żółto-zielono, na brązowo malowane są okna i drzwi wejściowe, choć wymagają one wymiany w najbliższym czasie. W czasie wakacji na dachu położono nową papę, by dach nie przeciekał. Wszystkie prace wykonywali zatrudnieni w ramach robót publicznych.

Budynek biblioteki pochodzi z początku XX wieku. Od lat nie był remontowany. To tutaj jeszcze kilka lat temu znajdowała się siedziba Urzędu Gminy Oporów oraz biblioteka. Było tam bardzo ciasno. Przenosiny gminy do nowego lokalu odbywały się w atmosferze skandalu. Ówczesny

wójt Stanisław Okoń twierdził, że budynek grozi zawaleniem, stąd decyzja o opuszczeniu budynku przez urzędników. Została tylko biblioteka, która nareszcie mogła rozwinąć skrzydła. Część pomieszczeń urzędu przerobiono za nowego wójta na salę konferencyjną. Jedną ściankę działową wyburzono i uzyskano tym samym większą przestrzeń. Na podłodze ułożono płytki. Dziś służy jako sala posiedzeń rady. Nikt już nie mówi o zagrożeniu budowlanym. Za to wykonywane są remonty budynku.

Po zrobieniu elewacji na wymianę czekają okna. Ale to już zadanie dla nowego wójta i nowej rady, podczas kolejnej kadencji. **dag**

Gm. Oporów | Czy będzie kompleksowa rewitalizacja zadrzewienia w Jurkowie Pierwszym

Topole pójdą pod piły?

Od 3 lat mieszkańcy sołectwa Jurków Pierwszy domagają się od Starostwa Powiatowego w Kutnie usunięcia suchych konarów, które niebezpiecznie wiszą nad drogą powiatową od Jurkowa Pierwszego w stronę Drzewoszek.

Niebezpiecznie wiszące gałęzie widać było doskonale podczas protestu mieszkańców w sprawie remontu dróg powiatowych. Temat znów powrócił. W dniu protestu do Urzędu Gminy Oporów ponownie wpłynął wniosek ze starostwa o zgodę na kompleksowe wycięcie topól przy drogach powiatowych.

– Od 3 lat domagam się, piśmę pisma, aby starostwo usunęło suche konary i nie ma reakcji, w końcu dojdzie do nieszczęścia – mówiła podczas protestu Anita Workowska, radna gminy.

– Wszystko w rękach wójta – mówił Mirosław Ruciński, członek zarządu Starostwa Powiatowego w Kutnie. – Złożyliśmy pismo o kompleksową restrukturyzację zadrzewienia, wycięcie kilkudziesięciu topól wzdłuż dróg powiatowych w waszym regionie. Czekamy na decyzję wójta.

Jednak pani radna oświadczyła, że w trosce o przyrodę nie ma potrzeby wycinania wszystkich topól. – A czy topole nie wycią-



Od 3 lat sołtys Jurkowa Pierwszego i radna gminy Oporów Anita Workowska dopomina się od Starostwa Powiatowego w Kutnie usunięcia suchych konarów na drzewach.

gają dużych ilości składników mineralnych i płony w ich sąsiedztwie nie są mniejsze? – pytał retorycznie Ruciński. – Z doświadczenia wiemy, że topola to chwast, do tego są to bardzo łamliwe drzewa, które stwarzają zagrożenie.

Zapytaliśmy wójta Roberta Pawlikowskiego, jaką podjął decyzję w sprawie wniosku ze starostwa. – Na wniosek był wniosek ze starostwa – mówi nam pan Mirosław. – Ponieważ nie wyrażaliśmy takiej zgody, tele-

fonicznie ustaliliśmy, że wycinka na razie nie będzie i wniosek rzeczywiście został wycofany. Teraz złożymy go ponownie. Do kompleksowej wycinki drzew szukamy wykonawcy, który nie tylko wytnie drzewa, ale też nasadzi nowe drzewka i jeszcze nam zapłaci za drewno. W ubiegłym roku za taką rewitalizację zadrzewienia, wycięcie ok. 100 topól dostaliśmy ok. 100 tys. zł, które zasilili budżet starostwa. Teraz też liczymy na pieniądze z wycinki. **dag**

fonicznie ustaliliśmy, że wycinka na razie nie będzie i wniosek rzeczywiście został wycofany. Teraz złożymy go ponownie. Do kompleksowej wycinki drzew szukamy wykonawcy, który nie tylko wytnie drzewa, ale też nasadzi nowe drzewka i jeszcze nam zapłaci za drewno. W ubiegłym roku za taką rewitalizację zadrzewienia, wycięcie ok. 100 topól dostaliśmy ok. 100 tys. zł, które zasilili budżet starostwa. Teraz też liczymy na pieniądze z wycinki. **dag**

Żychlin | Podwyżki od stycznia nie będzie Cena wody i ścieków pozostanie bez zmian

Samorządowy Zakład Budżetowy w Żychlinie złożył do Urzędu Gminy wniosek, by ceny wody i ścieków w 2015 roku pozostały na dotychczasowym poziomie. Poprzednia taryfa kończy się z dniem 31 grudnia 2014 roku.

Tradycyjnie SZB musi na 70 dni przed wejściem w życie nowych taryf zaopatrzenia zbiorowego w wodę i ścieki złożyć stosowny wniosek. Takowy został skierowany 23 października. W roku wyborczym stawki nie będą podwyższane. W poprzednich latach cena wody i ścieków wrosła o ok. 3 proc.

A zatem mieszkańcy gminy Żychlin za wodę będą płacić 3,11 zł netto plus VAT, czyli 3,36 zł brutto za metr sześcienny. Przedsiębiorcy będą płacić 4,21 zł netto plus VAT, czyli 4,55 zł za metr sześcienny. Za tę samą jednostkę ścieków gospodarstwa indywidualne będą płacić 3,50 zł netto plus VAT, czyli 3,78 zł brutto. Przedsiębiorcy będą płacić 6,58 zł netto plus VAT czyli 7,11 zł brutto za każdy metr sześcienny ścieków.

Utrzymanie stawek cen wody i ścieków na dotychczasowym poziomie to dobra wiadomość dla mieszkańców Żychlina. Trzeba jednak przyznać, że woda i ścieki w Żychlinie były najdroższe w regionie.

Cena metra sześciennego wody w gminie Bedno w 2014 roku wynosiła tylko 1,5 zł netto plus VAT, czyli 1,62 zł brutto. W Gminie Oporów za metr sześcienny wody mieszkańcy płacą 2,5 zł netto plus VAT, czyli 2,70 zł brutto, zaś w gminie Pacyna 3,03 zł netto plus VAT, czyli 3,27 zł brutto.

Wiemy, że wójtowie w gminie Bedno i Oporów w roku wyborczym również nie będą podnosić cen wody na 2015 rok.

Tymczasem w 2014 roku metr sześcienny wody w Kutnie też był sporo tańszy niż w Żychlinie i kosztował 2,66 zł netto czyli 2,87 zł brutto dla gospodarstw indywidualnych oraz 2,70 zł netto plus VAT czyli 2,92 zł za metr sześcienny brutto dla przedsiębiorstw. Ścieki w Kutnie kosztowały 3,94 zł netto plus VAT, czyli 4,26 zł brutto oraz dla przemysłu 5,74 zł netto plus VAT, czyli 6,20 zł brutto. W Krośniewicach, miejsce porównywalnym do Żychlina, za metr sześcienny wody mieszkańcy płacili też taniej, po 2,61 zł plus VAT, czyli 2,82 zł brutto, zaś przemysł płacił 2,93 zł netto plus VAT, czyli 3,16 zł brutto. Mieszkańcy Krośniewic za ścieki płacili 3,30 zł netto plus VAT, czyli 3,56 zł brutto, zaś przedsiębiorcy 7,11 zł netto plus VAT, czyli 7,68 zł brutto. **dag**



Radna Elżbieta Piechocka, myśląc, że 10 października jest ostatnią sesją rady, z bukietem kwiatów dziękowała wójtowi za 4 lata współpracy.

Bedno | Sesja Rady Gminy Przedwczesne podziękowania

dokończenie ze str. 2
– W związku z powyższym, nie znając jeszcze decyzji społeczeństwa i mając jednocześnie obowiązek przedstawienia Radzie Gminy Bedno propozycji stawek podatkowych i opłat lokalnych, będę wnioskował do rady o utrzymanie podatków i opłat lokalnych na 2015 rok na poziomie dotychczasowym.

Nowe zadanie inwestycyjne

Radni podjęli też na tej sesji uchwałę o zmianach budżetowych. Przeznaczono m.in. 36,1 tys. zł na nową inwestycję polega-

jącą na ułożeniu 220 metrów nawierzchni asfaltowej w Szewcach Nagórnych. Przy okazji podejmowania tej decyzji radny Andrzej Tarka zwrócił uwagę na potrzebę zrobienia w gminie inwentaryzacji istniejących dróg gminnych, gdyż niektóre są na mapie, a zostały przez rolników zaorane.

Radni podjęli też uchwałę o wykupie na rzecz gminy, pod drogę gminną we Florianowie, 29 m² od Elżbiety Florczak i Renaty Markiewicz oraz 12 m² od Elżbiety i Jacka Milczarskich z Florianowa. Okazało się bowiem, że robiąc drogę, gmina weszła w prywatną nieruchomość. **dag**

REKLAMA

CUKIERNIA MIŚ ZAPRASZA

Przyjemności, na które Cię stać

ŻYCHLIN, PL. 29 LISTOPADA

289424

Żychlin | Mieszkańcy domu przy ul. Narutowicza 54 proszą o wodociąg i kanalizację

Czekali na naprawę studni 3 tygodnie

Mieszkańcy domu przy ulicy Narutowicza 54 przez 3 tygodnie prosili administrację Samorządowego Zakładu Budżetowego, aby naprawiono im studnię stojącą na podwórku, która zepsuła się 26 września. Awaria została zgłoszona od razu.

Po dwóch naszych telefonach 3 i 6 października z prośbą o interwencję, najpierw pojawił się pracownik, który powiesił żółtą kartkę, że woda ze studni nie nadaje się do picia. 14 października sprawdzono, co trzeba naprawić, a następnego dnia studnię wreszcie naprawiono. W międzyczasie lokatorzy skierowali do SZB pismo z prośbą o podłączenie do ich kamienicy wody i ścieków.

Kamienica znajduje się w zarządzie SZB. Nie ma w niej ani podprowadzonej wody, ani kanalizacji, choć ta jest w odległości zaledwie kilku metrów od domu. Studnia na podwórku była dla mieszkańców ułatwieniem, gdyż nie musieli dźwigać wody z ulicznego hydrantu, znajdującego się ok. 200 metrów dalej.

– W piątek 26 września pompa w studni się zepsuła, a wodę teraz wyciągam na sznurku przywiąza-

nym do wiaderka – mówi 78-letnia Władysława Pietrzak. – Teraz jest ciężko. Wiadro z wodą trzeba dźwignąć, by je wyciągnąć, a sił nie ma. Awarię od razu zgłosiłam do SZB. Zgłaszała ją również sąsiadka – zero zainteresowania. A my się męczymy – mówiła nam 2 października lokatorka.

Gdy za pierwszym razem zadzwoniliśmy do dyrektora SZB, usłyszeliśmy, że on nic nie wie jakoby studnia w podwórku była na stanie SZB. Później się okazało, iż faktycznie studni nie ma na stanie, choć ludzie od 45 lat z niej korzystają. – Szukamy części do pompy, jak je znajdziemy w internecie, to studnię naprawimy. Lokatorzy muszą się uzbroić w cierpliwość – mówił nam wtedy Marek Jabłoński, dyrektor zakładu.

Niestety, cierpliwości z każdym dniem mieszkańcom uby-

wało. Zamiast hydraulika, który by naprawił pompę, zobaczyli pracownika SZB, który powiesił żółtą kartkę, że woda nie nadaje się do picia.

– To jakaś paranoja – mówili mieszkańcy. – Przez 45 lat korzystaliśmy z wody, bywało że ją piliśmy jak nie miał kto iść do hydrantu i żyjemy. A kto w ogóle badał jakość tej wody, by wieść taką informację?

Takie zachowanie tylko rozsierdziło ludzi, którzy zdecydowali się napisać do SZB pismo, w którym proszą o podłączenie kamienicy do wody i ścieków.

– Od lat zabiegamy, by SZB pociągnął do kamienicy wodę i ścieki, resztę zrobimy już sami – mówiła nam Marzena Wypych. – Żyjemy w XXI wieku, a u nas wciąż początki wieku XX. Tym bardziej, że studzienka kanalizacyjna jest w ogródku, zaledwie



Studnia przy ulicy Narutowicza 54 jest zepsuta od 27 września. Prośby o jej naprawę składane do Samorządowego Zakładu Budżetowego na razie nie przynoszą efektu.

rektora Jabłońskiego, że tynk zostanie ułożony razem z wymianą okien w terminie czerwiec-lipiec 2014 roku – mówi kobieta, pokazując nam pismo. – Minał sierpień, minął wrzesień, jest druga połowa października i nikogo wciąż nie ma. Kilka razy byłam i dopytywałam, co z naszymi oknami. Kazali czekać cierpliwie, ale ile można czekać? Zaraz przyjdzie zima. Wiemy, że okna są dla nas zrobione, ale nie ma kto ich zamontować. Czy przyjdą robić tynk jak ściśnie mróz i znów wszystko odpadnie?

Prawdą jest, że SZB ma niewiele pracowników i mnóstwo pracy, gdyż stare zasoby komunalne są w fatalnym stanie, nieremontowane od lat. Jak nam powiedział dyrektor, pracowników etatowych wspierają pracownicy z robót publicznych, ale to wciąż nie wystarcza.

– Lokatorzy muszą uzbroić się jeszcze w cierpliwość. Korzystając z dobrej aury, podłączamy wodę i ścieki do kamienicy na 3 Maja 40. Kończymy też prace przy elewacji dworku w Narutowicza. Jak tam skończą roboty, przyjdą wymienić okna – mówi nam Marek Jabłoński, dyrektor SZB. Jednocześnie zaznacza, że złożył wniosek od urzędu gminy, aby w planach na 2015 rok samorząd zabezpieczył pieniądze do wodociągu i kanalizacji ściekowej.

– Jest też cień szansy, że po zakończeniu podłączania 3 Maja 40 oraz Narutowicza 55, które były planowane na ten rok i wygospodarowaniu oszczędności, uda się i tę kamienicę podłączyć jeszcze w 2014 roku – mówi Marek Jabłoński. – W tym przypadku rzeczywiste nie są to duże koszty.

Dorota Grąbczewska



Do końca października sala gimnastyczna przy ZS w Oporowie ma być pod dachem.

Oporów | Sala gimnastyczna przy ZS Wkrótce pod dachem

Do końca października sala gimnastyczna budowana przez gostyniński Hydropol, przy ZS w Oporowie, ma być pod dachem. Prace postępują sprawnie. W ten sposób zostanie zakończony I etap budowy. Zakończenie prac w terminie jest ważne, bowiem gmina dostała 1,25 mln zł dotacji na realizację przedsięwzięcia z Ministerstwa Sportu.

Cała inwestycja ma kosztować łącznie ok. 2 mln zł i ma być zakończona 1 września 2015 r. Pierwsza transza dotacji w wysokości 550 tys. zł ma zostać wy-

płacona po zakończeniu budowy I etapu, jeszcze w tym roku. Na budowie trwają przygotowania do montażu dachu.

Sala gimnastyczna będzie mieć wymiary 25,6 m x 15,60 m, a łącznik dł. 52 m i szer. 6,4 m. W nim będą szatnie i sanitariaty. Przewidziano 5 szatni po 10 osób. W sali będzie też miejsce dla ok. 80-osobowej widowni. W sali będzie ułożona sportowa nawierzchnia z kolekcji linoleum o grubości 4 mm produkcji niemieckiej, która ma gwarantować długowieczność.

kilka metrów od kamienicy. Czy przekopanie kilku metrów to tak zawrotne pieniądze, że zakładu na to nie stać? Zarówno ja, jak i Władysława Pietrzak płacimy czynsz, nie ma więc tłumaczenia, że mamy dług.

Drugi problem, z którym borykają się lokatorzy, to wymiana okien. Dotychczasowe mają po 45 lat, są spróchniałe, pozabijane gwoździem, by nie wyleciały. Po latach oczekiwania SZB przyznał wymianę okien. Ponieważ w ich okolicach odpadła duża część tynku, pani Władysława napisała pismo do zarządcy, by tynk uzupełniono, aby odsłonięte cegły nie nasiąkały wodą, a w mieszkaniu nie wychodziła wilgoć. – 27 maja dostałam odpowiedź od dy-

PLATNE OGŁOSZENIE WYBORCZE



– Jest aktywny, energiczny, skuteczny. Bezinteresownie angażuje się w rozwiązywanie problemów wielu ludzi, w tym dzieci niepełnosprawnych, działając w Fundacji „Idziemy Razem”.

Prof. dr hab. n. med.
Danuta Chlebna-Sokół
Prezes Fundacji Dzieciom „Idziemy Razem”



MATERIAŁ POCHODZI JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PSL



**ŻYWI CIĘ ROLNIK
NIE HIPERMARKET**

KANDYDAT DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

PREZES IZBY ROLNICZEJ

Andrzej Górczyński

Bezpartyjny z listy PSL  **Lista nr 1 Miejsce nr 2**

www.andrzejgorczyński.pl

REKLAMA

ŁST TAXI ŁOWICZ

osobowe ■ bagażowe
■ ciężarowe

24h
46 837 34 01

www.taxi.lowiczak.pl

MIASTO - DOJAZD DO KLIENTA GRATIS

PRODUCENT OKIEN SIB Łowicz

z widokiem na przyszłość

RABAT JESIENNY

Energooszczędny profil w pełnej gamie kolorów - 6-cio komorowy Veka Alphaline
o szerokości ościeży 9 cm z klinem docieplającym

NOWOŚĆ: pakiet 3-szybowy z powłokami niskoemisyjnymi CLIMATOP LUX
– szybą o dodatnim bilansie energetycznym

Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa w Łowiczu
ul. Kaliska 103, tel. 46/837 41 38, fax 46/837 47 98,
sib@sib.lowicz.pl www.sib.lowicz.pl www.sklep.sib.lowicz.pl

OKNA Z SIB-U na profilach VEKA NAJWYŻSZEJ KLASY RAL A

Przed wyborami

Gmina Bedno | Jacek Tarka kandyduje na stanowisko wójta

Rozwój i nowoczesność

Jacek Tarka z Załusina ma 52 lata. Kandyduje na wójta gminy Bedno z własnego KWW Niezależni w Gminie Bedno. Wydawało się, że jako przewodniczący Rady Gminy Bedno popiera działania wójta Krzysztofa Kołacha.

Decyzja o tym, że sam zamierza zostać wójtem, każe zadać pytanie: dlaczego?

– To wolny kraj, mamy demokrację i każdy może kandydować. Nie jestem skonfliktowany z wójtem. Mam nieco inne zdanie na niektóre sprawy – mówi. – Trzeba umieć się dogadywać i wsłuchiwać w głos społeczeństwa. Nikt nie ma panaceum na mądrość. Na kandydowanie zdecydowałem się stosunkowo

późno, półtora miesiąca temu. Wielu mieszkańców zachęcało mnie, abym podjął wyzwanie i zgłosił swoją kandydaturę, by w gminie zmienić sposób rządzenia i myślenia. To dodało mi skrzydeł i zmobilizowało do działania.

Tarka startuje wyłącznie na wójta gminy Bedno. Nie zgła-



Kandydat na wójta gminy Bedno Jacek Tarka wraz z żoną Emilią i synem Michałem.

szął swojej kandydatury do innych władz samorządowych. Uważa, że to byłoby nieuczciwe wobec wyborców. – Trzeba mieć kręgosłup moralny. Nie wolno skakać z kwiatka na kwiatek i zabezpieczać się na wypadek porażki w wyborach na wójta.

Jeśli kandydowałbym na wójta i do rady powiatu, wiadomo by było, że chodzi wyłącznie o pieniądze.

– Co nie podoba się Panu w zarządzaniu w wykonaniu obecnego wójta, Krzysztofa Kołacha? – zapytaliśmy kandydata.

– Od oceny jest społeczeństwo. Przede wszystkim więcej szacunku dla petenta i pracowników! Trzeba współpracować z ludźmi. Czasy się zmieniają i potrzeby ludzi się zmieniają. Nie można dreptać w miejscu, trzeba iść z duchem czasu.

“

Nie wolno skakać z kwiatka na kwiatek i zabezpieczać się na wypadek porażki w wyborach na wójta.

Nie możemy wiecznie robić tylko dróg, gdyż społeczeństwo ma też inne potrzeby.

– Co zatem by pan zmienił, gdyby został wójtem?

– Przede wszystkim trzeba sięgać po środki pomocowe, z różnych możliwych programów, w różnych sferach życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego. Niestety, z tym w naszej gminie było nie najlepiej. Nasz budżet na inwestycje to 1,5-2,5 mln zł, w zależności od roku. Zakładając, że na inwestycje pozyskujemy 75 proc. kosztów zadania, to oznacza, że rocznie możemy pozyskać ponad 1,8 mln zł, przez 4 lata do pozyskania jest ponad 7 mln zł z zewnątrz. Trzeba pomyśleć o zwiększeniu dochodów gminy. Najwyższa pora, aby spróbować wyznaczyć tereny inwestycyjne i spróbować ściągnąć inwestora.

Kanalizacje: priorytet na ten czas

Jacek Tarka uważa ponadto, że już czas, aby gmina zaczęła budowę kanalizacji ściekowej

JACEK TARKA PRYWATNIE

Jacek Tarka wraz z żoną Emilią prowadzą 31 ha gospodarstwo rolne, specjalizujące się w produkcji mleczno-żyznowej. Ukończył szkołę średnią mechanizacji rolnictwa w Piątku. Córka Aleksandra już wyszła za mąż. 23-letni syn Michał studiuje na IV roku prawa i administracji na Uniwersytecie Łódzkim.

Kandydat na wójta w chwilach wolnych, poza prowadzeniem gospodarstwa i pracą samorządową interesuje się sportem. Szczególnie bliska jest mu siatkówka, w którą grał w reprezentacji szkoły średniej, do której uczęszczał. Interesuje go też piłka nożna, a ze spokojniejszych gier preferuje szachy.

Gmina Bedno | Jolanta Wodzyńska kandydatka na wójta

Przejrzystość władzy i finansów jest nam potrzebna

Jolanta Wodzyńska z Wojszyc, lat 51, jest kandydatką na wójta gminy Bedno.

Jak twierdzi, od kilku lat grupa mieszkańców zachęcała ją, aby zaczęła działać na rzecz gminy Bedno.

Ludzie widzą potrzebę zmian i unowocześnienia gminy – mówi. Poza tym, mieszkańcy w gminie Bedno i tutaj zamierzam pozostać. Zależy mi, aby stworzyć takie warunki życia, aby chcieli się tu mieszkac, a młodzi ludzie chcieli tu wracać i przebywać.

– Wodzyńska kandyduje tylko na wójta. Nie o pieniądze i nie o stołek chodzi – mówi. Chcę zrobić coś dobrego dla gminy i naszych mieszkańców. Żle ocenia rząd wójta Kołacha. Jej zdaniem, gmina jakby zatrzymała się w miejscu, podczas gdy świat się zmienia i idzie naprzód. Zmieniają się potrzeby i oczekiwania mieszkańców. – W zatrudnianiu pracowników w urzędzie królują nepotyzm i kumoterstwo – ocenia. – Pracownicy są stłamszeni przez wójta. Są jakby objęci „kleszczami”, nie mają możliwości wykazania się swoją inicjatywą. Ludziom trzeba pozwolić działać. Nie podoba mi się jednoosobowe zarządzanie przez wójta. Mieszkańcom należy się szacunek. Arogancja w kontaktach z mieszkańcami jest niedopuszczalna.

Powinna nastąpić poprawa jakości obsługi petenta i życzliwość.

Do tego, jak uważa kandydatka, większa powinna być przejrzystość finansów gminy. Rada powinna wreszcie skorzystać ze swoich kompetencji. Radni powinni być aktywni, wspierać wójta w działaniach.

– Czy pani kandydaci na radnych wystawieni we wszystkich okręgach byłiby aktywni? – pytamy.

– Jestem przekonana, że to ludzie aktywni. Już teraz wykazują się inicjatywą w życiu prywatnym i społecznym. Uważam, że podstawą dobrego zarządzania gminą jest partnerstwo i wzajemna komunikacja. Wójt powinien być elastyczny i otwarty na ludzi i na ich problemy, gdyż świat się zmienia. Krzysztof Kołach skupił się na remontach dróg i chwalał za to, ale mieszkańcy mają też inne potrzeby. Najwyższa pora, aby sięgać po środki zewnętrzne z różnych programów unijnych, Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, Urzędu Marszałkowskiego, a nawet fundacji i organizacji spo-



Jolanta Wodzyńska, kandydatka na wójta gminy Bedno.

łecznych. Dobry gospodarz jak sam nie wie jak to zrobić, to powinien wejść do Internetu i popatrzeć, jak robią to inni. Niestety, gmina nie może się pochwalić pozyskaniem zbyt wielu środków zewnętrznych. Oczywiście ktoś powie, że pozyskano ponad 430 tys. zł na przystosowanie oddziałów przedszkolnych, tylko, że to był program ministerialny. Trudno, by nie wziąć pieniędzy, które były położone na talerzu. W gminie powinien być zatrudniony specjalista ds. pozyskiwania środków unijnych, który wyszukiwałby projekty, wreszcie fachowo je pisał, aby miały szansę na realizację. A może spośród pracowników wyróżniłby się taki lider?

Woda: problem nr 1

Jolanta Wodzyńska podkreśla, że w XXI wieku nie można pić wody z azbestowych wodociągów, wymagają one modernizacji. Poza tym, istnieje pilna potrzeba wybudowania drugiego ujęcia i hydroforni, gdyż ta w Orłowie jest niewystarczająca. Są zastrzeżenia co do jakości wody, ale też latem ciśnienie jest zbyt małe, a czasami brakuje wody, co utrudnia normalne funkcjonowanie. Najwyższa pora, aby w kompleksowy sposób zająć się demontażem, transportem i unieszkodliwianiem wyrobów azbestowych, pozyskując na to środki z NiWFOŚ – mówi. – Najwyższa też pora, aby rozpocząć montaż szamb ekologicznych, z wykorzystania-

niem środków z NiWFOŚ i Urzędu Marszałkowskiego – dodaje.

Oświetlenie gminy powinno być priorytetem. Nie szantażujemy społeczeństwa wzrostem podatków. Nie można mówić, że oświetlenie położą całą gminę. W ościennych gminach nie toną w egipskich ciemnościach jak my i znajdują pieniądze, by inwestować w różne przedsięwzięcia. Do problemu trzeba podejść po gospodarsku. Na inwestycje trzeba patrzeć długofalowo.

Według niej wójt kompletnie nie dostrzega potrzeb starzejącego się społeczeństwa. Należałoby stworzyć takie warunki, by chciały przyjąć do nas firmy zajmujące się rehabilitacją, by schorowani ludzie nie musieli jeździć do odległych ośrodków.

Zyskaliby mieszkańcy, a gmina by na tym jeszcze zarobiła. Trzeba położyć większą uwagę na profilaktykę zdrowotną, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży.

Najwyższa pora, aby zmienić podejście do strażaków ochotników. – Cóż z tego, że mamy dużo jednostek OSP, które są mało mobilne, a jak jest pożar, to i tak jadą jednostki z Żychlina? Wyposażanie jednostek w stare, awaryjne samochody, jest nieefektywne, jednostki są niedoposażone. Wielu strażaków nie ma uprawnień do prowadzenia samochodów strażackich. Najwyższa pora, aby przestać traktować strażaków jak elektorat wyborczy i ochronę. Trzeba przynajmniej jedną jednostkę, może na początek naj-

JOLANTA WODZYŃSKA PRYWATNIE

Jolanta Wodzyńska od 28 lat mieszka w gminie Bedno. Przez kilka lat pracowała na stanowisku nauczycielki w SP w Gosławicach i SP w Pniewie. Jest absolwentką Studium Nauczycielskiego Społeczno-Pedagogicznego TPD w Warszawie w zakresie profilaktyki społecznej, studiowała na WSPS im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie na Wydziale Rewalidacji i Resocjalizacji o kierunku

pedagogika specjalna, roczne studium Pedagogiczne w Płocku – nauczanie początkowe. Od 1989 r. wraz z mężem prowadzi działalność gospodarczą w zakresie skupu i sprzedaży warzyw. Cały czas wraz z mężem rozwijają gospodarstwo. Teraz prowadzą hodowlę drobiu i produkcję roślinną. Ma trójkę dorosłych dzieci. Syn Wojciech ma 29 lat i jest mgr inż. biotechnologii,

absolwentem Politechniki Łódzkiej; córka Joanna, 28 lat, to mgr filologii polskiej, ma również skończone studia podyplomowe z logopedii. Najmłodszy syn to student II roku ogrodnictwa na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu. – Lubię dobre kino, spacerować z mężem po górach. W chwilach wolnych oddaję się wnużkom: 3,5-letniemu Mateuszowi i 1,5-letniej Wiktorii – mówi.

i przydomowych oczyszczalni ścieków. W nowej perspektywie unijnej na lata 2014-2020 właśnie te sfery będą traktowane priorytetowo i to należy wykorzystywać. – Dofinansowanie ma wynosić 75 proc., to duże pieniądze i trzeba o nie powalczyć, nie możemy tego czasu przepaść – mówi. – Przed ochroną środowiska nie uciekniemy. Jeśli teraz nie wykorzystamy szansy na budowę kanalizacji, to za kilka lat i tak każdy będzie musiał mieć oczyszczalnię, tylko, że wówczas zapłaci za jej wybudowanie z własnej kieszeni. Sąsiednie gminy: Krzyżanów, Zduny, Kocierzew od lat budują przydomowe oczyszczalnie. U nas wciąż słyszymy, że nie ma na to pieniędzy.

Kolejnym problemem, który czeka na kompleksowe rozwiązanie, jest poprawa jakości wody. Bliskość łąk i torfowisk sprawia, że woda z ujęcia w Orłowie często jest fatalnej jakości. Według Jacka Tarki najwyższa pora pomyśleć o budowie nowego ujęcia i hydroforu, np. w Jaroszewce, gdzie jest stara nieczynna hydrofornia. Gmina ma ujęcia w Pniewie i Gluchowie, ale potrzebne jest trzecie ujęcie o dużej wydajności, by w przypadku awarii potrzeby mieszkańców zostały zaspokojone.

W ocenie kandydata, gmina powinna przejąć obowiązek usuwania awarii wodociągowych do wodomierzy. Teraz bywa, że ludzie naprawiają awarie sami, często wykonując naprawy niezgodnie ze sztuką, co sprawia, że jakość wody u pozostałych mieszkańców w tym okresie jest fatalna.

Następny kłopot to poprawa dostępu do Internetu. Rolnicy

coraz częściej korzystają z Internetu, a są tereny w gminie, gdzie sygnał nie dociera lub jest bardzo słaby, a transmisja bardzo słaba. Dlatego, jego zdaniem, należałoby podjąć rozmowy z operatorami, aby ustawić nadajnik odpowiedniej mocy, by to zmienić.

Kolejną pilną sprawą jest budowa przynajmniej dwóch betonowych mostów przez Bzurę. Dotychczasowe drewniane nie wytrzymują obciążenia. Kiedyś przez mosty jeździły wozy konne, teraz ciężkie, kilkunastotonowe maszyny. Ciągłe naprawianie drewnianych mostów jest wyrzucaniem pieniędzy w błoto. Poza tym, tu chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa rolnikom.

By młodzi nie stali pod budką z piwem

I wreszcie oświecenie gminy. Zdania mieszkańców na ten temat są podzielone, ale trzeba podjąć wyzwanie i przynajmniej w miarę możliwości rozpocząć proces oświecania gminy, na początek może to być doświetlenie skrzyżowań i niebezpiecznych miejsc.

– Potrzeby mieszkańców się zmieniają – dodaje Jacek Tarka. – Mamy dwa Orliki: przy SP w Żeronicach i przy gimnazjum. Są koordynatorzy, ale obiekty wciąż nie są w pełni wykorzystane. To koordynatorzy powinni organizować przyszkolone drużyny piłki nożnej, by młodzież miała zajęcie. Można organizować mini ligi szkolne, turnieje gminne. Ważne, by młodzi ludzie mieli odpowiednie zajęcie, by rozwijali swoje pasje, a nie stali pod budką z piwem. Troska o to będzie jego troską, jeśli tylko zostanie wójtem. **dag**

bardziej mobilną z OSP Pniewo, wprowadzić do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Odsnieżanie też trzeba oddzielić od straży, gdyż strażacy mają gospodarstwa, swoje problemy i w efekcie są mało mobilni – jest przekonana kandydatka. Ocenia ona, że skuteczność odsnieżania jest mizerna. Wynajęcie profesjonalnej firmy kosztuje, ale straży też gmina płaci. Zlecając odsnieżanie firmie wymagamy od niej należytej pracy – uważa.

Mieszkańcy oczekują od gminy oferty spędzania wolnego czasu. Brakuje siłowni w pomieszczeniach gminnych i na

zewnątrz. Gminny Ośrodek Kultury powinien tętnić życiem, w godzinach dostosowanych do potrzeb społeczeństwa. Skoro mamy dyrektora, trzeba dołożyć środków, by oferta była szersza. Mieszkańcy pytają o kursy komputerowe i funkcjonowanie wioski internetowej. Trzeba pisać projekty na organizację zajęć wyrównawczych i zajęć umożliwiających rozwijanie pasji i talentów dzieci i młodzieży, tak jak to robią inne gminy. Wreszcie bardzo ważne jest wpięcie i aktywizacja bezrobotnych w podejmowaniu działań zmierzających do wyjścia z trudnej sytuacji życiowej. **dag**

Żychlin | Ewelina Kornatowska deklaruje przekazywanie diety na stowarzyszenia

Bycie radnym to służba

Samorządowa kampania przedwyborcza nabiera rozpędu. O mandat radnego ubiega się w naszych gminach ponad 200 osób. Dla wielu to pogoń za dodatkowymi dochodami w postaci kilkuset złotych miesięcznie w formie diety radnych.

– Moim zdaniem radni nie powinni dostawać diet, jeśli chcą pracować dla dobra gminy. Powinni to robić nieodpłatnie – mówi Janusz i Zofia P. z Żychlina. – Od razu okazałoby się, kto ma czyste intencje. Nie pchaliby się do rady. Zostaliby tylko ci, którzy chcą zmieniać rzeczywistość. A tak, w większości siedzą bezproduktywnie, podnoszą jednomyślnie ręce i nic nie wnoszą

nowego. Żadnej dyskusji, pomysłów. Z przykrością trzeba stwierdzić, że niektórzy radni przez 4 lata nawet nie zabrali głosu, jakby ich nie interesowało, co dzieje się w gminie. To żenujące. Szkoda tylko publicznych pieniędzy.

Takich głosów we wszystkich naszych czterech gminach jest coraz więcej – ale są też przykłady postawy wychodzącej naprzeciw społecznym nastrojom. Jako pierwsza chęć przekazania 1.000 zł z każdej miesięcznej swojej pensji zadeklarowała Ewa Wypych z PiS, kandydatka na burmistrza Żychlina. Ona chce wspierać uzdolnione dzieci. Rocznie to 12 tysięcy złotych, przez 4 lata to 48 tys. zł.

W ułotce wyborczej Eweliny Kornatowskiej, kandydatki



Ewelina Kornatowska.

ki na radną do Rady Miejskiej w Żychlinie, z PiS, czytamy z kolei, że ona również deklaruje przekazywanie swojej całej diety radnej na rzecz żychlińskich

stowarzyszeń. To oznacza, że ponad 10 tys. zł będzie trafiło do stowarzyszeń, które działają na rzecz lokalnej społeczności. W ciągu 4 lat to ok. 40 tys. zł, które trafią tam, gdzie będą efektywnie wykorzystane.

Ewelina Kornatowska jest prezesem Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju dzieci i Młodzieży „Skakanka”. Z pasją społecznie zajmuje się grupą akrobatyczną w Żychlinie. Poświęca swój czas, by dzieci z Żychlina miały alternatywę spędzania wolnego czasu. Jak przyznaje, chce pracować za darmo i chce mieć wpływ na decyzje podejmowane w mieście. Pani Ewelina ma 36 lat i prowadzi kwaciarnię przy ulicy Narutowicza. **dag**

Żychlin | Centralne ogrzewanie

Mieszkańcy zadecydują czy tego chcą

dokończenie ze str. 1

Do tego dym i kurz w domu i zmieniająca się stale temperatura w mieszkaniu.

– Producent ciepła zdecydował się, że jest gotowy ponieść koszty doprowadzenia rur ciepłowniczych do bloków i wybudowania węzła ciepłego – mówi Jerzy Rosiński, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Wspólny Dom. – Spółdzielnia musiałaby zrobić instalację wewnątrz budynku, wraz z zamontowaniem kaloryferów. Dodatkowo, wzięła by na swe barki koszty zrobienia

projektu technicznego. Jak mówi nam prezes, jeśli mieszkańcy wyrażą wolę, że chcą centralnego ogrzewania, w spółdzielni zostanie założone osobne konto na to zadanie. Każdy lokator będzie musiał się jednak liczyć z kosztami. – W pierwszej kolejności musimy zrobić inwentaryzację, bo wiem niektórzy lokatorzy mają w swoich mieszkaniach kuchnie, z których rozprowadzone jest po lokalu lokalne centralne ogrzewanie. Mają więc instalację i kaloryfery. Dla nich oznaczałoby to zdecydowanie mniejsze koszty.

Z bardzo wstępnych kalkulacji wynika, że rozprowadzenie instalacji CO w mieszkaniach, to wydatek dla lokatora na jedno mieszkanie po ok. 3-4 tys. złotych. Precyzyjny koszt będzie znany po zrobieniu dokumentacji.

Firma gwarantuje nowoczesną instalację, w której straty ciepła po drodze przesyłu byłyby już minimalne, a automatyka pogodowa w węzle będzie sprawiała, że do bloków będzie dostarczana tylko wymagana ilość ciepła. Podczas śródogowego spotka-

nia lokatorzy nie muszą jeszcze podejmować decyzji. Będą mieć okazję, by o wszystkie szczegóły dopytać obecnych na spotkaniu prezesów.

– Przed likwidacją pieców i tak nie uciekniemy, gdyż wymagania ekologiczne wymuszają, by one zniknęły z bloków – mówi prezes. – To tylko kwestia czasu. Poza tym nasze bloki są kilkudziesięcioletnie, a kominy są w coraz gorszym stanie technicznym. Ich naprawa jest bardzo kosztowna, a ta jest finansowana z funduszu remontowego. Jeśli będzie akceptacja lokatorów, będziemy szukać zewnętrznych źródeł dofinansowania przedsięwzięcia. **dag**

Żychlin | Echo publikacji o suficie, który spadł w remontowanej sali

Urzednicy wyjaśniają

dokończenie ze str. 2

Budynek został podzielony na 3 strefy pożarowe stosownie do postanowienia Łódzkiego Komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Łodzi. Ściany oddzielające poszczególne strefy pożarowe muszą spełniać określone wymagania stosownie do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie

(Dz.U.2002 r. Nr 75, poz. 690 ze zm.) Mówiąc inaczej, muszą być wykonane z materiału niepalnego. W związku z tym, iż wełna mineralna jest materiałem niepalnym lecz droższym, projektant przewidział wykonanie docieplenia przy użyciu styropianu, zaś tylko w wyznaczonych w ww. stanowisku (poprzedzonym wykonaniem ekspertyzy technicznej stanu ochrony przeciwpożarowej budynku przy ul. Barlickiego 4 w Żychlinie) miejscach przyjęto wełnę mineralną twardą, która

w stosunku do styropianu spełnia większe wymagania.

Powyższe rozwiązanie zostało jasno określone przez zamawiającego na etapie postępowania przetargowego, co miało swoje odzwierciedlenie w oddzielnych pozycjach kosztorysu nakładczego. Tak więc nie ma mowy o tym, że wykonawcy nie starczyło materiału czy też o jego samowoli. Nadmieniam, że budowa prowadzona jest w oparciu o posiadane pozwolenie na budowę, zaś nadzór inwe-

storski na rzecz gminy prowadzi Dyrekcja Inwestycji w Kutnie”.

Czy wyjaśnienia satysfakcjonują? Każdy oceni sam. Nie zmienia to jednak faktu, że budzi zdziwienie, iż modernizację budynku zaczęto nie od remontu dachu i orywnowania, lecz od wykonywania prac wewnątrz obiektu. Gdyby prace przeprowadzono zgodnie ze sztuką budowlaną, problemów by nie było. Pozostaje pytanie? – Kto zapłaci za dodatkowe prace? Czy umowa będzie aneksowana, gdyż termin zakończenia inwestycji minął 17 października? Czy będą naliczane kary za nieterminowo zakończoną pracę? **dag**

REKLAMA

DOSTAWY GAZU
tel. 801-402-403
45 zł
ŁOWICZ I OKOLICE
DOJAZD DO KLIENTA - GRATIS
PROWADZISZ PUNKT WYMIANY GAZU?
JESTEŚ NIEZADOWOLONY Z CENY, JAKOŚCI?
ZADZWOŃ DO NAS!
WSPÓLPRACA Z NAMI SIĘ OPŁACA!

październik miesiącem
WALKI Z RAKIEM
APEL ŁOWICKICH AMAZONEK BADAJCIE SIĘ

MMEBLE zmien wnętrza
meble na wymiar • kuchnie • szafy
• garderoby • meble łazienkowe
• drzwi przesuwne • zabudowy wnęk
• biurka • elementy nietypowe
• pomiar • projekt CAD • montaż
USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA
www.mkmeble.republika.pl tel. 501-707-657

ODSZKODOWANIA POWYPADKOWE
WINDYKACJA NALEŻNOŚCI
• Prowadzimy wszelkie sprawy odszkodowawcze oraz majątkowe na każdym etapie.
• Pełna reprezentacja klienta.
• Istnieje możliwość dojazdu do klienta
BIURO ODSZKODOWAWCZO – WINDYKACYJNE
ul. Sienkiewicza 10/12 lok. 5, 95-060 Brzeziny, tel. 663 742 876

Żychlin | Bezpłatne przeglądy stomatologiczne w SP 2

Odczarowywali dentystę

Przez dwa dni dentyści z Grupy Luxmed zrobili przegląd uzębienia u ok. 320 dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Żychlinie. Każde dziecko otrzymało kartę badania pacjenta z aktualnym stanem uzębienia i zaleceniami lekarzy dentystów, dotyczącymi dalszego leczenia.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

zychlin@lowicznanin.info

Każde dziecko dostało też torbę upominkową z pastą do zębów, szczoteczką, gumami, breloczkami oraz kametem na film „Pszczółka Maja”. Zbiornice wyniki trafią do szkół w marcu.

Przeгляд był możliwy dzięki akcji Polskiego Czerwonego Krzyża oraz firmy Wrigley Poland, producenta gum bezcukrowych Orbit, pod patronatem Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego. Honorowy patronat nad projektem sprawuje Minister Edukacji Narodowej, Marszałek Województwa Łódzkiego oraz Kurator Oświaty w Łodzi. W tym roku jest to druga edycja programu. Bezpłatne przeglądy będą przeprowadzone

u 6 tys. dzieci z pięciu województw: łódzkiego, mazowieckiego, podlaskiego, pomorskiego i zachodniopomorskiego. Z województwa łódzkiego wybrano tylko pięć szkół: SP 2 w Żychlinie i 4 szkoły z Łodzi.

– Wybraliśmy do współpracy Żychlin, gdyż właśnie tam koło PCK działa aktywnie – mówi nam Michał Siemiński z PCK w Łodzi. – Udział w projekcie „Chroń Dziecięce Uśmiechy” jest nagrodą dla szkoły za współpracę z PCK.

Próchnica sieje spustoszenie

Przez dwa dni w sali gimnastycznej SP 2 było sześć mobilnych profesjonalnych stanowisk dentystycznych, na których każdego dnia 12 stomatologów dokonywało przeglądu uzębienia u dzieci oraz wypełniało ankie-

ty. Pytano m.in. o to: jak często i jak długo dziecko myje ząbki, jak często zmienia szczoteczkę do zębów, czy chodzi do stomatologa, czy używa też innych preparatów do higieny jamy ustnej.

Do realizacji projektu wybrano dzieci z podstawówek, gdyż



– Po pierwszej edycji projektu wiemy, że u 50 proc. dzieci w wieku 6-9 lat występuje próchnica, zaś u dzieci w wieku 9-12 wskaźnik ten rośnie już do 90 proc.

u dzieci pomiędzy 6 a 12 rokiem życia następuje wymiana zębów mlecznych na stałe. – Po pierwszej edycji projektu wiemy, że u 50 proc. dzieci w wieku 6-9 lat występuje próchnica, zaś u dzieci w wieku 9-12 wskaźnik ten rośnie już do 90 proc. – twierdzi Łukasz Dereń, koordynator projektu. – Bywały przypadki, że dziecko w wieku 9 lat miało już usunięty stały ząb. Kładziemy nacisk na profilaktykę, gdyż wtedy konieczność leczenia zębów jest mniejsza.

Obalić mity

Wydaje się, że akcja przeglądów stomatologicznych jest szczególnie ważna, bowiem w szkołach, nie tylko w SP 2, nie ma gabinetów dentystycznych. Okazuje się, że część dzieci w ogóle nie była jeszcze w gabinecie stomatologicznym.

– Chcemy odczarować stomatologa, obalić mit strachu przed dentystą – podkreśla koordynator projektu. – Niestety, wśród rodziców jest często przekonanie, że wizyta u dentysty to ból. Kiedyś był zupełnie inny sprzęt dentystyczny, inne technologie leczenia zębów. Dziś są wiertła szybkoobrotowe, co sprawia, że odczucie bólu jest znacznie mniejsze. Poza tym, im szybciej ząb z próchnicą jest leczony, to i ból jest mniejszy.

Karta badania, którą otrzymały dzieci, ma być impulsem dla rodziców, by zwracali większą uwagę jak dzieci myją zęby, czy w ogóle je myją. Na karcie jest też informacja, czy istnieje potrzeba leczenia ząbków. Są też wskazania dotyczące konieczności wizyty u ortodonta, by dziecko w przyszłości miało prawidłowy zgryz i równe ząbki.

– Nie wszyscy wiedzą, że do 12 roku życia aparaty ortodontyczne są za darmo, refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia – dodaje koordynator. – Poza tym, trzeba dzieciom uświadaczać, jak dobre efekty przynosi żucie gumy bezcukrowej, która pomaga w oczyszczaniu przestrzeni międzyzębowych, np. po posiłku.

Rodzicom też by się przydało

Akcja przeglądu zębów w SP 2 była przeprowadzona wzorcowo. Podczas, gdy część dzieci siedziała na fotelach dentystycznych, resztą dzieci zajmowały się wolontariuszki z ZS nr 1, działające w szkolnym kole PCK. W poniedziałek były to: Aleksandra Sampolska, Angelika Kubica, Oliwia Sitkiewicz i Agata Klimczak. W oczekiwaniu na wizytę w mobilnym gabinecie dzieci grały w gry planszowe, malowały, rozwiązywały rebusy dotyczące higieny jamy ustnej.

Nauczyciele otrzymali od organizatorów projektu książeczki metodyczne na temat higieny jamy ustnej. To oni przez najbliższe miesiące będą prowadzić zajęcia edukacyjne w klasach. Przydałyby się też edukacja rodziców. ■

Bedlno | Na scenie GOK występowały dwa pokolenia

Ptasie radio – duży sukces dzieci i rodziców

26 października w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury dzieci ze Szkoły Podstawowej w Pleckiej Dąbrowie, które uczestniczyły przez kilka miesięcy w projekcie „Kolorowa lokomotywa”, wystawiły widowisko „Ptasie radio” do wiersza Juliana Tuwima.

Spektakl został wcześniej nagrany na płycie CD i przesłany do jury projektu. Okazało się, że dzieciom z SP w Pleckiej Dąbrowie przyznano trzecie miejsce w kategorii strojów. Nagrodę odebrały dzień wcześniej, w sobotę, 25 października, w Łodzi.

Rzeczywiście, stroje dzieci, nawiązujące do różnych ptaków żyjących w lesie, wyglądały imponująco. Były stroje z piórami, kogucie czerwone grzebienie, ptasie łapy i czerwony bocian dziób. Były też stroje zrobione ze zmyślnie dobranych mate-

riałów, pociętych na kawałki, by przypominały piórka. Niektórzy mieli ptasie skrzydła. Pomysłów na stroje był ogrom. Wszystkie tak dobrane, by przypominały wyglądem poszczególne ptaki. W ich przygotowaniu ogromną rolę mieli oczywiście rodzice, bez których nie byłoby tego sukcesu.

Sukces jest tym większy, że w projekcie uczestniczyły 42 placówki z całego województwa łódzkiego. Nagrodą było 500 zł, za które szkoła już zakupiła książki do biblioteki oraz wyróżnienie w kwocie 270 zł, za które zakupiono do szkoły filmy edukacyjne.

Na spektakl „Ptasie radio” pt. „Sen nocy letniej” przyszli rodzice i dziadkowie młodych artystów. Dzieci wczuły się w grane przez siebie role ptasich piękności. Autorką scenariusza i reżyserką była nauczycielka Monika Kowalska-Kaczor, scenografię brzoźowego lasu i dużych gniazd

ptasich przygotowała siostra Monika Maliszewska, oprawę muzyczną z ptasim śpiewem opracował Krzysztof Trusiński.

W roli ptaków wystąpili: słowik – Jakub Prośniewski, czajka – Gabriela Jankowska, wróbel – Dominika Przybysz, jaskółka – Zuzanna Szczapa, kogut – Filip Kowalski, dzięcioł – Gracjan Wojciechowski, przepiórka – Weronika Dalek, gil – Patrycja Morga, kukułka – Klaudia Morga, szczygieł – Michał Myszkowski, sowa – Szymon Szczapa, kruk – Bartosz Skrzypski, czubotka – Natalia Stasiak, drożdż – Daria Olejnicka, sikorka – Kinga Golisz, dzierlatka – Nicola Ścibor, kaczka – Klaudia Golisz, gąska – Alicja Król, jemioluszcza – Amelia Jankowska, dudek – Wiktoria Kostrzewa, trznadel – Milena Żyznowska, pośmięcuszka – Aleksandra Gajewska, wilga – Iza Jabłońska, zięba – Julia Gołębiowska, bocian – Dominika Pieniążek, szpak

– Adrian Malicki, radiowiec – Kacper Król, nauczycielka – Milena Drabik, dzieci: Amelia Drabik, Kornelia Kostrzewa, Wioletta Wypych i Krzysztof Pietrasiak, policjanci: Marcel Myszowski, Wiktor Wiechno, Anna Jaworska, Klaudia Szymaniak i Michał Śmietana.

Na koniec widowiska każde z dzieci prezentowało swoje ptasie piórka. Rodzice też zostali dowartościowani za ogrom pracy, jaki włożyli w przygotowanie strojów. Każdy z rodziców dostał od Jolanty Rosół, dyrektora GOK w Bedlnie, zalaminowany dyplom z podziękowaniami za współpracę. Były też podziękowania dla dyrektora SP w Pleckiej Dąbrowie Beaty Kwiatkowskiej oraz statuetki dla opiekunów szkolnej „Kolorowej lokomotywy” oraz podziękowania dla Jolanty Rosół, dyrektora GOK, której staraniem dzieci z SP w Pleckiej Dąbrowie mogły przeżyć niezapomnianą przygodę.



Dzieci z SP w Pleckiej Dąbrowie w roli leśnych ptaków. Za stroje jury Kolorowej Lokomotywy przyznano im III miejsce i nagrodę w wysokości 500 zł.

Druga część niedzielnego popołudnia to występ kabaretu seniorów „Bi-Ba-Bo” z Łodzi, który zaprezentował 40 minutowy program „Jeszcze w zielone gramy”. Seniorzy swoją grą

aktorską i prezentowanymi piosenkami potrafili zachęcić do wspólnej zabawy nie tylko dorosłych, ale też i dzieci, które niedawno same występowały na scenie. dag

REKLAMA

OKNA PCV
PRZEBIJEMY KAŻDĄ OFERTĘ

DRZWI
GERDA DELTA
PORTA DRE

rabat 10%
na drzwi zewnętrzne DELTA

rolety i moskitiery
NAJTANIEJ W OKOLICACH

Główno
ul. Sikorskiego 51/57
tel. 42/710 73 73
502 213 373
600 876 047

TRANSPORT GRATIS

„BARTEKS”
SKŁAD OPAŁU

TERESIN 2
tel./fax 46 874-76-69

wszystkie rodzaje polskiego
węgla

SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWA

kostka orzech groszek koks
ekogroszek luzem lub worek brykiet, miął węglowy

POLSKI WĘGIEL DYSTRYBUCJA

Polski Węgiel Dystrybucja sp. z o.o.

NAJLEPSZY CERTYFIKOWANY WĘGIEL W OKOLICY
dostępny w cenach hurtowych już od 2 ton!!!

SPRZEDAŻ KOTŁÓW C.O. zasypanych i z podajnikiem

DO KAŻDEJ TONY DOLAŻAMY CERTYFIKAT JAKOŚCI !!!

	cał.	od
Kostka	26 MJ/kg	750 zł/tona
Eko-groszek	26 MJ/kg	679 zł/tona
Miał	24 MJ/kg	415 zł/tona

PUNKT SPRZEDAŻY WĘGLA
Jackowice 101a, 99-440 Zduny
(były GS przy torach kolejowych)
tel. 46/830-01-39, 885-220-120

TRENDY
Łowicz, Plac Przyrynek 18A

ZATRUDNIMY POZYTYWNYCH I UŚMIECHNIĘTYCH FRYZJERÓW/STYLISTÓW ! :)

tel. kom. 692 453 094

kamienny brunatny **WĘGIEL MIAŁ**
EKOGRΟΣZEK

azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**

SUCHE WYSŁODKI

NOWE ZDUNY 84,
46/839-10-15
Chąsno II 43, 46/839-28-72

SKLEP jubilerski
ZAPRASZAMY NA ZAKUPY

- duży wybór upominków
- biżuterii srebrnej i złotej
- duży wybór zegarków
- naprawa, grawerowanie
- skup srebra i złota
- nowe wzory biżuterii

Łowicz, Stanisławskiego 9

Gmina Łyszkowice | Adam Ruta chce zasadniczych zmian w gminie

Pierwszy, który rzucił rękawicę Trautowi

Mieszkańcy powiatu łowickiego z pewnością pamiętają Adama Rutę jako niezwykle energicznego, często zdobywającego nagrody i wyróżnienia komendanta policji, który jednak niespodziewanie dla większości znających go ludzi zrezygnował z funkcji. Teraz chce on się zająć działalnością w samorządzie – był pierwszym, który potwierdził nam chęć zmierzenia się z Włodzimierzem Trautem w walce o fotel wójta gminy Łyszkowice. Do wyborów wystartuje z KWW Razem Dla Gminy Łyszkowice.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Adam Ruta urodził się w 1961 r. w Łowiczu. Mieszka w Uchaniu Dolnym. Jest absolwentem m.in. Szkoły Policijnej w Szczytnie i magistrem prawa Akademii Spraw Wewnętrznych. Jako policjant pracował w Skierniewicach, Rawie Mazowieckiej, a w latach 1998-2005 był komendantem Komendy Powiatowej Policji w Łowiczu.

W jego opinii, ostatnia kadencja pokazała, że w gminie potrzebne są zmiany, bo obecnie rządzący, z wójtem na czele, nie wykorzystali szans, jakie stworzyło gminie jej położenie, lokalizacja przy autostradzie i nie mieli konkretnego planu działania na przyszłość. – Komitet wyborczy Włodzimierza Trauta i jego zwolenników nazywa się „Przyszłość dla Łyszkowic” – mówił Adam Ruta w rozmowie z nami. – Czy rzeczywiście mają oni do zaoferowania mieszkańcom jakąkolwiek przyszłość? Bo ich dotychczasowe postępowanie temu przeczy.

Zdaniem Adama Rutę, wójta Włodzimierza Trauta dbał przede wszystkim o interesy własne i popierających go ludzi, których przez lata sprawowania władzy zdolał całkowicie od siebie uzależnić, dlatego odbudowanie wizerunku gminy będzie dla następcy Trauta trudnym zadaniem. Ruta uważa, że trzeba będzie na nowo przekonać ludzi, że władza jest dla nich i ma im służyć. Aby to osiągnąć, urzędnicy powinni sprawniej i aktywniej niż dotychczas reagować na sygnały otrzymywane od obywateli – uważa Ruta. Jeśli chodzi o dostępność urzędu, to, zdaniem Rutę, skandalem jest brak dostosowania budynku dla potrzeb ludzi niepełnosprawnych.

Zdobycie pieniędzy z zewnątrz

Kandydat KWW Razem dla Gminy Łyszkowice obiecuje, że jeśli zostanie wójtem, pozyskiwanie środków unijnych będzie priorytetem, aby przynajmniej w ostatnich latach nadrobić część tego, co, jego zdaniem, zostało zaniedbane. Adam Ruta zaznacza, że będzie sięgał nie tylko po pieniądze z Unii Europejskiej, ale też inne możliwe środki zewnętrzne. Za przykład



Komitet wyborczy Włodzimierza Trauta i jego zwolenników nazywa się „Przyszłość dla Łyszkowic”.

Czy rzeczywiście mają oni do zaoferowania mieszkańcom jakąkolwiek przyszłość? Bo ich dotychczasowe postępowanie temu przeczy.

podaje chęć pozyskania dotacji z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na tworzenie w szkołach eko-pracowni.

Trzeba też oszczędzać

Stawianie na środki zewnętrzne nie znaczy, że Adam Ruta zapomina o bieżących, stałych wpływach do budżetu gminy. Jego zdaniem, możliwe są znaczne oszczędności poprzez usprawnienie funkcjonowania gminnych obiektów, bo ok. 3,4 mln zł rocznie na ich utrzymanie to zdecydowanie zbyt dużo.

Za najważniejszą do przeprowadzenia inwestycję w tym zakresie uważa konieczność remontu i modernizacji oczyszczalni ścieków, której zły stan techniczny generuje zbyt duże koszty utrzymania. Adam Ruta chciałby również oszczędzać na wydatkach na administrację, ale podkreśla, że nie ma na myśli redukcji etatów i zwolnień, a jedynie zwiększenie efektywności pracy, przez lepszą organizację czasu i oszczędzanie na zużyciu sprzętu i rachunkach. Chce wykorzystać doświadczenie i niektóre rozwiązania z zarządzania Komendą Powiatową Policji.

Jedynym stanowiskiem w urzędzie jakie chciałby zlikwidować jest zastępca wójta, jego zdaniem całkowicie zbędny w samorządzie tych rozmiarów. Jego zdaniem, stanowisko to zostało wprowadzone tylko dlatego, że wójt spodziewał się, że może zostać zawieszony i chciał w ten sposób uniknąć wprowadzenia do gminy komisarza.

Żeby dzieci uczyły się tutaj

Dużą uwagę w programie wyborczym Adam Ruta poświęca sprawom edukacji oraz wychowania fizycznego młodzieży. Obiecuje stypendia dla najlepszych i, jak wielokrotnie podkreślał, chodzi o wypłacane co miesiąc stypendia, a nie o jednorazowe nagrody. Uważa, że konieczne jest podniesienie warunków nauczania. Przywołuje dane statystyczne, zauważając, że spośród 63 uczniów, którzy w poprzednim roku szkolnym ukończyli naukę w gminnych szkołach podstawowych, tylko 43 zdecydowało się na kontynuowanie nauki w Gimnazjum w Łyszkowicach.

Ośrodek kultury czy dom weselny?

Adam Ruta krytykuje też obecny sposób działania Gminnego Ośrodka Kultury, w którym nie ma zajęć dla dzieci i młodzieży w weekendy, ponieważ wtedy sala wynajmowana jest na imprezy okolicznościowe. – To w takim razie jest to ośrodek kultury czy dom weselny? – pyta Ruta. – Może trzeba by zmienić nazwę.



Adam Ruta startuje na wójta z własnego komitetu wyborczego. Czy pokona wójta rządzącego w gminie przeszło dwie dekady?

Kierownik GOK Piotr Klimkiewicz wielokrotnie bronił decyzji o wynajmowaniu sali, ponieważ dochody z imprez okolicznościowych są dla GOK głównym źródłem utrzymania i to dzięki nim jest możliwe organizowanie zajęć i wyjazdów. Adam Ruta chciałby jednak sposób finansowania tej jednostki całkowicie zmienić, zapewniając więcej środków na utrzymanie jej w budżecie gminy. Uważa też, że wobec braku w gminie kąpieliska, koniecznością jest zapewnienie dzieciom i młodzieży zorganizowanych wyjazdów na basen.

Zdrowie i bezpieczeństwo

W kwestii ochrony zdrowia Ruta uważa, że tylko jeden ośrodek zdrowia w gminie to za mało jak na jej potrzeby, a utworzenie jednego lub dwóch niepublicznych ośrodków zdrowia zwiększyłoby konkurencyjność, a zatem także poziom świadczonych usług.

Chce też zadbać o bezpieczeństwo na ulicach, zapewnia-

jąc, że dokona wszelkich starań, aby poprawić współpracę z zarządcami dróg przebiegających przez teren gminy. Jako przykłady koniecznych działań podaje: wykonanie progów zwalniających przy Zespole Szkół Publicznych w Łyszkowicach, wydzielenie pasa ruchu dla pojazdów skręcających w lewo na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 14 w kierunku Starych Grudzy czy wykonanie przejścia dla pieszych oraz miejsc parkingowych przy targowisku gminnym.

W kwestii pomocy społecznej Adam Ruta przewiduje takie rozwiązania jak: pomoc absolwentom szkół średnich w odbywaniu stażu pracy, zwiększenie pomocy osobom po 75 roku życia i innym potrzebującym, zwiększenie pomocy dla kobiet w ciąży i zapewnienie im opieki medycznej i psychologicznej. Chciałby też, aby w gminie odbywały się akcje charytatywne. Dla rodzin liczących więcej niż pięć osób zamierza wprowadzić ulgi w opłatach za wywóz śmieci. W temacie wywozu śmieci uważa też, że trzeba zwiększyć nadzór nad jego wykonywaniem.

Adam Ruta uważa, że jest alternatywą dla dotychczasowego wójta i tym, który może – przy wsparciu zaufanych ludzi i samych mieszkańców – przywrócić w gminie praworządność. W oficjalnych wystąpieniach jest w krytyce obecnego wójta dość powściągliwy, ale nieraz dawał jasno do zrozumienia, że, jego zdaniem, Włodzimierz Traut powinien zostać odsunięty od życia publicznego, a wraz z nim wszelkie nieformalne układy, które wójt przez lata wykreował. Ruta zapowiada też, że jeszcze nie ujawnił wszystkiego, co ma do powiedzenia w tej kampanii. **tm**

ADAM RUTA PRYWATNIE

Adam Ruta ma 52 lata i mieszka w Uchaniu Dolnym z wieloletnią partnerką, z którą ma 8-letnią córeczkę. Ma też dwoje dorosłych dzieci z pierwszego małżeństwa – syn poszedł w ślady ojca i służy w policji, zaś córka

od kilku lat mieszka za granicą. Ruta najbardziej lubi przyrodę i wszystko co z nią związane – drzewa, krzewy, zwierzęta. Uważa się za człowieka prawego, uczciwego i kierującego się zasadami, te same cechy najbardziej ceni u innych.

REKLAMA

ORGANIZACJA IMPREZ OKOLICZNOŚCIOWYCH

jarzy niak **TEL. 667 759 067**

NOWA SALA DO 100 OSÓB
ALEJE SIENKIEWICZA 42

Zapraszamy zainteresowanych organizacją imprez okolicznościowych w 2015 r.
w Restauracji Polonia
w Łowiczu, Stary Rynek 4
tel. 602-574-891

U Pana Tadeusza w Domaniewicach → dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób) → 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych → do 250 osób

organizujemy **Bal Andrzejkowy**

→ 29 listopada 2014 r.
→ Gra zespół: DELAY
→ Cena: 135 zł za osobę

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

www.szkielkalowicz.pl **BAL ANDRZEJKOWY** 29.11.2014r.

Restauracja Szkielka Łowicz ul. św. Floriana 11 • sala bankietowa do 350 osób • sala klubowa do 120 osób • catering

www.dworek-nieborow.pl **Dworek Biała Dama** Nieborów Al. Legionów Polskich 2 (naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów) • restauracja • pokoje gościnne • konferencje

• wolny termin kwiecień 2015! • wesela • komunie • przyjęcia

tel. 602 574 891 lub 46 830 02 12

Gmina Łyszkowice | Wójt walczy o kolejną kadencję

Traut: Najlepszym sądem są wyborcy

Włodzimierz Traut wójtą gminy Łyszkowice jest od 1990 roku. W powiecie podobnym stażem na takiej funkcji może się pochwalić jedynie Andrzej Werle w gminie Nieborów, także walczący o reelekcję. Trautowi w startowaniu nie przeszkadzają problemy z prawem. Mówi, że dopóki nie został skazany prawomocnym wyrokiem sądu, ma takie samo prawo do startu, jak każdy obywatel.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Właściwie nie prowadzi kampanii wyborczej, mówiąc, że w gminie i tak wszyscy już go znają. O poparcie wśród partii politycznych też nie zabiegał. – Partie liczą się w powiecie, województwie, w parlamencie – mówił w rozmowie z nami. – W gminie liczy się człowiek i jego program.

Dodaje, że nie interesuje go prześciganie innych kandydatów w obietnicach, których jego zdaniem nie da się spełnić. Woli obiecać mniej, ale wywiązać się ze wszystkiego. Biorąc pod uwagę obietnice sprzed czterech lat,

trzeba przyznać, że większość z nich rzeczywiście zrealizował (niektóre tylko częściowo), mimo, że przez pół kadencji pozostawał zawieszony w obowiązkach.

Zapowiadał rozbudowę sieci kanalizacyjnych w kilku miejscowościach – zostało to zrealizowane w Kuczkowie, Łagowie, Zakulinie, przy ul. Polnej w Łyszkowicach, nie udało się natomiast w Uchaniu Dolnym i Kolonii Łyszkowice. Obiecywał wytyczenie drogi Jatkki – Stachlew, co miało ułatwić zbudowanie tam osiedla i rzeźnię, jest już nie tylko droga, ale też domy. Wójt wywiązał się również z obietnicy zbudowania chodników na ulicach Sportowej i Ogrodowej, a także z rozbudowy strażnicy OSP we Wrzeczku i zakupieniu tej

jednostki lekkiego samochodu. Nie zrealizował natomiast zapowiadanej rozbudowy budynku Urzędu Gminy wraz z dostosowaniem go dla osób niepełnosprawnych. Jak nam mówił – był już gotowy projekt, a rozpoczęcie budowy było kwestią czasu, kiedy został zawieszony i stracił nad tym kontrolę. Fiaskiem okazał się natomiast plan wybudowania amfiteatru przy GOK – ta inwestycja była uzależniona od dofinansowania unijnego, którego nie udało się pozyskać.

Wójt dodaje, że w ostatniej kadencji zostało też zrealizowane kilka przedsięwzięć wykraczających poza zakres składanych obietnic, z czego największe to rekultywacja wysypiska w Czatolinie, wymiana nawierzchni dwóch dróg w Kalenicach (jedna z nich do spól-

ki ze starostwem powiatowym), a także dróg we Wrzeczku, Czatolinie i Łyszkowicach, zakupienie nowych samochodów strażackich dla jednostek OSP w Łyszkowicach i Stachlewie, budowa świetlicy wiejskiej w Starych Grudkach i budowa gminnego targowiska.

Jeśli chodzi o plany na nową kadencję, wójt, jeśli zostanie wybrany, chce kontynuować rozbudowę sieci kanalizacyjnej, zaczynając od miejscowości, które miały już być skanalizowane – Uchania Dolnego i Kolonii Łyszkowice. W następnej kolejności myśli o Polesiu i Stachlewie, ale decyzyjnie chce zostać radnym. Zapowiada też kolejne chodniki w Łyszkowicach, we wszystkich miejscach, w których ich jeszcze brakuje. W parku, od strony ulicy cmentarnej,

chce ustawić urządzenie fitness i siłownię. W kwestii dróg, za najpilniejsze uważa utworzenie asfaltowej nawierzchni na drodze gminnej w Czatolinie i porozumienie ze starostwem w kwestii remontu drogi w Bobrowej. Zamierza też dalej wymieniać przestarzałe samochody OSP na nowe. Chciałby, przy pomocy środków unijnych, przekształcić istniejące w Łyszkowicach stawy w zalew z kąpieliskiem, ale do tego będzie potrzebne dokupienie dodatkowych gruntów.

Zapowiada, że chce utrzymać na dotychczasowym poziomie wysokość podatków i cen wody, które są jednymi z najtańszych w województwie. – Nie będę sięgał do kieszeni rolników – mówił. – Zyski do budżetu chce pozyskiwać z firm, które tu inwestują lub będą inwestować.



Włodzimierz Traut – obecny wójt gminy Łyszkowice.

Podkreśla, że siłą przyciągającą do gminy są autostrada i wciąż powiększający się zakład Takedy. Mówił, że gminą interesują się kolejni inwestorzy i wkrótce zaczną być zauważalne tego skutki.

Oszczędności w wydatkach bieżących nie przewiduje, bo, jego zdaniem, nie ma już gdzie ich szukać, nie przewiduje z pewnością zwolnień w gminnej administracji.

Pytany przez nas o to, czy nie obawia się, że problemy z wymiarem sprawiedliwości uniemożliwią mu sprawowanie władzy, odpowiada, że wierzy

Gmina Łyszkowice | Piotr Klimkiewicz – kandydat na wójta

Nie liczy się wiek, a pomysły

Z własnego komitetu wyborczego – KWW Przyszłość.pl do wyborów na wójta gminy Łyszkowice wystartuje Piotr Klimkiewicz, najmłodszy z piątki kandydatów na to stanowisko. Jak sam mówi – nie ma może aż tak dużego doświadczenia jak jego rywale, jednak liczy się nie wiek, a pomysł na gminę, a młodość może być nieraz atutem.

Urodzony w 1982 roku Piotr Klimkiewicz jest magistrem pedagogiki. Od 11 lat kieruje Gminnym Ośrodkiem Kultury i Gminną Biblioteką Publiczną w Łyszkowicach, zaś od 4 lat jest sołtysiem tej miejscowości. Od 1998 roku jest czynnym członkiem OSP w Łyszkowicach, przez pewien czas był wiceprezesa tej jednostki. Zapewnia, że jeśli zostanie wójtem, to zadba o zapewnienie straży pożarnej jak najlepszych warunków do działania. W 2001 roku pracował jako kurator społeczny Sądu Rejonowego w Łowiczu, mając 10 podopiecznych. Jak sam mówi – było to jedno z doświadczeń, które ukształtowało jego wrażliwość na problemy społeczne.

W swoim programie wyborczym na pierwszym miejscu stawia oświatę. Uważa, że niezbędne jest doposażenie gminnych szkół w pomoce dydaktyczne na miarę XXI wieku. Dużą wagę przywiązuje do poprawienia kultury fizycznej dzieci i młodzieży, w czym mogłyby pomóc częściej niż dotychczas organizowane zawody i imprezy sportowe, a także zapewniane przez gminę wyjazdy uczniów na basen. Chciałby też bardziej wspierać działalność klubów sportowych, a młodym sportowcom dawać dodatkową motywację poprzez stypendia.

Klimkiewicz uważa, że błędem jest to, że w gminie nie ma żadnych terenów rekreacyj-



Piotr Klimkiewicz w jury niedawnego konkursu kulinarnego Łowickiej Grupy Rybackiej (patrz strona 25).

no-turystycznych i ma zamiar je tworzyć. Jednym z takich pomysłów jest budowa zalewu na obecnie istniejących stawach, które Klimkiewicz jako kierownik GOK-u nieraz wykorzystywał, organizując tam regaty. Stopniowo, w kolejnych miej-

scowościach chciałby tworzyć boiska sportowe i place zabaw. W kwestii rozrywki i zarazem promocji gminy, za ważne zadanie wójta stawia utworzenie utwardzonego kostką i bezpiecznego placu z dużą sceną, który umożliwi sprawne organizowa-

nie dużych imprez masowych, jakimi były niegdyś festyny z okazji Dnia Łyszkowice.

Wśród dużych inwestycji, które chciałby realizować, wymienia budowę bloku komunalnego w Łyszkowicach. Zwraca też uwagę na brak atrakcyjnych mieszkań dla ludzi młodych, dlatego chciałby, na ile to możliwe, zachęcać deweloperów, aby inwestowali w gminie. Nie zapomina też o konieczności dalszej rozbudowy sieci kanalizacyjnej. Celem jest kanalizacja w całej gminie.

Nie zapomina o rodzinach w trudnej sytuacji materialnej, dla których chciałby umożliwić dodatkową pomoc, poprzez wprowadzenie karty rodzin wielodzietnych, a także przystąpienie gminy do wojewódzkich programów wyrównywania szans. Chciałby zachęcać młodzież do nauki i sportu poprzez stypendia. Z kolei niepełnosprawnym obiecuje, że jeśli zostanie wójtem, zajmie się dostosowaniem obiektów publicznych do ich potrzeb.

Nasuwa się pytanie – skąd brać na to wszystko pieniądze? Klimkiewicz, póki jest taka możliwość, chce wykorzystywać maksymalnie środki unij-

ne. Jego zdaniem, pomogłoby w tym utworzenie zajmującej się tylko tym, specjalnej komórki, a także drugiej, osobnej, doradzającej w tym zakresie rolnikom.

Widzi też możliwość oszczędności w wydatkach bieżących. Podaje przykład wymiany istniejącego oświetlenia ulicznego na LED, co, według jego wyliczeń, pozwoliłoby zaoszczędzić ok 100 tys. zł rocznie.

Klimkiewicz chciałby też wprowadzić zmiany w sposobie zarządzania gminą, część możliwości radnych przenosząc na sołtysów czy na samych mieszkańców, do czego przyczyniłoby się wprowadzenie gminnego funduszu sołeckiego oraz rady sołeckiej, która będzie miała wydzieloną przez radnych gminy określoną pulę na inwestycje na wsiach i to sołtysi między sobą wybieraliby na co konkretnie ją przeznaczyć.

Organ też pełniłby funkcje doradcze, a jego członkowie byłiby zapraszani na posiedzenia komisji rady gminy.

Piotr Klimkiewicz nie zamierza natomiast redukować ilości etatów w gminnej administracji.

Obecnych władz gminy, ani wójta, oceniać nie chce, mówiąc,

REKLAMA

DO WYNAJĘCIA

- hale produkcyjne
- pomieszczenia biurowe
- magazyny
- pomieszczenia na działalność usługową, handlową lub gastronomiczną (sala weselna)

OFERUJEMY

- hale o wymiarach: szer.18m, dł.120m, wys.7m
- własne transformatory prądu 7x800 kVA (260PLN netto/MWh)
- własne ujęcie wody, stacja uzdatniająca, kolektor ścieków
- para technologiczna (30PLN netto/GJ)
- wsparcie techniczne (hydraulic, mechanicy, elektrycy, informatycy)
- teren monitorowany (CCTV), ogrodzony, ochrona 24h
- przyłącze do sieci gazowej
- czynna rampa kolejowa
- duży plac parkingowy
- światłowód 100Gbps

Szczegóły pod telefonem 608-094-050

ZATRUDNIMY

- dziewiary
- szwaczy maszynowych
- formowaczy
- pasowaczy
- kontrolerów jakości CV do działu kadr

i.rasinska@syntex.pl
tel. (46) 830-90-44

bielenie

OBÓR

CHLEWNI

KURNIKÓW

tel. 663-452-727

SUSZENIE

i SKUP

KUKURYDZY

787-60-60-80

OKNA DRZWI BRAMY

• SPRZEDAŻ • SERWIS • MONTAŻ

Łowicz, ul. Podrzeczna 16
tel. 664 063 688

PRZEWÓZ OSÓB

autokar 37 osób

- wycieczki
- imprezy okolicznościowe
- wesela • i inne

F-VAT
602-586-487
www.derbus.pl

złomowanie pojazdów

zaświadczenia do wydziału komunikacji odbiór pojazdów

Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

Biuro Rachunkowe TORO TAX

Księgi Handlowe, KPiR, Ryczałt, Płace, ZUS, US, Wirtualne Biuro

Łowicz
ul. Stanisławskiego 23 lok 6
tel. 46 837 38 17, 696 47 82 75
www.torotax.pl

w niewinniający go wyrok i zapewnienia o swojej niewinności. Przypomnijmy, że od chwili postawienia mu zarzutów, wójt konsekwentnie powtarza, że padł ofiarą pomówień.

– Nie byli w stanie mnie pokonać w wyborach, więc próbują w ten sposób – mówi. – Pewnie po tym wszystkim sam bym zrezygnował, gdyby nie to, że mieszkańcy gminy od początku stoją za mną. Niech to rozstrzygną wyborcy, bo to jest najlepszy sąd – uważa.

Włodzimierz Traut do wyborów wystartuje z własnego komitetu KWW Przyszłość dla Łyszkowic, który wystawia też 11 kandydatów do rady gminy, z których 6 to obecni radni. Nie wiadomo jeszcze jak do kandydatury Trauta odniesie się Polskie Stronnictwo Ludowe – on sam jest członkiem tej partii i kilkakrotnie startował na wójta z jej komitetu. – Na razie bacznie obserwujemy wszystkich kandydatów na wójtów i przebieg kampanii – mówił nam przewodniczący struktur PSL w Łyszkowicach, Andrzej Foks. – Nie wykluczam, że jeszcze porzuci ktoś z nich, ale wcale nie musi tak być. ■

że woli opierać swoją kampanię na przedstawianiu własnych pomysłów, a nie na wytykaniu błędów innym. Kwestię problemów obecnego wójta z prawem, jego zdaniem, należy pozostawić wymiarowi sprawiedliwości, a odbudowa wizerunku gminy na zewnątrz może nastąpić tylko przez jej sprawne działanie i promocję.

Z programu Klimkiewiczza wynika jednak, że jego zdaniem gmina nie wykorzystywała dotąd w pełni szans, jakie stwarzają dotacje unijne oraz dobre położenie gminy pod względem infrastruktury (bliskość autostrady). Uważa on też, że urząd powinien być bardziej niż dotychczas otwarty na sprawy zgłaszane przez obywateli i szybciej reagować.

Niektórzy mieszkańcy skarżyli się bowiem, że ich pisma wysłane do urzędu pozostawały bez reakcji. Planuje on też utworzyć 2-3 stronicową, darmową gazetkę, informującą mieszkańców gminy na bieżąco o wydarzeniach z jej życia. Rozważa też zainwestowanie większych środków w promocję i kierowaną do potencjalnych inwestorów reklamę gminy. tm

Gmina Łyszkowice | Marian Dańczak – kandydat PiS na wójta

W opozycji do obecnych władz

W gminie Łyszkowice Prawo i Sprawiedliwość wystawiło jako swojego kandydata na wójta Mariana Dańczaka, byłego sołtysa Łyszkowic, od dawna krytycznie wypowiadającego się o obecnym wójcie i popierających go radnych. Zapowiada on, że jeśli zostanie wójtem, wprowadzi w gminie zasadnicze zmiany, likwidując powstające przez lata układy. – Zależy mi na tym, żeby Rada Gminy i Urząd Wójta odzyskały prestiż wśród lokalnej społeczności.

Marian Dańczak ma 56 lat. Ma wykształcenie średnie budowlane. Doświadczenie w pracy urzędowej zdobywał pod koniec lat 80., pracując w Urzędzie Gminy w Łyszkowicach w referacie budownictwa. Pracował też w Polfie Łyszkowice, w dziale inwestycji, a obecnie jest podwykonawcą jednej z hiszpańskich firm budowlanych w Polsce.

Przez dwie kadencje – w latach 2002-2010 – pełnił funkcję sołtysa Łyszkowic. Sam mówi jednak, że utrudniały mu to nieporozumienia i złe układające się współpraca z wójtem Włodzimierzem Trautem. Cztery lata temu wybory na sołtysa przegrał z Piotrem Klimkiewiczem. Co ciekawe – zarówno Traut, jak i Klimkiewicz będą jego rywalami w tych wyborach.

W programie wyborczym dużo miejsca poświęca konieczności zmian w samej formie sprawowania władzy. Jego zdaniem, sposób rządzenia Włodzimierza Trauta był bliższy dyktatury niż samorządu w prawdziwym znaczeniu tego słowa, ponieważ radni głosowali tak, jak on im to narzucał, a głos sołtysów nie był uwzględniany przy kluczowych decyzjach. Zdaniem Mariana Dańczaka, w gminie powstał układ wzajemnych powiązań, co umożliwiło, że wójt sam podej-

mował decyzje nie mieszczące się w jego kompetencjach, narzucając np. rozstrzygnięcia konkursów na stanowiska pracy w urzędzie.

Sposobem na poprawienie sytuacji jest, zdaniem Dańczaka, wzmocnienie roli rad sołteckich, poprzez konsultowanie z nimi decyzji przed poddaniem pod głosowanie. Uważa on też, że przy wójcie powinno istnieć dodatkowe ciało doradcze w sprawach społecznych i gospodarczych. Poza tym, kandydat PiS uważa, że obecnie brakuje w gminie jawności i dostępu do informacji publicznej.

Jest natomiast zwolennikiem utrzymania funkcji zastępcy wójta, ponieważ – przekonuje – obowiązków władzy wykonawczej jest dużo, a zadania sekretarza gminy to praca innego rodzaju i w nieco innym zakresie niż obowiązki wójta.

W obliczeniach inwestycji Marian Dańczak jest powściągliwy, ale obiecuje, że każdy punkt programu jest w stanie zrealizować. – Nie będę obiecywał tu basenu ani zalewu, a jedynie to, o czym wiem, że da się na pewno zrealizować – mówi. Uważa on, że konieczna jest rozbudowa sieci kanalizacyjnej we wszystkich miejscowościach, w których jeszcze jej nie ma. Uważa też, że

wykonywane w obecnej kadencji prace nad kanalizacją, na przykład te w Łyszkowicach, wymagają poprawienia. Obiecuje też sukcesywne tworzenie chodników we wszystkich miejscowościach, nowe drogi, oświetlenie, dostęp do gazu i do Internetu. Kolejność wykonywania tych inwestycji chciałby ustalać z przyszłymi radnymi i sołtysami.

Zysków wypatrzył przede wszystkim w pozyskiwaniu środków unijnych i przyciąganiu inwestorów. W tej pierwszej kwestii uważa, że konieczne jest utworzenie komórki złożonej z wykwalifikowanych specjalistów, którzy zajęliby się przygotowaniem dla gminy wniosków. Marian Dańczak uważa, że na tym polu dotychczasowe władze gminy poniosły klęskę, nie wykorzystując szans, jakie stwo-

rzyła Unia Europejska w takim stopniu, jak zrobiła to większość samorządów w Polsce. Aby jednak móc z nich korzystać, konieczna jest redukcja zadłużenia gminy i zabezpieczenie pieniędzy na środki własne.

Pomóc w tym mieliby inwestorzy. Kandydat PiS chciałby ich przyciągnąć maksymalnym obniżeniem podatków i gwarancją zaopatrzenia terenów w media. Obiecuje, że jeśli zostanie wójtem, zadba o to, aby stawki podatku od nieruchomości dla przedsiębiorców były przez cały czas najniższymi w powiecie. Chciałby nawiązywać ścisłą współpracę z Łódzką Strefą Ekonomiczną oraz maksymalnie wykorzystać lokalizację zjazdu z autostrady A2. Uważa też, że trzeba sporządzić plan zagospodarowania przestrzennego, który bę-



Marian Dańczak – kandydat PiS zapowiada, że jako wójt wprowadziłby w zarządzaniu gminą niezbędne zmiany.

dzie czytelny i precyzyjny. – To, co mamy obecnie, to nie jest nawet plan, tylko studium – mówił w rozmowie z nami. – W dodatku jest wykonane mało starannie, ciągle są do niego jakieś uwagi i konieczność nanoszenia poprawek.

Marian Dańczak nie zapomina też o oświacie. Mówił nam, że trzeba zrobić wszystko, żeby nie doszło do likwidacji żadnej z gminnych szkół. Chciałby też wspierać pozalekcyjną działalność tych placówek, zapewniając środki na zajęcia dodatkowe i wydłużenie czasu pracy szkolnych świetlic.

Dla zdolnych uczniów chce przeznaczać stypendia i wyjazdy na obozy naukowe, a dla najlepszych nauczycieli fundusz motywacyjny. Zamierza też wprowadzić gminne programy walki z próchnicą wśród dzieci i młodzieży oraz, we współpracy ze szkołami, zapobiegać pojawianiu się takich zjawisk jak depresja, przemoc czy mobbing. tm

SZCZĘŚLIWY MAŻ I DUMNY OJCIEC

Marian Dańczak mieszka wraz z rodziną w Łyszkowicach. Ma żonę oraz dwójkę dzieci – córkę – absolwentkę architektury i grafiki komputerowej oraz syna, ucznia I LO w Łowiczu. Jak mówi, jest dumny z dzieci, które zawsze wzorowo przykładały się

do nauki i obowiązków, przynosząc chlubę rodzinie. On sam od wielu interesuje się ekonomią i giełdą. Inną jego pasją są wszelkiego rodzaju wyroby szklarskie – zajmował się kiedyś prowadzeniem zakładu i choć już tego nie robi, zainteresowanie pozostało.

Gm. Łyszkowice | Agata Kosiorek – kandydatka Koalicji Łowickiej

Władza ma zależeć od ludzi

Otwartość na ludzi i ich problemy, komunikatywność i przepływ informacji – to zdaniem Agaty Kosiorek najważniejsze cechy, jakie powinien mieć samorząd. Kandydatka KWW Koalicja Łowicka prowadzi kampanię ostrożnie, unika jak może wypowiedziania się o kontrkandydatach i oceniania dotychczasowych władz gminy, woli się koncentrować na tym, co sama ma do zaoferowania.

Agata Kosiorek jest absolwentką administracji publicznej oraz europeistyki, a także poddyplomowo rachunkowości i finansów. W bankowości pracuje od ponad 23 lat, a od 1998 r. jest główną specjalistką i koordynatorką filii Banku PKO SA w Łyszkowicach. Jak sama mówi

– chociaż mieszka w Głownie, to jednak cała jej aktywność zawodowa skupia się na Łyszkowicach, dlatego ta gmina – z której zresztą pochodzi – jest jej bliska. – Dobrze znam ludzi z tej gminy, a oni znają mnie – mówiła w rozmowie z nami. – Dużo z nimi rozmawiam, nie tylko

w kwestiach związanych ściśle z moją pracą. Znam ich potrzeby, wiem czego im brakuje.

Agata Kosiorek, jeśli zostanie wójtem, zamierza poprawić wizerunek gminy, aby ludzie przychodzący do urzędu wiedzieli, że przychodzą do instytucji nowoczesnej i przyjaznej. Chce zadbać

o poprawienie przepływu informacji między urzędem a obywatelami, sołtysami, radnymi, instytucjami i organizacjami. Uważa, że przynajmniej raz w tygodniu urząd powinien pracować do godziny 18.00. Chce zapewnić profesjonalne doradztwo w zakresie pozyskiwania funduszy unijnych. Mówi, że koniecznością jest zatrudnienie przynajmniej jednego specjalisty, zajmującego się wyłącznie pisaniem wniosków i pozyskiwaniem funduszy. Kandydatka chciałaby też zacieśnić współpracę sołtysów z radnymi i urzędem, a także powołać dodatkowe organy doradcze, takie jak rada młodych i rada starszych.

Również większe otwarcie na przedsiębiorców jest, zdaniem

Agaty Kosiorek, niezbędne dla rozwoju gminy. Przedsiębiorcom, którzy zechcą inwestować na terenie gminy i tworzyć miejsca pracy dla jej mieszkańców, obiecuje ulgi podatkowe. Uważa, że konieczne są zmiany w miejscowym planie zagospodarowania, dostosowujące go do zwiększenia liczby nowych inwestycji. Agata Kosiorek zwraca też uwagę, że przyciąganie dużych firm nie może wykluczyć rozwoju lokalnej przedsiębiorczości, dlatego obiecuje wsparcie dla lokalnego rzemiosła i małych firm. Wsparcie to ma polegać przede wszystkim na dostępie do informacji, zagwarantowaniu profesjonalnego doradztwa, a także na ulgach podatkowych. str. 14

REKLAMA

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA

JAKMAR Łowicz
ul. Nadburzańska 41
tel. 46/837-88-13

POLECAMY: ■ fototapety ■ tapety ■ szablony ■ dekoracje
■ tynki dekoracyjne ■ werniksy ■ farby strukturalne

TYNKI NA ELEWACJE:
■ doskonała jakość ■ szybki czas realizacji

DUŻY WYBÓR: ■ emulsji kolorowych ■ farb ■ lakierów
■ płyty g-k ■ wełny ■ profile ■ gipsy ■ styropian
■ systemy dociepleń ■ folie
■ glazurę ■ terakotę ■ wanny ■ kabiny
■ zlewy ■ meble łazienkowe

Pracujemy:
pn.-pt. 7-18
sob. 7-15

CCCempik 5.10.15. @hour

Galeria Łowicka: Najlepsze polskie sklepy blisko Ciebie!

5.10.15. @hour folkstar.pl CROPP
empik c l i c k... CCC atlantic PLAY Galeria Łowicka

Gmina Kiernozia | Związana z gminą mieszkanka Łowicza rzuca rękawicę dotychczasowemu wójtowi

Beata Miazek: Czy mi ludzie zaufają?

Dwoje kandydatów będzie starało się pozyskać poparcie mieszkańców gminy Kiernozia w zbliżających się wyborach na stanowisko wójta. Kandyduje obecny wójt gminy Zenon Kaźmierczak oraz Beata Miazek, pracująca na stanowisku specjalistki do spraw produkcji i ekonomiki wsi oraz doradcy rolnośrodowiskowego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Bratoszowicach. Kandydatka pracuje w Rejonowym Zespole Doradców ODR w Łowiczu i ma pod swoją pieczęć m.in. teren gminy Kiernozia oraz Domaniewice.

Beata Miazek (rocznik 1975), również zamierza wystartować z „własnego”, a nie partyjnego komitetu wyborczego. Jest to Komitet Wyborczy Wyborców Gminy Kiernozia. – Jestem osobą bezpartyjną, ale jeśli ktoś z partii udzieli mi poparcia, to nie odrzucę. Uważam, że na szczeblu samorządowym trzeba się umieć z każdym porozumieć, bez względu na zapatrywania polityczne – powiedziała w rozmowie z Nowym Łowiczanie przed około miesiącem, a przed kilkoma dniami dodała, że poparcia udzielił jej komitet Porozumienie Łowickie związany głównie z działaczami i sympatykami Polskiego Stronnictwa Ludowego. – Przecież tak naprawdę w wyborach samorządowych nie głosuje się na partie czy na numery list, tylko bezpośrednio na ludzi, którzy kandydują – podkreśla Beata Miazek.

Dlaczego postanowiła kandydować? – Przyznaję, że wyszło to od ludzi. Wielokrotnie byłam namawiana. Znajomi mówili: „Beato, a może Ty byś spróbowała?” – opowiada. Długo biła się z myślami, czy podjąć wyzwanie. – Gdy nadszedł czas na podjęcie decyzji, pomyślałam, że warto spróbować również dlatego, by przekonać się, jakie mam wsparcie ludzi, czy mają do mnie zaufanie – kontynuuje. Uważa, że dojrzała do tej

decyzji i swoje doświadczenie z dotychczasowej pracy oraz doświadczenie życiowe chciałaby przenieść na szczebel samorządowy. Twierdzi, że zna problemy rolników i wsi, a to z tego względu, że ma z nimi bezpośredni kontakt. Od około 13 lat pracuje na terenie gminy Kiernozia jako pracownik Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Mówi też, że z jej pomocą udało się „do-



Wójt musi być otwarty na problemy ludzi, słuchać ich i taka chciałabym być.

sprzętowi” wiele gospodarstw rolniczych na terenie gminy. – Na tym polega moja praca, że pomagam rolnikom inwestować w gospodarstwa – mówi. Uważa, że ma wystarczające doświadczenie w sprawach związanych z samorządem. – Nikt się przecież nie rodzi wójtem, a doświadczenie zdobywa się przez całe życie. Wójt ma być wykonawcą woli mieszkańców. Musi być otwarty na problemy ludzi, słuchać ich i taka chciałabym być – deklaruje.



Kandydatka na stanowisko wójta gminy Kiernozia Beata Miazek w aktualnym swoim miejscu pracy – łowickiej placówce ODR.

Zamierza postępować zgodnie z sentencją wyrytą na głazie w Kiernozi: „Rozum – Ojczyźnie, serce – bliźniemu, całego siebie – Kiernozi”. Według niej najbliższa kadencja samorządu i wójta będzie okresem trudnym, biorąc pod uwagę nową perspektywę finansową na lata 2014-2020 i to, że do dzisiaj o niej niewiele wiadomo.

Deklaruje, że jeśli zostanie wybrana na stanowisko wójta, zamierza skupić się na pozyskaniu unijnych pieniędzy. – Dzisiaj trudno mówić o szczegółach, bo na dobrą sprawę nie wiemy, na co będą pieniądze w nowej perspektywie finansowej. Mogą to być pieniądze z Regionalnego Programu Operacyjnego, Programu Rozwoju Obszarów Wie-

skich czy też z Lokalnej Grupy Działania Gniazdo, do której gmina Kiernozia należy – mówi.

Obserwując działania samorządowców w gminach, a miała ku temu okazję od kilkunastu lat bezpośrednio z samorządami współpracując, a nawet przyjmując rolników w budynkach samorządów gminnych, zauważyła, że dobre wybranie miejsca nowej inwestycji wpływa na zadowolenie mieszkańców z jej wykonania. – Te mniejsze inwestycje typu: place zabaw, chodniki, skwery i inne o mniejszym zasięgu należy wykonywać w wielu różnych miejscach na terenie całej gminy – uważa. Według niej gmina już teraz powinna zacząć przygotowywać się nie tylko do asfaltowania nowych dróg, ale również

do modernizacji tych wykonanych przed laty. W swoim programie wyborczym mówi też o konieczności budowy obiektów sportowo-rekreacyjnych. Przypominamy, że gmina ma aktualnie jeszcze, przedłużane, pozwolenie na budowę hali sportowej w Kiernozi. Koszt jej budowy szacowany był na około 6, obecnie nawet na ponad 7 mln zł. Pozwolenie na budowę było już raz przedłużane – poprzez przeprowadzenie rozbiórki stojącej na placu starej komórki. – Według mnie przed rozpoczęciem budowy hali sportowej w Kiernozi należałoby się zastanowić, czy to miałyby być w takim wymiarze i za taką kwotę? Czy przy obecnym budżecie Kiernozi nas na to na pewno stać? – stawia pytania. Według

niej rozsądnym rozwiązaniem byłoby połączenie tejże hali z Gminnym Ośrodkiem Kultury i Biblioteką Publiczną. – Mogłoby powstać fajne centrum sportowo-kulturalne. Może wcale nie jest potrzebna tak duża hala? Przecież Pan też bywa w GOK-u i widzi jakie tam są warunki... – mówi. – Może to są moje marzenia, ale dlaczego nie przekonywać do nich innych i nie zacząć ich realizować?

Obiecuje też, że nie zapomni o bezpieczeństwie mieszkańców i 9 gminnych Ochotniczych Strażach Pożarnych. Sama ze strażą nie jest bezpośrednio związana, ale jej mąż jest strażakiem zawodowym w jednostce PSP w Sochaczewie. Jako konieczność widzi rozbudowę przedszkola samorządowego – najlepiej przy współudziale pieniędzy z zewnątrz. Od razu jednak zastrzega, że w roku 2015 nie należy liczyć na duży dopływ pieniędzy zewnętrznych, które zasiliłyby gminny budżet. – Myślę, że dopiero pod koniec 2015 roku mają szansę ruszyć nabory wniosków. Do tego też musimy być przygotowani – deklaruje.

Czy kandydatka ma szansę na wygranie z wójtem Zenonem Kaźmierczakiem, który nieprzerwanie rządzi gminą od początku 1999 roku? Sama zainteresowana uważa, że ma, a na potwierdzenie swojej opinii przytacza przykład sukcesu sprzed czterech lat obecnego wójta gminy Domaniewice, Pawła Kwiatkowskiego. Podobnie jak ona, obecny wójt Domaniewice pracował w ODR i miał bezpośredni kontakt z rolnikami.

Cztery lata temu obecnemu wójtowi wystarczyło 848 głosów wyborców, by ponownie, przez kolejne 4 lata, rządzić gminą. Wtedy kontrkandydat wójta Kaźmierczaka – Stanisław Bisiorek zdobył 647 głosów, co stanowiło 43,28%. – Szanuję dokonania obecnego wójta, ale mamy demokrację, więc każdy może spróbować. Dla mnie te wybory będą testem, czy mi ludzie ufają, a dla pana Zenka czy mu wciąż ufają. Może czas na zmianę? – mówi Beata Miazek. mak

BEATA MIAZEK PRYWATNIE

Kandydatka na wójta Kiernozi ma 39 lat, urodziła się w Głownie, pochodzi ze Skaratek w gminie Domaniewice, obecnie mieszka w Łowiczu. Ukończyła studia na wydziale rolniczym Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie i studia z zakresu doradztwa w agrobiznesie na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. Wcześniej kształciła się w Technikum Hodowlanym na Blichu w Łowiczu. Jej rodzice prowadzili 10-hektarowe gospodarstwo nastawione

na hodowlę bydła mlecznego. Jest mężatką od 16 lat. Mąż Wojciech jest zawodowym strażakiem w PSP w Sochaczewie. Syn Stanisław jest uczniem IV klasy Szkoły Podstawowej Nr 1 w Łowiczu. W Ośrodku Doradztwa Rolniczego pracuje od 14 lat. Lubi czytać, lecz z racji braku czasu i pracy zawodowej priorytetowo traktuje czasopisma o tematyce rolniczej. Preferuje aktywny wypoczynek: rodzinne wypadki rowerami oraz wyjazdy motocyklem z mężem. mak

REKLAMA

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

ZŁOM SKUP owanie POJAZDÓW

KLIMATYZACJA
WULKANIZACJA
GAZY TECHNICZNE

• ODBIÓR GRATIS
• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD REKI

Małszyce 35 tel. 502-432-182

NAGROBKI GRANITOWE PARAPETY, BLATY, SCHODY

OPRÓCZ CHIŃSKICH

oferuje Zakład Kamieniarski
Łęczycza, ul. Lotnicza 20

Na terenie zakładu wzorcownia,
do obejrzenia ponad 90 wzorów nagrobków
w różnych kolorach.

601-588-385, 609-604-454

Montaż i transport gratis

www.kamieniarstwo-leczyca.pl

Zapraszamy

Gmina Kiernozia | Wybory samorządowe 2014: wójt ocenia co się udało, a co nie. Sukcesów było więcej.

Zenon Kaźmierczak: To była udana kadencja

Wójt gminy Kiernozia Zenon Kaźmierczak (rocznik 1958) jest mieszkańcom dobrze znany. Od ponad 30 lat swoje życie zawodowe wiąże bowiem właśnie z Kiernozią. Karierę samorządowca gminnego rozpoczął począwszy od stanowiska geodety, które zajmował od 1983 roku, poprzez zastępcę kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Kiernozi i podinspektora do spraw gospodarki gruntami. Od początku 1999 roku sprawuje natomiast funkcję wójta.

– Podejmuję wyborcze wyzwanie i będę kolejnym kandydatem na to stanowisko. Chcę kontynuować rozpoczęte w tej kadencji inwestycje i rozpocząć nowe, pracować na rzecz dalszego zrównoważonego rozwoju gminy – mówi. Tak jak w poprzednich wyborach, wójt Kaźmierczak będzie startował z Komitetu Wyborczego Wyborców Ziemi Kiernozi.

Wójt uważa, że była to udana kadencja pod kątem inwestycji. – W większości te, które zostały zaplanowane w budżetach, zostały wykonane i to często przy współudziale pieniędzy zewnętrznych czy to unijnych, czy to rządowych – mówi. Za jedną z ważniejszych inwestycji w ostatnich trzech latach uważa budowę kanalizacji sanitarnej i modernizację części sieci wodociągowej w Kiernozi, na co wydane zostało łącznie około 6,5 mln. złotych. – Tymczasem tego nie widać, tak jak na przykład nowej drogi czy pobudowanego chodnika. Inwestycja ta jednak jest bardzo potrzebna – podkreśla.

Opowiadając o gminie, mówi też o tym, jak ona się zmieniła i ciągle zmienia. Od kiedy objął stanowisko wójta na początku 1999 roku, na terenie gminy wybudowanych zostało około 80 kilometrów utwardzonych dróg gminnych. – Jak zacząłem pracę w gminie, to nie było nawet kilometra asfaltowej drogi. Teraz zdecydowana większość miejscowości na terenie gminy ma dostęp do drogi asfaltowej. Zostało nam jeszcze do wykonania około 10 kilometrów dróg gruntowych i będziemy mieli wszędzie asfalty – mówi. Według wójta wszystkie te drogi powinny zostać wyasfaltowane w najbliższej kadencji.

Nie tylko gminne drogi spędzają sen z powiek mieszkańcom gminy Kiernozia. Przez gminę przebiegają też będące w słabej kondycji technicznej drogi powiatowe. – Dlatego też je powoli robimy we współpracy z powiatem i naciskamy na niego, by było to szybciej – mówi wójt Kaźmierczak.

W 2014 roku na największe inwestycje gminne wydanych zostało ponad 2,16 mln złotych, z czego około 272 tys. zł wyniosło dofinansowanie pieniędzmi pozyskanymi spoza budżetu gminy. Najwięcej kosztował II etap porządkowania gospodarki wodno-ściekowej na ulicy Sobockiej i Krzywe Koło w Kiernozi – ponad 1 mln złotych. Znacznie większe pieniądze jednak gmina wydała na budowę kanalizacji w ubiegłym roku. Było to ponad 5,58 mln zł, z czego dofinansowanie wyniosło blisko 2,5 mln zł.

Na budowę bieżni i placu zabaw w Kiernozi samorząd wydał prawie 125 tysięcy złotych własnych pieniędzy oraz pozyskał łącznie ponad 208 tys. złotych unijnych pieniędzy. Modernizacja świetlicy w Brodnie Towarzystwie mieszczącej się w budynku po dawnej szkole kosztowała prawie 25,5 tys.



Od kiedy objął stanowisko wójta na terenie gminy wybudowanych zostało około 80 kilometrów utwardzonych dróg gminnych.

złoty, przy pozyskanych kolejnych 25 tys. z unijnej kasy. Gmina wykonywała w tym roku też drogi: o długości prawie 700 m w Woli Sępowskiej, ok. 570 metrów drogi Niedzieliska-Tydówka, ok. 709 metrów drogi Witusza-Osmólsk oraz drogi na osiedlu Tadeusza Kościuszki, co kosztowało łącznie ponad 720 tys. złotych. – To są konkrety z tego roku. Mówimy o już wykonanych inwestycjach – mówi wójt Kaźmierczak.

W przedwyborczych obietnicach sprzed czterech lat wójt Kaźmierczak planował w kadencji 2011-2014 m.in. wspomnianą budowę kanalizacji, remonty dróg gminnych – co też jest



Wójt gminy Kiernozia Zenon Kaźmierczak w swoim gabinecie w Kiernozi.

co roku wykonywane, rewitalizację Rynku Kopernika w Kiernozi oraz m.in. budowę hali sportowej w Kiernozi. Ostatnia z wymienionych inwestycji nie została wykonana, mimo iż gmina uzyskała już w 2010 roku pozwolenie na jej budowę. Około trzy lata później pozwolenie było przedłużane – wystarczyło rozebrać komórkę na placu budowy, by można było założyć dziennik budowy i przedłużyć tym samym ważność pozwolenia na budowę. – Odpowiedź na pytanie dlaczego nie została pobudowana hala sportowa w Kiernozi jest bardzo prosta – ponieważ nie było środków zewnętrznych, którymi można by tę budowę dofinansować – tłumaczy wójt. W obowiązującej aktualnie wieloletniej prognozie inwestycyjnej budowa hali sportowej wraz z łącznikiem z gimna-

zjum jest zapisana w latach 2016-2019.

Rewitalizacja rynku w Kiernozi miała mniejszy zakres niż pierwotnie zakładano. Zieleń na Rynku została uporządkowana, odnowiona została studnia, w której według legendy Kopernik miał zgubić pióro, naprawione i pomalowane zostały ławki, kosze na śmieci itp. – Była to rewitalizacja mocno uproszczona, ale dlatego dużo tańsza – mówi wójt Kaźmierczak.

Na pięć niedużych inwestycji o łącznej wartości ponad 180 tys. zł gmina pozyskała pieniądze z Lokalnej Grupy Działania „Gniazdo”. Część z tych rzeczy jeszcze nie została zrealizowana. Są to: budowa siłowni na świeżym powietrzu przy placu zabaw w Kiernozi, „witacze”, które mają zostać ustawione przy głównych drogach dojazdowych

do gminy, postument dzika na Rynku Kopernika, co ma podkreślać tradycję w gminie, remont i doposażenie kuchni w remizie w Niedzieliskach czy też warsztaty fotograficzne „Gmina Kiernozia w obiektywie”. Co wójt

ZENON KAŹMIERCZAK PRYWATNIE

Wójt Zenon Kaźmierczak (rocznik 1958) jest mieszkańcem gminy od urodzenia, prowadzi na jej terenie gospodarstwo rolne, jest kawalerem. Ma wyższe wykształcenie – ukończył Wydział Geodezji i Gospodarki Przestrzennej na tym samym Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim, na którym studiowała jego kontrkandydatka w obecnych

chciałby wykonać w najbliższej kadencji? Dokończenia wymaga kanalizacja w Kiernozi. Będzie to trzeci i ostatni jej etap. W ciągu 4 lat ma się też udać zakończyć asfaltowanie wszystkich dróg gminnych – za wyjątkiem tych, które są wyłącznie drogami dojazdowymi do pól i których nie ma i nie będzie potrzeby asfaltować. Trzyletni budżet w znacznej części też może też obciążać budowa wspomnianej hali sportowej w Kiernozi.

Marzeniem wójta Kaźmierczaka jest natomiast znalezienie inwestora, który chciałby prowadzić swój interes na terenie gminy. – Mamy piękny, 12-hektarowy teren w Kiernozi za boiskiem sportowym. W sam raz pod różne inwestycje – mówi. Teren w całości należy do gminy, aktualnie jest użytkowany rolniczo. Działka jest uzbrojona oraz z dostępem do drogi. – Podjęliśmy już starania, by mogła tam powstać podstrefa Łódzkiej Strefy Ekonomicznej. Zastrzegam jednak, że najbardziej interesowałby nas inwestor z branży rolno-spożywczej, która nie byłaby uciążliwa dla mieszkańców – wyjaśnia.

Uważa też, że inwestor z tej branży byłby w tym miejscu odpowiedni nie tylko z tego tytułu, że mógłby stworzyć miejsca pracy dla okolicznych mieszkańców, ale również powiększyłby rynek zbytu dla rolników z terenu gminy. – Znalezienie takiego inwestora nie będzie łatwe i nie stanie się to z dnia na dzień, ale będziemy nad tym pracować – mówi. mak

REKLAMA

nagrobki granitowe
ZPHU M. Kubiak
Wiskienica Dolna 41
608-409-643; 600-438-181

SKUP OWOCÓW
PETRUS
ZABOSTÓW MAŁY 34 A
• aronii
• śliwki
• wiśni
• jabłek
KONKURENCYJNE CENY
PPHU PETRUS PIOTR PAPIERNIK TEL. 505-068-787

AUTO NA GAZ
✓ montaż instalacji
✓ serwis ✓ RATY
NAPRAWY: • silników • zawieszek
• hamulców • zbieżność kół
• alternatory • rozruszniki
poleca: **AUTO NAPRAWA**
inż. mech. **MAREK STREMBSKI**
Łowicz, ul. Browarna 12
tel. 509-555-369

AUTO SZYBY
PRZYCIEMNIANIE SZYB
Łódź, ul. Inflancka 32
42 659 88 66
24h: 501 049 529

Okna PCV
UŻYWANE I NOWE,
GOSPODARCZE, RÓŻNE
Drzwi sklepowe,
przeszkłone, metalowe,
**DUŻY WYBÓR,
NISKIE CENY, RATY**
GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895
Stoisko na Batuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana, 694-581-224

ZATRUDNIĘ
kobiety i mężczyzn
z grupą inwalidzką do
SPRZĄTANIA
w Strykowie
Zwracamy za dojazd
tel. 660-521-529

Firma Farmer sp. z o.o.
w Brzezinach
ZATRUDNI
doradcę żywieniowego zwierząt
-przedstawiciela handlowego
WYMAGANE: wykształcenie
rolnicze, prawo jazdy kat. B
CV prosimy kierować na adres
biuro@farmer-brzeziny.pl

Kredyty
• gotówkowe nawet do 120 miesięcy
• z opóźnieniami • hipoteczne
• konsolidacyjne dla firm
• na zakup auta • leasengi • ze złym
BIK-iem - pod zastaw hipoteczny
• chwilówki - różnego rodzaju
NAWET DLA BEZROBOTNYCH
Przyjmujemy ogłoszenia o sprzedaży
samochodów w e.gielda.samochodowa
ZAPRASZAMY
3-go Maja 9 w Łowiczu
tel. 504-515-182

Ćwicz ze mną
- Gimnastyka - Boks
-Odchudzanie - Taniec
ZAPISY:
602-523-459
od poniedziałku do piątku
od godziny 8 do 10

SZUKAMY INFORMACJI
o Antonim Jędrzejczaku
(Jędrzejczyku)
albo o jego rodzinie
Urodził się 15.01.1911 r. w Łowiczu
Córka, Christine Clark-Groepel
Kontakt: cmc12@t-online.de
Am Nordhang 37A, D-90562 Kalchreuth

Syntex | Mural na budynku to tylko najbardziej widoczny przejaw zmian

Ładnieje zakład i jego otoczenie

Syntex w tym roku inwestuje w zewnętrzny wygląd zakładu. Jednym z elementów z zaplanowanych w tym roku prac jest mural o rozmiarach ok. 12 x 16 m, który powstał właśnie na głównej fasadzie budynku przy ul. Powstańców 1863 roku.

Autorem muralu jest Marcin Tybuś, znany też jako Tyber. Mieszkający w Łowiczu grafik, mimo młodego wieku, ma już na koncie wiele interesujących prac, w tym przede wszystkim murale w Łodzi, Sochaczewie, Rzeszowie czy Wrocławiu, ale też ilustracje komercyjne i opakowania produktów, a w wolnym czasie obrazy. W Łowiczu mogliśmy już wcześniej oglądać jego malunki na dziedzińcu Łowickiego Ośrodka Kultury. Maluje, wykorzystując różne techniki – pędzel, walki, spray. Z wykształcenia jest projektantem odzieży, grafika i malarstwo to jego największe pasje.

Nowy mural na Syntexie przedstawia kolejne fazy powstawania skarpet, poczynając od zebrania kwiatów bawełny. Artysta malował go z wynajętego przez właściciela zakładu – Tomasz Krajewskiego – dźwigu, którym sam mógł kierować będąc na górze. Nie jest to pierwsze zlecenie, jakie wykonał dla Syntexu – wewnątrz zakładu, na jednej ścian, już od roku widnieje jego praca.

Tyber chce zmienić oblicze miasta

Mural na Syntexie nie jest jedynym, który Marcin Tybuś chce w najbliższym czasie stworzyć w Łowiczu. Sam bowiem mówi o sobie, że jest „łowiczanie” i chociaż studiował w Łodzi, a przez lata pracował w Gdańsku, to ostatnio, wraz z rodziną, ponownie osiadł w mieście nad Bzurą.

Następnym celem jest stworzenie muralu na kamienicy ZGM przy Końskim Targu. Jest już na to zgoda konserwatora zabytków i wszystkie wymagane dokumenty, czas realizacji jest uzależniony tylko i wyłącznie od czynników atmosferycznych.

– Jeżeli pogoda pozwoli, chciałbym to zrobić w najbliższym czasie – mówi Marcin Tybuś w rozmowie z nami. – Tam na górze jest jednak bardzo zimno, możliwe więc, że zaczekamy z tym do wiosny.



Syntex rozwija się i daje ludziom pracę – wciąż prowadzony jest nabór na niektóre stanowiska.

W planach Tybera na przyszły rok jest też ozdobienie budynku ratusza od strony ul. Starorzeczce.

To tylko wisienka na torcie

Właściciel Syntexu Tomasz Krajewski wyjaśnia, że pomysł stworzenia muralu nie wziął się znikąd. Jest to jeden z etapów trwającej przez cały rok renowacji zakładu od zewnątrz. – Co roku staramy się robić w zakładzie coś nowego, wcześniej były to głównie inwestycje wewnątrz – mówi Tomasz Krajewski w rozmowie z nami. – Teraz przyszedł czas na zewnętrzną fasadę, co, jak myślę, wyjdzie z korzyścią nie tylko dla nas, ale i dla miasta.

Jeszcze w listopadzie ma zupełnie zmienić oblicze plac przed zakładem. Ok. 4000 m² zosta-

nie wylane asfaltem, co stworzy tam duży parking. Kontynuowana będzie renowacja elewacji – po frontowej przyjdzie czas na boczną. Jej fragmenty nie były odnawiane od 1969 roku. Pracownicy już układają kostkę wzdłuż jednej z bocznych ścian zakładu. Trwa też wymiana lamp oświetleniowych na nowoczesne, typu LED, które mają być umieszczone także od strony ul. Powstańców 1863 r. Będą one oświetlały ulicę.

Plany wiążą się też rozbudową działalności zakładu, w którym pojawiają się też nowi najemcy na poszczególne hale. Negocjacje z niektórymi dobiegają już końca, wciąż jednak są wolne hale. Konsekwencją rozwoju są nowe miejsca pracy – poszukiwani są m.in. dziewiarze, szwacze, formowacze i kontrolerzy jakości. **tm**

Gmina Kocierzew | Drugi etap inwestycji Powstaną 164 kolejne oczyszczalnie

Następne przydomowe oczyszczalnie ścieków powstaną w gminie Kocierzew Południowy do końca czerwca 2015 roku. 24 października gmina podpisała w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi umowę dotyczącą dotacji, która wyniesie ma 2.500.969 zł.

Pieniądze pochodzą będą z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, wystarczają na 164 oczyszczalnie. Obecnie trwają przygotowania do ogłoszenia przetargu.

Będzie to drugi etap systemowej budowy przydomowych oczyszczalni na terenie tej gminy. W pierwszym etapie, który trwał od wiosny ubiegłego roku, niemal do chwili obecnej, zrealizowano 463 oczyszczalnie. Obecnie prace są zakończone, ale trwa jeszcze rozliczanie tej inwestycji.

Przypomnijmy, że inwestycja kończąca się, kosztowała łącznie 8.688.411 zł, z czego unijna dotacja z Regionalnego Programu Operacyjnego wynosiła aż 7.184.188 zł, co stanowiło 85% kosztów brutto, czyli wraz z podatkiem VAT. Mieszkańcy, którzy zdecydowali się na udział w projekcie, ponieśli koszt 1.200 zł. Formalnie, właścicielem każdej z wykonanych przydomowych oczyszczalni jest gmina, która bezpłatnie używa jej mieszkańcom na czas nieokreślony.

Pozyskana obecnie dotacja z PROW – usługi dla ludności

– pokryje 75% kosztów inwestycji netto (a więc bez podatku VAT), dlatego też koszt po stronie mieszkańców będzie wyższy niż w I etapie – wyniesie bowiem 1.600 zł.

Nowe oczyszczalnie powstaną we wszystkich sołectwach gminy Kocierzew Płd.: w Boczkach – 11, Gągolinie Południowym – 10, Gągolinie Północnym – 10, Gągolinie Zachodnim – 4, Jezioroku – 11, Kocierzewie Południowym – 10, Kocierzewie Północnym – 4, Konstancynie – 4, Lipnicach – 5, Lenartowie – 2, Łągaszewie – 5, Osieku – 26, Ostrowcu – 4, Płaskociźnie – 9, Różycach – 4, Różycach Żurawieńcu – 2, Sromowie – 5, Wejskach – 13, Wiciu – 14.

Jak dowiedzieliśmy się w Urzędzie Gminy, starania o otrzymanie dotacji gmina podjęła jeszcze na początku tego roku, biorąc udział w konkursie ogłoszonym przez Urząd Marszałkowski. Po rozstrzygnięciu go okazało się, że gmina Kocierzew nie została zakwalifikowana do przyznania dotacji, ponieważ zabrakło dla niej pieniędzy. Nieoczekiwanie pod koniec roku okazało się, że kolejne wnioski zostały zakwalifikowane do realizacji, wśród nich wniosek z gminy Kocierzew Płd.

Ten sukces to ładne zamknięcie starań i dokonania odchodzącego ze stanowiska wójta tej gminy Grzegorza Stefańskiego. **mwk**



Marcin Tybuś w czasie pracy nad murem zdobiącym Syntex.

PLATNE OGŁOSZENIE WYBORCZE

Bogdan Marian Talarowski

ur. 08.09.1946 r. w Chaśnie II, pow. łowicki, doktor nauk humanistycznych, ukończone z wyróżnieniem studia podyplomowe, magister wychowania fizycznego. Nauczyciel dyplomowany, były dyrektor LO w Zdunach, dyrektor kolegiów nauczycielskich oraz inspektor oświaty i wychowania w Łowiczu. Członek Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Kadry Kierowniczej Oświaty. Ekspert w dziedzinie organizacji, zarządzania i finansowania oświaty.

W czasie, gdy pełniłem funkcję dyrektora Liceum w Zdunach, absolwenci osiągnęli wysokie wskaźniki przyjęć na studia wyższe, wybudowano tu i urządzono boisko asfaltowe do gier sportowych. Wysoki był również poziom nauczania i przygotowania praktycznego kandydatów na nauczycieli za mego dyrektorowania w Kolegium Nauczycielskim w Łowiczu. W zabytkowym budynku, położono nową elewację, posesję ogrodzono, budynek podłączono do sieci ciepłowniczej miasta oraz wymieniono instalację elektryczną.

Podczas mego urzędowania – jako inspektora oświaty w Łowiczu – oddano m.in. do użytku 145 miejsc przedszkolnych i salę gimnastyczną przy Szkole Podstawowej nr 3. Szkoły podstawowe w Łowiczu osiągały wyniki powyżej średniej wojewódzkiej. Miasto Łowicz, jako jedno z pierwszych w województwie, z dniem 1 stycznia 1990 roku zostało organem prowadzącym dla tych szkół.

Dlaczego warto na mnie zagłosować? Moja odwaga, uczciwość, konsekwencja i determinacja w rozwiązywaniu trudnych problemów gwarantują odświeżenie łódzkiego podwórka władzy samorządowej oraz skuteczne działania na rzecz mieszkańców województwa, w szczególności mieszkańców powiatów Okręgu Wyborczego nr 2.

Obecnie jestem na emeryturze.

Jeżeli Państwo uważają, że jestem godny zaufania, proszę o głos. Dziękuję.

Bogdan Talarowski

Nie należę do partii politycznej

Kandyduję do Sejmiku Województwa Łódzkiego z Listy KKW SLD Lewica Razem

Lista nr 6 miejsce 6

OGŁOSZENIE WYBORCZE ZŁECONE I OPLACONE PRZEZ KOALICJNY KOMITET WYBORCZY SLD LEWICA RAZEM

Gm. Łyszkowice | Agata Kosiorek – kandydatka Koalicji Łowickiej

Władza ma zależeć od ludzi

dokończenie ze str. 11

W kwestii pomocy społecznej, Agata Kosiorek uważa, że trzeba zwiększyć efektywność prowadzonej przez gminę pomocy społecznej, poprzez docieranie do ludzi, którzy się do niej kwalifikują, a z różnych względów pozostawali wykluczeni. Rodzinom wielodzietnym chce pomagać m.in. poprzez wprowadzenie karty „dużej rodziny”. Ma zamiar dopełnić wszelkich potrzebnych starań, aby ułatwić mieszkańcom dostęp do usług medycznych.

Jako wójt chciałaby zwiększyć ilość połączeń komunikacyjnych MZK na terenie gminy, pogłębiając współpracę z miastem Łowiczem w tym zakresie.

– Większość punktów mojego programu, dotyczy tak naprawdę standardowych działań, leżących w obowiązkach każdego samorządu – mówi. – Wiem jednak, że wciąż wiele z nich wymaga dopracowania w prak-



Agata Kosiorek – jedyna kobieta w gronie 5 kandydatów na wójta.

AGATA KOSIOREK PRYWATNIE

Urodziła się w 1965 roku. Od trzech lat mieszka w Głownie, skąd dojeżdża do pracy do Łyszkowic. Jest dumną mamą dwóch córek: 22-letniej Michaliny i 18-letniej Klaudivii. Interesuje się sportem – chętnie ogląda mecze piłki nożnej, koszykówki i siatkówki. Uwielbia góry i jazdę na nartach. Lubi mieć

kontakt z ludźmi, stara się być otwartą na wszelkie problemy. Jest przy tym osobą skromną i – jak sama mówi – nigdy nie przepadała za wystąpieniami publicznymi. Mimo to, zdecydowała się ubiegać o stanowisko wójta, ponieważ uważa, że jej pomysły i praca przysłużą się dla dobra społeczności.

Gmina Kocierzew Płd. | Zbiórka elektrośmieci i gabarytów Zachęta do zrobienia porządków

Od 3 do 5 listopada na terenie gminy Kocierzew Południowy zaplanowana jest nieodpłatna zbiórka zużytego sprzętu elektrycznego, elektronicznego i tzw. gabarytów. Mieszkańcy zainteresowani udziałem w niej muszą do dzisiaj, 30 października, poinformować o tym telefonicznie lub

osobiście firmę Tönsmeier Centrum, która jest za zbiórkę odpowiedzialna. Mieści się ona w Łowiczu przy ul. Armii Krajowej 49, tel. 46/830-35-25.

Można się będzie pozbyć: sprzętu AGD (pralki, lodówki, kuchenki, odkurzacze), RTV (telewizory, radia, magnetowidy), komputerowego (drukarki, skanery, monitory, komputery), bате-

rii i akumulatorów, mebli, dywanów oraz opon od samochodów osobowych, motorowców i rowerów – ale z wyjątkiem opon od ciężarówek i maszyn rolniczych.

Sprzęt trzeba będzie wystawić 3 listopada przed godz. 7.00 rano przy drodze publicznej, w widocznym miejscu. Tönsmeier będzie go stopniowo odbierał. **mwk**

KANDYDACI DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO



Paweł Bejda Andrzej Górczyński Ewa Wielec Przemysław Kapka Bohdan Cezary Dzierżek Elżbieta Kacprzak Aleksandra Kozanecka Justyna Jasińska Tadeusz Gajda Dariusz Szpakowski



Lista nr 1

SAMORZĄD
TU ZACZYNA SIĘ
POLSKA

KANDYDACI NA WÓJTA



Sylwester Kubiński gm. Bielawy Dariusz Reczulski gm. Chąšno Paweł Kwiatkowski gm. Domaniewice Michał Śliwiński gm. Kocierzew Płd. Andrzej Barylski gm. Łowicz Jarosław Kwiatkowski gm. Zduny

OKRĘG 5

OKRĘG 6

OKRĘG 10

OKRĘG 12

OKRĘG 17

OKRĘG 19

KANDYDACI DO RADY MIEJSKIEJ W ŁOWICZU



Anna Sękowskiak Joanna Bolimowska Edmund Głowacki Daniel Boczek Beata Sowińska Dariusz Żyto

KANDYDACI DO RADY POWIATU

OKRĘG 1

MIASTO
ŁOWICZ



Stanisław Olecki Zofia Rogowska-Tylman Adam Myszowski Dorota Osowska Ryszard Deluga Katarzyna Polak Sławomir Mucha Elżbieta Tarczyńska



Zbigniew Rybus Jadwiga Baranowska Grzegorz Kołaczek Sylwia Walkiewicz Jerzy Wojda Cezary Znyk Sławomir Błaszczyk Roman Rzeźny

OKRĘG 2

ŁYSZKOWICE
NIEBORÓW



Krzysztof Figat Teresa Janicka-Panek Jarosław Papuga Waldemar Szabelski Iwona Wiercioch-Kuzma Stanisław Zawadzki Grażyna Elżbieta Mońko Waldemar Krajewski

OKRĘG 3

BIELAWY
ZDUNY



Jacek Chudy Aneta Tarkowska Agnieszka Burzyńska Marek Byzdra Elżbieta Czubatka Jerzy Wolski

OKRĘG 4

DOMANIEWICE
ŁOWICZ



Małgorzata Ogonowska Janina Salamon Katarzyna Bryk Andrzej Pełka Sylwester Imiótek Michał Śliwiński

OKRĘG 5

CHĄŚNO
KIERNOZIA
KOCIERZEW PŁD.



Renata Brzozowska Janusz Żurek Paweł Majer Juljan Nowak Rozalia Żmudzińska Irena Kolos

lokalne znaczy lepsze!

MATERIAŁ POCHODZI JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PSL

Gmina Łowicz | Samorząd bez kredytów – to jest możliwe, to się dzieje

Andrzej Barylski: Nie składam obietnic bez pokrycia, mówię jak jest

– Myślę, że obraz tego, jaki jestem, ma częściowe odzwierciedlenie w gminie. Umieję podejmować trudne decyzje, ale też staram się je ludziom wytłumaczyć. Nie składam obietnic bez pokrycia, nie kłamie, tylko mówię jak jest.

Lepsza jest trudna prawda, ale zawsze prawda – mówi o sobie obecny wójt gminy Łowicz i kandydat w zbliżających się wyborach samorządowych, Andrzej Barylski.

MARCIN KUCHARSKI

marcin.kucharski@lowiczanie.info

Gmina Łowicz nie korzysta z komercyjnych kredytów, bo nie ma takiej potrzeby. Płynność finansowa nigdy nie była zagrożona.

– Aktualnie na koncie gminy mamy około 5 milionów złotych. Można by te 5 milionów bardzo szybko wydać na wiele różnych rzeczy, ale przecież musimy robić na przykład kanalizację, a to dużo kosztuje – mówi wójt Barylski.

W najbliższej kadencji wójt chciałby, żeby kanalizacja sanitarna została wybudowana w Wygodzie, Zawadach, Urbańszczyźnie, Zielkowicach II i III, Parmie i Placencji. Na pozostałych terenach gmina zamierza przyznawać dotacje do przydomowych oczyszczalni ścieków. – W Wygodzie, Zawadach i na Urbańszczyźnie zrobimy kanalizację za pieniądze, które mamy na koncie – bez zaciągania kredytów, jak tylko pozyskamy dodatkowe pieniądze z zewnątrz – zapowiada.

Oświatowy sukces

Minioną kadencję wójt Barylski uznaje za trudną, ale też charakteryzującą się wieloma zmianami i sukcesami. – Staraliśmy się o poprawienie bazy oświatowej poprzez modernizację obiektów, organizację dodatkowych zajęć dla uczniów, motywaliśmy uczniów i nauczycieli – uważa wójt. W gminie przeprowadzona została termomodernizacja szkół w Jamnie, Wygodzie, Niedźwiadzie, Dąbkowicach Dolnych i Gminnej Biblioteki Publicznej w Bocheniu. Również tych, które – po reformie szkolnej w gminie – są prowadzone jako zespół szkół przez Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Oświaty Gminy Łowicz, czyli szkoły w Jamnie, Niedźwiadzie i Wygodzie.



Na reorganizacji szkół gmina oszczędza rocznie około 1,2 mln złotych. Rachunek jest prosty, a szkoły istnieją



Wójt Andrzej Barylski w gabinecie w Urzędzie Gminy Łowicz.

wyłącznie na szkoły. Owszem, mogłoby być dużo szkół i na przykład po 20 osób w każdej szkole, ale wtedy wielu inwestycji w gminie byśmy nie zdołali zrobić, bo nie byłoby na to pieniędzy – uważa wójt Barylski.

Szacuje, że na reorganizacji szkół gmina oszczędza rocznie około 1,2 mln złotych. – Utrzymanie tych trzech szkół kosztowało nas około 2,7 mln zł, a subwencji szkolnej otrzymywaliśmy około 1,5 mln zł. Rachunek jest prosty, a szkoły istnieją – mówi wójt. Warto zauważyć, że w przypadku szkół prowadzonych

przez stowarzyszenie, nie obowiązuje Karta Nauczyciela. Dlatego nauczyciel pracuje nie 18 godzin, tylko minimum 25 godzin. Stowarzyszenie płaci więc nie za 18-godzinny etat, tylko za faktycznie przepracowane godziny. Dzięki temu szkołom prowadzonym przez stowarzyszenia potrzebna jest mniejsza ilość nauczycieli, którzy pracują w tych placówkach dłużej za pieniądze, które według Karty Nauczyciela należałyby im już za 18-godzinny etat. – Uruchomiliśmy też dwa nowe przedszkola, przy szkołach w Popowie i w Dąbkowicach

po około 20 dzieci. Gmina pozyskała na prowadzenie przedszkoli ok. 0,5 mln zł z Europejskiego Funduszu Społecznego „Kapitał Ludzki”. Gmina cały czas też ponosi część kosztów nauki dzieci z terenu gminy w przedszkolach miejskich. Jeśli chodzi o dofinansowania, to gmina pokrywa też część kosztów kursowania autobusów miejskich MKZ na terenie gminy (ok. 300 tys. zł rocznie). – W skali roku przekazujemy do miasta znaczne pieniądze, ale taka jest specyfika gminy wokół miasta – powiedział nam wójt Barylski. W tej kadencji zmodernizowane zostały też wszystkie stacje uzdatniania wody na terenie gminy, pobudowane zostały chodniki w Małzycach, Popowie, Guźni i Dąbkowicach Górnych. Zmodernizowane bądź pobudowane zostało też kilka ważnych dróg, m.in. w Świerzyżu Pierwszym i Drugim, droga z Ostrowa do Dąbkowic Dolnych, z Zabostowa Małego do Strzelcowa i z Bochenia do Świąc. – Staramy się też pamiętać o tym, by modernizować domy ludowe na wsiach. Dla wielu osób z lokalnych środowisk to ważne miejsca, traktowane ambicjonalnie. W ostatniej kadencji przeprowadzone zostały remonty domów ludowych w Jastrzębi, Dąbkowicach Górnych, Wygodzie, Świerzyżach Pierwszym i Drugim i Niedźwiadzie. Miały one różny zakres, bo różne były w tych miejscach potrzeby. W trakcie czteroletniej kadencji gmina wydała na domy ludowe około 4,8 mln złotych. Wybudo-

– Myślę, że obraz tego, jaki jestem, ma częściowe odzwierciedlenie w gminie. Umieję podejmować trudne decyzje, ale też staram się je ludziom wytłumaczyć. Nie składam obietnic bez pokrycia, nie kłamie, tylko mówię jak jest.

Lepsza jest trudna prawda, ale zawsze prawda – mówi o sobie obecny wójt gminy Łowicz i kandydat w zbliżających się wyborach samorządowych, Andrzej Barylski.

Minioną kadencję wójt Barylski uznaje za trudną, ale też charakteryzującą się wieloma zmianami i sukcesami. – Staraliśmy się o poprawienie bazy oświatowej poprzez modernizację obiektów, organizację dodatkowych zajęć dla uczniów, motywaliśmy uczniów i nauczycieli – uważa wójt. W gminie przeprowadzona została termomodernizacja szkół w Jamnie, Wygodzie, Niedźwiadzie, Dąbkowicach Dolnych i Gminnej Biblioteki Publicznej w Bocheniu. Również tych, które – po reformie szkolnej w gminie – są prowadzone jako zespół szkół przez Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Oświaty Gminy Łowicz, czyli szkoły w Jamnie, Niedźwiadzie i Wygodzie.

Na reorganizacji szkół gmina oszczędza rocznie około 1,2 mln złotych. Rachunek jest prosty, a szkoły istnieją wyłącznie na szkoły. Owszem, mogłoby być dużo szkół i na przykład po 20 osób w każdej szkole, ale wtedy wielu inwestycji w gminie byśmy nie zdołali zrobić, bo nie byłoby na to pieniędzy – uważa wójt Barylski. Szacuje, że na reorganizacji szkół gmina oszczędza rocznie około 1,2 mln złotych. – Utrzymanie tych trzech szkół kosztowało nas około 2,7 mln zł, a subwencji szkolnej otrzymywaliśmy około 1,5 mln zł. Rachunek jest prosty, a szkoły istnieją – mówi wójt. Warto zauważyć, że w przypadku szkół prowadzonych przez stowarzyszenie, nie obowiązuje Karta Nauczyciela. Dlatego nauczyciel pracuje nie 18 godzin, tylko minimum 25 godzin. Stowarzyszenie płaci więc nie za 18-godzinny etat, tylko za faktycznie przepracowane godziny. Dzięki temu szkołom prowadzonym przez stowarzyszenia potrzebna jest mniejsza ilość nauczycieli, którzy pracują w tych placówkach dłużej za pieniądze, które według Karty Nauczyciela należałyby im już za 18-godzinny etat. – Uruchomiliśmy też dwa nowe przedszkola, przy szkołach w Popowie i w Dąbkowicach

REKLAMA

WÓJT GMINY DOMANIEWICE
ogłasza II nieograniczony przetarg ustny
NA SPRZEDAŻ NIEZABUDOWANYCH NIERUCHOMOŚCI
stanowiących własność Gminy Domaniewice
położonych w gminie Domaniewice

Lp.	Numer działki	Numer księgi wieczystej	Powierzchnia w m ²	Obręb	Cena wywoławcza w zł (brutto)	Wadium w zł (brutto)
1.	686/1	LD10/00024820/4	1400	Lisiewice	2.800,00 zł	280,00zł
2.	686/2	LD10/00024820/4	2000	Lisiewice	3.840,00 zł	384,00zł
3.	612/2	LD10/00024820/4	3000	Lisiewice	24.000,00 zł	2.400,00zł

- Przetarg odbędzie się w dniu 24 listopada 2014r. w budynku Urzędu Gminy w Domaniewicach, w kolejności: godz. 10.15 – działki nr 686/1 i 686/2, godz. 10.30 – działka nr 612/2
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium, w podanych wyżej wysokościach, najpóźniej w dniu 19 listopada 2014 r. na konto Urzędu Gminy w Domaniewicach BSZŁ 0/Domaniewice 52 9288 1037 1980 0329 2000 0040. Za dzień wpłaty uważa się dzień wpływu środków na konto Urzędu.
- Postąpienie w przetargu wynosi co najmniej 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem do pełnych dziesiątek złotych.
- Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia. Pozostałym uczestnikom wadium zwraca się w terminie 3 dni od daty zamknięcia przetargu – warunkiem jest podanie numeru rachunku, na jaki powinno być zwrócone wadium.
- Wadium nie podlega zwrotowi, jeżeli nabywca bez usprawiedliwienia nie stawia się, w wyznaczonym miejscu i czasie, do zawarcia umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego.
- Organizator zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu z ważnych powodów.
- Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Domaniewicach, na stronie internetowej Urzędu Gminy w Domaniewicach i w Biuletynie Informacji Publicznej.
- Termin poprzedniego przetargu na sprzedaż ww. nieruchomości: 08.07.2014r.
- Szczegółowe informacje dotyczące ww. przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Domaniewicach, ul. Główna 2, 99-434 Domaniewice, pok. nr 15, tel. 46 830-17-66.

PRODUCENT OKIEN I DRZWI
Z PVC I ALUMINIUM
ALUMEX profile 5-komorowe i 6-komorowe
• żaluzje • rolety • parapety
DRZWI WEWNĘTRZNE
Okna inwentarskie – każdy wymiar! okna dachowe
Maurycze 48 tel. 46/839-11-34
tel. kom. 607-267-277, 502-670-409, e-mail: alumex@vp.pl

Firma Nasienna „Granum” Sp.j - Wodzierady 81
ODDZIAŁ ŁOWICZ ul. Katarzynów 46,
e-mail:lowicz@granumfn.pl www.granumfn.pl
tel. 46 837 23 05
SADZENIAKI ZIEMNIAKA
ZBOŻA JARE
W stopniach kwalifikacji: C/A – Oryginał, C/B – Klasa A, Import. Dopłaty z ARR de minimis
Odmiany dostępne z hodowli: HZ ZAMARTE, PMHZ STRZEKĘCIN, HZ SZYLDAK, EUROPLANT, HZPC, SOLANA, AGRICO,

WÓJT GMINY DOMANIEWICE informuje, iż w dniu 29 października 2014r., na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy został wywieszony, na okres 21 dni, wykaz niezabudowanych nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia, położonych w Reczycach, będących własnością lub we władaniu Gminy Domaniewice

!!! NOWY WARSZTAT !!!
ELEKTRYKA SAMOCHODOWA
* Diagnostyka komputerowa pojazdu
* Naprawa instalacji elektrycznych samochodów i maszyn rolniczych
* Uruchomienie pojazdu z rozładowanym akumulatorem
* Montaż alarmów, czujników parkowania, zestawów głośnomówiących, blokady skrzyni biegów, itp.
* Inne prace wymagające interwencji doświadczonych auto elektryka
ul. Blich 24, tel. 602 521 525
!!! Możliwy dojazd do klienta !!!

P.P.H.
BLIZPOL
Krzysztof Bliźniewski
Łowicz, ul. Blich 20
46/837-48-72, 501-788-225
e-mail: biuro@blizpol.pl
CZYNNIE:
pn.-pt. 8-18
sob. 10-14
Zapraszamy
Oferujemy:
★ znicze z wymiennym wkładem
★ znicze zalewane
★ wkłady parafinowe i olejowe
NISKIE CENY !!!

POTRZEBUJESZ GOTÓWKI
tel. 500 51 51 55

Centrum Drobiu „PIÓRKOWSCY”
Główno ul. Zgierska 17 (obok straży)
HITY GENOWE:
• kurczak - 5,99 kg • podroby - 4,99 kg
• udo I - 4,99 kg • filet I - 13,99 kg
• udo II - 3,99 kg • filet II - 10,99 kg
- KURY - KACZKI - GĘSI - WĘDLINY

wany został też most w Niedźwiadzie na Studwi.

Trzeba umożliwić rozwój

– W sposób ciągły aktualizujemy plany zagospodarowania przestrzennego, tworząc nowe tereny dla budownictwa. Zmiany planu odbywały się co roku. Po prostu trzeba ludziom umożliwić budowę i rozwój w miejscach, gdzie żyją – mówi wójt Barylski. Zmiany planu były przeprowadzane na wnioski mieszkańców. W ciągu ostatnich trzech lat na zmiany planu zagospodarowania gmina wydała około 140 tys. złotych.

Gmina posiada w Jastrzębi, w bezpośrednim sąsiedztwie miasta, uzbrojone już grunty o powierzchni ok. 6 hektarów, z przeznaczeniem na działki pod zabudowę mieszkaniową. – Będziemy je stopniowo wprowadzać do sprzedaży – mówi wójt.

Pomoc dla tych, którzy się uczą

Wyjątkowo zadowolony jest też wójt z tego, że gmina ustanowiła w 2014 r. fundusz stypendialny dla studentów. Tylko w tym roku do studentów z gminy Łowicz trafiło łącznie 23.520 zł. – Jedni powiedzą, że to dużo, inni, że mało, ale uważam, że warto inwestować w edukację dzieci i młodzieży – mówi wójt Barylski. Przytacza też kwoty, które gmina na to przeznaczona. Na pomoc materialną dla uczniów – głównie zakup podręczników i stypendia dla gimnazjalistów – gmina wydała prawie 211 tys. zł. Dofinansowywane były też

kolonie dla dzieci (ok. 127 tys. zł). Znaczna kwota była przeznaczona na dofinansowanie obiadów dla dzieci – ponad 347 tys. zł. Podobnie jak w mieście, gmina Łowicz finansuje w tym roku szczepionki przeciwko grypie dla osób starszych – po 65 roku życia. Wykonywane są bezpłatnie w czterech wyznaczonych przychodniach zdrowia na terenie Łowicza.

Plany na przyszłość

Jaki program ma wójt na najbliższe lata? Chciałby uruchomić dla mieszkańców gminy Łowicz nieodpłatną pomoc prawną. – Będziemy starali się tak to zorganizować, by przyjeżdżali do gminy na przykład studenci ostatnich lat wydziałów prawa z uniwersytetów. Oni mieliby kontakt z prawdziwymi problemami ludzi, a nasi mieszkańcy bezpłatną pomoc prawną. Widzę, że jest taka potrzeba – uważa wójt. Zamierza też położyć nacisk na organizowanie miejsc w przedszkolach gminnych dla dzieci. – Oczywiście nie odmawiamy ludziom prawa do tego, by wysłać dzieci do przedszkola

li w Łowiczu – mówi. Modernizowane mają też być drogi, budowane nowe chodniki, modernizowane i rozbudowywane oświetlenie uliczne. Gdzie? – W bardzo wielu różnych miejscach. O konkretnych będą zdecydować radni – mówi wójt.

Gmina będzie też składała wnioski o pieniądze zewnętrzne. Czy gmina w tym jest skuteczna? Wydaje się, że tak, bo w ciągu ostatnich 4 lat pozyskała z różnych programów pomocowych Unii Europejskiej (PROW, RPO, POKL, PORyby) ponad 4 mln zł. Do tego należy doliczyć pozyskane dotacje z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w wysokości ok. 450 tys. zł i odzyskanie nadpłacony w poprzednich latach podatek VAT w kwocie 1,4 mln zł. Nadpłaconego podatku nie można było wcześniej odzyskiwać – tak stanowiła ordynacja podatkowa.

– Ludzie mnie znają nie od dzisiaj i wiedzą, że nie obiecuję rzeczy niemożliwych do wykonania i nie proponuję drogi na skrót – podsumowuje wójt Barylski. ■

ANDRZEJ BARYLSKI PRYWATNIE

Stan cywilny: żonaty. Żona Ewa Barylska jest nauczycielką biologii w Gimnazjum w Popowie – jedynym gimnazjum na terenie gminy Łowicz. Syn jest magistrem inżynierem budownictwa, obecnie pracownikiem firmy Warbud S.A.

Wójt Barylski ma wykształcenie wyższe. Jest absolwentem Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy Wydział Mechaniczny oraz Politechniki Łódzkiej – Wydziału Budownictwa. Mieszka od wielu lat w Łowiczu.

Gmina Łowicz | Kontrkandydat wójta daleki od konkretów

Robert Warzywoda: Dlaczego nie spróbować?

– Dlaczego zdecydowałem się kandydować na stanowisko wójta? Taką potrzebę zasugerowali mi ludzie z zewnątrz. Powiedzieli mi, że trzeba się tym zająć i przekonywali, że warto, że jest wręcz taka konieczność. Pomyślałem: dlaczego nie spróbować? Na stanowisku ważny jest potencjał jaki się ma, a ja zawsze starałem się mało mówić, ale dużo robić – mówi kandydujący na stanowisko wójta Robert Warzywoda.

Czy uważa, że wygra z dotychczasowym wójtem, Andrzejem Barylskim, który rządzi gminą Łowicz przez kilka ostatnich kadencji? Twierdzi, że nawet jeśli nie w tym roku, to będzie to dla niego doświadczenie przed kolejnymi wyborami za cztery lata. – Chociaż mam nadzieję, że wygram już teraz, ale nie zapraszajmy... – mówi.

Kandydat jest świadomy, że nie jest zbyt dobrze znany przez mieszkańców gminy Łowicz, ale już przystąpił do działań, by to zmienić. W ostatnią niedzielę, 26 października, odwiedził pierwsze miejscowości, m.in. Zabostów i okolice, wspólnie z innymi kandydatami z Komitetu Wyborczego Wyborców Reformatorzy rozwieszał plakaty, ale również rozmawiał z ludźmi. – Takie rozmowy są najbardziej skuteczną kampanią wyborczą, a przy okazji dają niesamowitą motywację do działań. Ludzie mówią, co ich boli, co ich zdaniem jest nie tak, na przykład, że trzeba poprawić drogę, czy też, że nie ma kanalizacji, albo są za wysokie podatki od nieruchomości – mówi kandydat.

Deklaruje, że nie przestanie być otwarty na potrzeby ludzi i nie przestanie słuchać o ich problemach i bolączkach. – Umiem słuchać, a nie tylko udawać, że słucham – mówi.

Jaki ma plan wyborczy? Co zamierza w gminie zmienić jeśli wygra wybory?

Chciałby wprowadzić na terenie całej gminy darmowy dostęp do Internetu. Uważa, że może to wpłynąć nie tylko na jakość życia osób młodych, ale również pobudzić ich przedsiębiorczość. Jak chciałby tego dokonać? Poprzez „wpuszczenie” do gminy prywatnej firmy, która by dostarczyła łącza internetowe i która rozliczałaby się z gminą, a nie bezpośrednio z mieszkańcami.

Zamierza też stwarzać warunki i wprowadzać ulgi podatkowe dla obecnych i nowo powstających obiektów gospodarczych. – Wspólnie z mieszkańcami chciałbym zastanowić się nad formą i wysokością takich ulg. Takie rzeczy trzeba szeroko konsultować – mówi i od razu



Robert Warzywoda, kandydat na wójta gminy Łowicz.

dodaje, że chciałby uruchomić w gminie internetową platformę dialogu społecznego. Cóż to za twór? – Może to mieć formę forum dyskusyjnego czy też społeczności skupionej wokół spraw w gminie. Chodzi o to, by pobudzić dyskusję i poznać potrzeby ludzi – mówi.



Edukacji i prewencji nigdy za dużo. To są zawsze dobre wydane pieniądze

Potrzebą przyszłej konsultacji tłumaczy niedobór konkretów w swoim programie wyborczym. Wszakże też chciałby budować nowe obiekty sportowo-rekreacyjne, asfaltować drogi i kupować Ochotniczym Strażom Pożarnym nowe samochody. Komu i gdzie? – to miałyby się okazać dopiero po wspomnianych konsultacjach i rozmowach z mieszkańcami.

Marzy mu się też zagospodarowanie miejsc mogących przysłużyć się mieszkańcom gminy w celach rekreacyjnych i wypoczynkowych – ma na myśli tereny po wyrobiskach po kopalniach żwiru w okolicach Guźni. Nie kryje jednak się z tym, że jeszcze nie zna stanu prawnego

ROBERT WARZYWODA PRYWATNIE

Urodził się i mieszkał przez wiele lat w Łowiczu, ostatnio na osiedlu Bratkowice, gdzie wciąż jest zameldowany. Ma 46 lat, jest wdowcem, ma wykształcenie średnie. Wychował 25-letniego syna, który obecnie studiuje prawo. Znaczną część czasu obecnie spędza w Warszawie, gdzie prowadzi interesy m.in. w branży usługowej i transportowej, m.in. dzierżawi tereny od

samorządów i prowadzi na nich parkingi strzeżone. Przez około 4 lata zajmował się też inwestycjami budowlanymi – stawił od podstaw budynki mieszkalne. Współuczestniczył również w realizacji unijnego programu, firmowanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości, dotyczącego wdrażania tzw. „dobrych praktyk” w wytypowanych 66 sądach rejonowych i okręgowych.

gruntów i uwarunkowań przestrzennych na tym terenie. – Jestem pewien, że warto się za to wziąć, natomiast jak – to czas pokaże – mówi. – Jeśli są tam grunty prywatne, to trzeba dać ludziom możliwość zarabiania na nich. W takie miejsca chętnie przyjadą ludzie z Łodzi czy Warszawy i zostawią za wypoczynek pieniądze – uważa.

W kwestiach oświatowych deklaruje, że gmina powinna w szerszym niż dotychczasowym zakresie zapewniać uczniom opiekę specjalistyczną psychologów, logopedów oraz rehabilitantów w klasach integracyjnych – jeśli takie powstaną. Zachętą do lepszej nauki miałyby być stypendia dla uzdolnionej młodzieży (co już w gminie funkcjonuje), fundowanie przez gminę obozów sportowych i wycieczek edukacyjnych (co również w gminie już funkcjonuje).

Według niego w większym zakresie należałoby w szkołach wprowadzać zajęcia w kołach zainteresowań, które miałyby wspierać młode talenty. Jego zdaniem należałoby też rozwinąć w szkołach programy prewencyjne dotyczące narkotyków, dopalaczy, alkoholu oraz papierosów. – Edukacji i prewencji nigdy za dużo. To są zawsze dobrze wydane pieniądze – uważa. W ramach prewencji chciałby na przykład organizować darmowe kursy udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.

Według Roberta Warzywody gmina może lepiej funkcjonować, a co trzeba będzie zrobić – wskażą sami mieszkańcy. Dlatego kandydat zamierza często rozmawiać z ludźmi. Uważa, że wielu wójtów niepotrzebnie zamyka się w gabinetach i przestaje słuchać ludzi. Obiecuję, że on tak by nie czynił. Co według niego obecny wójt robi niewłaściwie? O tym nie chce mówić, twierdząc, że tylko ten, co nie ma wizji działań, będzie próbował osłabiać kontrkandydata. Czy on ma wizję? – Najwyższy czas, żeby słuchać ludzi – odpowiada.

mak

REKLAMA



22 października 2014 r. w Biurze Związku Międzygminnego „BZURA” rozstrzygnięte zostały konkursy ogłoszone w sierpniu bieżącego roku przez Zarząd Związku. Konkursy organizowane były w ramach programu edukacji ekologicznej dla mieszkańców gmin członkowskich Związku Międzygminnego „BZURA” pn. „Eko – BZURA”. Komisja konkursowa po przeprowadzeniu analizy prac wyłoniła laureatów konkursów. Szkoły Podstawowe mogły brać udział w konkursie na pracę plastyczną pn. „Dobre rady na odpady”, gdzie I nagrodę otrzymał Szymon Malewicki z klasy IV, którego opiekunem szkolnym była Pani Halina Kubiak z Zespołu Szkolno – Gimnazjalnego im. Jana Pawła II w Grotnikach.

W konkursie fotograficznym dla uczniów gimnazjum pt. „Segregacja w obiektywie” również nie miała sobie pracy Kacpra Lesiaka z Jamna ucznia Gimnazjum nr 2 im. Jana

Wegniera z Łowicza, którą wykonał pod opieką Pani Agnieszki Mrowiec.

Nagrodę specjalną otrzymała Pani Ewa Barylska nauczyciel Gimnazjum im. Janusza Korczaka, za pracę pt.: „Ochrona środowiska na co dzień” w Popowie nadesłaną na konkurs **na najciekawszy scenariusz lekcji ekologicznej dotyczącej odpadów komunalnych**

Uroczyste podsumowanie konkursów miało miejsce 24 października 2014 roku w siedzibie Związku Międzygminnego „BZURA”. W uroczystości uczestniczyli autorzy nagrodzonych prac oraz ich opiekunowie i rodzice. Gałę rozdania nagród i podsumowania projektu pn. „Eko - BZURA” zaszczycił Pan Cezary Dzierżek – Zastępca Prezesa Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi, który wręczył laureatom nagrody.

Dofinansowane ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi.



www.zmbzura.pl



WOJEWÓDZKI FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKE WODNEJ W ŁODZI

Aktualności

Łowicz | Bazylika katedralna i ŁOK zapraszają na Egzekwie

Żałobny spektakl

3 listopada w Łowiczu odbędą się dwa wydarzenia z cyklu „Egzekwie ludowe”, organizowane przez Stowarzyszenie Świętego Bartłomieja z Rybna w ramach obchodów roku Kolbergerowskiego.

Egzekwie to w Kościele katolickim ceremonie pogrzebowe ze wszystkimi obrzędami. Jak zapewnia prezes stowarzyszenia, Piotr Feliga, wyjątkowość tych wydarzeń wynika przede wszystkim z tego, że łączą w sobie aspekt artystyczny i religijny. Miarą ich sukcesu będzie nie tyle uznanie publiczności, co długość kolejek do konfesjonaliów.

O godz. 18.30 w Bazylice katedralnej odbędą się „Egzekwie ludowe za prymasów Polski”. Ma to związek z tym, że nasze miasto jest największą nekropolią arcybiskupów gnieźnieńskich. Podczas egzekwii wykonywane będą pieśni żałobne, po dziś dzień śpiewane w podłowickich wsiach w domach, w których leży ciało zmarłego, oczekujące na pochówek. Choć miejsce, w którym zostaną wykonane, nie jest dla nich typowe – bo będzie to przestrzeń kościelna – to jednak tym bardziej zachowana będzie całkowicie ich funkcja modlitewna.

W projekcie weźmie udział m.in.: grupa Jerycho, Bractwo Śpiewacze z Brochowa oraz śpiewacy tradycyjni z parafii Kocierzew i okolic. Dwie pierwsze z wymienionych formacji działają pod kierunkiem dr. Bartosza



Bractwo Śpiewacze z Brochowa.

Izbickiego, muzykologa i mediewisty. Grupa Jerycho zreszta pasjonatów śpiewu liturgicznego, związanych na co dzień z żywą liturgią we własnych parafiach. Główną zasadą Bractwa Śpiewaczego z Brochowa jest sprzeciw wobec kiczu, łatwinizmy oraz pretensjonalności, czego wiele i ze szkodą dla ducha i wiary można się nasłuchać w polskich kościołach. Śpiewacy tradycyjni z parafii Kocierzew i okolic to grupa osób, które są nadal proszone, żeby śpiewać w domach, w których jest ciało zmarłego. Do tej grupy należą m.in. Maria Kaczor, Juliana Sierota, Zuzanna Piech, Zofia Gać.

Drugą część egzekwii stanowi Msza „Requiem”, czyli formularzem przeznaczonym na okazję modlitwy za zmarłego. Będzie ona odprawiona w formie nadzwyczajnej rytu rzymskiego, z wykonaniem chóralu gregoriańskiego, w tym sekwencji

„Dies irae”. Jest to średniowieczna pieśń śpiewana w liturgii w tego typu mszach. Chorał gregoriański oraz tradycyjne pieśni kościelne zostaną wykonane przez wspomnianą już grupę Jerycho. Całość będzie prowadzona w języku łacińskim, ale organizatorzy postarają się zapewnić tłumaczenie dla uczestników. Mszę odprawi bp Andrzej Franciszek Dziuba.

Zwieńczeniem całego wydarzenia będzie koncert instrumentalny Kapeli Brodów Witka Brody z Warszawy. Są to miłośnicy polskiej muzyki tradycyjnej, na ich repertuar składają się utwory świeckie i religijne z obszaru Pierwszej Rzeczypospolitej. Stypa ta odbędzie się w Klubie Pracownia o godz. 21.00. Będzie to koncert konsolacyjny, pocieszający, mający przywrócić normalność. Nawiązuje on do poczestunków, jakie miały miejsce po powrocie z cmentarza. **bz**

Łowicz | Modlitwa przy relikwiach ze wszystkich kościołów

Noc świętych po raz pierwszy w katedrze

Jedną z form przygotowań do Świątowych Dni Młodzieży w 2016 roku są organizowane w różnych miejscach kraju „Noce świętych”, czyli modlitwy odmawiane przy relikwiach świętych i błogosławionych, w wigilię dnia Wszystkich Świętych.

W tym roku, po raz pierwszy, takie wydarzenie będzie miało miejsce w bazylice katedralnej w Łowiczu.

W ubiegłym roku „Noc świętych” dla diecezji łowickiej była organizowana w kościele Matki Boskiej Pocieszenia w Żyrardowie. W tym roku organizatorzy postanowili, że będą one miały miejsce we wszystkich miastach, będących centrami rejonów przygotowań Świątowych Dni Młodzieży. W diecezji łowickiej, poza samym Łowiczem, są to: Skierniewice, Rawa Mazowiecka, Sochaczew, Kutno, Łęczyska i Żyrardów.

Rejon łowicki obejmuje trzy dekanaty: Łowicz – katedrę, Łowicz – Św. Ducha oraz dekanat

Główno. To właśnie z parafii należących do tych trzech dekanatów zostaną na tę uroczystość przewiezione relikwie będące w ich posiadaniu. To, ile ich będzie, zależy od samych parafii. Można się spodziewać, że będzie to większość najważniejszych relikwii z Łowicza i Główna. „Noc świętych” w katedrze rozpocznie się 31 października o godz. 19.00 i potrwa do ok. 20.00 – 20.30. Wierni w tym czasie będą się modlić i oddawać refleksji, nad żywotami tych, którzy stali się pośrednikami między ludźmi a Bogiem. **tm**

RZUT OKIEM | NIE TYLKO WIELKI TORT NA JUBILEUSZ



Wielki tort był 28 października atrakcją jubileuszu 80-lecia istnienia nieborowskiej szkoły.

Od razu został on otoczony przez uczniów, w ręce których trafiły pierwsze jego kawałki. Impreza odbyła się dokładnie w rocznicę otwarcia nowego budynku szkoły, wzięty w niej udział władze powiatu łowickiego, gminy Nieborów oraz kierownicy i prezesi zaprzyjaźnionych instytucji i organizacji. Z okazji jubileuszu wójt Andrzej Werle przekazał placówce zakupione przez gminę nowe pianino, które zastąpi stary, około 100-letni, instrument. Więcej o jubileuszu – w NŁ za tydzień. **tb**

Łowicz | Na cmentarzach spotkasz kwestujących

I ty możesz pomóc ratować historię

Po raz piątą łowicki oddział PTTK, wspólnie z wolontariuszami, przeprowadzi w dniach 1 i 2 listopada kwestę na łowickich cmentarzach: katedralnym i Emaus.

Dochód zostanie przekazany na odnowienie opuszczonych i zaniedbanych grobowców, w których spoczywają mieszkańcy Łowicza.

Do tej pory udało się w sumie zebrać 50 tys. zł, przy okazji organizatorom akcji udało się też pozyskać kolejne pieniądze na remonty z zewnątrz. W sumie dotąd wyremontowano 8 grobowców.

W kweście 1 i 2 listopada udział weźmie około 80 osób, będą to członkowie PTTK i m.in. członkowie innych orga-

nizacji społecznych. – Zachęcam do tego, aby wrzucić do puszek choćby złotówkę. Każdy darczyńca przyczyni się do ocalenia miejsc spoczynku ludzi, którzy w przeszłości włożyli swój wkład w historię Łowicza, grobów, które są ciekawe ze względu na formę, dziś już nie spotykana – mówi przewodnik PTTK Jacek Rybus. **tb**

RZUT OKIEM | PROGRAM ARTYSTYCZNY W CZASIE MSZY



Zbliża się 1 listopada, a więc nasze refleksje kierują się coraz częściej w stronę tych, którzy odeszli. W kościele św. Kazimierza Królewicza w Łyszkowicach już tydzień wcześniej – 26 października, podczas sumy, program artystyczny, złożony z melorecytacji poruszających tematykę eschatologiczną, zaprezentowała grupa aktorów związanych z łódzkim Teatrem Nowym. **tm**

RZUT OKIEM | ZABAWA W OGRODNIKÓW

To był ostatni moment na posadzenie cebulek tulipanów w ogródku przed przedszkolem Słoneczko przy ul. Sikorskiego w Łowiczu. Pogoda nie była zbyt taskawa, ale dzieci i tak z zaangażowaniem przystąpiły do działania – zabawy w ogródkach. Cebulki posadzone już tulipanów podarowane zostały przez jednego z rodziców dziecka z grupy IV. **mak**



PROGRAM WYBORCZY BURMISTRZA KRZYSZTOFA JANA KALIŃSKIEGO

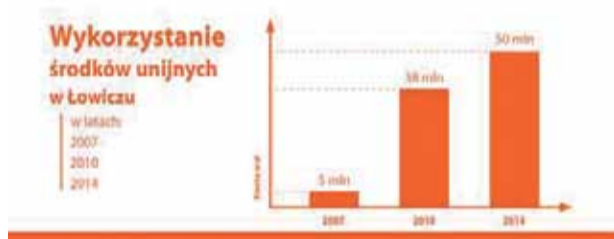
Drodzy Mieszkańcy Łowicza

Przed nami kolejne wybory, w których zadecydujecie Państwo, kto będzie nadawał kierunek naszemu miastu przez najbliższe 4 lata. Postanowiłem ubiegać się o Urząd Burmistrza Łowicza. Uważam, że posiadam duże, niezbędne doświadczenie w pracy samorządowej. Jestem otwarty, energiczny, niezależny, wiarygodny i kompromisowy. Jestem dobrze przygotowany, by pełnić tę funkcję. Stawiam na rozwój gospodarczy Łowicza, poprawę warunków życia mieszkańców, pomoc łowickim stowarzyszeniom i organizacjom. Oto moje najważniejsze założenia na lata 2014-2018.

Po pierwsze – rozwój gospodarczy

Rozwój gospodarczy stanowi fundament dla wzrostu jakości życia mieszkańców i wpływa na zasobność budżetu miasta. Dlatego też wykorzystamy ogromny ludzki potencjał i niewątpliwe atuty Łowicza.

• Będziemy ubiegać się o pozyskanie jak największych środków unijnych na inwestycje.



- Będziemy kontynuować współpracę z łowickimi przedsiębiorcami i zakładami pracy.
- Zakupimy kolejne grunty w celu poszerzenia **Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej**. Zapewnimy infrastrukturalne przygotowanie terenów.
- Powołamy program **Zintegrowane Inwestycje Terytorialne Ziemi Łowickiej**. Podpiszemy porozumienia ze starostą oraz wójtami łowickich gmin w celu stworzenia specjalnego obszaru do realizacji wspólnych przedsięwzięć z unijnym dofinansowaniem.
- Powołamy agendę – **Centrum Wsparcia dla Biznesu**, stymulującą rozwój gospodarczy. Powstanie spójny system informacji niezbędnych do rozpoczęcia działalności i jego funkcjonowania. Agenda prowadzić będzie monitoring procesów gospodarczych. W niej będzie się mieściła ewidencja terenów, plany zagospodarowania przestrzennego, sieć hydrograficzna. Pracujące tam osoby służyć będą wiedzą prawną, bankową, pomocą w otrzymywaniu pozwoleń i wspieraniem aktywności w pozyskiwaniu środków zewnętrznych.
- Stworzymy przy Urzędzie Miasta **Grupę Roboczą Sektora Prywatnego ds. Zarządzania i Wydajności**. Do grupy zaprosimy szefów łowickich zakładów pracy. Dokona ona przeglądu jakości usług miejskich oraz jednostek samorządowych w celu poprawy jakości tych usług

mniej niż 10 % wynosi bezrobocie w naszym powiecie.

- Przygotujemy **Poradnik Łowickiego Przedsiębiorcy**. Zawierać on będzie szczegółowe zasady polityki budżetowej dla podmiotów gospodarczych.
- Opracujemy **Kodeks Prawa Lokalnego**. Po wnikliwej analizie skutków technicznych i ekonomicznych usuniemy przestarzałe i niezasadne przepisy i dostosujemy je do rzeczywistych potrzeb mieszkańców.
- Powołamy **Miejskie Biuro Energetyki**. Zadania stojące przed Biurem to monitorowanie wydatków, negocjowanie stawek opłat za energię, wdrożenie pakietów oszczędnościowych poprzez instalację energooszczędnego oświetlenia oraz powstanie programu recyklingu.

Po drugie – poprawa warunków życia mieszkańców

Jakość życia mieszkańców jest nierozdzielalnym czynnikiem rozwoju każdej społeczności. Poprawa tej jakości zwiększa komfort życia i uatrakcyjnia wizerunek miasta. Dlatego też w najbliższych latach przewidujemy zwiększenie wydatków na niezbędne inwestycje.

• Rozbudujemy infrastrukturę drogową. Pierwszoplanowym zadaniem będzie **budowa wiaduktu przy ulicy 3-go Maja** wraz z drogami dojazdowymi.

W 2012 roku podpisałem wstępną umowę z PKP. Na ukończeniu jest projekt budowy wiaduktu i dróg dojazdowych przygotowywany przez firmę URS.

• Wybudujemy **parking przy dworcu Łowicz Główny** na ponad 180 samochodów osobowych. PKP z końcem października zakończyło prace projektowe.



- Zrealizujemy utwardzenie pozostałych 14 kilometrów dróg gruntowych.
- Prowadzić będziemy dalszą rozbudowę infrastruktury kanalizacyjnej.
 - Zagwarantujemy **remont mostu** przy ulicy Mostowej.
 - Stworzymy **nowy trakt komunikacyjny** łączący ulicę Brońnickiego z Kaliską. Przewidujemy także wydłużenie ulicy Starorzeczce.
- Przygotujemy tereny pod budownictwo mieszkaniowe – jedno i wielorodzinne.
 - Opracujemy i wdrożymy **Program Komunalnego Budownictwa Mieszkaniowego** ze specjalną ofertą dla młodych i modernizacją istniejących budynków.
- Zastosujemy preferencyjne podatki od nieruchomości oraz ulgi dla inwestorów zajmujących się budownictwem wielorodzinnym.
 - **Zwolnimy z podatku od nieruchomości** osoby, które wybudują w Łowiczu dom jednorodzinny.
- Poprawimy dostępność komunikacyjną miasta. Usprawnimy połączenia Miejskiego Zakładu Komunikacji.
 - **Zmodernizujemy Miejską Oczyszczalnię Ścieków**.
 - Przebudujemy obiekt sportowy na Miejskim Stadionie przy ulicy Starzyńskiego, zagospodarujemy sportowo teren wokół Pływalni Miejskiej.
 - Poszerzymy bazę lokalową miejskiej biblioteki.
 - Zrewitalizujemy miejskie targowisko.
- Powołamy do życia nowy portal internetowy **„Interwencja w Łowiczu”** służący do zgłaszania i pilnego naprawiania różnego typu usterek oraz awarii występujących na terenie miasta. Dzięki niemu błyskawicznie rozwiązywać będziemy różne problemy – od dziurawych dróg i chodników, zapchanych studzienek kanalizacyjnych, po porzucone samochody i nieświeczące lampy.



Po trzecie – pomaganie i wspieranie mieszkańców

Wzorowa współpraca Miasta Łowicza ze stowarzyszeniami i organizacjami pozarządowymi wspomaga proces budowy społeczeństwa obywatelskiego. Notowany od kilku lat wzrost

aktywności mieszkańców świadczy o otwartości i zrozumieniu misji, jaka stawiana jest przede mną. Dlatego zapewniam, że budżet Łowicza przeznaczony na współpracę z mieszkańcami będzie zaspokajał potrzeby każdej lokalnej społeczności.

• Poszerzymy oferty programowe „Karty Dużej Rodziny 3+” oraz „Łowickiej Karty Seniora”. Stworzymy **Klaster Usług Senioralnych**, mający zrzeszać podmioty, które świadczą usługi osobom starszym, np. medyczne, opiekuńcze, świetlice, lokalny Caritas czy placówki specjalizujące się w opiece.

- Zwiększymy kwoty na **budżet partycypacyjny**.
- Wdrożymy program **„Moja Rodzina”** propagujący wartość, jakie niesie ze sobą tradycyjny model rodziny.
- Zwiększymy liczbę patroli i kamer do monitoringu w mieście.

• Podejmiemy uchwałę wspierającą inicjatywy lokalne mieszkańców. Każdy Łowiczanie będzie mógł złożyć bezpośrednio wniosek do miasta o wsparcie swojego pomysłu. Ponieważ Urząd nie może przekazywać środków finansowych osobie fizycznej lub niezrzeszonej grupie mieszkańców, będziemy pomagać m.in. poprzez zakup niezbędnych materiałów czy finansowanie usług.

• Powołamy **Punkt Bezpłatnej Pomocy Prawnej**. Przewiduje on, że z bezpłatnych porad na etapie przedsądowym będą mogłyby korzystać osoby potrzebujące takiej pomocy, a których nie stać na wynajęcie prawnika.

Po czwarte – edukacja

W tym roku ponad 7,5 tysiąca nauczycieli straciło pracę. Według resortu edukacji zwolnienia w 2012 r. i w 2013 r. są efektem wieloletniego procesu zmniejszania się liczby uczniów, któremu nie towarzyszył proporcjonalny spadek liczby nauczycieli. Samorząd, którym kieruję, nie będzie oszczędzał na edukacji dzieci i młodzieży. Nauczyciele będą mieli komfortowe warunki, by mogli skupić się na pracy, a nie martwić się, z czego utrzymają rodzinę.

- Poszerzymy ofertę edukacyjną przedszkoli i szkół miejskich.
- Obniżymy koszty stałe utrzymania bazy oświatowej poprzez ujednoczenie zakupu usług i towarów (energia, zaopatrzenie).
- Rozwiniemy **Samorządową Szkołę Muzyczną I stopnia**.
- Zwiększymy aktywność rodziców m.in. poprzez wzmocnienie zaangażowania w edukację swoich dzieci. Rodzice uczniów, którzy są nieobecni na lekcji, otrzymają powiadomienie w ciągu 15 minut.
- Każda szkoła będzie posiadała **elektroniczny dziennik ucznia** z bezpośrednim dostępem dla rodziców.

Po piąte – rozwój turystyki

My, mieszkańcy Łowicza, od pokoleń nosimy w sercu dumę z przynależności do Księstwa Łowickiego. Daje ona nam poczucie odrębności. Wyróżnia nas bogactwo kultury ludowej. Szczycimy się także prawie 900-letnią historią i wielkimi postaciami związanymi z Ziemią Łowicką. Dorobek ten sprawia, że czujemy się zobowiązani słać nasze miasto. Przyniesie to nam wymierne korzyści – w ciągu najbliższych 4 lat podwoimy ruch turystyczny w mieście.

• Wykorzystując środki unijne przeprowadzimy renowację Starego Rynku wraz z poszerzeniem kompleksu rekreacyjnego na Błoniach.

22 – to miejsce Łowicza w ogólnopolskim rankingu ilości pozyskanych funduszy z UE

- Wytyczymy i zbudujemy **nowe trasy rowerowe** w mieście.
- Zagospodarujemy sportowo-rekreacyjnie Lasek Miejski.
- Opracujemy spójny program rozwoju turystyki z gminami i powiatem łowickim.
- Wzbogacimy ofertę turystyczną poprzez **zwiększenie dotacji dla organizacji i stowarzyszeń** zajmujących się turystyką.
 - Pomożemy finansowo zespołom ludowym podtrzymującym tradycje regionu łowickiego.
- Poszerzymy **mecenat miasta nad osobami utalentowanymi**.

Już za tydzień przedstawię Państwu moich kandydatów do Rady Miejskiej w Łowiczu.

Krzysztof Jan Kaliński – burmistrz Łowicza

Punkt zapalny

Nieborów | Jeszcze o poszukiwaniu weselnika

Ratownicy nie wszystko od razu przewidzą

Przed 2 tygodniami pisaliśmy na naszych łamach o szczęśliwie zakończonej akcji poszukiwania 26-letniego mężczyzny, który wyszedł z wesela w Nieborowie i nie wrócił ani na imprezę, ani do domu.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczjanin.info

Już wtedy zwracaliśmy uwagę na rozmiar przedsięwzięcia: szukało go w sumie 29 osób, akcja trwała 2 godziny, do Łowiczajechała już specjalna grupa poszukiwawczo-ratunkowa z Łodzi, która posiada psy tropiące. Została ona jednak odwołana, ponieważ mężczyzna odnalazł się. Nic mu nie groziło.

Czy akcja ta była uzasadniona? – pytaliśmy policję. Aspirant Urszula Szymczak, rzecznik KPP w Łowiczu zapewniła nas, że zachodziła obawa utraty

zdrowia lub życia mężczyzny, dlatego policja zdecydowała się na czynności poszukiwawcze, w które zaangażowano straż. Pytaliśmy też o to, czy zgłaszający będzie pociągnięty do odpowiedzialności za to, że akcja okazała się bezzasadna i czy ktoś za nią zapłaci, ale na te pytania nie otrzymaliśmy wtedy odpowiedzi.

Po ukazaniu się artykułu, zadzwonił do nas czytelnik zaskoczony rozmiarem tej akcji. Pytał o to, ile akcja kosztowała i kto za nią zapłaci. – Dłaczego ściera się tak duże środki, aby szukać dorosłego człowieka pod wpływem alkoholu? Do małego dziecka, gdyby zaginęło, albo osoby niepełnosprawnej, chyba

nie wezwano by takiej pomocy – mówił zbulwersowany. Jego zdaniem była to zorganizowana impreza, więc jej organizatorzy sami powinni się o gości zatroszczyć. – Ten, kto zlecił ten wyjazd, powinien za niego zapłacić – podkreślił kilkakrotnie. Pytał też, czy nie powinny minąć 24 godziny do czasu rozpoczęcia poszukiwań.

Ponownie zapytaliśmy rzeczniczkę policji o zasadność akcji i jej koszty, a także o to, o której godzinie wpłynęło zgłoszenie o zaginięciu i po jakim czasie akcja została rozpoczęta. Tym razem dowiedzieliśmy się, że zgłoszenie pochodziło od znajomego poszukiwanej osoby. Było to 29 września, godz. 3.10.

– Czynności w sprawach poszukiwawczych podejmuje się niezwłocznie, co wynika z obowiązujących policję przepisów – napisała do nas Urszula Szymczak, wyjaśniając, że twierdzenie, że muszą minąć 24 godziny od chwili, gdy zaginiona osoba ostatni raz była widziana, jest fałszywe. – (...) były przesłanki, które niewątpliwie wskazywały na to, że osoba zaginiona może znajdować się w sytuacji bezpośrednio zagrażającej jej życiu bądź zdrowiu – zapewniła nas powtórnie, nie podając więcej szczegółów, które pozwoliłyby na ocenę, czy faktycznie tak ta sytuacja mogła wyglądać. – Konieczne zatem było prowadzenie zakrojonych na szeroką skalę poszukiwań, w tym penetracji terenu – to kolejny fragment odpowiedzi na nasze pytania. – Jeszcze raz podkreślam, że jednym z ustawowych zadań

“

Twierdzenie, że muszą minąć 24 godziny od chwili, gdy zaginiona osoba ostatni raz była widziana, jest fałszywe.

policji jest ochrona zdrowia i życia ludzkiego. Jednocześnie jest to nadrzędny cele naszego działania.

Podsumowując, w ocenie policji nie można było pociągnąć osoby zgłaszającej do odpowiedzialności lub obciążyć kosztami poszukiwań. Nie było przesłanek świadczących o tym, że alarm był umyślny i nieuzasadniony.

Podobne wnioski wysunęła z akcji straż. Bryg. Jan Gładys, zastępca komendanta PSP Łowicz, uważa, że zgłaszająca zaginięcie osoba działała w dobrej wierze. – Wielokrotnie zdarza się, że akcja, jaką podejmujemy jest niepotrzebna, ale trudno jest to z góry przewidzieć. Nie można wszystkiego zweryfikować, zwłaszcza w chwili przyjmowania zgłoszenia. Ale na marginesie dodam, że niestety wiele jest zdarzeń, do których dochodzi z powodu nieroztropności ludzi i braku rozsądku.

Pytany o koszty udziału w akcji strażaków (4 osoby z PSP i 23 z OSP) mówi, że w przypadku PSP to około kilkuset złotych, koszt uruchomienia OSP trudniej oszacować, bo każda gmina przyjęła inne zasady wypłacania ekwiwalentów. Jego zdaniem koszt akcji ochotników nie przekroczyłby 2 tys. zł. ■

Łowicz | Komenda Powiatowa Policji potwierdza nasilenie kontroli

Częstsze kontrole przynoszą efekty

Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji, stosując się do ogólnopolskich zaleceń, przeprowadzają coraz więcej kontroli trzeźwości kierowców, częściej też korzystają z możliwości zatrzymania prawa jazdy sprawdzanego kierowcy. W pierwszej połowie 2014 roku na terenie powiatu prawo jazdy straciło w ten sposób 34 kierowców – o dwóch więcej niż przez cały 2012 rok i o dziesięć więcej niż przez cały 2013.

Gwałtowny wzrost liczby zatrzymań odnotowano w całym kraju. Jest to efekt pisma, jakie do wszystkich podwładnych skierował Komendant Główny Policji Marek Działożyński. Gwałtownie zwiększono liczbę kontroli (w pierwszym półroczu ubiegłego roku przeprowadzono w całym kraju ok. 4,4 mln takich kontroli, podczas gdy w pierwszym półroczu tego roku przeszło 7,5 mln). Była to swego rodzaju odpowiedź na kilka tragicznych i głośnych w ogólnopolskich mediach wypadków z udziałem pijanych kierowców, które w krótkim odstępie czasu (na początku 2014 roku) zszokowały opinię publiczną. Komendant Działożyński stwierdził, że policjanci do tej pory byli zbyt pobłażliwi i zbyt rzadko korzystali z uprawnień w zakresie zatrzymywania prawa jazdy.

Przypadki, w których policjant ma prawo zatrzymać prawo jazdy, określa Ustawa Prawo o ruchu drogowym. Najczęściej przyczyną, także w powiecie łowickim, jest prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu. Tę samą procedurę stosuje się też przy spożyciu innych substancji działających psychoaktywnie. Policjant może zatrzymać prawo jazdy za pokwitowaniem nie tylko wtedy, kiedy zostanie udowodnione tego typu przestępstwo, ale także, jeśli uzna, że zaistniało podejrzenie jego popełnienia.

Innym sposobem na utracenie prawa jazdy jest przekroczenie limitu 24 punktów karnych w ciągu roku (w pierwszym roku od wydania prawa jazdy limit



Zaostrzone przepisy mają ograniczyć liczbę wypadków, zwłaszcza tych groźnych. Jedna z archiwalnych fotografii ze zbiorów NŁ.

ten jest obniżony do 20 punktów). Prawo jazdy zostanie również zabrane, jeśli jest po prostu nieważne – upłynął jego termin ważności, jego posiadacz dostał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów lub gdy dokument jest

na tyle zniszczony, że niemożliwe jest odczytanie z niego wszystkich danych. Uzasadnione podejrzenie fałszerstwa lub posługiwania się cudzym dokumentem prawa jazdy także skutkuje jego zatrzymaniem.

Największe wątpliwości budzi zapis w ustawie, który mówi, że funkcjonariusz może zatrzymać prawo jazdy za pokwitowaniem „w razie uzasadnionego podejrzenia, że kierowca popełnił przestępstwo lub wykrocze-

nie, za które może być orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów” – bywa ono różnie interpretowane zarówno przez policjantów, jak i przez sądy. Niektórzy uważają, że rozszerza on zakres możliwości funkcjonariusza, także do

wszystkich manewrów drogowych, spowodowania wypadku, kolizji czy innego zagrożenia na drodze.

Wciąż jednak główną przyczyną zatrzymań prawa jazdy pozostaje alkohol.

Po zatrzymaniu dokumentu policjanci kierują sprawę do sądu, który potem może wydać wniosek o wydanie orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów – na określony czas, a w wyjątkowo poważnych przypadkach – dożywotnio. Jeśli czas, na jaki odebrano prawo jazdy przekracza 365 dni, kierowca musi ponownie zdać egzamin w WORD. Sąd może też wymagać przeprowadzenia badań psychologicznych przed odebraniem prawa jazdy.

“

Komendant stwierdził, że policjanci do tej pory byli zbyt pobłażliwi i zbyt rzadko korzystali z uprawnień w zakresie zatrzymywania prawa jazdy.

Sąd Rejonowy w Łowiczu wydał w pierwszej połowie roku 2014 aż 87 orzeczeń o zakazie prowadzenia pojazdów. Statystyki łowickiego sądu potwierdzają to, co wynika z policyjnych, bo tylko dwa z tych orzeczeń nie dotyczyły kierowców pod wpływem alkoholu. W jednym z tych przypadków wydano zakaz na podstawie 2. paragrafu art. 177 Kodeksu Karnego (spowodowanie wypadku śmiertelnego lub wypadku z ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu), w drugim natomiast na podstawie 1. paragrafu tego samego artykułu (spowodowanie wypadku ze średnim lub lekkim uszczerbkiem na zdrowiu). ■

Parkowanie na ulicach | Trzeba zwracać uwagę na znaki

Zdrowe osoby niech parkują dalej

Wanda Jabłońska, mieszkająca w Łowiczu, jest osobą o orzecznym znacznym stopniu niepełnosprawności. Ma duże problemy z poruszaniem się, dlatego kilka lat temu wystąpiła do starostwa o wydanie karty parkingowej, uprawniającej do parkowania pojazdu w specjalnie oznaczonych miejscach dla osób niepełnosprawnych. Problem jednak w tym, że tam nagminnie parkują osoby nieposiadające takich uprawnień.

– Mam niedowład ręki i nogi – mówi Wanda Jabłońska. Kiedy chce udać się na zakupy, jedzie ze swoim mężem samochodem. Sama nie jest w stanie kierować. Karta parkingowa to dokument uprawniający do parkowania samochodu w miejscach dla osób niepełnosprawnych, przy czym kierowcą nie musi być niepełnosprawna osoba. Może być pasażerem. Tak jest w przypadku państwa Jabłońskich. – Mąż może tam parkować tylko wtedy, kiedy ja jadę z nim – mówi. Takie miejsca na parkingach może zajmować samochód, który ma na tylnej szybie umieszczoną niebieską naklejkę z narysowanym wózkiem inwalidzkim oraz, co wielokrotnie podkreślała Wanda Jabłońska w rozmowie z nami i co jest najważniejsze, umieszczoną za przednią szybą, w miejscu widocznym, kartę parkingową.

“

Osoby zdrowe ciągle się spieszą i nie zastanawiają się nad tym, że to, co dla nich nie ma znaczenia, osobom niepełnosprawnym, sprawia gigantyczną trudność.

Wanda Jabłońska za naszym pośrednictwem apeluje do wszystkich kierowców, by nie parkowali na miejscach dla inwalidów. – To bardzo utrudnia nam, niepełnosprawnym życie – mówi. Chcąc dokonać zakupów na targowisku miejskim, bardzo często musi wędrować



8 miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych na ul. Starzyńskiego jest permanentnie zajętych przez osoby, które nie mają do tego uprawnień.

kilkaset metrów od miejsca postoju swojego samochodu na rynek, ponieważ miejsca, gdzie mogłaby zaparkować przy nim, są z reguły zajęte.

Sprawdziliśmy, jak wygląda sytuacja. Kilka razy odwiedzi-

liśmy targowisko w sobotę, kiedy była ładna pogoda i wzmożony ruch kupujących. Istotnie, 8 wyznaczonych dla inwalidów miejsc parkingowych przy ul. Starzyńskiego było permanentnie zajętych przez sa-

mochody nieuprawnione do tego. Wanda Jabłońska negatywnie ocenia działania policji w tym względzie. – Funkcjonariusze wlepiają mandaty za parkowanie na trawnikach, nie reagując na te zaparkowane

na tych miejscach – podkreśla. Chcieliśmy sprawdzić, ile mandatów za parkowanie na miejscach postojowych dla inwalidów wypisali łowiccy policjanci w ostatnim półroczu, jednak asp. Urszula Szymczak, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Łowiczu, poinformowała nas, że nie ma statystyk mówiących o tym. Państwo Jabłońscy poważnie zastanawiali się nad tym, czy zwrócić się do nas z prośbą o pomoc, ponieważ, jak mówią, nie chcieli, by ich inicjatywa została przez kogoś źle odebrana.

Pani Wanda zdaje sobie sprawę, że to nie złośliwość przemasza przez ludzi. Jej zdaniem osoby zdrowe ciągle się spieszą i nie zastanawiają się nad tym, że to, co dla nich nie ma znaczenia i jest proste do wykonania, osobom takim jak ona, sprawia gigantyczną trudność.

Musi w tym być dużo prawdy, ponieważ gdy pytaliśmy osób, które zaparkowały swoje samochody na miejscach dla inwalidów, nie mając uprawnień, dlaczego to zrobiły, były tym faktem nawet trochę zawstydzone. – Muszę przyznać, że nigdy nie zwróciłem uwagi na to, że są to miejsca przeznaczone dla osób niepełnosprawnych. Chyba za bardzo jeździę „na pamięć”, ale już tego nie zrobię – obiecał jeden z zapytanych przez nas mężczyzn. **ms**

REKLAMA



Nowe wzory
Ceny producenta

- kuchnie na każdy wymiar
- galeria stołów i krzesel
- narożniki
- kanapy i wypoczynki
- sypialnie i szafy
- meble systemowe

Największy wybór mebli w regionie!

NAROŻNIKI OD:

939 zł



STUDIO
KUCHENNY
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR

**Łowicz, ul. Blich 32c
Kutno, ul. Józefów 7**

KUCHNIE OD:

499 zł



SEGMENTY OD:

899 zł



SUPER
OFERTA
narożników

Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Okруchy życia

ODESZLI OD NAS | 15.10.2014-27.10.2014

† 15 października: Daniela Maria Majewska, I.88, Głowno; Józef Rejer, I.77; Mirosław Mitrega, I.46.
 † 16 października: Wanda Kołaczek, I.88, Nowy Żłaków; Stanisław Jędrzejczak, I.68, Zawady; Barbara Plichta, I.56.
 † 17 października: Maciej Włostek, I.69.
 † 18 października: Emilia Kędziara, I.75; Jan Sałaciński, I.76, Stryków.
 † 20 października: Helena Gawęcka, I.93; Stanisław Gołda, I.88, Łowicz; Grażyna Kaczor, I.61, Jastrzębia

† 21 października: Zofia Rusek, I.77, Łowicz.
 † 22 października: Regina Michałowska, I.88, Stryków.
 † 23 października: Stefan Znyk, I.90; Zofia Kopania, I.72.
 † 25 października: Sławomir Gorzkowski, I.60, Żłaków Borowy; Jacek Chrościelewski, I.67.
 † 26 października: Dariusz Andrzej Kwiatkowski, I.56; Stefania Jadczyk, I.84.
 † 27 października: Helena Kwiatkowska, I.94, Głowno; Elżbieta Barczyńska, I.51; Lucyna Papierzewska, I.60.

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Jan Józef Warzywoda (1920-2007)



■ Jan Warzywoda (1920-2007)

Pochodził z wielodzietnej rodziny ze Strugienic, jego tata pracował w miejscowym młynie, a mama była krawcową. W czasie II wojny światowej działał w ZWZ i AK, brał m.in. udział w odbieraniu zrzutów lotniczych. Aresztowany w 1943 roku przez gestapo trafił do obozów koncentracyjnych w Mauthausen, potem Gusen I i II, które udało mu się przeżyć. Po powrocie do Polski skończył studia, zdobywając zawód chemika. Pracował w przemyśle włókienniczym, uprawiał czynne sport i działał w organizacjach, które sport popularizowały. Ze swoją żoną Jadwigą przeżył 60 lat, doczekawszy nie tylko dzieci i wnucząt, ale też piątki prawnucząt. Był człowiekiem rodzinnym i głęboko wierzącym.

17 sierpnia tego roku minęła 7. rocznica śmierci Jana Warzywody, żołnierza Armii Krajowej (wcześniej Związku Walki Zbrojnej) z powiatu łowickiego. Urodził się w wielodzietnej rodzinie 20 października 1920 w Jackowicach w obecnej gminie Zduny (wtedy gmina Bąków). Jego ojciec Józef był majstrem w młynie w Strugienicach, matka Zofia z domu Kret – krawcową.

Jan Warzywoda zawsze znajdował czas na opiekę nad rodziną, na pomoc w gospodarstwie oraz na naukę. Bez trudu, pomimo ciężkiej sytuacji rodzinnej, ukończył szkołę podstawową, a następnie w 1933 roku rozpoczął naukę w Gimnazjum w Łowiczu. Wybuch wojny zmusił go do kontynuowania nauki na tajnych kompletach organizowanych przez Gimnazjum im. Wojciecha Górskiego w Warszawie. Rozpoczął je we wrześniu 1941 roku, rok później ukończył, zdając egzamin maturalny. Od razu podjął naukę na Kursach Rysunku Technicznego Jagodzińskiego, które były organizowane jako tajne studia na Politechnice Warszawskiej. Jednakże czas wojny oraz silnie zakorzenione poczucie patriotyzmu nie pozwoliły Janowi ukończyć wyższej szkoły od razu.

Jan Warzywoda rozpoczął swoją działalność konspiracyjną na samym początku wojny. We wrześniu 1939 roku okazało się, że doskonała znajomość języka niemieckiego, poznanej w okresie nauki w gimnazjum, pozwoliła ocalić życie kilku mieszkańcom Strugienic. Gdy Niemcy wchodzili do Polski, grabiąc i zabijając Polaków, mieszkańcy tej wsi zaczęli opuszczać swoje gospodarstwa, uciekając m.in. do Przemysłowa i Żłakowa, gdzie nie spodziewano się walk. Jednakże kilku gospodarzy (prawdopodobnie 9 osób) pozostało na wsi, chowając się w ziemiance na podwórku Walentego Blusa.

Po pewnym czasie, gdy wydawało im się, że jest bezpiecznie, opuścili miejsce schronienia. Od razu zauważyli ich Niemcy, którzy byli na sąsiednim podwórku. Mężczyzn pojmano i ustawiono pod stodołą z zamiarem rozstrzelania.

Jan Warzywoda miał wówczas wytłumaczyć niemieckim żołnierzom, że nie ma sensu pozabawiać ich życia, bo to nie są dywersanci, ale zwykli rolnicy, którzy zostali na miejscu z troski o swoje mienie. Był na tyle przekonujący, że Niemcy zrezygnowali z egzekucji, przewieźli zatrzymanych do Łowicza, ale po krótkim czasie uwolnili ich.

Początkowo Jan Warzywoda był kolporterem, potem zaangażowany został jako łącznik na powiat łowicki do przyjmowania zrzutów alianckich.

W publikacji „Zrzuty lotnicze na Ziemi Łowickiej 1941-1944” jego nazwisko wymienione jest już przy pierwszym zrzucie, który przyjęto w okolicach Czatolina w nocy z 8 na 9 listopada 1941 roku. Zrzut ukryto początkowo w okolicach

Łyszkowic, po kilku dniach przetransportowano do Bochenia, w czym brał udział m.in. Jan Warzywoda.

Kontynuując swoją działalność konspiracyjną wielokrotnie narażał życie i zdrowie. Nigdy jednak się nie skarżył.

Zawsze chętnie pomagał i przyjmował kolejne zadania. 23 września 1943 roku został aresztowany przez gestapo w czasie akcji przyjmowania zrzutów w Załubicach koło Radzimina. Hitlerowcy umieścili go najpierw w Pomiechówku, następnie 19 lutego 1944 roku trafił do obozu koncentracyjnego Mauthausen, otrzymując numer 53294.

Stamtąd (w kwietniu 1944) został przewieziony do Gusen I, a następnie (w marcu 1945) do Gusen II.

Obozy Mauthausen, Gusen I i II były zaliczane do miejsc stopniowej zagłady, o zastrzonym rygorze.

Jan Warzywoda był zawsze osobą głęboko wierzącą. Nigdy nie podważał woli Opatrzności Bożej i potrafił pogodzić się z losem, prosząc w swoich modlitwach Boga o wyzwolenie dla jego ukochanego kraju, dla niego samego i dla innych współwięźniów.

Dziękował też za każdy dzień życia, każdy talerz zupy, tak dalekiej w smaku i konsystencji od tej robionej przez jego ukochaną matkę (jak zawsze mówił o swojej mamie).

Był żywym obserwatorem zbrodni niemieckich. Ciężka praca, ciągły lęk, poniżenie, głód, choroby, zimno, wszystko to towarzyszyło Janowi przez cały pobyt w obozach. Po latach opowiadał swoim dzieciom, wnukom i prawnukom, jak niemieccy żołnierze bili bez powodu, nakazywali więźniom rozbierać się do naga w największy mróz, jak szczerli ich psami i śmiarli się, widząc, jak więźniowie próbują uciec. Opowiadał o transportach nowych więźniów. Opowiadał o „losowaniach” do komór śmierci. Opowiadał o przyjaźniach, które kończyły się zbyt szybko, by stać się prawdziwymi przyjaźniami. Opowiadał o zazdrości i zawiści. Opowiadał w końcu o nadziejach, o próbach ucieczek i o śmierci.

Wolność, podobnie jak inni współwięźniowie, odzyskał 5 maja 1945 roku, gdy do obozu wkroczyły wojska amerykańskie. Do Polski wrócił w czerwcu 1945 roku.

Tego samego roku podjął naukę na Wydziale Chemicznym Politechniki Łódzkiej, a rok później zaangażował się w pracę społeczną w ramach Bratniej

Pomocy Studentów Politechniki Łódzkiej, której był prezesem.

W 1947 roku zawarł związek małżeński ze studentką tego samego wydziału i roku studiów Jadwigą Salską, córką organisty w Rzgowie. Uroczystości ślubne odbyły się w kościele parafialnym w Rzgowie, a ślubu udzielał ks. Tomasz Rostworowski, ówczesny kapelan akademicki. Życzenia ślubne złożył osobiście rektor Politechniki Łódzkiej profesor Bohdan Stefanowski wraz z gronem studentów i odśpiewano Gaudeamus Ligitur.

Małżonkowie przeżyli razem 60 lat, doczekali się dwójga dzieci, czworga wnucząt i piątki prawnucząt.

Życiorys zawodowy Jana Warzywody jest bardzo bogaty. Pracę zaczął w 1948 roku w Spółdzielni Pracy Chemiczków „Xenon”, potem pracował w Spółdzielni „Argon”, w latach 1950-55 był asystentem w Katedrze Tworzyw Sztucznych Politechniki Łódzkiej.

W 1955 roku został przeniesiony służbowo na pół roku do Szefostwa Służby Chemicznej Ministerstwa Obrony Narodowej.

W swoim życiorysie wymienia też m.in. Instytut Włókiennictwa, Łódzkie Przedsiębiorstwo Budowy i Rozruchu Zakładów Gospodarczych, od 1971 – Zjednoczenie Przemysłu Włókien Sztucznych, gdzie pracował najpierw jako projektant w Biurze Projektowania i Realizacji Inwestycji, a od 1977 – jako główny projektant Zakładów Chemicznych „Elana” w Toruniu. W 1981 roku przeszedł na emeryturę.

Jan Warzywoda wiele czasu poświęcał też pracy społecznej: Związek Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD), Łódzki Klub Sportowy (ŁKS), Łódzki Okręgowy Związek Tenisa Ziemnego, Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej (TKKF), to niektóre z organizacji w których czynnie uczestniczył. Sport był zawsze w jego życiu. Organizował obozy i kursy dla dzieci i młodzieży. Sam próbował dawać dobry przykład i trenował tenis ziemny kilka godzin w tygodniu.

Kiedy w końcu ciężka choroba złożyła go w łóżku, próbował walczyć, ćwiczyć, aby powrócić do dawnej sprawności fizycznej. Niestety nigdy mu się to nie udało, gdyż zmarł 17 sierpnia 2007 roku w Łodzi. Jednakże w pamięci najbliższych zawsze zostanie zapamiętany jako kochany i kochający mąż, ojciec, brat, wujek, dziadek.

mwk

Serdeczne podziękowania
 Dyrekcji, nauczycielom,
 pozostałym pracownikom i młodzieży
 Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1
 im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu
 za udział w uroczystości pogrzebowej
 Ś.P.
mgr inż. Witolda Jarosa
 składa Rodzina

Serdeczne podziękowania
 wszystkim uczestnikom
 uroczystości pogrzebowej
 Ś.P.
Mirosława Mitregi
 składa żona z dziećmi

Wyrazy najgłębszego współczucia
 Dla Rodziny Zmarłej
 Ś.P.
Lucyny Papierzewskej
 kierownik administracyjno-gospodarczej
 w Szkole Podstawowej nr 2 w Łowiczu
 składają
 Rada Miejska w Łowiczu, Burmistrz Miasta Łowicza
 pracownicy Urzędu Miejskiego w Łowiczu

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
 USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H.Skrzydłewska
 Usługi pogrzebowe
 Własne krematorium
 Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
 Głowno 42 710 71 90
 Zgierz 42 717 00 00
 www.skrzydłewska.pl

Z głębokim żalem i smutkiem informujemy o śmierci lekarza medycyny
Jacka Chróścielewskiego.

Żegnamy Człowieka ciepłego, życzliwego i szanującego swoich współpracowników.
Rodzinie i Bliskim szczerze wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy składają lekarze Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi

Panu doktorowi
Marcinowi Chróścielewskiemu oraz najbliższej Rodzinie

wyrazy szczerego współczucia oraz słowa otuchy z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki i koledzy z NZOZ w Zdunach

Panu
dr Marcinowi Chróścielewskiemu wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają pracownicy NZOZ „Kaliska”

Pani Danucie Chróścielewskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają pracownicy NZOZ „Kaliska”

Serdeczne podziękowania za udział w uroczystościach pogrzebowych

Ś.P.
Wiesławy Kret
i
Janusza Kreta
Dziękuję żona z synami

Koleżance **MARII ANIOŁ** wyrazy głębokiego współczucia w niezwykle trudnych chwilach po stracie

SIOSTRY

składają koleżanki z oddziału wewnętrznego ZOZ Łowicz

Przed dniem Wszystkich Świętych | Spojrzenie na minione miesiące

Odeszli od nas w ciągu ostatniego roku

Już niedługo będziemy odwiedzać groby naszych bliskich zmarłych. W myślach wielu z nas robi bilans ostatniego roku. Wtedy dopiero uświadomimy sobie, kogo wśród nas już nie ma. Chcemy przypomnieć naszym czytelnikom, kto z osób znanych w Łowiczu, Głownie i okolicy zmarł w ciągu roku, jaki dzieli nas od poprzedniego dnia Wszystkich Świętych.

Stefan Wysocki: Odszedł 24 listopada 2013 roku, w wieku 86 lat.

Brał czynny udział w działaniach wojennych podczas II wojny światowej – był żołnierzem Ludowego Wojska Polskiego. Pracował w wielu szkołach na terenie powiatu łowickiego, m.in. w Jamnie, Placencji, Boczach Chelmońskich i Gagolinie Północnym.

Klemens Wojciechowski: Zmarł 12 grudnia 2013 roku, przeżywszy 73 lata.

Przez całe życie związany był z Głownem. Był człowiekiem mocno zaangażowanym w różnorodną działalność. W swoim życiu był m.in. ministrantem, a także ławnikiem sądowym. Przez kilkadziesiąt lat, od czasów młodości, był czynnym członkiem głowieńskiej Ochotniczej Straży Pożarnej. W 2013 r. otrzymał Złoty Medal za Zasługi dla Pożarnictwa.

Przez wiele lat pełnił funkcję starszego Cechu Rzemiosł Różnych.

Janina Rychlewska: Zmarła dnia 1 stycznia 2014 roku w Łowiczu, w wieku 82 lat.

Urodziła się na Wileńszczyźnie. Jako 8-letnie dziecko wraz z mamą i bratem została wywieziona do Kazachstanu, gdzie przeżyła 5 bardzo trudnych lat. Szczęśliwie całej rodzinie udało się wrócić w 1945 do Polski i osiedlić na Ziemi Łowickiej. Nie założyła swojej rodziny, była całe życie osobą samodzielną i bardzo skromną.

Oprócz pracy zawodowej, ważne miejsce w jej życiu zajmowała wieloletnia aktywna działalność w nieistniejącym już Zespole Pieśni Tańca Kolejarz. Zawsze przychodziła na spotkania z łowickimi Sybirakami w I LO, od pamiętnego pierwszego spotkania, które odbyło się w 1991 roku.

Beata Polawska: Odeszła 11 stycznia, przeżywszy zaledwie 46 lat.

Pochodziła z Głowna, całe swoje zawodowe życie była związana z Zespołem Szkół nr 2 w Bratoszewicach, była wychowawczynią i nauczycielką klas I-III. Od 2011 roku pełniła funkcję wicedyrektora tej placówki.

Dla wielu była ideałem pedagoga, nauczycielem z powołania, którą z sentymentem wspominają kolejne roczniki wychowanków.

Stanisław Paciorkowski:

Zmarł 9 lutego w wieku 77 lat. Należał do zespołu Śpiewaczego Ksinzoki. Związany był z folklorem od zawsze, przed laty był członkiem Łowickiego Zespołu

Pieśni i Tańca działającego przy Domu Kultury Kolejarz. Kochał folklor całym sercem i pasję tą przekazał swojej rodzinie.

Był dla innych osób związanych z folklorem prawdziwą skarbnicą pieśni i piosenek w oryginalnych wersjach.

Ludomir Goździkiewicz:

Zmarł 10 marca 2014 roku, po wieloletniej chorobie, miał 79 lat.

Ukończył Wydział Zootechniczny w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Od 1962 roku pracował w Państwowym Zakładzie Unasienniania Zwierząt w Łowiczu na stanowisku głównego zootechnika, następnie kierownika produkcji, a od 1968 do 2001 roku był jej dyrektorem. Dzięki jego staraniom, stacja została przekształcona z niedużej powiatowej placówki, która miała być zlikwidowana, w bardzo dobrze działającą stację międzywojewódzką.

Przez wiele lat był członkiem Zjednoczonego, a potem Polskiego Stronnictwa Ludowego, w roku 1989 został posłem do Sejmu X kadencji, tzw. sejmiku kontraktowego.

Eugeniusz Salamończyk: Zmarł 11 marca, mając 86 lat.

Był działaczem społecznym, wieloletnim członkiem, a także przewodnikiem łowickiego oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, należał również do Klubu Turystyki Kolarskiej „Szprycha”. Do ostatnich swoich lat uczestniczył niemal w każdym przedsięwzięciu organizowanym przez łowickich turystów. Swoją wiedzą krajoznawczą i doświadczeniem przewodnickim chętnie dzielił się z młodym pokoleniem przewodników. Był wzorem przewodnika, autorytetem w dziedzinie turystyki i krajoznawstwa.

Pola Hinenberg: Odeszła w nocy z 12 na 13 kwietnia w swoim domu w Izraelu, mając 88 lat.

Pola Hinenberg, z domu Górnicka, była polską Żydówką ze Zgierza, która jako jedyna z kobiet ze swojej rodziny przeżyła II wojnę światową. Wiosną 1940 r. 14-letnia Pola uciekła z Głowna do Zgierza, skąd trafiła do getta w Łodzi, a następnie do obozu w Auschwitz, a stamtąd kolejno do dwóch innych obozów na terenie Austrii, gdzie doczekała wyzwolenia przez Amerykanów.

W ostatnich latach swojego życia odwiedziła Głowno. Przed laty, w tutejszym getcie po raz ostatni widziała swoją mamę i młodszą siostrę. Spotkania z nią

zostały trwałe ślad w pamięci uczestniczących w nich.

Ks. Bolesław Kowalczyk: Odszedł 24 kwietnia, mając 83 lata.

Pochodził z gór, jednak zdecydowaną większość swojej trwającej 57 lat posługi kapłańskiej spędził w Łodzi i okolicach. W latach 1970-1974 był proboszczem parafii św. Wojciecha w Niesułkowie, a między rokiem 1982 i 1988 kierował parafią św. Jakuba Apostoła w Głownie. Był m.in. inicjatorem budowy kościoła pw. św. Maksymiliana Kolbego na Zabrzeźni. To właśnie za jego pobytu w Głownie zaczęła powstawać tamtejsza świątynia, która początkowo miała być tylko kaplicą.

Jan Guzła: Zmarł 26 kwietnia, przeżywszy 87 lat.

Był nauczycielem oraz m.in. kierownikiem Szkoły Podstawowej w Brodnem Józefowie, naczelnikiem gminy Kiernozi, dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury w Kiernozi i prezesem zarządu Gminnego Związku Ochotniczej Straży Pożarnej w Kiernozi. W całym swoim życiu aktywnie udzielał się społecznie.

Jego działalność dla związku OSP została uhonorowana wieloma odznaczeniami. Był autorem kilku publikacji.

Zygmunt Zabrzycy: Zmarł 8 czerwca, w wieku 80 lat.

Urodził się w Łowiczu. Od najmłodszych lat wykazywał zamiłowanie do sportu. Był absolwentem AWF w Warszawie, propagatorem upowszechniania sportu i rekreacji fizycznej, metodykiem, autorem programów mających na celu poprawę kondycji fizycznej przez sport, organizatorem wielu turniejów sportowych.

Lubiany i ceniony w swoim środowisku, był współzałożycielem i I wiceprezesem Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej i Sportu.

Ks. Tadeusz Marat: Odszedł 10 czerwca, mając 83 lata.

Święcenia kapłańskie przyjął w 1956 roku. W ciągu 58 lat posługi kapłańskiej pełnił funkcje proboszcza w pięciu parafiach, w latach 1979-1989 w Kompinie, w latach 1993-2004 – w Łyszkowicach.

Od 2004 roku przebywał jako rezydent w parafii pw. św. Wawrzyńca w Sochaczewie. Wszędzie pozostawiał po sobie ślad w postaci wybudowanych, bądź odnowionych na jego zlecenie obiektów sakralnych i nie tylko. Przede wszystkim jednak zapisał się w pamięci parafian jako kapłan,

który całym sobą wypełniał misję, do której czuł się powołany.

Bronisława Skwarna: Zmarła 24 czerwca w nocy w swoim domu, przeżywszy 93 lata.

Była twórczynią ludową, która w ostatnich latach postrzegana była jako symbol prawdziwej Księżanki. Pani Bronia, bo tak nazywali ją przyjaciele i znajomi, znana była przede wszystkim ze swoich koralikowych haftów i ozdabianych nimi aksamitnych igielników. Swoją wielkość zbudowała dobrocią, bezinteresownością i młodzieńczym optymizmem, tymi cechami emanowała obdarzając nimi ludzi na każdym kroku. Tej dobroci i wyjątkowości, a także słodyczy wyciąganych z torebki, my redaktorzy Nowego Łowiczanie, też wielokrotnie doświadczyliśmy.

Jan Gromek: Zmarł 28 czerwca 2014 roku, w wieku 102 lat, będąc najstarszym mieszkańcem gminy i jednym z najstarszych ludzi w okolicy.

W czasie II wojny światowej, już drugiego w jego życiu, służył w artylerii, bronił ojczyzny w kampanii wrześniowej.

Był przykładem prawdziwego rolnika, wzorowego strażaka, a przede wszystkim głową dużej rodziny – kochającym ojcem, dziadkiem i pradiadkiem.

Elżbieta Cegłowska: Odeszła 1 lipca, mając 53 lata.

Całe życie zawodowe poświęciła miejscu, które kochała – Muzeum w Nieborowie. Zajmowała się zielenią, praca była całym jej życiem. Jej pasją było również krawiectwo. Była osobą towarzyską, otwartą na innych i wielkiego serca, zaskakującą swoją bezinteresownością.

prof. Wiesław Garboliński: Zmarł 31 sierpnia w Łodzi, miał 87 lat.

Był wybitnym artystą plastycznym, Honorowym Obywatel Miasta Głowna. Tytuł ten nadano mu w 2007 roku.

W latach 1948-1954 studiował na ASP w Krakowie, następnie odbył studia aspiranckie w Instytucie Rzeźby i architektury w Leningradzie.

Tworzył w nurcie realizmu, przy czym nieobca była mu poetycka refleksja i często zaskakujące metafory. Autor wielu wystaw indywidualnych, wielokrotnie nagradzany i odznaczany, zapisał się w historii artystycznej Łodzi także jako rektor (w latach 1975-1981) Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, na której to uczelni był wykładowcą do 2001 r.

str. 29

REKLAMA

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci Ją godnie pożegnać...

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY**

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488



ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe
Z. STRASENBURG
telefony całodobowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. UŁAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.strasenburg.pl

Fotoreportaż



Złamać pięć desek, kóra jest powyżej głowy? Proszę bardzo. Zawodnikom i zawodniczkom przychodziło to z zadziwiającą łatwością.



Podwójne deski z twardego drewna łamali jednym ciosem zawodnicy z Wyższej Szkoły Gospodarki Krajowej w Kutnie.

Taekwondo Olimpijskie | Przyjechało 105 zawodników

Łamanie desek na dwóch matach

Odbywające się w niedzielę, 26 października w hali OSiR przy ul. Topolowej w Łowiczu VI Techniczne Mistrzostwa Polski w Taekwondo Olimpijskim, połączone z Pucharem Burmistrza Łowicza, przeszły do historii. Do Łowicza przyjechało 105 zawodników w różnym wieku z 19 klubów taekwondo w całej Polsce.

Rywalizacja odbywała się jednocześnie na dwóch matach. W uroczystym otwarciu imprezy oraz najbardziej widowiskowej części pokazowej, podczas której zawodnicy łamali drewniane płyty, gazobetonowe bloczki, symulowali walkę w obronie własnej itp. uczestniczył m.in. minister sportu Andrzej Biernat oraz burmistrz Łowicza Krzysztof Kałiński. Żeby nie było zbyt łatwo, obydwaj panowie zostali poproszeni o rozbicie desek uderzeniem pięści. Deski były sosnowe i cienkie, więc minister i burmistrz nie mieli najmniejszego problemu, by je złamać.

Publiczność stanowili w większości zawodnicy startujący w mistrzostwach, ale nie tylko. – Te dzieci też będą łamać deski? – pytał ojca 8-letni Henio. – Desek łamać raczej nie będą, ale na pewno umieją zrobić szpagat – odparł ojciec, a na prezentację



Szpagat – przecież to takie łatwe – twierdziły dzieci trenujące taekwondo i prezentowały swoje możliwości.



Sędzia główny zawodów Heolin Kang i Minister Sportu Andrzej Biernat podczas mistrzostw.



Zawodnicy Łowickiej Akademii Sportu zajęli w pokazie pierwsze miejsce.



Z rozbiciem podwójnych bloczków z tzw. gazobetonu trenujący w AZS w Kutnie nie mieli problemu.



Kamil Sobol, prezes Łowickiej Akademii Sportu, był podczas zawodów jednym z sędziów.

tej umiejętności nie trzeba było długo czekać. Kilkuletnie dzieci trenujące ten sport z zadziwiającą łatwością robiły szpagat, pokazywały kopnięcia wyprostowanymi nogami, sięgając ponad głowę itd.

Zawodnicy rywalizowali w kilku kategoriach wiekowych

– indywidualnie i w parach. O kolejnym sukcesie mogą mówić zawodnicy Łowickiej Akademii Sportu. Złote medale zdobyli: Gabriela Gajewska w kategorii junior, Kamil Zabost w kategorii mistrzowskiej senior I, Piotr Malczyk w kategorii uczniowskiej senior I oraz Gabriel Gajewski i Kamil Zabost w parze.

– Mistrzostwa odbyły się w Łowiczu już po raz czwarty i z roku na rok jest lepiej, gdyż ludzie coraz chętniej tu przyjeżdżają. Fakt, że odwiedził nas minister sportu Andrzej Biernat i wręczał medale, to zaszczyt nie tyl-

ko dla organizatorów, ale przede wszystkim dla zawodników – powiedział nam prezes ŁAS Kamil Sobol. Zapowiedział też dalszy rozwój. W przyszłym roku ŁAS zamierza zrobić kolejny krok do przodu i zorganizować zawody międzynarodowe, na które, według Sobola, może przyjechać około 100 zawodników z zagranicy. Do tego dojdzie zapewne ponad setka zawodników z Polski. – ŁAS to zgrany team i organizowanie takich imprez coraz lepiej nam wychodzi. Kapitan bez dobrej załogi nigdzie nie popłynie – mówi Sobol.

mak

Aktualności

Łyszkowice | Rozstrzygnięcie dwóch konkursów ŁGR

Rybka w stawie i na talerzu

17 października w sali GOK w Łyszkowicach dyrektor biura Łowickiej Grupy Rybackiej Wojciech Miedzianowski ogłosił wyniki dwóch konkursów organizowanych przez to stowarzyszenie. Dzieci i młodzież zostały ocenione i nagrodzone za zdolności plastyczne, a gospodynie wiejskie – za kulinarne.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowicznanin.info

W konkursie plastycznym „Rybka w stawie” wzięło udział przeszło 200 uczniów placówek oświatowych z pięciu gmin – Nieborów, Łowicz, Domaniewice, Bielawy i Piątek (z 15 szkół podstawowych i 6 gimnazjów).

W kategorii klas I-III podstawówki pierwsze miejsce zajęła Emilia Wieczorek ze Szkoły Podstawowej w Dzierzgowku. Na drugim miejscu sklasyfikowano Katarzynę Pająk ze Szkoły Podstawowej w Bielawach oraz Patrycję Hemkę ze Szkoły Podstawowej w Domaniewiczach, a trzecie miejsce przyznano Zuzannie Garus oraz Idzie Wieczorek – ze Szkoły Podstawowej w Dzierzgowku. W kategorii klas IV-VI pierwszą nagrodę przyznano dwóm uczennicom Szkoły Podstawowej w Popowie – Gabrieli Kosiorek i Aleksandrze Palos. Drugie miejsce zajęła Patrycja Wojciechowska ze Szkoły Podstawowej w Bielawach, a trzecie Martyna Kowalska ze Szkoły Podstawowej w Piątku.

Pierwsze miejsce wśród gimnazjalistów zajęła Aneta Ślabeczka z Gimnazjum w Bielawach. Druga nagroda trafiła do Miriam Wojtysiak i Jakuba Ani-



Gospodynie ze Starych Grudzy kroją na porcje szczupaka, który przyniósł im zwycięstwo w konkursie.

szewskiego – oboje uczęszczają do Gimnazjum w Popowie, na trzecim miejscu sklasyfikowano Annę Remian z Gimnazjum w Bielawach oraz Dominikę Sut z Gimnazjum w Popowie.

– Lubimy rysować, a do udziału w konkursie namawiała nas nasza pani od sztuki – zgodnie mówili Dominika Sut, Miriam Wojtysiak i Jakub Aniszewski z Gimnazjum w Popowie. – Braliśmy w nim udział już nie pierwszy raz.

W przerwie między konkursami swoje zdolności wokalne prezentowały podopieczne Studia Talent, które współpracuje



Warto podkreślić, że te potrawy robiły kobiety, które nie kończyły specjalistycznych szkół czy kursów, a wszystkie te umiejętności zdobyły własnym doświadczeniem.



Maja Ciesielska, ucząca się śpiewu w Studiu Talent, podczas występu w GOK w Łyszkowicach.

z łyszkowickim GOK. Bardzo wymagający repertuar, w którym znalazły się piosenki m.in. Ewy Demarczyk i Anny German, zaprezentowały Maja Ciesielska, Weronika Kołodziejczyk i Martyna Pińkowska. Weronika, którą możemy pamiętać z występu w telewizyjnym „Must be the Music”, zasiadła też za klawiszami pianina, grając Beethovena.

Mistrz kulinarny docenia oryginalność

Zadaniem pań z Kół Gospodyń Wiejskich było przygotowanie oryginalnych potraw

z świeżych ryb. Do rywalizacji przystąpiło osiem kół. O tym, jak zacięta i wyrównana była rywalizacja między nimi może świadczyć czas, którego potrzebowało trzyosobowe jury na ustalenie końcowego werdyktu – zakładano, że będzie to ok. 5-10 minut, w rzeczywistości potrzebne było przeszło 40. Decydujący głos miał przewodniczący komisji – mistrz kulinarny Grzegorz Borchuch, potrawy oceniali także: kierownik GOK w Łyszkowicach Piotr Klimkiewicz i dyrektor biura ŁGR Wojciech Miedzianowski. – Wszystkie potrawy były

z pewnością smaczne i, moim zdaniem, można powiedzieć, że oryginalne – mówił Grzegorz Borchuch w rozmowie z nami. – Najważniejszy był oczywiście smak, ale ocenialiśmy też stronę wizualną i sposób podania. Warto podkreślić, że te potrawy przygotowały panie, które nie kończyły specjalistycznych szkół czy kursów, wszystkie umiejętności zdobyły własnym doświadczeniem. Trudno było oceniać te smaki, bo chociaż wszędzie podstawą była ryba, to jednak zróżnicowanie było bardzo duże. Powiedziałbym nawet, że ocenianie tych potraw było dla mnie większym wyzwaniem niż konkurs na Księżackim Jadle.

Najwięcej punktów w ocenie trzech jurorów zdobył pieczony szczupak faszerywany kaszą gryczaną autorstwa KGW w Starych Grudzach. Drugie miejsce zajęło KGW ze Świerzy Drugiego, które przygotowało rybę w zalewie, a trzecie – KGW we Wrzeczkach, które przygotowało „leśnego karpia”.

– Przygotowanie tego szczupaka było bardzo pracochłonne – mówiła nam Monika Wawrzyn ze zwycięskiego koła w Starych Grudzach. – Zajęło nam to przeszło cztery godziny, począwszy od najgorszego, czyli zabicia szczupaka, a skończywszy na podaniu go na talerz. ■

Bocheń | Wizyta w klubie jeździeckim „Gleba”

Młodzież z Kiernozi jeździła na koniach

Kilku wychowanków Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Kiernozi było 21 października z wizytą w Klubie Turystyki Jeździeckiej „Gleba”, który zawiązał się w ubiegłym roku przy PTTK Łowicz, a mieści się przy prywatnym gospodarstwie państwa Kozów w Bocheniu w gminie Łowicz.

Dzięki uprzejmości prezesa klubu i współwłaścicielki gospodarstwa z końmi – Marleny Kozy – chłopcy z ośrodka w Kiernozi mieli okazję w ciągu kilku godzin zapoznać się z wieloma aspektami jeździectwa. Wychowankowie MOS między innymi czyścili konie, uczyli się je siodłać oraz mieli okazję odbyć przejażdżki konne na oklep, w siodle, a także w kolascie – odkrytym, resorowanym pojeździe podobnym do bryczki.

Nie był to jednak koniec przygotowanych tego dnia atrakcji. Po południu na terenie gospodarstwa zorganizowane zostało ognisko z pieczeniem kiełbasek, przy którym chłopcy wysłuchali gawędy pani Marleny na temat koni i ciekawostek z historii najbliższej okolicy. Pani Marlena jest też bowiem licencjonowanym przewodnikiem turystycznym.

– Staramy się pokazywać wychowankom naszego ośrodka coś więcej poza Kiernozią. Wiąże się to z wyjazdami, ale warto to robić, by zobaczyć zadowolone twarze naszych wychowanków – powiedział nam wychowawca z MOS Kiernozi, jeden z organizatorów wyjazdu do Bochenia, Mariusz Wiśniewski z Łowicza.

Zorganizowanie wyjazdu poza Kiernozię nie zawsze jest proste. Ośrodek dysponuje na swoje potrzeby tylko Fiatem Doblo, do którego wraz z kierowcą i opiekunem może wsiąść maksymalnie trzech wychowanków.

Wynajęcie busa wiązałoby się natomiast z kosztami, których szkoła chce ponieść jak najmniej. Tym razem z pomocą przyszli jednak sami właściciele gospodarstwa w Bocheniu, bo przewieźli ich własnym transportem.

Nie jest to pierwszy zorganizowany w ostatnim czasie wyjazd wychowanków MOS w Kiernozi na zajęcia poza ośrodkiem. Dokładnie miesiąc wcześniej, we wrześniu, kilku z nich uczestniczyło, wraz z wychowawcami, w spływie kajakowym Bzurą z okolic Soboty w gminie Bielawy do Łowicza. Wychowawcy mają też nadzieję, że nie jest to ostatni tegoroczny wyjazd. Być może w listopadzie uda im się zorganizować wyjazd do Prywatnego Muzeum Czynu Zbrojnego w Lipcach Reymontowskich, które powstało w 1988 roku, w oparciu o prywatne zbiory militariów związane z historią walk o niepodległość w rejonie Lipiec Reymontowskich i okolicy. mak



Nie był to pierwszy i pewnie nie będzie to ostatni wyjazd wychowanków MOS Kiernozi na wycieczki poza ośrodek.



Uczestnicy wymiany pod gmachem parlamentu w Bukareszcie.

Lowicz | Comeniusa ciąg dalszy, tym razem Rumunia

Uczniowie pijarskiego LO u hrabiego Drakuli

12 października, po pięciodniowym pobycie w Rumunii, powróciła do Łowicza kolejna grupa z pijarskiego LO w Łowiczu, biorąca udział w programie Comenius.

Uczniowie zwiedzali m.in. Bukareszt i jego najważniejsze miejsca, Sinaie, zamek w Branie kojarzony z hrabią Draku-

lą, Krajową, Melinesti i klasztor w Tismana. Mieli też wspólne zajęcia w grupach i sporo czasu na integrację.

– Kontakty z rówieśnikami z innych krajów pozwalają przede wszystkim na przełamanie psychologicznej bariery językowej – mówił nam Paweł Piorun – jeden z licealistów. – Rozmawiając z przedstawicielami różnych nacji, musieliśmy przez cały czas zachowywać poprawność i kulturę językową,

a z każdą z nich rozmawia się nieco inaczej. Trzeba mieć w tym dużo wyczucia.

– Wszyscy byli bardzo otwarci i chętni do rozmów – dodaje Marcelina Bryk. – Już godzinę po naszym odejściu stamtąd pisali do nas wiadomości, pytając jak podróż. Do tej pory jesteśmy z nimi w kontakcie.

Oprócz Marceliny i Pawła w wyjeździe brali też udział Ania Szymańska, Mateusz Gawroński i Szymon Papieżewski. **tm**

Zduńska Dąbrowa | Ekoforum i warsztaty kulinarne

O ekologii i o zdrowiu

Uczniowie Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Zduńskiej Dąbrowie spotkali się 23 października w murach swojej szkoły z gimnazjalistami z kilku placówek na I Forum Ekologicznym pt. „Ekologicznie to znaczy zdrowo”.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

Głównym celem przedsięwzięcia było promowanie wśród młodzieży wiedzy na temat ekologicznej żywności oraz zdrowego odżywiania.

Wiedzę taką mogli przyswoić sobie najpierw teoretycznie – w czasie wykładów, jakie wygłosili pracownicy nauki Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie oraz Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku. W dalszej części, poprzedzonej występami artystycznymi uczniów

ze Zduńskiej Dąbrowy, starsza i młodsza młodzież wzięła udział w warsztatach kulinarnych. W kilkuosobowych grupach mieli za zadanie wykonać najsmaczniejszą potrawę z produktów zdrowych i ekologicznych. Z zadaniem poradziła sobie bardzo dobrze (królowały sałatki i surówki), jurorzy nie wskazali więc konkretnych miejsc, przyznając wszystkim wyróżnienia i nagrody rzeczowe – pendrive.

Ostatnim elementem imprezy było wręczenie nagród zwycięzcom konkursów, jakie szkoła w Zduńskiej Dąbrowie ogłosiła wcześniej w nawiązaniu do tematu forum. W konkursie plastycznym I miejsce zajęła Wio-

leta Siekiera z Gimnazjum w Nowych Zdunach, II – Katarzyna Smykowska z Gimnazjum nr 1 w Kutnie, III – Sylwia Masłowska z Gimnazjum w Nowych Zdunach.

W konkursie literackim miejsce I zajęła Weronika Pawłata z Gimnazjum nr 2 w Łowiczu, II – Marta Dalek z Gimnazjum w Nowych Zdunach, III – Natalia Masłowska z Gimnazjum w Nowych Zdunach.

Konkurs na prezentację multimedialną wygrała Natalia Masłowska, miejsce II zajęła Karolina Bednarek z Gimnazjum w Gostyninie, III – Paweł Kozłowski z ZS CKR w Zduńskiej Dąbrowie.

Nagrodami dla laureatów były tablety, przenośne dyski zewnętrzne oraz markowe słuchawki bezprzewodowe. Dla pozostałych uczestników konkursów, którzy nie zajęli czołowych miejsc, organizatorzy przygotowali tabliczki czekolady. **■**



Podczas warsztatów kulinarnych młodzież przygotowywała sałatki i surówki.

REKLAMA

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. **Monika Kierstan**
- Srody w godz. 11-13, tel. 692-748-406

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG dr hab. n. med. **Katarzyna Winczyk**
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 606-558-610

SPECJALISTA CHOROÓB PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

PSYCHIATRA **Elżbieta Bolanowska**
- Srody w godz. 13-16, tel. 603-058-881

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG **Janusz Dubas**
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG **Zbigniew Wroniecki**
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. **Adam Rogowski-Tyلمان** - wtorki, piątki w godz. 16 -19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. **Grażyna Dąbrowska**
- poniedziałki, piątki, co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTZER EKG, HOLTZER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK mgr inż. **Karolina Gajda** - zapisy pod nr telefonu 609-180-611

lek. med. Jacek Pełka - zapisy pod nr 602-706-803
proszę dzwonić w godzinach 15,00 - 20,00

NZOZ ACADEMOS
Łowicz, ul. Howska 1/3, tel. 46 837 38 30

WIZYTY PRYWATNE:

KARDIOLOG: **Prof. dr hab. Jan Kowalski**
Kierownik Oddziału Rehabilitacji Kardiologicznej w Szpitalu Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi

ORTOPEDA: **Lek. Paweł Krauze**
Specjalista ortopedii i traumatologii, z-ca kierownika, Wojewódzki Szpital Zespolony w Skierniewicach

GINEKOLOG: **Lek. Jerzy Jurkiewicz**
Specjalista ginekologii i położnictwa
badanie USG, cytologia i inne

OKULISTA: **Lek. Sylwia Materkowska**
Specjalista okulistyki, badania: dobór okularów, badanie dna oka, ciśnienia i inne

PSYCHIATRA: **Lek. Elżbieta Świdarska**
Specjalista psychiatrii
Ordnator Oddziału Psych. w Sochaczewie

PSYCHOLOG KLINICZNY: **Lek. Monika Matusiewicz**
prac. szpital psych. w Sochaczewie

ONKOLOG: **dr Sylwia Pogoda-Złotkowska**
Klinika Chemioterapii Nowotworów UM w Łodzi

NEUROLOG: **dr n. med. Anna Cisowska-Maciejewska**

DIETETYK: **mgr Alicja Kielbasa**

PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW

ARS MEDICA

Łowicz ul. Nowa 8, tel. 46 837-38-32, 46 816-20-40

Oferuje specjalistyczne porady lekarskie w zakresie:

- ginekologii
- neurologii
- urologii
- onkologii
- patomorfologii
- dermatologii
- okulistyki
- laryngologii
- chirurgii
- ortopedii
- endokrynologii
- gastrologii
- chorób wewnętrznych
- pulmonologii
- psychiatrii
- chirurgii dziecięcej
- reumatologii
- logopedii
- diabetologii
- dietetyki
- stomatologii
- psychologii
- kardiologii (EKG)
- KTG
- nefologii
- USG piersi
- USG serca, Doppler, tarczycy, stawy biodrowe i kolanowe
- USG położnicze 3D/4D

www.arsmedica.lowicz.pl

MEDYCYNASTETYCZNA
DERMATOLOGIA
LEK.MED.
Michał Rogowski-Tyلمان

- ▶ BOTOX • WYPEŁNIACZE
- ▶ ELEKTROKOAGULACJA
- ▶ MEZOTERAPIA
- ▶ PEELINGI • LIPOLIZA

GABINET: ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3
czwartki: 16-19
ZAPISY: 512-088-404

PORADY NEUROLOGICZNE
lek. med. JACEK PEŁKA

Asystent
w I Klinice Neurologii
Uniwersytetu Medycznego
w Łodzi im. N. Barlickiego

Gabinet: Łowicz ul. Długa 20 D
ZAPISY Tel. 602 706 803

ŁÓŻKA REHABILITACYJNE
elektryczne **89 zł/mc**

GRATIS!
*dowóz/montaż/odbiór
*materac przeciwośluzowy
*wózek/balkonik/kule
*konsultacje fizjoterapeuty

ZADBAJ O KOMFORT BLISKICH
795 825 555

REHABILITACJA
mgr rehab. Halina i Michał Sadowski
Głowno, ul. Swoboda 23, tel. 42/719-15-96

- FALA UDERZENIOWA
- MASAŻ - KRIOTERAPIA
- LECZENIE BÓLÓW KRĘGOSŁUPA
- dyskopatia ▪ rwa kulszowa ▪ bóle stawów ▪ szyi i barków

SKLEP MEDYCZNY

- materace i poduszki przeciwośluzowe
- laski, kule, trójnogi, balkoniki, ciśnieniomierze
- pasy stabilizujące, stomijny, przepuklinowe
- stabilizatory stawów, temblaki, kołnierze szyjne
- pieluchomajtki ▪ wózki inwalidzkie
- rajstopy przeciwżylakowe

OBUWIE - TĘGIE, ZDROWOTNE

REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ
CZYNNIE: poniedziałek-piątek 9-17, sobota 10-13

Domaniewice | Szczęśliwiec wygrał ponad 5,7 miliona

Wielka wygrana w małej miejscowości

dokończenie ze str. 1

Warto też pamiętać o tym, że przy okazji dużych kumulacji wzrasta znacząco liczba osób, które na co dzień nie puszczaają zakładów, jednak skuszeni dużą wygraną próbują szczęścia. Szacuje się, że w takich sytuacjach grywa nawet co trzeci dorosły Polak. – Ja w sobotę zagrałem pierwszy raz w życiu, ale to przez mój sen – mówi pracująca w Carrefourze Anna Bąba. – Śniło mi się, że warto zagrać.

Na ten moment trudno wyrokować, czy sobotnia wygrana trafi do kogoś z okolicy, czy może z zupełnie innej części kraju.

Mieszkańcy się cieszą

O tym, że główna wygrana padła właśnie tu, informacje zaczęły się rozchodzić dopiero w poniedziałek, 27 października. Ze

względu na to, że jeszcze nawet we wtorek rano w sklepie nie było plakatu rozgłaszającego, że to tutaj padła szóstką, część osób była zaskoczona tą niecodzienną informacją. Inni jednak już dowiedzieli się o niej najszybszą drogą komunikacji, czyli... pocztą pantoflową. – Ja byłam w pracy na popołudnie i już wszyscy rozmawiali na ten temat, cieszyli się, gratulowali – opowiada Anna Sadowska.

Mieszkańcy Domaniewic cieszą się, że ktoś wygrał w ich miejscowym punkcie główną nagrodę. – To dobrze, że ktoś wygrał – komentuje Mirosław Wielec, który przyznaje, że w tolotka nie grywa. – Daj im Boże. Niech ludzie mają pieniądze. Jak wygrał ktoś normalny, to będzie sobie dobrze pieniądze rozkładał. Jak wygra ktoś taki „hop-siup”, to je roztrwoni.



Martyna Majewska przy lottomacie w domaniewickim sklepie Carrefour.

O wygranej nie słyszała jeszcze pani Anna, która w Domaniewicach prowadzi kiosk. – Nic nie słyszałam – mówi. – Fajnie ktoś ma. Ja nigdy nie grałam. Całe zy-

cie nie grałam i teraz też raczej grać nie będę.

– Ja przyznam, że grywam to bardzo często – opowiada Andrzej Marat. – Kiedyś czwór-

kę wygrałem parę razy. Teraz się przetrzuciłem na Minilotto. Nie stosuję systemów. Strzelam liczby, pięć losowań i to wszystko. To, że ktoś wygrał, mnie nie wzrusza. Uważam, że zawsze ktoś gdzieś wygra. Mam większą satysfakcję, że tu z gminy jest mistrz olimpijski, niż że ktoś wygrał. Ktoś miał po prostu szczęście.

Tylko żeby nie roztrwonić

Sobotnia wygrana to nie pierwsza szóstką, która padła w grach losowych Totalizatora Sportowego w Domaniewicach. Dwadzieścia lat temu główną wygraną trafił Stanisław Bródka. Nie były to jednak miliony, a około 145 tys. zł, co znaczyło wtedy o wiele mniej niż obecnie. – Grywam prawie co dzień

– przyznaje. – To, że ktoś tu wygrał, to na pewno radość. Będą tu ludzie więcej puszczać. Ciężko powiedzieć, czy wygrał ktoś z okolicy, tutaj ludzie przyjezdni też puszczaają. Ten, kto wygrał, nie powinien tego pokazywać, nie wydawać za bardzo. Jak ktoś zacznie wydawać, to pójdzie raz, dwa, nie wiadomo kiedy. A jeszcze jak ktoś się pochwali, zaczną się pojawiać koledzy, pożyczają... Istotnie, życzymy nowemu milionerowi rozsądnego dysponowania fortuną. Jak oszacowano niegdyś na podstawie badań 35 tys. zwycięzców Loterii Fantasy Five na Florydzie, co dziesięć z nich 5 lat po wygranej zostawało... bez grosza.

Oczywiście, Polska to nie Ameryka, a Domaniewice nie Miami, ale wszędzie na świecie, gdy ktoś nagle otrzymuje majątek, który trudno zwykłym zjadaczowi chleba ogarnąć rozumem, bardzo łatwo może się nim zachłysnąć. Oby zwycięzcy z Domaniewic nigdy to nie spotkało. **kl**

Łódź | Sukces prokuratury w procesie apelacyjnym

Były dyrektor radia Victoria ponownie zasiądzie na ławie oskarżonych

dokończenie ze str. 1

W związku z uchynieniem wyroku w części punktów i skierowaniem ich do ponownego rozpoznania, a równocześnie utrzymaniem części wyroku niższej instancji, zasądził w przypadku Piotra S. karę jednego roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata i wpłatę 790 złotych na rzecz Skarbu Państwa tytułem postępowania w obydwu instancjach oraz utrzymał wyrok Sądu Rejonowego w zakresie zakazów wykonywania funkcji kierowniczych.

Wobec Elżbiety Ł. ograniczono pierwotną karę łączą do 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata.

Od wyroku Sądu Okręgowego w tej części, przysługuje już tylko prawo do kasacji w razie stwierdzenia „bezwzględnych przyczyn odwoławczych”. Na ogłoszeniu orzeczenia 27 października, nie stawiał się nikt z oskarżonych ani ich pełnomocników. Niewykluczone, że ponowne rozpoznanie sprawy przez Sąd Rejonowy we wskazanych przez Sąd Okręgowy zakresach doprowadzi do nowych wyroków skazujących.

Prokuratura: sąd I instancji pominął podrobienie dokumentów

Apelacja złożona przez Prokuraturę Rejonową w Łowiczu dotyczyła winy obojga oskarżonych, uchynienia wyroku pierwszej instancji i nieuwzględnienia apelacji obrony.

Wskazano w niej, że w orzeczeniu łowickiego sądu nie określono dokładnie przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikacji prawnej, konkretnie pominięto podrobienie przez niego dokumentów. Po drugie, oboje oskarżeni według prokuratury wiedzieli o nakładach pracy pracowników, wprowadzili w błąd Wojewódzki Urząd Pracy, a tym samym doprowadzili do nieprawidłowego rozporządzenia mieniem.

Z opinii biegłej bowiem jednoznacznie wynikało, że do takich nieprawidłowości doszło. W jednym z przypadków miało także dojść do pominięcia ważnej okoliczności – działania w celu uzyskania korzyści majątkowej. Działania oskarżonych nie polegały przecież jedynie na fałszowaniu dla samego fałszowania.

Sąd Okręgowy podzielił apelację prokuratury w przeważa-

jącym zakresie. Orzeczenie na rozprawie 27 października odczytała przewodnicząca składu sędziowskiego Ewa Krajewska. Wskazała, że druga instancja uchyliła orzeczenia w sprawie kar łącznych pozbawienia wolności i warunkowego ich zawieszenia oraz zasądzono pokrycia kosztów sądowych, w związku z przekazaniem do ponownego rozeznania pewnego zakresu całego postępowania. W opinii Sądu Okręgowego, przedwczesne było np. uniewinnienie przez Sąd Rejonowy w Łowiczu oskarżonej Elżbiety Ł. od zarzutu nierzetelnego prowadzenia dokumentacji księgowej agencji reklamowej Victoria. Dokumentacja ta w opinii biegłego była prowadzona w sposób fatalny. Tymczasem Sąd Rejonowy nie wyjaśnił wszystkich istotnych okoliczności, które mogły zadecydować o rozstrzygnięciu w tym zakresie i bazując na ustaleniach częściowych, wydał wyrok uniewinniający, podczas gdy sprawa wymaga wnikliwszego rozeznania.

Sąd Okręgowy w Łodzi podzielił też zastrzeżenia łowickiej prokuratury co do oceny oskarżonego zamiaru oskarżonych i podjętych w jego następstwie

działań zmierzających do uzyskania pełnej kwoty dotacji. Ten aspekt sprawy będzie wymagał ponownej analizy. W postępowaniu pierwszej instancji zabrakło także ustaleń dotyczących wielu przypadków fałszowania kart pracy, co Sąd Rejonowy zbiorczo uznał za „współkarany czyn uprzedni”.

Utrzymując w mocy część orzeczenia Sądu Rejonowego w Łowiczu, wyższa instancja uznała byłego dyrektora radia winnym działania przestępczego wspólnie i w porozumieniu z byłą księgową.



Sąd Okręgowy podzielił też zastrzeżenia prokuratury co do oceny oskarżonego zamiaru oskarżonych i podjętych w jego następstwie działań zmierzających do uzyskania pełnej kwoty dotacji.

Dyrektor nie był nieświadomy – odrzucona apelacja obrony

Uznając tym samym za zasadną apelację Prokuratury Rejonowej w Łowiczu od wyroku z 1.10.2013 r., Sąd Okręgowy w Łodzi odrzucił apelację obrońcy oskarżonego byłego dyrektora Radia Victoria, księdza Piotra S.

Obronca w swoim odwołaniu odniósł się do winy oskarżonego i chciał nieuwzględnienia apelacji prokuratury. Według adwokata, wyrok pierwszej instancji nie zawierał szczegółowego opisu czynu przypisywanego oskarżonemu, nie wykazano w nim zamiaru bezpośrednio i umyślności. W uzasadnieniu znajduje się jedynie ocena postępowania dyrektora. Mecenas przekonywał, że dyrektor radia podpisywał jedynie dokumenty, które przedstawiała mu księgowa. Miał do niej pełne zaufanie, nie przewidział jej zamiarów.

Wskazuje to jedynie na błąd w nadzorze, a nie na przestępstwo z ustawy o rachunkowości. To oskarżona sfalszowała dokumentację, oskarżony natomiast nie miał wiedzy na ten temat, nie może zatem odpowiadać za zamiar bezpośredni. **ewr, bz**

REKLAMA

protetyka stomatologiczna
PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykretowicz
Przychodnia „Remedium” Głowno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko
• PROTEZY ekspresowe
• NAPRAWY
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Głowno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277
Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

rejestracja: 506 100 273
czynne od poniedziałku do soboty

KLINIKA STOMATOLOGICZNA

▪ Łódź, ul. Kolińskiego 27 ▪ Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
▪ Stryków, ul. Kościuszki 29 ▪ Łowicz, ul. Hłowska 1/3

ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DOROSŁYCH I DZIECI

ZAKRES USŁUG: • RTG • nowe protezy w 24h
• ortodoncja • chirurgia szczękowa • protetyka
• stomatologia zachowawcza
• stomatologia estetyczna • wybielanie zębów

Zabiegi przy użyciu lasera, ozonu bez borowania!!!

HOLLYDENT
DR N.MED. MONIKA COLONNA-WALEWSKA
SPEC. STOMATOLOGII ZACHOWAWCZEJ I ENDODONCJI

Leczenie powikłań i trudnych przypadków
Uśmierzanie bólu gazem rozweselającym

DZIECI DO 18 LAT LECZYMY BEZPŁATNIE - REFUNDACJA NFZ

GŁOWNO, CZACKIEGO 2 | 42 710 76 47, 697 107 647

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych
WIZYTY PROSZĘ
uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52

Stomatologia
wybielanie, piaskowanie, korony, mosty, licówki, protezy
RTG zębów punktowe oraz panoramiczne, protetyka, chirurgia stomatologiczna, stomatologia zachowawcza, endodoncja, leczenie dzieci, periodontologia

DentaMedica
Stomatologiczny Ośrodek Zdrowia
ul. Dobrzelińska 6, 99-320 Żychlin
730 922 999, www.denta-medica.pl

Implanty zębowe
Protezy elastyczne
Korony cyrkonowe
Leczenie laserem

Ortodoncja
aparaty stałe, ruchome, pełen zakres usług

Sedacja Wziewna
To bardzo przyjazna i bezpieczna metoda walki z lękiem zarówno przed bólem, jak i strachem, a także paniką przed dentystą czyli tzw. dentofobią.

Kultura



Występ Zespołu Pieśni i Tańca „Blichowiacy” podczas spotkania promującego wydany przez Bibliotekę Powiatową reprint.

Łowicz | Reprint pracy z 1929 roku

Dzieło ważne dla badań nad gwarą

W historii badań nad kulturą ludową regionu łowickiego, szczególne miejsce zajmuje Halina Świdowska-Koneczna, badaczka języka.

Z inicjatywy Biblioteki Powiatowej w Łowiczu wydano właśnie reprint jej najważniejszej pracy „Dialekt Księstwa Łowickiego” wydanej po raz pierwszy w 1929 roku.

Z okazji wydania reprinted 24 października w sali barokowej Muzeum w Łowiczu zorganizowano uroczystość, na której dyrektor biblioteki Renata Frączek przedstawiła najważniejsze fakty

z życia Haliny Świdowskiej-Konecznej oraz jej dokonania. Wykład poświęcony świadectwom jej życia w zasobach archiwum państwowego wygłosił Marek Wojtylak. Z kolei Joanna Bolimowska przemówiła dawną gwarą, przytaczając obszernie fragmenty zawartych w publikacji tekstów. Wystąpił też Zespół Pieśni i Tańca Blichowiacy.

Halina Świdowska-Koneczna urodziła się w Strugenicach w 1899 roku, zmarła w 1961 roku. Była profesorką Uniwersytetu Warszawskiego i autorką ok. 60 publikacji. Praca „Dialekt Księstwa Łowickiego” została przez nią ukończona w 1927, a wydana dwa lata później. Przez lata była

fundamentem do badań nad gwarą ziemi łowickiej. Jej najnowszy reprint nawiązuje formą do pierwowzoru – został wydany na takim samym, szarym papierze jak 85 lat temu. Wydawnictwo uzupełnione jest o słownik oraz mapę Księstwa Łowickiego.

Egzemplarze wydanego właśnie reprinted mają trafić przede wszystkim do szkół, bibliotek, instytucji oraz stowarzyszeń zajmujących się kulturą ludową. Zbiega się to w czasie z niedawnym wydaniem przez Muzeum w Łowiczu publikacją o gwarze współczesnej, dzięki czemu będziemy mogli zaobserwować ewolucję, jaką przeszła w ciągu blisko stulecia. **tm**

Domaniewice | Podsumowanie konkursu Rodzina na 107 pracach

Gminny Ośrodek Kultury w Domaniewicach ogłosił kilka tygodni temu konkurs plastyczny pod hasłem „Rodzina jest najważniejsza”. Cieszył się on ogromnym powodzeniem. Jurorzy, którzy wybierali najlepsze dzieła, mieli trudne zadanie, gdyż wpłynęło aż 107 prac.

O wyborze najlepszych spośród przysłanych zdecydowali: Bożena Staszewska (magister sztuki z Głowna), Monika Wojtczak (instruktor plastyki GOK Domaniewice) oraz Renata Kowalewska-Sumera (instruktor plastyki z Domaniewic).

Ostatecznie jury postanowiło wręczać nagrody i wyróżnienia. W kategorii klas zerowych przyznano wyróżnienia uczniom ze Szkoły Podstawowej w Skaratkach: Patrycji Lebidzie, Piotrowi Olczakowi, Wiktorii Milczarek, Marcelowi Lobie, Aleksandrze Wodzyńskiej, Wiktorii Florczak, Agacie Chmurskiej i Adamowi Kucińskiemu.

Wśród uczniów klas I-II nagrody otrzymują: Natalia Pęczkowska (SP Domaniewice), Maja Józwicka (SP Skararki), Aleksandra Radomska (SP Domaniewice), Aleksandra Grzelak (SP

Skararki), Maria Olejnik (SP Domaniewice) oraz Wioletta Warda (SP Skararki). Wyróżnienia otrzymali uczniowie z Domaniewic: Gabriela Gajewska, Szymon Gędek, Aleksandra Radomska, Ilona Kucharek, Filip Olejniczak i Natalia Śnieguła.

W kategorii klas IV-VI nagrody trafią do: Szymona Gawryszczyka i Julii Pianki (oboje SP Domaniewice) oraz Julii Sut i Natalii Kozakiewicz (SP Skararki). Wyróżniono: Karolinę Kruk (SP Skararki), Paulinę Pietrasiak (SP Domaniewice) oraz Zuzannę Kalińską (SP Skararki). Wśród gimnazjalistów nagrody otrzymują: Oliwia Karcz i Sylwia Wodzyńska, a wyróżnienia Sebastian Bialek i Weronika Jurga. **kt**

RZUT OKIEM | ARKADIĘ MOŻNA OGLĄDAĆ W NIEBOROWIE



Kilkunastu malarzy amatorów starano się uwiecznić w swoich pracach na czerwcowym plenerze uroki parku w Arkadii. Od ostatniego piątku, 24 października prace powstałe na tym plenerze można oglądać w Bibliotece Publicznej w Nieborowie. Każdy z malarzy mógł dostarczyć na wystawę maksymalnie 5 swoich obrazów. Są one wykonane różnymi technikami, znajdują się wśród nich akwarele, oleje oraz rysunki. Piątkowy wernisaż był także okazją do spotkania autorów prac. Wystawę można oglądać przez około miesiąc w godzinach pracy biblioteki. **mak**

REKLAMA

BADANIA USG

- piersi ▪ tarczycy ▪ stawów
- jamy brzucha ▪ ślinianek
- układu moczowego
- węzłów chłonnych
- macicy i przydatków
- Doppler tętnic i żył

MediCenter Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

Kardiolog

Ilek. Maciej Pawłowski
specjalista kardiologii

- konsultacje lekarskie
- badania EKG

MediCenter Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

Dermatolog

dr n. med. Monika Kierstan

- Konsultacje lekarskie
- Elektrokoagulacja: usuwanie znamion, brodawek, włókniaków
- Peelingi: przeciw zmarszczkom, przebarwieniom skóry, cera trądzikowa
- Mezoterapia skóry głowy: zabieg przeciwko wypadaniu włosów

MediCenter Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

Urolog

Ilek. Radosław Grębowski
specjalista urologii

konsultacje lekarskie z badaniami USG

MediCenter Łowicz, 3 Maja 15
tel. 46/837-85-46

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG

Lek. spec. ZBIGNIEW WRONIECKI

Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18

Głowno, ul. Wyspiańskiego 8 (za Szpitalem)
poniedziałki 9-11, czwartki 15-17

tel. 602-276-728

REHABILITACJA

mgr rehabilitacji ruchowej JERZY SOBCZYŃSKI

- masaż leczniczy i relaksacyjny
- gimnastyka korekcyjna
- usprawnienie po udarze
- leczenie ostróg piętowych (możliwy dojazd do klienta)

501-248-229, 42-719-19-78

GABINET NEUROLOGOPEDYCZNY Anna Tomasiak

Diagnoza i terapia wad wymowy i zaburzeń mowy związanych z:

- Pourazowym uszkodzeniem mózgu,
- Dziecięcym porażeniem mózgowym,
- Upośledzeniem umysłowym,
- Niedosluchem, udarem, jankaniem,

Diagnoza gotowości szkolnej dzieci 5-6-letnich, nauka czytania i pisanie

tel. 784-686-235, 600-142-422 Łowicz

Prof. dr hab. med. DANUTA GRZYCZYŃSKA

czwartek 13.00 - 14.30

Łowicz, ul. Długa 14
tel. 601-260-660, 46/837-45-41

Ilek. med. Tomasz Sawicki

KARDIOLOG

SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

- USG SERCA
- USG TĘTNIC SZYJNYCH
- HOLTER EKG
- HOLTER CIŚNIENIOWY
- EKG (badania na miejscu)

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B,
poniedziałki w godz. 15-18

ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75 (pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043

AKUPUNKTURA

CHOROBY NERWOWE I PSYCHICZNE

Ilek. specjalista Andrzej Puchowski

Skieniewice
ul. Żółkiewskiego 1
46/833-97-38
kom. 608-068-847

GABINET NEUROLOGICZNY

dr n. med. EWA GUZOWSKA-BARTNIAK
specjalista neurolog

Łowicz, os. Kostka bl. 1
tel. 602-264-817

CZYNNY: śr. 16-17, sob. 11-12

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra

PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych

USG - EKG

Głowno, ul. Kilińskiego 25 (róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

DIETETYK

mgr Marzena Pawłowska
specjalista żywienia człowieka
www.poradniazywieniowa.pl

- odchudzanie dzieci i dorosłych
- dietoterapia chorób
- analiza składu ciała

PORADNIA ŻYWIENIOWA
Łowicz, ul. Mickiewicza 20a

REJESTRACJA WIZYT
tel. 502 375 482

Ilek. med. Leszek Sobczyński
SPECJALISTA

POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII

Głowno, ul. Sikorskiego bl. 27/12
tel. gabinetu: 42/710-72-67
tel. domowy: 42/719-11-67

PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18;
sob. 11-13

Dr n. med. ANNA KIERUS

Gabinet: Łowicz
Świętojańska 1/3B, I p.

Piątek od godz. 16-tej

tel. 46 837 34 60
571 399 489

LARYNGOLOG

prof. dr hab. n. med. Magdalena Józefowicz-Korczyńska

Klinika Laryngologiczna Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

Łowicz, Plac Koński Targ 7
wtorki 14³⁰-16⁰⁰
tel. 46 837-39-64

CHOROBY SERCA I NACZYŃ, ŻYLAKI

Adiunkt Kliniki Kardiologii Łódź Szpital im. Sterlinga
dr med. MIROSLAW BITNER

Specjalista Kardiologii

Tel. 602 125 000

PRZYJMUJE:
środy w godz 15⁰⁰-18⁰⁰

ŁOWICZ, os. Noakowskiego 3/39

GABINET ORTOPEDYCZNY

Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda

- chirurgia urazowa
- choroby kręgosłupa
- choroba zwyrodnieniowa stawów
- paluchy koślawe (haluksy)

Głowno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94, 503-991-431

Domaniewice | Złote Gody ośmiu par

Razem przez pół wieku

Osiem par z terenu gminy Dmosin 50 lat temu przeżywało jedno z najważniejszych wydarzeń w ich życiu – wchodziło w związek małżeński.

Po pół wieku, 22 października, w sali Urzędu Stanu Cywilnego w Domaniewicach zostali oni docenieni przez samego prezydenta Bronisława Komorowskiego. To właśnie w jego imieniu wójt Paweł Kwiatkowski wręczył im złote medale za długoletnie pożycie małżeńskie.

Poznawali się ponad pół wieku temu w różnych okolicznościach – a to na dożynkach, a to w czasie domowej wizyty. Dziś, w czasach, kiedy wiele małżeństw czasami nie potra-

fi wytrwać ze sobą nawet roku po ślubie, oni ze swoim 50-letnim stażem wydają się być niczym herosi.

O tym przykładzie i trwałości ich uczuć mówił na uroczystości Paweł Kwiatkowski i towarzyszący mu przewodniczący Rady Gminy Ryszard Ognowski. We wszystkim pomagali także sekretarz Zofia Sut oraz kierownik USC Henryk Drażkiewicz.

W czasie uroczystości obecne było siedem spośród ośmiu par, którym prezydent przyznał medale (pary otrzymywa-



Odnaczenia z rąk wójta Pawła Kwiatkowskiego odbierają Helena i Jan Sałkowie.

Kiernozia | Warsztaty ceramiczne w ośrodku kultury

Najbardziej podobało się garncarskie koło

W warsztatach ceramicznych, zorganizowanych w ośrodku kultury w Kiernozi, uczestniczyło 80 dzieci z przedszkola w Kiernozi.

Kolejne spotkanie dzieci z Pawłem Aftewiczem i Dorotą Konopczyńską-Aftewicz z warsztatu garncarskiego w Bolimowie zaplanowane jest w najbliższy piątek, 31 października. Przedszkolaki będą dalej pracować nad swoimi ulepieniami z gliny postaciami czy też przedmiotami oraz malować farbami podszkliwymi wytoczone wcześniej przy pomocy Pawła Aftewicza naczynia.

Dzieciom najbardziej podobało się toczenie naczyń na kole



Dzieciom najbardziej podobało się toczenie glinianych garnków na prawdziwym, napędzanym nogą, kole garncarskim.

garncarskim. – Trochę nam nachlapały glina, ale warto było to zrobić, bo toczenie było największą atrakcją i bardzo się dzieciom

podobało – powiedziała nam przeglądająca się warsztatom Bożena Olczak. W kiernozkim GOK odbywały się już wcześniej

warsztaty ceramiczne, ale nigdy jeszcze dzieci nie miały okazji spróbować swoich sił w toczeniu naczyń na prawdziwym kole.

Figurki i naczynia ulepione w Kiernozi garncarze zabrali ze sobą do warsztatu w Bolimowie, gdzie będą poddane wstępnej obróbce cieplnej, po czym wrócą do GOK-u w Kiernozi, by zostać przez dzieci pomalowane. Potem garncarze zabiorą je jeszcze raz do warsztatu, by wypalić je w specjalnym piecu. Około 7 listopada prace ponownie wrócą do Kiernozi, gdzie zostanie zorganizowana wystawa. – Przez kilka dni będzie można oglądać u nas w ośrodku, a potem dzieci zabiorą je na pamiątkę do domów – powiedziała nam Bożena Olczak.

Warsztaty zostały dofinansowane unijnymi pieniędzmi, pozyskanymi przez ośrodek kultury w Kiernozi poprzez Lokalną Grupę Działania Gniazdo. Dlatego też mogły być bezpłatne. mak

ły także specjalne legitymacje oraz kwiaty). 22 października w Urzędzie Stanu Cywilnego świętowali: Zofia i Henryk Gajdowie, Marianna i Stanisław Gajdowie, Zofia i Jan Jurgowie, Irena i Jan Krukowscy, Danuta i Stanisław Naporowie, Janina i Wiesław Osipienkowie oraz Helena i Jan Sałkowie. Nieobecni byli państwo Krystyna i Stanisław Wawrzynowie.

Stanisław tajemniczo długo-wiecznego związku? – Trzeba się zrozumieć, wybaczać sobie wszystkie błędy – powiedziały nam pani Irena Krukowska i Helena Sałek. – Jedno drugiemu musi ustąpić, a jak się nie ustąpi, to się potem młodzi ludzie rozchodzą. Musi być wyrozumiałość przede wszystkim.

– Co umacnia takie związki? Na pewno wspólne dążenie do jednego i praca codzienna – uważa pani Irena Krukowska. – No i miłości trochę – uzupełnia z uśmiechem Janina Osipienko. kl

Łowicz Halloween Party

W piątek, 31 października, odbędzie się kolejna impreza taneczna Halloween Party. Organizatorzy określają ją jako „strasznie dobrą imprezę taneczną”. O muzykę, która ma obudzić nawet martwych, zadba mroczny, transylwański muzyk Matt Vlad Roodsen.

Poza tym będą tańce, duchy, dynie, a także klimatyczna strefa audio-video na dziedzińcu. Przy wejściu będzie czekać dwóch strasznych kasjerów, którzy kiedyś nie chcieli kiedyś wpuścić Mike'a Tyson'a do Pracowni.

Organizatorzy przypominają, że Halloweenowa impreza zawsze cieszy się dużym zainteresowaniem. Należy więc przyjść wcześniej, aby potem nie obejść się smakiem.

Impreza rozpoczyna się o godz. 22. Bilet, a właściwie super straszną naklejkę, będzie można nabyć za 10 zł. bz



Cyrk zaprasza – i to głośno.

Łowicz | Kamera – Akcja przy Kaliskiej Cyrk „Korona” zaprasza

We wtorek, 4 listopada, Cyrk Korona zaprasza na swoje nowe widowisko zatytułowane „Kamera – Akcja”. Cyrk rozbija swój namiot na łąkach przy ul. Kaliskiej. Początek przedstawienia o godz. 17.00.

Widowisko „Kamera – Akcja” jest kontynuacją prezentowania przez największy cyrk w Polsce programów tematycznych. W programie tym polski komik, Mr. Chap, zaprezentuje się widzom w roli zwiadowanego reżysera, który łączy w jedną całość wszystkie prezentowane na arenie numery. Jak zapowiadają organizatorzy, publiczność poczuje się jak na planie filmo-

wym, wcieli się w statystów, biorących aktywny udział w przedstawieniu. Atrakcji ma być mnóstwo, od biblijnej arki z zebami, wielbłądami i innymi egzotycznymi zwierzętami, po pokazy iluzji z laserami.

Widowisko „Kamera – Akcja” jest kontynuacją prezentowania przez największy cyrk w Polsce programów tematycznych. W programie tym polski komik, Mr. Chap, zaprezentuje się widzom w roli zwiadowanego reżysera, który łączy w jedną całość wszystkie prezentowane na arenie numery. Jak zapowiadają organizatorzy, publiczność poczuje się jak na planie filmo-

Przed dniem Wszystkich Świętych

Odeszli od nas w ciągu ostatniego roku

dokończenie ze str. 23

Ks. Jan Krysik: Zmarł 11 września, mając 64 lata.

Był dziekanem dekanatu gło-wieńskiego i proboszczem parafii św. Wojciecha w Mąkolicach. Probostwo to objął w 1991 r., był budowniczym nowego kościoła parafialnego i opiekunem starej, zabytkowej świątyni.

Irena Miecznikowska: Zmarła 11 października, przeżywszy 103 lata. Była najstarszą mieszkanką Łowicza.

Urodziła się 22 lutego 1911 roku w Warszawie. Jeszcze

przed Powstaniem Warszawskim przeprowadziła się do Łowicza. – Pamiętam, jak mnie Piłsudski za warkocze ciągnął... – wspominała swoje dziecięce lata. Wychowała trzech synów. Do ostatnich dni zachowała przytomność umysłu oraz, jak na swój wiek, niezły stan zdrowia.

Grażyna Kaczor: Zmarła nagle, 20 października, miała 61 lat. Była wieloletnią szefową łowickiego Rejonu Dróg Wojewódzkich, będącego jednostką terenową Zarządu Dróg Wojewódzkich w Łodzi. Mieszkała w Jastrzębi.

REKLAMA

SPECJALISTA GINEKOLOG
- POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG
KUŚMIERCZYK KRYSZTOF
GABINET PRYWATNY
(recepty, szpitala NFZ)
PEŁNA DIAGNOSTYKA
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU
tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
codziennie 15⁰⁰-20⁰⁰ – BEZ ZAPISÓW
soboty – PO UZGODNIENIU

GABINET „ALEXANDER-MED”
ZAPRASZA NA ZABIEGI
TERAPII MANUALNEJ I REFLEKSOTERAPII
▪ zwalczymy ból pleców, głowy, rwy kulszowej, barków, korzonków
▪ nastawiamy kręgosłup
CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Głowno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

NZOZ Stryków, ul. Kopernika 29a
ALAMED tel. 42 719 88 49
PORADNIE
• CHIRURGICZNA + USG
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg – pn., śr, pt. 16⁰⁰-18⁰⁰, tel. kom. 607 340 904
• STOMATOLOGICZNA
Alicja Ciesielska spec. parodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka
• chirurgia stomatologiczna i implantologia • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
• ENDOKRYNOLOGICZNA
dr n. med. Renata Koptas-Głogowska spec. endokrynolog
– wtorki i środy po uzgodnieniu telefonicznym
• GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA
dr n. med. Krzysztof Szram spec. ginekologii i położnictwa
– poniedziałki po uzgodnieniu telefonicznym, tel. kom. 601 372 551
• KARDIOLOGICZNA
dr n. med. Dariusz Karalus spec. kardiolog – czwartki godz. 15³⁰ po uzgodnieniu tel.
• UROLOGICZNA
Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu tel.
• NEUROCHIRURGICZNA
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg – piątki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.
• PORADNIA REUMATOLOGICZNA
dr Henryk Kapusta spec. reumatolog – wtorki godz. 16⁰⁰ po uzgodnieniu tel.
www.nzoz-alamed.pl

SPECJALISTYCZNY gabinet neurologiczny
WITOLD WYPYCH
Łowicz, ul. Krakowska 4
umowa z NFZ i prywatnie
pn. 8-12 i 14-18
wt., śr., czw., pt. 8-12 i 16-17.30
tel. 603-099-810

GABINET LEKARSKI
Małgorzata Rybus PEDIATRA
Łowicz, ul. Batalionów Chłopskich 22
tel. 781-291-896
wizyty umawiać proszę telefonicznie lub wysyłając SMS

Badania na obecność: pasożytów, bakterii, grzybow
• Kuracje oczyszczające
• Masaże lecznicze
• Odnowa biologiczna
Wg badań naukowców 95% populacji na świecie zarażone jest jednym lub kilkoma pasożytami.
Pomożemy Ci pozbyć się pasożytów.
Gabinet: Łowicz ul. Kłickiego 66
Rejestracja: tel. 501-074-045

Pracownia protetyczna
MULTIDENT
tech. dent. P. Pałowski
PROTEZY -NAPRAWY
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje w soboty w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

LARYNGOLOG Jarosław Czaplą
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1
PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰
602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

Oświadczenia majątkowe

Edukacja | Oświadczenia majątkowe – już ostatnie w tym roku

W kieszeniach dyrektorów szkół w gminach

Gmina Bielawy

■ **Wiesława Kotecka**, dyrektor Szkoły Podstawowej w Bielawach, w oświadczeniu majątkowym za rok 2013 zadeklarowała 9897,70 zł oszczędności. Jest właścicielką domu o pow. 225 m² i wartości 190 tys. zł oraz współwłaścicielką gospodarstwa o pow. 1,03 ha, z którego przychód w minionym roku wyniósł 4500 zł, a dochód 3200 zł. Z tytułu zatrudnienia w 2013 r. osiągnęła dochód w wys. 75.216,68 zł. Pani dyrektor posiada samochód marki Dacia Daster z 2002 r. i Nissan Note z 2009 r. Nie ma zobowiązań finansowych.

7 tys. zł oszczędności. Mieszka w mieszkaniu komunalnym o pow. 78 m². Z tytułu zatrudnienia w ubiegłym roku zarobiła 137 m², warty 28 tys. zł (położony na działce o powierzchni 354 m² warty 28 tys. zł) oraz mieszkanie o powierzchni 47,28 m² warty 120 tys. zł. Jest właścicielką gospodarstwa rolnego o powierzchni 1,66 ha z częścią mieszkalną i zabudową gospodarczą wycenianą na 30 tys. zł i jest ono nieodpłatnie wydzierżawione członkowi rodziny męża. Dyrektor Osowska nie posiada mienia ruchomego o wartości przekraczającej 10 tys. zł.

Gmina Bolimów

■ **Małgorzata Ciężarek**, dyrektor Szkoły Podstawowej w Bolimowie, na koniec 2013 roku posiadała 65 tys. zł oszczędności (w 2012 roku – 65 tys. zł), wykazała posiadanie na własność domu mieszkalnego o powierzchni 80 m² i wartości 100 tys. zł (w roku 2012 – 65 tys. zł) oraz budynku gospodarczego o powierzchni 50 m² o wartości 10 tys. zł (w roku 2012 – 8 tys. zł). Z tytułu zatrudnienia w szkole osiągnęła dochód w wysokości 65.492 tys. zł (w roku 2013 – 66.473 zł). Wśród mienia ruchomego wykazała posiadanie samochodu osobowego Fiat 500 z 2008 roku. Nie wykazała posiadanych zobowiązań finansowych na kwotę powyżej 10 tys. zł.

■ **Elżbieta Czubatka**, dyrektor Szkoły Podstawowej w Oszkovicach ma 90 tys. zł oszczędności, czyli o 10 tys. więcej niż przed rokiem. W małżeńskiej wspólnocie majątkowej posiada dom o pow. 120 m² i wartości 250 tys. zł, jest też w 1/4 właścicielką gospodarstwa rolnego o pow. 6,785 ha i wartości 100 tys. zł. Z tego gospodarstwa w minionym roku osiągnęła przychód w wys. 12 tys. zł, a jej dochód wyniósł 8 tys. zł. Wraz z mężem pani dyrektor posiada również działkę o pow. 1000 mkw i wartości 7 tys. zł. Z tytułu wynagrodzenia za pracę w 2013 roku zarobiła 72.285,93 zł. Ma samochód marki Mitsubishi Lancer z 2007 r. o wartości 18 tys. zł. Nie posiada zobowiązań finansowych.

■ **Agnieszka Osicka**, dyrektor Gimnazjum w Bolimowie, wykazała oszczędności w wysokości 155 tys. zł (w roku 2012 – 154 tys. zł) stanowiące majątek wspólny. Na tych samych zasadach wykazała posiadanie domu mieszkalnego o pow. 150 m² i wartości 150 tys. zł oraz działki o pow. 700 m² o wartości 15 tys. zł. W 2013 roku osiągnęła wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia w szkole w wysokości 68.453,82 zł (w roku 2012 – 61.629,52 zł) dodatkowo otrzymała 1.039,20 (w roku 2012 – 624 zł) z tytułu pracy w komisji. Wśród mienia ruchomego wykazała posiadanie Toyoty Corolli z 2009 roku o wartości 50 tys. zł. Nie wykazała posiadania zobowiązań finansowych powyżej kwoty 10 tys. zł.

■ **Dorota Dziekanowska**, dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Bolimowie, na koniec 2013 roku miała oszczędności zgromadzone w kwocie 105 tys. zł (w roku 2012 – 90 tys. zł). Wykazała posiadanie mieszkania o powierzchni 25 m² i wartości 80 tys. zł oraz działki o powierzchni 543 m² wraz z pomieszczeniem gospodarczym o wartości ok. 100 tys. zł, na prawie współwłasności. Z tytułu zatrudnienia w szkole otrzymała wynagrodzenie w kwocie 69.168,81 zł (w roku 2012 – 64.659 zł). Wśród mienia ruchomego wykazała posiadanie samochodu osobowego Peugota 207 z 2008 roku o wartości 17 tys. zł. Nie wykazała zobowiązań finansowych o wartości przekraczającej 10 tys. zł.

Gmina Chąsno

■ **Dorota Osowska**, dyrektor Zespołu Szkół Publicznych w Błędowie, z końcem 2013

roku miała zgromadzone na koncie 5.500 zł i 32,43 euro. Posiada dom o powierzchni 137 m², warty 28 tys. zł (położony na działce o powierzchni 354 m² warty 28 tys. zł) oraz mieszkanie o powierzchni 47,28 m² warty 120 tys. zł. Jest właścicielką gospodarstwa rolnego o powierzchni 1,66 ha z częścią mieszkalną i zabudową gospodarczą wycenianą na 30 tys. zł i jest ono nieodpłatnie wydzierżawione członkowi rodziny męża. Dyrektor Osowska nie posiada mienia ruchomego o wartości przekraczającej 10 tys. zł.

Z wynajmu gospodarstwa uzyskała w 2013 roku 8250 zł przychodu i 701,25 zł ryczałtu od przychodu. Jako dyrektor otrzymała 82.217,01 zł wynagrodzenia. Uzyskała też 2318,93 zł z Funduszu Świadczeń Socjalnych.

Na koniec 2013 roku miała zobowiązania finansowe wobec Banku Spółdzielczego Ziemi Łowickiej oddziału w Chąśnie – 12.240 zł (kredyt gotówkowy) oraz wobec Banku PKO S.A. – 52.730 zł (kredyt hipoteczny).

■ **Maria Katarzyna Rokicka**, dyrektor Szkoły Podstawowej w Mastkach, z końcem roku 2013 miała zgromadzone 22 tys. zł. Posiada własne mieszkanie o powierzchni 36 m² wyceniane na 150 tys. zł. Uzyskała 1.183,39 zł przychodu i 5.200 zł dochodu z tytułu najmu. Jako dyrektor uzyskała 67.012,39 zł wynagrodzenia. Jest właścicielką Skody Fabia z 2011 roku.

Gmina Domaniewice

■ **Stanisława Felczyńska**, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Domaniewiczach. Wykazała w oświadczeniu zgromadzone wraz z mężem wolne środki w wysokości 58.363,23 zł. We wspólnocie małżeńskiej posiada wart 20 tys. zł dom o powierzchni 42 m², mieszkanie o powierzchni 77 m² i wartości 60 tys. zł. Jest właścicielką ogólnoużytkowego gospodarstwa rolnego z budynkami gospodarczymi i częścią mieszkalną o łącznej powierzchni 16,44 ha, wycenione na 40 tys. zł, które nie przyniosło jej dochodów. Jest także właścicielką garażu 30/218 o powierzchni 397 m² wycenione na 5 tys. zł. Z tytułu zatrudnienia zarobiła 77.131,15 zł.

Posiada Peugota 206 z 2002 roku. Nie spłaca kredytów ani pożyczek na kwotę opiewającą powyżej 10 tys. zł.

■ **Marek Jędrzejczak**, do sierpnia dyrektor Gimnazjum Publicznego im. Władysława Stanisława Reymonta w Domaniewiczach. We wspólnocie małżeńskiej zgromadził na koniec 62 tys. zł. W oświadczeniu wykazał dom o powierzchni 150 m², bez tytułu prawnego. Posiada też wyceniony na 20 tys. zł hektar ziemi. Z tytułu zatrudnienia uzyskał dochód w wysokości 62.674,17 zł. Jest właścicielem Volkswagena Golfa V z 2008

roku. Nie jest obciążony zobowiązaniami finansowymi powyżej 10.000 zł.

■ **Marzena Sadowska**, od nowego roku szkolnego dyrektor Gimnazjum Publicznego w Domaniewiczach – oświadczenie z 10.09.2014. Nie wykazała w oświadczeniu wolnych środków pieniężnych. Posiada, bez tytułu własności, dom o powierzchni 220 m², którego wartości nie podaje. Od stycznia do września tego roku zarobiła z tytułu zatrudnienia 49.905,81 zł. Jest właścicielką wycenionego na 12 tys. zł Peugeota 307 z 2004 roku. Spłaca 20 tys. zł otrzymane z Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej.

■ **Bogumiła Spychała**, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Skaratkach. Zgromadziła na koniec 106.300 zł. We wspólnocie małżeńskiej posiada wart 50.000 zł dom o powierzchni 103,16 m², a także wycenioną na 14 tys. zł działkę o powierzchni 700 m². Z tytułu zatrudnienia zarobiła 61.371,31 zł. Nie wykazała żadnego mienia ruchomego ani zobowiązań finansowych powyżej 10 tys. zł.

Gmina Kiernozia

■ **Jerzy Mirosław Krystek**, dyrektor Szkoły Podstawowej w Kiernozii, miał zgromadzone 55.246 zł (poprzednio wykazał 37.509 zł) we wspólnocie małżeńskiej. Posiadał dom o powierzchni 148 m² i wartości 160 tys. zł (również małżeńska wspólnota majątkowa). Inne nieruchomości: 1/2 domu jednorodzinnego z budynkiem gospodarczym na działce 600 m² o wartości 50 tys. zł oraz działka 0,56 ha o wartości 81 tys. zł (wspólnota małżeńska). Z tytułu wynagrodzenia za pracę zarobił 92.582,68 zł (poprzednio: 92.650,39 zł), z tytułu umowy zlecenia 1.492,80 zł. Posiadał we współwłasności samochód osobowy Opel Astra, rok produkcji 2009 oraz samochód Volkswagen Golf wyprodukowany w 2013 roku. Wśród zobowiązań pieniężnych o wartości powyżej 10 tys. zł wykazał kredyt w wysokości 32 tys. zł w Volkswagen Bank oraz pożyczkę w wysokości 30 tys. zł zaciągniętą w Międzyzakładowej Kasie Zapomogowo-Pożyczkowej.

■ **Elżbieta Krystecka**, dyrektor Gimnazjum w Kiernozii, miała zgromadzone 55.246 zł (poprzednio wykazała 37.509 zł) we wspólnocie małżeńskiej. Posiadała dom o powierzchni 148 m² i wartości 160 tys. zł (również małżeńska wspólnota majątkowa), mieszkanie o powierzchni 54,86 m² i wartości 50 tys. zł (majątek odrębny), gospodarstwo ogólnorolne o pow. 11,07 ha i wartości 261 tys. zł z domem, budynkiem inwentarskim, garażem (majątek odrębny). Z tytułu prowadzenia gospodarstwa uzyskała 20 tys. zł przychodu, 3 tys. zł dochodu. Inne nieruchomości: działka 0,56 ha

o wartości 81 tys. zł (wspólnota małżeńska). Z tytułu wynagrodzenia za pracę uzyskała dochód w wysokości 71.566,25 zł (poprzednio: 66.009 zł), umowy zlecenia – 658,40 zł. Posiadała we współwłasności samochód osobowy Opel Astra, rok produkcji 2009 oraz samochód Volkswagen Golf wyprodukowany w 2013 roku. Wśród zobowiązań pieniężnych o wartości powyżej 10 tys. zł wykazała kredyt w wysokości 32 tys. zł w Volkswagen Bank oraz pożyczkę w wysokości 30 tys. zł z Międzyzakładowej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej.

■ **Dorota Zielińska**, dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Kiernozii, miała zgromadzone 119 tys. zł (poprzednio 102 tys. zł). Posiadała spółdzielcze mieszkanie własnościowe o powierzchni 74 m² i wartości 130 tys. zł. Z tytułu pracy w MOS uzyskała dochód w wysokości 86.191,32 zł (poprzednio 80.065,82 zł). Posiadała samochód Dacia Sandero z 2011 roku.

Gmina Kocierzew Pd.

W gminie Kocierzew Pd. funkcjonują następujące placówki: Zespół Szkół w Łąsuszewie, Zespół Szkół Publicznych w Kocierzewie Pd. (w skład obydwoh wchodzi szkoła podstawowa i gimnazjum) oraz Szkoła Podstawowa w Gagolinie Pd. Tylko szkoła w Kocierzewie Pd. jest jednostką organizacyjną gminy Kocierzew Pd. i tylko jej dyrektor ma obowiązek składać oświadczenie majątkowe.

■ **Jolanta Barbara Kowalik**, dyrektor Zespołu Szkół Publicznych w Kocierzewie Pd., ma zgromadzone 5 tys. zł, jest współwłaścicielką domu o powierzchni 114 m² i wartości 150 tys. zł. Z tytułu zatrudnienia w 2013 roku uzyskała dochód 76 tys. 682 zł 28 gr.

Gmina Łowicz

Tutaj jednostkami organizacyjnymi są szkoły podstawowe w Dąbkowicach, Zielkovicach i w Popowie oraz gimnazjum w Popowie. Ich dyrektorzy są zobowiązani do składania oświadczeń majątkowych. Natomiast szkoły podstawowe w Jamnie, Wygodzie i Niedźwiadzie są prowadzone przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Oświaty w Gminie Łowicz, dlatego dyrektor tych szkół, którą jest obecnie Marzanna Kujawiak, nie musi takiego oświadczenia składać.

■ **Bożena Słomska**, dyrektor SP w Zielkovicach, ma zgromadzone 30 tys. zł. Jest właścicielką domu o powierzchni 180 m² i wartości 150 tys. zł oraz współwłaścicielką działki rolnej o powierzchni 1016 m² i wartości 12 tys. zł. Z tytułu zatrudnienia w 2013 roku uzyskała dochód w wysokości 62 tys. 497 zł, 76 gr. Posada samochód osobowy Hyundai Accent z 2005 roku.

■ **Grażyna Alina Sobieszek**, dyrektor Szkoły Podstawowej w Popowie, ma zgromadzone 12 tys. 700 zł. Jest współwłaścicielem domu o powierzchni 175 m² i wartości 280 tys. zł oraz działek: o powierzchni 1000 m² o wartości 80 tys. zł oraz o powierzchni 1292 m² i wartości 129 tys. 280 zł (działkę tę nabyła w 2012 roku od Urzędu Miasta Łowicza). Z tytułu zatrudnienia w 2013 roku uzyskała dochód 78 tys. 568 zł 68 gr (4 tys. zł więcej niż przed rokiem), dieta radnej miejskiej wyniosła 19 tys. 77 zł 89 gr (1 tys. zł więcej niż przed rokiem), ze sprzedaży samochodu Ford Focus rocznik 2002 uzyskała 9 tys. zł. Wraz z mężem jest współwłaścicielką samochodu Ford Focus z 2012 roku, o wartości 50 tys. zł.

■ **Jacek Stelmaszewski**, dyrektor Szkoły Podstawowej w Dąbkowicach, posiada dom o powierzchni 88,42 m² i wartości 200 tys. zł, działkę o powierzchni 0,75 ha i wartości 20 tys. zł i budynek gospodarczy o powierzchni 22,04 m² i wartości 20 tys. zł. Jest także współwłaścicielem mieszkania o powierzchni 38 m² i wartości 100 tys. zł oraz samochodu osobowego Kia Picanto z 2011 roku o wartości 39 tys. 89 zł 14 gr. Z tytułu zatrudnienia w 2013 roku uzyskał dochód w wysokości 80 tys. 94 zł 91 gr. Posiada kredyt hipoteczny w Banku PKO S.A. w wysokości 47 tys. 649 zł 58 gr, kredyt gotówkowy w tym samym banku – 13 tys. 535 zł 5 gr oraz kredyt w Santander Banku – 32 tys. 300 zł.

■ **Anna Urszula Wysocka**, dyrektor Gimnazjum w Popowie, ma zgromadzone 12 tys. zł. Wspólnie z mężem jest właścicielką domu o pow. 240 m² i wartości 300 tys. zł, gospodarstwa rolnego o powierzchni 6,79 ha i wartości 150 tys. zł. Z tego tytułu osiągnęła przychód w wysokości 14 tys. zł oraz dochód – 9 tys. zł. Z tytułu zatrudnienia w 2013 roku osiągnęła dochód w wysokości 82 tys. 789 zł 27 gr (2 tys. zł więcej niż przed rokiem). Posiada samochody: Opel Zafira z 2006 roku oraz Citroena C3 z 2003 roku, którego wartość jest niższa niż 10 tys. zł.

Gmina Łyszkowice

■ **Elżbieta Karwowska**, dyrektor Szkoły Podstawowej w Stachlewie, pod koniec 2013 roku zgromadziła 15 tys. zł. Jest właścicielką domu o powierzchni 56 m² o wartości 100 tys. zł oraz działki zabudowanej o powierzchni 569 m² wycenianej na 10 tys. zł. W 2013 roku zarobiła 72.090,08 zł jako dyrektor szkoły podstawowej i 2224 zł z umowy zlecenia ze szkołą „Cosinus” w Skierniewicach. Nie deklaruje posiadania mienia ruchomego o wartości powyżej 10 tys. zł. Wraz z końcem 2013 roku miała do spłacenia łącznie 7.989,68 zł różnych zobowiązań finansowych.

Historia ciekawego życia | Wspomnień ks. Stefana Wysockiego wysłuchał i spisał je Wojciech Waligórski. Odc. VII

Poważne skutki pewnej zgody

Tym razem nie będzie o wojnie, bohaterstwie, przyjaźni i zdradzie – ale będzie nadal o harcerstwie – i powołaniu do kapłaństwa, bo te dwie sprawy w historii życia ks. Wysockiego się zajączyły.

O powołaniu do bycia kapłanem zdecydowała bowiem krótka chwila w Warszawie latem roku 1938, gdy 10-letni wówczas Stefanek wracał z obozu harcerskiego na Wileńszczyźnie, o którym już tu opowiadaliśmy w jednym z poprzednich odcinków. Harcerze wracali pociągiem, mieli przesiadkę na dworcze Warszawa Główna. Przyszła wtedy do niego na dworzec Hanka Mazurek, starsza córka Józefa Mazurka, brata mamy, u którego, jak pamiętamy, Stefan się wychowywał. Była już wtedy zakonnicą w zgromadzeniu sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, (tym samym, w którym żyła s. Faustyna Kowalska) nosiła imię zakonne Bogdana, rezydowała akurat w Warszawie, w domu przy ul. Żytniej. Lubiała go, zresztą Stefan wielokrotnie wspominał, że z Mazurkami miał lepszy kontakt duchowy niż z własnymi rodzicami i braćmi.

Zobaczyła, że jest brudny, jak to po obozie, zabrała do domu zakonnego, wykapała, nakarmiła, a że był jeszcze czas do następnego pociągu, spacerowała z nim trochę po ulicach. I wtedy nagle zapytała: Stefan, czy ja mogę się modlić o powołanie kapłańskie dla ciebie? – Zgodziłem się – wspomina Stefan Wysocki. – Miałem 10 lat, nie wiedziałem, na co się zgadzam... – śmieje się. Potem dowiedział się, że za jego powołanie modliła się także druga zakonnica w rodzinie, rodzona siostra Heleny Mazurek, żyjąca w tym samym zgromadzeniu, używająca w nim imienia Ligoria – Paulina Poznańska.

Wrocławskie doświadczenie

Minęło 10 lat, skończyła się wojna, koledzy z „małego Arsenału” rozproszyli się po kraju, Wysocki zdał maturę w Łodzi i też wyjechał. Za radą przyjaciół postanowił zejść z oczu „wnikliwym spojrzaniem”. Po maturze zabrało mu punktów, by dostać się na medycynę. Udał się do Wrocławia. Dlaczego tam? Po pierwsze, by być jak najdalej od Łowicza. Po drugie wybór tego akurat miasta ułatwiała obecność tam nie kogo innego, jak siostry Bogdany. Hanka Mazurek prowadziła tam wówczas dom dla trudnych dziewcząt, mających za sobą dramatyczne przeżycia wojenne, zostawionych samym sobie, wykorzystywanych, często chorujących na kiłę czy rzeżączkę. Załatwiła mu tam lokum na terenie klasztoru, w odosobnionym domku gościnnym, wikt i opierunek. – Byłem całkowicie przygarbięty – wspomina Wysocki. Pracował w Urzędzie Wojewódzkim, w Wydziale Zdrowia koło Mostu Grunwaldzkiego

10 lat nieustannej modlitwy... – osoba niewierząca uśmiechnie się, powie, że na wybór drogi życiowej wpływ mają dziesiątki czynników. Tak jest, ale wierzący wie, że mo-

dlitwa może sprawić, iż wszystkie okoliczności zaczną się układać tak, że wybór zaczyna się jawić jasno. Dużo w tym czasie chodził do teatru, do filharmonii, nie zaniebyszał wystaw i muzeum. W pobliżu był kościół ojców salezjanów, a w nim obraz Matki Bożej Ostrobramskiej, który pamiętał z czasów obozów na Wileńszczyźnie – więc do dziś mówi, iż pierwszym wizerunkiem Matki Bożej, jaki był mu bliski, jest właśnie ten z Ostrej Bramy, a nie Czarna Madonna z Częstochowy. Do tych salezjanów chodził często na mszę świętą, spędzał tam też czas na adoracji. W drugim roku pobytu we Wrocławiu już we wrześniu, gdy należało zdecydować co dalej, poszedł do siostry Bogdany i rzekł: – Chcę iść do Wrocławia do seminarium. – Ja na to czekałam – odparła.

Pomógł prefekt z łowickiego gimnazjum

Nie wstąpił jednak do seminarium wrocławskiego. Poradziła mu Warszawkę, mając na względzie miejsce jego pochodzenia. Pojechał więc do zrujnowanej ciągle (był rok 1949) stolicy. Odpowiedziano mu, że lista jest już zamknięta, zrezygnowany wrócił nad Odrę. Hanka spojrzała na niego. – Poczekaj – rzekła. Napisała list polecający do bp. Wacława Majewskiego, który wcześniej długo był prefektem w łowickim gimnazjum, świetnie się znali. Pojechał z tym listem do niego do Warszawy, biskup przeczytał, zrobił na nim notatkę, porozmawiał – i skierował ponownie do rektora seminarium. Tym razem go przyjął.

Zjawił się wtedy u mamy na Mostówce. Jeszcze prowadziła sklep. Gdy wszedł, krzątała się akurat przy kuchni, przepasana fartuchem. – Zgłosiłem się do seminarium – powiedział jej. Pamięta do dziś, jak odwróciła się, popatrzyła na niego, rogiem fartucha

otarła łzę i zapytała: – Stefan, a czy Ty dasz sobie radę? Była świadoma tego, że to nie jest łatwe, ale nie było z jej strony sprzeciwu, za to była troska – wspomina ks. Wysocki.

– Ojciec i wujek Mazurek przyjęli moją decyzję bez emocji – ciągnie wspomnienia. – Bardzo ucieszyła się za to ciocia Helena Mazurek, która mnie wychowywała, bo od dziecka kontakt z Bogiem miałem dzięki niej. Gdy miałem 4-5 lat, prowadziła mnie często do kościoła pijarskiego. Tam w prawej nawie był obraz Matki Bożej, być może go potem przestawiono w inne miejsce, nie pamiętam. Ciocia się nim opiekowała: prała i prasowała obrusy, sprzątała, wymieniała kwiaty. Gdy mnie ze sobą na to sprzątanie zabierała, zawsze, o dziwo, po chwili od przyjścia znajdowałem z jednej strony ołtarza cukierek... Ona też zapisała mnie do ministrantów w kolegiacie. Pierwszy raz trafiłem tam, gdy byłem małym kajtkiem, ale szybko zrezygnowałem po tym, jak pobił mnie jeden z kolegów, któremu nie chciałem dać czegoś, co ode mnie zażądał, już nie pamiętam czego. Drugi raz zostałem ministrantem w V klasie.

Zapamiętał twarze i nazwiska księży pracujących wtedy w parafii kolegiackiej: ks. Świętka, ks. Marczaka, ks. Peciaka, ks. Czesława Miętka od bernardynek i ks. prałata Walichnowskiego, proboszcza. – To był starszy, dostojny pan, chodził powoli, ręce dawał do całowania... – wspomina. Jego następcą, ks. Kawiński, ten, który odbudował wieże kolegiaty po wrześniowych zniszczeniach, już się przed całowaniem rąk wzbraniał.

Seminarium, bezpieczeństwa, Wyszyński

To był mocny „łowicki” rocznik w warszawskim seminarium. Razem z nim przyszli na Kra-



Kleryk Stefan Wysocki (z prawej) z bratem stryjecznym Bogdanem Wysockim w Zelowie, miejscowości rodzinnej ojca.

kowskie Przedmieście Janek Żukowski i Henryk Dreling z samego Łowicza oraz Stefan Galak z Bielaw, rok później doszedł, ale ze względu na zaliczone wcześniej trzy lata prawa przeskokował rok i formował się z nimi, także pochodzący z Łowicza Edward Garstka, kolega Stefana jeszcze z czasów Szarych Szeregów. Z położonego go sąsiedztwa Sochaczewa był jeszcze Edward Majcher. Sześciu – na 18, którzy ukończyli ten kurs.

Osiemnastu na tak dużą diecezję warszawską, to niedużo. Istotnie, zgłaszających się do seminarium nie było wtedy wielu. Ksiądz Wysocki tłumaczy to strachem, ostrą – był to przecież czas stalinowskiego terroru – kampanią antykościelną. – Ja rzeczywiście chciałem z początku iść na medycynę – opowiada – ale nawet gdybym już w momencie zdawania matury był pewien, że chcę być księdzem, to bym tego w szkole nie mówił. Widzieliśmy, jak Kościół ruguje się z życia, można było się nawet bać, że nie będzie gdzie pracować, bo kościoły będą zamykane. A mimo to powołania były.

Atmosferę tych lat dobrze oddaje obraz, jaki sędziwy kapłan nosi do tej pory w pamięci. Były pierwsze miesiące roku 1953, rekolacje dla kleryków kończył prymas Wyszyński. Był wtedy szukanowany na każdym kroku, zastraszony, wyszydzany – ale jeszcze przebywał na wolności, internować go miano dopiero we wrześniu tego roku. – Pamiętam, że miał na szyi łańcuch z krzyżem, ciągnął go, mówił głośno o swej trosce o wiarę i o Ojczyznę, że nie pozwoli niszczyć ludzkich serc. Miałem wrażenie, że jest jak pies obrońca, pies wartownik, który jest na łańcuchu i pilnuje domu. Czulem, że on będzie walczył do

końca. I prymas i my bardzo przeżyliśmy te rekolacje. Na jesieni go zgarnęli.

Być może tym bardziej w takiej atmosferze stawało się seminarium drugim domem. – Wyszedłem z ruchu harcerskiego, z kontaktów pełnych życzliwości, więc w seminarium, gdzie w wartościach swoich warunki były identyczne, czułem się dobrze – wspomina. – Stosunki były przyjacielskie, sporo szacunku, wzajemna życzliwość, choć może z pewnym dystansem, ale dużo wzajemnej pomocy. Stefan pamięta, że gdy ojciec był z towarem w Warszawie, w dni targowe przywoził sery, a jemu do seminarium podrzucał kurze jajka. Potem z tych jajek była dla niego co rano jajecznicza (obok talerza była kartka z napisem „Wysocki”). Ale nie tylko dla niego, dzielił się z kolegą, ta sama jajecznicza lądowała na talerzu, obok którego leżała kartka „Garstka”.

Ja nie miałem wątpliwości, to ona miała

Niewiele jednak brakowało, by seminarium nie ukończył. Raz nieopatrznie zaprosił do odwiedzenia Wrocławia i poszukania sobie studiów koleżankę z Łowicza. Mieszkała u tych samych sióstr, które jemu udzielały gościny, studiowała geologię. Co więcej, pożoga wojenna zatrzymała ją w Łowiczu, na imię miała Stenia, była absolwentką łowickiego gimnazjum. Wysocki słyszał, że podobno w późniejszych latach się habilitowała. Nie spostrzegł się, że ona tę znajomość traktowała zupełnie inaczej niż on. Opowiedziała siostrze, że jest w nim za kochana i że z nim potajemnie, ale systematycznie koresponduje.

Do seminarium szybko trafiła od sióstr wiadomość, że kleryk

Wysocki prowadzi podwójne życie. Był już na III roku, wstrzymał mu święcenia mniejsze (– Nie dostałem „minorów” – śmieje się dziś ksiądz), wezwano na rozmowę do wiceregensa (tak też określano wicerektora) Eugeniusza Szlenka. Zaprzeczył, jakoby miał utrzymywać korespondencję z jakąś dziewczyną, mówił prawdę, nie domyślał się nawet, o kogo może chodzić.

Nie wiadomo, czy mimo to decyzja o usunięciu z seminarium nie została podjęta, gdyby nie paczka, którą kilka dni później otrzymał. Nadawczynią była matka Steni, pani Wilczurowa. W środku było sporo różnych artykułów spożywczych, w tym kiełbasa, kawałki szynki, baleronu i smalec – a między nimi wiele listów adresowanych do niego. Ich autorką faktycznie była jej córka, studentka geologii z Wrocławia. Dawała je mamie z prośbą o wysłanie do Stefana, matka jednak tych próśb nie spełniała. Powód był banalnie prosty: zbliżał się termin świąteczny, okazja wysłania do seminarium paczki, a w niej listów córki. Tak się stało, po wielu tygodniach nadeszła paczka, która wyraźnie mówiła o swojej zawartości. – Ksiądz wiceregens doręczył mi ją z uśmiechem i słowami, bym się nie przejadł.

Wysocki pokazał wszystkie zatłuszczone listy wicerektorowi. Szlenk zatrzymał je, przeczytał, wezwał go ponownie. – Nie mam dowodów, że mówię prawdę, ksiądz rektor może mieć tylko zaufanie do mnie – oświadczył mu Stefan Wysocki. Legendarny ks. Szlenk mu zaufał i wobec władz uczelni osobiście za niego zaręczył. Kleryka nie wyrzucono.

– Ona nie mogła mieć najmniejszych podstaw, by sądzić, że mógłbym być w niej zakochany – reasumuje tę historię ks. Wysocki. Ja nie miałem żadnych wątpliwości, że chcę być księdzem. To ona miała wątpliwości.

Potem, aż do święceń, problemów już nie było. Nominalnie święcenia kapłańskie powinny nastąpić po 6 latach seminarium. Ich rocznik zakończył piąty rok w czerwcu 1954 roku, szósty rok zaczął się w lipcu, a święcono ich już 8 sierpnia 1954, w kościele proseminaryjnym na Krakowskim Przedmieściu. Sześciu lat więc nie było. Dlaczego? Ksiądz Wysocki nie ma wątpliwości: brakowało księży, trzeba było szybko kierować do pracy kolejnych.

Przymiemy miał w kolegiacie w Łowiczu wraz z Garstką i Drelingiem, u św. Ducha miał Żukowski. Ojciec i mama Stefana dożyli jego święceń, ale ojciec zmarł cztery lata później, mając zaledwie 58 lat. Nie dożył uroczystości wujek, który go wychowywał. – Pochowałem go jako diakona – pamięta ks. Wysocki. – Też był ledwie po sześćdziesiątce. Patrząc przez pryzmat moich lat, mogę powiedzieć: młodzi byli. Ciocia Helena zmarła w 1979r., mama dożyła roku 1988, regularnie modliła się za syna przed obrazem Matki Boskiej Księżnej Łowickiej. On w tym czasie był przetrucany z parafii do parafii w archidiecezji warszawskiej. – Chodziłem po diecezji jak święty obraz – śmieje się. Ale na placówkę do Łowicza nie trafił już nigdy.

Ciąg dalszy za tydzień



8 sierpnia 1954 r., porokatedra warszawska, święcenia kapłańskie. Z tyłu, trzeci od lewej, ks. Stefan Wysocki.

Głównianin odnosi sukcesy | Krzysztof Kaźmierczak w kulturystycznej czołówce świata

Kulturystyka jest tajemnicza, nie ma prostych schematów

Głównianin Krzysztof Kaźmierczak został brązowym medalistą mistrzostw świata w kulturystyce amatorów. „Wieściom” opowiada o swojej pasji, startach, ale też o problemach, z którymi musi się mierzyć na co dzień.

JAKUB LENART

jakub.lenart@lowiczanie.info



Kulturystyką Krzysztof Kaźmierczak zajmuje się już od wielu lat. Przygodę z trenowaniem rozpoczął jeszcze w wojsku. Po wyjściu z niego trochę trenował, jednak w pewnym momencie, czego nie ukrywa, wpadł w szpony nałogu alkoholowego. Z problemem tym borykał się od 1990 do 1996 roku.

Od chwili wyjścia z nałogu wziął się za treningi. Pierwszy start na zawodach zaliczył w 2001 roku. Pierwszy raz okazał się zwycięski. W roku 2006 zrobił, jak to określa, niepotrzebną przerwę w startach, która zakończyła się powrotem do nałogu. – Przez dwa kolejne lata borykałem się z tą wódką – wspomina. – Raz było dobrze, raz źle. Poszedłem na terapię do pani Małgosi Roźniaty. Przeszedłem ośmiomiesięczne leczenie i jak do tej pory przeszło.

W 2014 roku Krzysztof Kaźmierczak wrócił do startów. Zdobył m.in. brązowy medal Mistrzostw Polski, wygrał zawody w Siedlcach, dwukrotnie stawał na trzecim stopniu podium w zawodach Pucharu Polski.

Jego największym sukcesem jest zakwalifikowanie się, a następnie zdobycie trzeciego miejsca na mistrzostwach świata w miejscowości Brusno na Słowacji. Co ciekawe, nie startował na tych zawodach w kategorii Masters (40-49 lat), ale w kategorii tzw. Super Extreme, mierzył się z zawodnikami nawet o 20 lat młodszymi od siebie.

Krzysztof Kaźmierczak jeszcze tej jesieni, 23 listopada, wybiera się do Belgii na zawody Mister Universum, na które zapraszana jest tylko światowa czołówka.

Dieta jest najważniejsza

Krzysztof Kaźmierczak długo, chętnie i bardzo ciekawie opowiada o tym, jak wyglądają przygotowania do zawodów, treningi i styl życia zawodników. – Najważniejszą rzeczą jest dieta – radzi. – Na poziomie rekreacyjnym może to być standardowe odżywianie, ale na poziomie zawodniczym musi to być perfekcyjne.

Sportowiec podkreśla, że każdy organizm jest inny i inaczej przyswaja pewne składniki odżywcze. Jeśli organizm buduje masę mięśniową bez zbędnej tkanki tłuszczowej to znaczy, że porcje są dobrane dobrze.

Na początku swojej sportowej przygody Krzysztof Kaźmierczak konsultował się ze specjalistami z dziedziny dietetyki. Wszystkim zaczynającym treningi radzi, aby na początku z takich porad korzystać. Jak sam przyznaje, teraz, po latach treningów, sam wie najlepiej, co może jeść. Podkreśla też, że bardzo wiele zawodnicy doradzają sobie wzajemnie, wymieniają doświadczenia.

Wyrzeczenia dla sportowca na poziomie pierwszej trójki na świecie są duże. – Ja sam jestem na diecie już prawie dwa lata – opowiada. – Nie pije się, nie pali. Systematycznie, o jednej godzinie, trzeba jeść, o jednej godzinie spać. Jak mały dzieciak. Ciągle jem to samo: ryż, kurczak, brokuły, olej lniany i płatki owsiane. Nic więcej nie jem. Przez dwa lata non stop to samo. Na tym poziomie już się na smak nie patrzy, tylko na wartość odżywczą.

Głowieński kulturysta zaprzecza często powtarzanej tezie, że gdy nie będzie jadło się posiłków po godzinie 18, to pomoże to w uzyskaniu smukłej sylwetki. – Błędem jest odstawianie jedzenia, bo organizm zwolni metabolizm, aby odłożyć środki na funkcjonowanie – uzupełnia. Krzysztof Kaźmierczak poleca jedzenie mniejszych ilości, ale za to dość często. Sam zjada osiem posiłków dziennie. Podkreśla, że należy zwracać uwagę na kaloryczność posiłków i gdy średnio, jak dla niego, dziennie przyjmuje około 5 tys. kalorii, to nie powinno się tej ilości zmieniać, żeby nie rozregulować metabolizmu. – Ludzie tymczasem stosują drastyczne diety, ucinają te kalorie nagle, głodują – opowiada. – I rzeczywiście chudną, tylko, że z mięśni i wody, a tłuszcz pozostaje.

Trening czyni mistrza

Nie byłoby sukcesów Krzysztofa Kaźmierczaka w kulturystyce, gdyby nie ciężki trening. Bardzo ważny jest tzw. trening tlenowy. Głównianin poleca jazdę na rowerku stacjonarnym przez pół godziny, ale przed jedzeniem, bo wtedy ćwiczenia będą spalać tłuszcz. – To jest połączenie przyjemnego z pożytecznym – mówi. – Nie dość, że spala tłuszcz, poprawia wydolność organizmu, krążenie, to człowiek się po tym wspaniale czuje.

Krzysztof Kaźmierczak dodaje, że tylko osoby zaczynające treningi mogą trenować 5-6 razy w tygodniu. Bardziej zaawansowani zawodnicy trenują około 4 razy w tygodniu. Jest to zwią-



Krzysztof Kaźmierczak (z lewej) po mistrzostwach Polski w Tczewie wraz z Arturem Kozłowskim.

zane z faktem, że masa mięśniowa rośnie nie w czasie samych ćwiczeń, ale gdy się po nich regeneruje. – Mięsień poprzez trening jest niszczony – tłumaczy. – Później jest odbudowa tkanki i nadbudowa. To dlatego mięśnie rosną.

Krzysztof Kaźmierczak ćwiczy na każdym treningu inne grupy mięśni. Ćwiczy przez około godzinę, na bardzo dużych ciężarach (np. wyciskając 140 kg na skośnej ławce), jak sam przyznaje, do momentu aż zrobi się ciemno w oczach, a pot się leje.

Chce zdobyć mistrzostwo świata

Przed zawodami kulturysta z Głowna nie wprowadza specjalnej diety, pozostaje też przy normalnym trybie treningu. Dopiero na trzy ostatnie dni przed startem bardzo dużo je i nie trenuje. Przez ten czas organizm ani nie odłoży wody, ani tłuszczu.

Same zawody, jak określa, to wspaniałe wydarzenie. Nasz rozmówca zwraca uwagę na bardzo dobrą atmosferę w czasie startów. Uczestnicy rywalizują



Ćwiczy przez około godzinę, na bardzo dużych ciężarach (np. wyciskając 140 kg na skośnej ławce), jak sam przyznaje, do momentu aż zrobi się ciemno w oczach, a pot się leje.

tylko na scenie, a poza nią żyją ze sobą w bardzo dobrej komitywie.

Zawodnicy i zawodniczki startują w różnych kategoriach wiekowych i wagowych. Sędziowie oceniają przede wszystkim proporcje.

– Jak zawodnik wychodzi, to musi się od razu rzucać w oczy – opisuje kulturysta. – Musi mieć szerokie barki, wąską talię i duże nogi, żeby jego sylwetka miała kształt litery X. To są eksperci. Wywołują tych, któ-

rzy wyglądają najlepiej. Zwraca się uwagę na każdy mięsień. Amatorzy ćwiczą tylko klatkę i biceps, a tu trzeba ćwiczyć wszystko. Jak się ma już proporcje, trzeba budować twardość mięśni, rzeźbę itd.

Praktycznie każdy zawodnik ma jakąś grupę mięśni, nad którą musi bardziej pracować. Krzysztof Kaźmierczak przyznaje, że w jego przypadku są to łydki, a także plecy (kiedyś miał je kontuzjowane). – Każdy ma jakiś słaby punkt i na te grupy powinno się zwracać szczególną uwagę i trenować je na początku tygodnia – mówi.

– Przede wszystkim trzeba jednak szukać techniki. Na co one zareagują, czy na duży ciężar, czy na mały? Cały czas trzeba myśleć. Kulturystyka jest tajemnicza. Nie ma tu prostych schematów: będziesz robił tak i będzie luz. Nie. Cały czas trzeba myśleć. Dlatego to jest takie ciężkie. Trenujących w Polsce są miliony, ale startujących w zawodach jest niewiele.

Krzysztof Kaźmierczak zdradza nam, że zamierza poświęcić cały czas kulturystyce.



Nie pije się, nie pali. Systematycznie, o jednej godzinie, trzeba jeść, o jednej godzinie spać. Jak mały dzieciak.

– Mam w planach zdobyć tego mistrza świata – nie ukrywa. – Jakieś szanse mam. Jak poprawię plecy i będę ciężko pracował, to myślę, że do pięćdziesiątki dam radę. Potem chciałbym zrobić uprawnienia trenera personalnego i pomagać młodzieży, bo oni błądzą. To widać. Jakby mieli większą wiedzę, porządnego instruktora, to zaoszczędziliby wiele lat. Widzę to po osobach na siłowni. Chłopaki trenują po 3-4 lata i nie widać po nich efektów, jakie powinno być widać po tak długim stażu treningu. Jestem przekonany, że w ciągu roku-dwóch można zbudować wspaniałą sylwetkę bez używania nielegalnych używek. Są teraz wspaniałe odżywki, legalne. Najważniejsza jest jednak dieta. Dieta to 80% sukcesu.

Najlepsza siłownia jest w Głownie

Przez całe życie Krzysztof Kaźmierczak trenuje na siłowni przy TKKF Expandor w Głownie. Jak sam przyznaje, nie potrafi ćwiczyć w nowoczesnych siłowniach, gdzie zbyt wiele rzeczy rozprasza. – Są dla mnie za piękne – mówi.

– Rozprasza mnie ten cały chaos. Te dziewczyny jeżdżące na rowerkach, przy których są telewizory. Tam pani chodzi, czyści szyby albo odkurza. Non stop przychodzą chłopaki obwieszzone złotem, którzy ciągle gadają. To nie dla mnie. Najlepsi trenują właśnie na takich siłowniach jak u nas.

W Głownie, oprócz Krzysztofa Kaźmierczaka, trenuje jeszcze jeden człowiek z potężną siłą, a mianowicie Krzysztof Radzikowski, mistrz świata strongman. On trenuje ciągle z jeszcze większymi obciążeniami.

Nasz rozmówca przyznaje, że ma nadzieję na to, iż dzięki opisanu swojej historii w „Wieściach” uda mu się może znaleźć partnera do ćwiczeń. Kilku wprawdzie próbowało, ale szybko przyznawało, że nie są w stanie znieść takiego tempa treningowego.

Na miasto nie ma co liczyć

Krzysztof Kaźmierczak za swoje sukcesy dziękuje przede wszystkim rodzinie: Marzenie i Darii oraz czworoletniemu orkiestrze w TKKF Bogdanowi Kowalskiemu. To właśnie on dba o siłownię.



Mam w planach zdobyć tego mistrza świata. Jakieś szanse mam.

– Gdyby nie on i Elek Zieliński, to tej siłowni by nie było – chwali. – Boguś Kowalski dba o sprzęt, kombinuje. My tam nie mamy oryginalnej sztangi, tylko sprzęt, który on robi. On jest trenerem, gospodarzem, palaczem, wszystkim. Jak go kiedyś zabraknie, to ta siłownia padnie, bo miasta to nie interesuje.

Brązowy medalista mistrzostw świata nie ukrywa żalu do obecnych władz miasta, które nie są zbyt chętne do pomocy. Przez ostatnie trzy lata Krzysztof Kaźmierczak pracował w Urzędzie Miejskim w robotach publicznych.

W czerwcu poprosił o to, aby mając w perspektywie mistrzostwa świata, jego wygasającą w sierpniu umowę została przedłużona, bo będzie mu potrzebna praca, środki do życia i na starty.

W międzyczasie jednak doszło do kilku nieporozumień między nim a Grzegorzem Urbanikiem, wiceburmistrzem. Wszystkim pracownikom umowy przedłużono, a jemu nie. Powodem miał być brak szacunku dla przełożonego.

Krzysztof Kaźmierczak uważa, że zawodników ćwiczących sporty siłowe władze miasta traktują po macoszu. Prosi o stojaki za 1.200 zł czy też o pospawanie drążków dla osób ćwiczących akrobatykę pozostawiały bez echa. Kulturysta uważa wręcz, że gdyby wiceburmistrz trenował sporty siłowe, to miasto miałoby najpiękniejszą siłownię w województwie, a że ten preferuje tenis, to doprowadzono do budowy kortów.

Krzysztof Kaźmierczak jest zdania, że władze nie starają się o to, aby tacy sportowcy jak on czy też Krzysztof Radzikowski promowali Głowno na arenach Polski i świata. – Jadąc na mistrzostwa świata chodziłem i zebrałem u ludzi, żeby mieć na wyjazd – przyznaje. – Taki wyjazd kosztował mnie 1.300 zł. Miasto tych kosztów nie pokrywa, bo jak zwykle nie mają. Dobrzy ludzie pomogli i jakoś te pieniądze zebrałem. Teraz też pewnie będę musiał tak zrobić. Nie mam sponsora, a na miasto nie ma co liczyć – mówi z żalem. ■

Edukacja | Oświadczenia majątkowe

W kieszeniach dyrektorów szkół w gminach

dokończenie ze str. 30

■ **Bożena Sałkowska-Milczarek**, dyrektor SP w Kalenicach (do 31 sierpnia 2014), nie wykazała żadnych środków pieniężnych zgromadzonych na koniec 2013 r. Na własność posiada dom o powierzchni 257 m², wart 400 tys. zł, stojący na działce o powierzchni 0,11 ha, wart 50 tys. zł. Działka wraz z domem jest własnością pani dyrektor. Z tytułu zatrudnienia zarobiła ona w 2013 roku 66.352,85 zł, z tytułu umowy o dzieło 495 zł. Nie posiada mienia ruchomego o wartości przekraczającej 10 tys. zł.

■ **Grażyna Pokora**, dyrektor SP w Seligowie, z końcem roku 2013 miała na koncie 15 tys. zł. Posiada własny dom o powierzchni 115 m² o wartości 95 tys. zł oraz gospodarstwo rolne o powierzchni 24,81 ha, ze stodołą, oborą i budynkiem gospodarczym, o łącznej wartości 150 tys. zł. Z tego gospodarstwa uzyskała w 2013 roku 63 tys. zł przychodu i 50 tys. zł dochodu. Jako dyrektor zarobiła 76.004,50 zł. Otrzymała też 17.541,27 zł dopłaty obszarowej. Jest właścicielką samochodu Audi A4 z 1996 r. wartego 6 tys. zł i współwłaścicielką VW Passata z 2002 r. wartego 18 tys. zł.

■ **Małgorzata Zielińska**, dyrektor ZSP w Łyszkowicach, deklaruje, że z końcem roku 2013 nie miała oszczędności w postaci środków pieniężnych. We wspólnocie majątkowej z mężem posiada dom o powierzchni 120 m² wyceniany na 300 tys. zł oraz działkę o powierzchni 0,76 ha, wycenianą na 20 tys. zł, nie przynoszącą w roku 2013 dochodów ani przychodów. W ubiegłym roku zarobiła 82.163,94 zł z tytułu pracy w ZSP w Łyszkowicach oraz 15.940 zł w Liceum Ogólnokształcącym s.c. „Bakałarz” w Łodzi. Jest właścicielką Toyoty z 2004 r. Z dniem 31 grudnia miała do spłacenia 12 tys. zł pożyczki z KZP.

Gmina Nieborów

■ **Marzena Malangiewicz**, dyrektor Przedszkola i Szkoły Podstawowej w Zespole Placówek Publicznych w Nieborowie nie posiadała oszczędności, posiadała za to dom o powierzchni 80 m² i wartości 150 tys. zł na prawach umowy użyczenia, mieszkanie o powierzchni 33 m² i wartości 130 tys. zł we wspólnocie mieszkaniowej. W 2013

roku z tytułu wynagrodzenia za pracę otrzymała 79.884,96 zł (w roku 2012 – 72.534,01 zł). Wśród mienia ruchomego wykazała samochody osobowe: Opel Corsa z 2001 roku o wartości 6 tys. zł (w roku 2012 – 7 tys. zł) i Fiat Grande Punto z 2007 roku o wartości 12 tys. zł (w roku 2012 – 17 tys. zł). Na koniec roku jej zobowiązania kredytowe wynosiły 70 tys. zł (w roku 2012 – 79.200 zł) z tytułu spłaty zaciągniętego w łowickim oddziale Banku Pekao SA kredytu mieszkaniowego na kwotę 100 tys. zł.

■ **Urszula Jurkiewicz**, dyrektor Szkoły Podstawowej w Mysłakowie, wykazała oszczędności – 13,5 tys. zł. (w roku 2012 oszczędności nie wykazała), wykazała także posiadanie nieruchomości: domu mieszkalnego o powierzchni 220 m² i wartości 180 tys. zł, gospodarstwa rolnego o powierzchni 1,12 ha z zabudową zagrodową o wartości 12 tys. zł, posiadanie na prawach współwłasności działek o pow. 1.247 m² i wartości 35 tys. zł, i 1,55 ha o wartości 15 tys. zł. Z tytułu wynagrodzenia z tytułu zatrudnienia uzyskała dochód w wysokości 86.328,38 zł (w roku 2012 – 74.254,59 zł). Posiadała samochód osobowy Opel Zafira z 2006 roku. Wykazała kredyt remontowy w wysokości 21.555 zł zaciągnięty Eurobanku.

■ **Bolesław Kowalski**, dyrektor SP w Dzierżgówku, nie posiadał oszczędności, wykazał współwłasność domu mieszkalnego o pow. 150 m² i wartości 170 tys. zł oraz działki o powierzchni 1.700 m² i wartości 50 tys. zł. Z tytułu zatrudnienia osiągnął dochód w wysokości 83.591,90 zł (w roku 2012 – 74.366 zł). Wśród mienia ruchomego wymienił samochód Volkswagen Polo z 2004 roku, (w roku 2012 był to Opel Corsa z 2003 roku o wartości 10,5 tys. zł). Nie wykazał zobowiązań kredytowych powyżej 10 tys. złotych.

■ **Teresa Wojenka**, dyrektor Szkoły Podstawowej w Belchowie, nie posiadała oszczędności, wykazała współwłasność majątkową domu mieszkalnego o powierzchni 90 m² i wartości 90 tys. zł. oraz dzieł o pow. 0,14 ha, 413 m², o łącznej wartości 27 tys. zł oraz posiadanie z tytułem majątku osobistego

działki o powierzchni 1,62 ha o wartości 24 tys. zł.

Z tytułu wynagrodzenia wykazała dochód z tytułu pełnienia obowiązków dyrektora szkoły w wysokości 85.200,43 zł (w roku 2012 – 88.649,11 zł) i zysku osiągniętego z najmu 8.394,60 zł (w roku 2012 – 7.832 zł). Łącznie dochody dyrektor Wojenki wyniosły w 2013 roku 93.595,03 zł (w roku 2012 97.360 zł). Nie wykazała posiadania mienia ruchomego ani zobowiązań kredytowych przekraczających 10 tys. zł.

■ **Teresa Multan**, dyrektor Szkoły Podstawowej w Bednarach, wykazała oszczędności w wysokości 6.983,69 zł (w roku 2012, posiadała 3 lokaty po 10 tys. zł każda oraz 3.917,47 zł oszczędności na rachunku osobistym). Wykazała posiadanie na prawach współwłasności z mężem domu mieszkalnego o pow. 100 m² i wartości 50 tys. zł, gospodarstwa rolnego o pow. 1,973 ha o wartości 25 tys. zł, w którym znajduje się zabudowa murowana, w 2013 roku nie osiągnęła z niego dochodu, działki o pow. 390 m² z domem letniskowym o pow. 35 m² i wartości 20 tys. zł.

Wykazała dochody w wysokości 77.638,56 zł (w roku 2012 – 75.066,77 zł) z tytułu zatrudnienia w szkole. Mąż zaś zarobił 17.976,42 zł (w roku 2012 11.536,91 zł) z tytułu zatrudnienia. Wśród mienia ruchomego wykazała posiadanie Mitsubishi Space Star z 1998 roku o wartości 10 tys. zł. Nie wykazała zobowiązań kredytowych powyżej 10 tys. zł.

■ **Włodzimierz Gratsys**, dyrektor Gimnazjum nr 1 w Kompinie, wykazał oszczędności w kwocie 38 tys. zł (w roku 2012 – 20 tys. zł), posiadanie domu mieszkalnego o powierzchni 90 m² i wartości 60 tys. zł, gospodarstwa rolnego o powierzchni 5,2 ha o wartości 130 tys. zł, z którego nie osiągnął dochodu. Jego dochód z tytułu zatrudnienia w szkole wyniósł 70.315,94 zł (w roku 2012 – 69.039,80 zł). Wykazał mienie ruchome w postaci samochodów osobowych Ford Mondeo z 2003 roku o wartości 12 tys. zł (w roku 2012 – 17 tys. zł), Volkswagena Passata z 2002 o wartości 11 tys. zł (w roku 2012 – 18 tys. zł), ciągnika rolniczego L-330M z 1990 i wartości 12 tys. zł. Nie wykazał zobowiązań finansowych w roku 2012 znalazła się informacja o pożyczce z kasy zapo-

mogowo-pożyczkowej oświaty w Łowiczu w wysokości 20 tys. zł na 1,5 roku przeznaczony na remont zabudowy).

■ **Grażyna Aleksandrowicz**, dyrektor Gimnazjum nr 2 w Dzierżgówku, wykazała oszczędności w wysokości 133.018,12 zł (w roku 2012 – 142.204,27 zł), posiadanie tytułem własności domu mieszkalnego o powierzchni 160 m² o wartości 130 tys. zł, gospodarstwa rolniczego o pow. 5,6 ha o wartości 46 tys. zł z którego nie osiągnęła dochodu (w roku 2012 było to 19 tys. zł). Z tytułu zatrudnienia w szkole uzyskała 75.798,77 zł (w roku 2012 – 67.810,44 zł). Wykazała posiadanie samochodu osobowego Toyota Corolla z 2008 roku, nie wykazała zobowiązań kredytowych o wartości przekraczającej 10 tys. zł.

Gmina Sanniki

■ **Jerzy Jabłoński**, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Fryderyka Chopina w Sannikach, zgromadził 120 tys. zł (poprzednio wykazał 135 tys. zł), dom w budowie o powierzchni ok. 160 m² o wartości ok. 170 tys. zł (współwłasność małżeńska), mieszkanie o pow. 46,40 m² o wartości ok. 70 tys. zł (współwłasność małżeńska). Inne nieruchomości: boks garażowy o pow. ok. 20 m², udział w budynku w tej jego części, która nie służy wyłącznie właścicielom oraz działka, na której jest on położony w części 464/1.954 (powierzchnia około 350 m²) o wartości ok. 15 tys. zł; działka o pow. ok. 400 m² o wartości 5 tys. zł, budynek gospodarczy o pow. ok. 25 m² (w budowie) o wartości ok. 15 tys. zł (współwłasność małżeńska). Z tytułu pracy w 2013 roku uzyskał dochód w wysokości 91.939,35 zł (poprzednio: 90.404,74 zł).

■ **Katarzyna Helena Rogalska**, dyrektor SP im. Jana Pawła II w Osmolinie, nie miała zgromadzonych oszczędności tak samo jak rok wcześniej. Posiadała we współwłasności dom o powierzchni 94 m² o wartości 150 tys. zł. Inne nieruchomości: 4/16 nieruchomości o powierzchni 12,9 ha o wartości 30 tys. zł (współwłasność). Z tytułu pracy osiągnęła dochód brutto w wysokości 76.536,72 zł (poprzednio: 72.295,46 zł), działalność wykonywana osobiście – 800 zł, praca autorskie – 200 zł. Wśród zobowiązań pieniężnych o wartości

powyżej 10 tys. zł wymieniła kredyt na zakup domu zaciągnięty w Banku Gospodarki Żywnościowej – 43.468 zł.

■ **Dariusz Wachowicz** – dyrektor Gimnazjum im. Książąt Mazowieckich w Sannikach, nie posiadał zgromadzonych oszczędności, we wcześniejszym oświadczeniu wykazał zgromadzone 8 tys. zł.

Posiadał na własność dom o powierzchni 156 m² o wartości 450 tys. zł. Inne nieruchomości: budynek inwentarsko-świąteczny (garaż) o pow. 100 m² o wartości 20 tys. zł. Z tytułu zatrudnienia w gimnazjum uzyskał dochód w wysokości 90.404,74 zł, w Szkole Podstawowej w Sannikach – 7.649,11 zł, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej – 1.440 zł. Nie wykazał posiadania składników mienia ruchomego o wartości powyżej 10 tys. zł. Spłacał kredyt w wysokości 11 tys. zł.

Gmina Zduny

■ **Jolanta Gajewska**, dyrektor Gimnazjum w Nowych Zdunach, na koniec roku miała zgromadzone 196.771 zł. W swoim oświadczeniu nie wymienia żadnych nieruchomości. Z tytułu zatrudnienia w szkole osiągnęła dochód 83.626 zł. Jest współwłaścicielem VW Polo z 2007 r. Nie posiada zobowiązań finansowych powyżej 10.000 zł.

■ **Małgorzata Kubiak**, dyrektor SP w Nowych Zdunach, na koniec roku miała zgromadzonych 80.000 zł (w małżeńskiej wspólności majątkowej). Jest współwłaścicielką domu o powierzchni 70 m², wartości 50.000 zł oraz działki 0,54 ha o wartości 15.000 zł. Za pracę w szkole otrzymała 84.833 zł. Posiada wraz z mężem Volkswagena Bora z 2001 roku, którego wartość wynosi 15.000 zł. Nie posiada zobowiązań finansowych powyżej 10.000 zł.

■ **Małgorzata Znyk-Kaszewska**, dyrektor SP w Bąkowie. Na koniec ubiegłego roku miała zgromadzone we współwłasności z mężem 20.073 zł. Jest również współwłaścicielką domu 110 m² wartości 300.000 zł, działki budowlanej 774 m² wartości 20.000 zł oraz garażu 50,88 m² o wartości 12.000 zł. Z tytułu zatrudnienia w SP w Bąkowie osiągnęła dochód 78.085 zł, z umowy o dzieło z Okręgową Komisją Egzaminacyjną w Łodzi uzyskała 1.152 zł. Wraz z mężem jest właścicielką VW Jetta z 2005 r. oraz Skody Oktawii z 2010 r. Spłaca kredyt hipoteczny w BGŻ w wysokości 100.000 zł. Do spłaty na 31 grudnia miała 64.438 zł. ■

RZUT OKIEM | BISKUP Z WIZYTĄ U OSADZONYCH



Dzień Papieski jest obchodzony także w Zakładzie Karnym w Łowiczu.

Z tej okazji z grupą 45 osadzonych spotkał się ks. biskup Józef Zawitkowski. Z właściwą sobie barwą wypowiedzi biskup opowiadał o Janie Pawle II i jego przesłaniu. Każdemu z osadzonych wręczył też, ufundowane przez więziennego kapelana, kalendarze na 2015 rok ze zdjęciami papieża Polaka, które pomogą w odmierzaniu czasu do końca odsiadki, ale być może staną się natchnieniem do refleksji nad własnym życiem i światem. tm

RZUT OKIEM | PERUWIŃSKI GITARZYSTA



16 października w Szkole Podstawowej w Łyszkowicach

kolęjne spotkanie z muzyką przygotowała grupa Art-ES. Tym razem Stawomir Bartkiewicz przygotował niespodziankę i do występu muzycznego zaprosił gitarzystę z Peru – Rafaela Alfaro Alvarado, który po koncercie chętnie rozdawał autografy. Spotkanie było poświęcone muzyce latynoamerykańskiej oraz tradycyjnym tańcom tamtejszej części świata. Rozbrzmiały takie przeboje jak m.in. „La cucaracha”, „Quantanamera”, „La Bamba” i „Aj se eu te pego”. tm

- Skupuję narzędzia stolarskie, ślusarskie, silniki, tel. kom. 510-832-050.
- Kupię tregry, drut, cegłę, drzewo, pustaki, tel. kom. 607-809-288.
- Drewno opałowe, tel. kom. 604-392-876.
- Kupię książkę telefoniczną, papierową, tel. kom. 505-665-137.
- Stare konne brony i pług 2-skiłowy, tel. kom. 609-384-502.
- Piec Kostrzewa mini BIO, 10 kW, na pelet, tel. kom. 501-263-283.

sprzedaż różne

- Sprzedam drewno kominkowe, opałowe, rozpałkowe, w workach, tel. kom. 501-658-261.
- Spawarka transformatorowa 75-350A, fabryczna, tel. kom. 501-930-953.
- Piasek płukany, pospółka, żwiry, podsyp, tel. kom. 600-895-026.
- Zbiorniki plastikowe 1.000 l, tel. kom. 502-919-192.
- Gruz betonowy, kruszony, kruszywa, piasek, żwir, usługi wywrotkami, koparka gaśnicowa, koparko-ładowarka z młotem, tel. kom. 723-975-482.
- Tanie wózki dziecięce nowe i używane Łowicz, Targowica Miejska, tel. kom. 698-620-680.
- Piasek, pospółka, www.kop-pol.pl, tel. kom. 697-442-808.
- Żwir, kamień drenazowy, tel. kom. 783-482-883.
- Kopalnia Kruszywa Naturalnego Maurzyce oferuje: piasek płukany 0-2 mm (stosowany do tynków, miksokreta itp.), piasek podsypkowy, żwir, transport, tel. kom. 601-239-779.
- Pianina, fortepiany, tel. kom. 604-443-118.
- **Żwir 16-32 do budowy oczyszczalni, transport 1-25 t, tel. kom. 600-895-026.**
- Opał ekologiczny Pellet, wyrób i sprzedaż, tel. kom. 693-699-784.
- Sprzedam drzewo rozpałkowe, opałowe, pocięte, suche, tel. kom. 695-736-381.
- Kuchnia węglowa, tel. kom. 733-805-081.
- Przyczepa kampingowa, brama, tel. kom. 885-976-977.
- Tapczan młodzieżowy, 120 zł, tel. kom. 601-358-323.
- Drewno kominkowe suche; pelet drzewny, tel. kom. 504-010-550.
- Skrzynki plastikowe 15 kg, tel. kom. 500-385-907.
- Sprzedaż wapna nawozowego, tel. kom. 723-975-482.
- **Sprzedaż używanych mebli dębowych, www.elegant-meble.pl, tel. kom. 785-633-045.**

- Sprzedam lodówkę do sklepu, tel. kom. 693-692-539.
- Sprzedam węgiel brunatny, tel. kom. 604-634-249.
- Laptop, tel. kom. 500-204-559.
- Piec C.O. 22 KW, Staporków, ze sterownikiem, 2006 rok, tel. kom. 605-744-069.
- Sprzedaż gazu w dobrej jakości i dobrej cenie, szukasz punktu gazowego lub jesteś niezadowolony z firmy konkurencyjnej, zadzwoń do nas mamy opakowania firma markowych, tel. kom. 600-270-811.
- **Sprzedam drewno opałowe z rozbiórki stodoły drewnianej, tel. kom. 607-364-068.**
- Sprzedam kamienie polne, duża ilość, tel. kom. 668-424-918.
- Sprzedam kanapy 1-osobowe, 100 zł, tel. kom. 509-771-352.
- Kuchnia węglowa, polska, na nóżkach, tel. kom. 693-034-252.
- Sprzedam toaletkę, jasną z lustrem, tel. kom. 502-313-031.
- Sprzedam używaną bramę garażową, uchylaną, ocieplaną 2,10x2,40, tel. kom. 601-543-623, od 16.00-20.00.
- Sprzedam topól berlińska, obwód 300 cm, tel. kom. 792-395-702.
- Sprzedam tanio profesjonalny stół bilardowy, tel. kom. 601-346-042.
- Krajca, przycinarka metalu, łuparka świdrowa, heblarka, tel. kom. 503-830-451.
- Komputer, tanio, tel. (46) 837-01-51.
- Trójfazowy silnik elektryczny 2,2 kW 1850 obr./min., tel. kom. 507-334-707.
- Kanapy 3+2+fotel, stan bdb., kolor zielony we wzory, tel. kom. 692-868-817.
- Piec C.O., robiony, tel. kom. 782-596-215.
- Piec C.O. 35 kW, tel. kom. 782-045-518.
- Szatownik do kapusty, tel. kom. 692-199-767.
- Drewno opałowe, tel. kom. 693-172-904.
- Sprzedam telewizor, tel. kom. 514-188-038.
- Drewno opałowe i kominkowe, tel. kom. 505-700-777.
- Sprzedam szafę i lodówkę, tel. kom. 608-614-266.
- Wełniak w komplecie, wiata, sadzonki truskawek, tanio, tel. kom. 726-732-589.
- Piła taśmowa przemysłowa, tel. kom. 506-267-101.
- Topole, tel. kom. 785-520-886.
- Sprzedam ziemię torfową, tel. kom. 783-131-913.
- Sprzedam lodówkę MasterCook, tel. kom. 512-816-406.

- Sprzedam wózek wielofunkcyjny, rowerek prowadzany, łóżeczko, tel. kom. 695-269-994.
- Drzewo opałowe, tel. kom. 600-139-605.
- Sprzedam futro z karakułów, tel. kom. 697-957-992.
- Sprzedam stępnówkę, tel. kom. 661-285-841.
- Piec C.O. 38 kW z oprzyrządowaniem, stan bdb.; grzejniki żeliwne z demontażu, cena złomu użytkowego, tel. kom. 605-591-610.
- Kanapa „3+” + fotel-ekoskóra, tel. kom. 607-516-918.
- Kanapa narożna, fotel, skóra, zieleni; wersalka, tel. kom. 532-454-047.
- Sprzedam meble młodzieżowe w bardzo dobrym stanie, tel. (46) 839-63-72.
- Ubranka, ławostół, telewizor, tel. kom. 603-652-998.
- Sprzedam piec miałowo-węglowy firmy Ognio, rocznik 2009, moc 17 kW., powierzchnia grzewcza 150 mkw., z komputerem, tel. kom. 505-087-296.
- Kuchnia węglowa, tel. kom. 692-668-521.
- Wagę do 120 kg z odważnikami, komplet do spawania gazowego, tel. kom. 602-366-564.
- Odstąpię termin na lipiec 2015 r. „J Pana Tadeusza”, tel. kom. 570-191-752.
- Drewno kominkowe, dąb, sprzedam, tel. kom. 516-199-906.
- Sprzedam skrzyniopalety nowe i łóżko piętrowe, tel. kom. 692-132-798.
- Wózek widłowy GPW, akumulatory do widlaka 24 V, części używane do widlaków, tel. kom. 785-450-552.
- Sprzedam piec Defro Econo 12 kW i zbiornik wyrównawczy, tel. kom. 696-691-596.
- Harmonia 3-rzędowa 120 basów, 500 zł, tel. (42) 719-94-39.

nauka

- Matematyka, tel. (46) 837-85-96.
- Język niemiecki, tel. kom. 668-963-922.
- Hiszpański, francuski, tel. kom. 509-852-532.
- Angielski, mgr filologii angielskiej, nauczyciel, lekcje, tel. kom. 501-475-100.
- Polski - korepetycje, prezentacje, nowa matura. Fachowo, 603-246-033.
- Matematyka, tel. kom. 601-303-279.
- Korepetycje język niemiecki, angielski, tel. kom. 693-705-617.

- Magister anglistyki -wszystkie poziomy, przygotowanie do matury, egzaminów FCE, CAE. Tłumaczenia, tel. kom. 602-715-933.
- Matematyka, tel. kom. 792-245-010.
- Nauczyciel języka niemieckiego, lekcje, tel. kom. 505-256-528.
- Angielski, matura i prace zaliczeniowe, tel. kom. 791-593-701.
- Biologia, tel. kom. 665-110-977.
- Angielski korepetycje, wszystkie poziomy, matura, tłumaczenia, tel. kom. 693-833-062.
- Niemiecki, rosyjski korepetycje, wszystkie poziomy, matura, tłumaczenia, tel. kom. 693-833-062.
- **Nauka Języka Angielskiego Jacek Romanowski, tel. kom. 607-440-582.**
- Matematyka, tel. kom. 607-440-582.
- Mgr matematyki, niedrogo, tel. (46) 837-53-15.
- Angielski profesjonalnie (dzieci, młodzież), tel. (46) 837-53-15.
- Matematyka: gimnazjum, średnie, wyższe, przygotowanie do matury, tel. kom. 660-781-884.
- Matematyka, tel. kom. 515-459-141.
- Łączone korepetycje z fizyki, matematyki dla wszystkich typów szkół, tel. kom. 604-449-538.
- Matura język polski, tel. kom. 723-461-263.
- Korepetycje chemia, możliwość dojazdu, tel. kom. 605-729-686.
- Korepetycje chemia, tel. kom. 792-108-802.
- Angielski, Łowicz, tel. kom. 604-461-803.
- Kanadyjski polskiego pochodzenia: nauka języka angielskiego i francuskiego, wszystkie poziomy. Tłumaczenia, tel. kom. 604-621-125.
- „Native speaker”: nauka i korepetycje z angielskiego i francuskiego dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjum i średnich, tel. kom. 604-621-125.
- Język angielski, nauczyciel, egzaminator maturalny, tel. kom. 662-611-189.
- Pisanie prac licencjackich, dyplomowych, zaliczeniowych, tel. kom. 661-683-041, po 17.00.
- Język niemiecki, tel. kom. 668-963-922.
- Fizyka, matematyka, chemia, tel. kom. 500-104-432.
- Matematyka, fizyka, chemia, tel. kom. 783-672-926.
- Fizyka, matematyka, tel. kom. 883-942-255.
- Prezentacje maturalne, pomoc, tel. kom. 608-433-138.
- Angielski, tel. kom. 515-459-141.

- Język niemiecki, skuteczne, tel. kom. 663-505-433.
- Angielski korepetycje, wszystkie poziomy, tel. kom. 725-555-345.

praca

- **dam pracę**
- Przyjmę kucharza/ pizzermana, możliwość przyuczenia do zawodu, tel. kom. 691-214-187.
- **Szwalia w Głownie zatrudni szwaczki: dzianina, tel. (42) 710-73-31, tel. kom. 608-496-344.**
- Zatrudnię kierowcę w transporcie krajowym kat. C+E, tel. kom. 604-634-249.
- Zatrudnię szwaczki, swety, Głowno, tel. kom. 607-443-788.
- Przyjmę kucharza do przyuczenia, tel. kom. 603-398-573.
- Zatrudnię pomocnika na dzwiarnię, maszyny płaskie, Głowno, tel. kom. 603-627-246.
- Zatrudnię kierowcę kategorii C+E w transporcie międzynarodowym. Główny kierunek Włochy (PL-IT-PL). Wynagrodzenie płatne terminowo, bez opóźnień, tel. kom. 606-666-683, 606-666-656.
- Zatrudnię kierowcę kat. C z doświadczeniem, tel. 601-297-797.
- Zatrudnimy szwaczki, Łowicz, tel. kom. 665-431-100.
- Zatrudnię kierowcę C+E, tel. kom. 501-038-542.
- **Mężczyźni przy produkcji i montażu rolet, Łowicz, tel. kom. 793-837-407.**
- Szwaczki na zakład, tel. kom. 501-671-060.
- Mechanika samochodowego z doświadczeniem do naprawy pojazdów, Stacja Demontażu Pojazdów Rządnia 13, tel. kom. 602-123-360.
- Przyjmę pracowników do dociepleń z okolic Łowicza, Żychlina, tel. kom. 661-419-108.
- Zatrudnię panie do zbioru pieczarek. Praca całonocna, umowa, tel. kom. 605-081-709, 503-158-403, Dąbkowice Dolne, gm. Łowicz.
- Sprzątaczkę, pracowników gospodarczych, operatorów, odśnieżanie, Tulipan Park Stryków, tel. kom. 603-606-695.
- Zatrudnię kierowcę C+E, z doświadczeniem, tel. kom. 691-621-098.
- Zatrudnię operatora koparki, tel. kom. 691-621-098.
- Zatrudnię handlowca owoców, warzyw; CV: freshmar@wp.pl.
- Przyjmę kierowcę kat. C+E, w transporcie międzynarodowym, dobre zarobki!!!, tel. kom. 519-077-103.
- Zatrudnię kroczonego, tel. kom. 505-639-421.
- Zatrudnię pracowników ochrony w Strykowie, tel. kom. 698-698-570.
- Zatrudnię sprzątaczkę w Strykowie, tel. kom. 698-698-570.
- Zatrudnię mechanika, wulkanizatora, tel. kom. 696-691-596.
- Zatrudnię osobę do serwisu opon na stanowisko mechanik-wulkanizator, tel. kom. 505-151-701.
- Firma meblarska (Brzozów pod Bielawami) zatrudni stolarzy meblowych z doświadczeniem, tel. kom. 664-416-274.
- Firma meblarska (Brzozów pod Bielawami) zatrudni technologa drewna lub osobę pracującą w meblarstwie z bardzo dobrą umiejętnością obsługi Cada oraz znajomością języka angielskiego do działu przygotowania produkcji, tel. kom. 664-416-274.
- Zatrudnię kierowcę kat. C+E, transport międzynarodowy, tel. kom. 502-605-719.
- Zatrudnię pracownika do sprzedaży materiałów budowlanych w Głownie, wymagane doświadczenie w branży, komunikatywność i dobry kontakt z klientem, tel. kom. 730-688-173.
- Zatrudnię operatora koparko-ładowarki, ładowarki, tel. kom. 663-690-050.
- Zatrudnię do układania kostki, tel. kom. 663-690-050.
- Zatrudnię majstra robót drogowych, tel. kom. 663-690-050.
- Zatrudnię kierowcę kat. C+E; kraj, tel. kom. 504-352-764, Łowicz.
- Firma krawiecka z Głowna zatrudni szwaczki do szycia strojów kąpielowych, praca cały rok, tel. kom. 602-457-089.
- Kierowcę C+E, kraj lub zagranicą, tel. kom. 667-459-967.
- Szwaczki zatrudnię, tel. kom. 604-081-248.
- Zatrudnię kroczonego, tel. kom. 784-481-422.
- Zatrudnię kierowcę kat. C+E, transport krajowy, tel. kom. 509-499-556.
- Zatrudnię kierowcę kat. C+E, transport międzynarodowy, tel. kom. 505-011-153.
- Zatrudnię lakiernika lub blacharza samochodowego, tel. kom. 604-607-061.
- Przyjmę do pracy pracownika z doświadczeniem: robój, ubój, produkcja, tel. kom. 504-292-533.
- Zatrudnię kierowcę C+E transport międzynarodowy, tel. kom. 570-154-348.
- Zatrudnię kelnerkę oraz pomocnika kucharza (możliwość przyuczenia do zawodu), Łowicz, tel. kom. 721-680-807.

REKLAMA

mfo
Firma produkcyjno-handlowa z okolic Sochaczewa, w związku z dynamicznym rozwojem, prowadzi rekrutację na stanowisko:

**OPERATOR MASZINY
POMOCNIK OPERATORA MASZINY**

Od kandydatów oczekujemy:

- minimum 2-letniego doświadczenia pracy w zakładzie produkcyjnym
- umiejętności czytania rysunku technicznego oraz obsługi urządzeń pomiarowych

W zamian oferujemy:

- zatrudnienie bezpośrednio u Pracodawcy
- możliwość rozpoczęcia pracy od zaraz
- pracę w szybko rozwijającej się firmie
- możliwość rozwoju zawodowego we współpracy z wiodącą firmą z branży stalowej

CV proszę składać osobiście w siedzibie firmy
Kożuszki Parcel 70A,
od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 16.00
lub wysłać na e-mail: mroznowski@mfo.pl

**UPRZEJMI INFORMUJEMY, ŻE SKONTAKTUJEMY SIĘ
TYLKO Z WYBRANYMI KANDYDATAMI**

**BUDOKRUSZ[®]
ZSDOKRUSZ[®]**

zatrudni
**KIEROWCĘ kat. C+E
(umowa o pracę)**

miejsce pracy: okolice Żyrardowie

wymagania: min. 2 lata doświadczenia na podobnym stanowisku, dyspozycyjność, karta kierowcy, świadectwo kwalifikacji, aktualne: badania lekarskie i psychologiczne.

**KIEROWCĘ
BETONOMIESZARSKĄ kat. C
(samozatrudnienie)**

miejsce pracy: województwo mazowieckie i łódzkie

wymagania: min. 2 lata doświadczenia na podobnym stanowisku, dyspozycyjność, karta kierowcy, świadectwo kwalifikacji, aktualne: badania lekarskie i psychologiczne.

**CV prosimy przesyłać na adres:
d.giera@budokrusz.pl,
tel. 602-255-246**

URBANEK[®] Firma Bracia Urbanek Sp. J.
w Łowiczu ul. Katarzynów 59

**ZATRUDNI PRACOWNIKÓW
w Dziale Technicznym**

Oferty prosimy kierować na adres e-mail:
kadry@urbanek.com.pl lub osobiście do sekretariatu firmy
z siedzibą w Łowiczu ul. Katarzynów 59.

**BRAMY
GARAŻOWE
AUTOMATYKA**

HÖRMANN
WIŚNIEWSKI

eBramy.pl

KOŁO • Łowicz • tel. 606 88 43 93
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

Skarabeusz[®]
... wsparcie domowego budżetu

**POŻYCZKI
GOTÓWKOWE**
W DOMU U KLIENTA

**801 501 155
797 603 000**

Zatrudnimy Doradców
www.skarabeusz.biz.pl

* Opłata za połączenie naliczana zgodnie z cennikiem operatora.

APT Work Service S.A
poszukuje pracowników
na stanowisko:

**SORTOWACZ/
PAKOWACZ
SŁODYCZY**

- Miejsce pracy - Łowicz.
- Praca od zaraz.

Kontakt 508 040 120.

MTPLASTICS

**HURTOWNIA
POLIWEGLANU
I ALUMINIUM**

PRECYZYJNE CIĘCIE.

**96-500 Sochaczew,
Lubiejew 2A**

531-778-778, 604-363-144

■ Owies, jęczmień, ziemniaki paszowe, okolice Głowna, tel. kom. 603-754-598.

■ Sprzedam ziemniaki satina prosto z pola - 30 gr, tel. kom. 667-341-968.

■ Sprzedam zboże, tel. kom. 669-172-320.

■ Siano bele, ziemniak Irga, Tajfun, tel. (46) 838-60-61, tel. kom. 783-090-600.

■ Owies, jęczmień, tel. kom. 605-052-065.

■ Sprzedam siano, tel. (46) 838-95-20.

■ Burak pastewny, tel. kom. 887-361-751.

■ Sprzedam pszenżyto workowane, tel. kom. 723-452-607.

■ Kukurydza na makro, tel. kom. 607-545-603.

■ Burak pastewny, Kiernoza, tel. kom. 781-266-566.

■ Sprzedam wysłodki mokre, tel. kom. 600-820-374.

■ Truskawki Cler 0,25 zł/szt., tel. kom. 603-254-088.

■ Sprzedam sadzonki czarnej porzeczki „Tisel”, tel. kom. 515-154-912.

■ **Sadzonki brzozy, tel. kom. 606-208-568.**

■ Sprzedam kukurydzę po suszarni podłogowej, Bogoria Górna 11, tel. (46) 839-18-35, tel. kom. 507-140-275.

■ Sprzedam sadzonki truskawek Elkat, Senga, Sengana, tel. kom. 690-357-975.

■ Sprzedam buraczek czerwony długi, okrągły do przemysłu, lub na paszę, tel. kom. 600-389-324.

■ Sadzonki porzeczki czarnej Ruben, Orest, tel. kom. 666-936-173.

■ Sadzonki porzeczki czerwonej Jonkheer, tel. kom. 666-936-173.

■ Sadzonki truskawki Roksana, Alba, tel. kom. 666-936-173.

■ Sadzonki porzeczki czarnej ukraińskiej Sofijewskaja, tel. kom. 666-936-173.

■ Sprzedam ziemniaki Irga, wybierane ręcznie, pakowane po 15 kg. Przy większym zakupie dostawa do 50 km gratis, tel. kom. 504-421-157.

■ Sprzedam ok. 10 t pszenżyta, tel. kom. 725-418-883, 726-768-368.

■ Jałówka cielna, tel. kom. 665-489-282.

■ **Wytłoki jabłkowe, tel. kom. 728-988-648.**

■ Sprzedam pszenżyto, większa ilość, tel. kom. 725-006-362.

■ Pszenżyto, tel. kom. 500-255-144.

■ Sadzonki truskawek Honeoye i marmolada, tel. kom. 724-551-112.

■ Przywóz wyłoków z jabłek, młóta browarnianego, tel. kom. 605-255-914.

■ Owies, tel. kom. 504-832-533.

■ Sprzedam pszenżyto, owies, siano w balotach, tel. (46) 839-21-92, po 18.00.

■ Sprzedam marchew na paszę, tel. kom. 724-066-109.

■ Pszenżyto, okolice Rybna, tel. kom. 723-490-245.

■ Sprzedam siano, tel. kom. 728-795-110.

■ Sadzonki truskawek, tel. kom. 514-407-949.

■ Pszenżyto, jęczmień, ozime 20 t, tel. kom. 609-184-092.

■ Marchew, ziemniaki paszowe, tel. kom. 600-858-370.

■ **Mieszanka zbóż, pszenżyto, tel. kom. 605-224-393.**

■ Ziemniaki Lordy, tel. kom. 603-408-122.

■ Sprzedam ziemniaki jadalne, tel. kom. 606-383-995.

■ Sprzedam ziemniaki odpadowe, tel. kom. 606-383-995.

■ Sprzedam sadzonki czarnej porzeczki, odmiana Tisel, tel. kom. 695-456-872.

■ Pszenżyto, jęczmień, tel. kom. 504-672-586.

■ Sadzonki truskawek, późne, wczesne, tel. kom. 537-467-337.

■ Sprzedam ziemniaki Irgę, jadalne, cena do uzgodnienia, tel. kom. 504-421-157.

■ Sprzedam kukurydzę, pszenicę, jęczmień, sianokiszczoknę, słomę, tel. kom. 506-115-015.

■ Kukurydza mokra, tel. kom. 506-115-015.

■ Sianokiszczonka, baloty, tel. kom. 668-374-464.

■ Sadzonki czarnej porzeczki, tel. kom. 501-648-831.

■ Sadzonki porzeczki czarnej Ores 2-letni, tel. kom. 606-918-282.

■ Ziemniaki paszowe, tel. kom. 606-485-033.

■ Sprzedam buraczek czerwony, tel. kom. 604-262-117.

■ Burak pastewny 5 t, tel. kom. 784-988-431.

■ Sadzonki truskawek Eleganse-średnio-wczesna, Malwina-późna, tel. kom. 506-294-180.

■ Sprzedam owies, Bratoszewice, tel. kom. 603-802-140.

■ Sprzedam pszenżyto, Bratoszewice, tel. kom. 603-802-140.

■ Sprzedam flancę truskawek włoskich, różne odmiany, tel. kom. 512-050-957.

■ **Sadzeniaki ziemniaka, zboża jare oferuje: Firma Nasienna Granum Sp., Łowicz ul. Katarzynów 46, tel. (46) 837-23-05.**

■ Sprzedam owies, tel. kom. 695-178-017.

■ Pszenżyto, pszenica, tel. kom. 506-641-820.

■ Ziemniaki paszowe, tel. kom. 515-236-142.

■ Siano w kostkach, tel. kom. 532-454-047.

■ Mieszanka, pszenżyto, tel. kom. 608-508-103.

■ Sprzedam słomę, siano w kostkach, mieszankę, tel. kom. 792-615-902.

■ Sprzedam żyto i mieszankę, tel. kom. 796-567-896.

■ Sprzedam ziemniaki jadalne i odpadowe, tel. kom. 508-364-849.

■ Sprzedam ziemniaki jadalne i odpadowe, tel. kom. 502-427-116.

■ Jęczmień 1 ton, Nieborów, tel. kom. 601-186-319.

■ Sprzedam siano i słomę w kostkach, tel. kom. 508-586-263.

■ Sprzedam mieszankę 450 zł/tona, cena do uzgodnienia, tel. kom. 514-337-436.

■ Sprzedam słomę, kostka, okrągłe bele, tel. kom. 888-114-186.

■ Burak pastewny, tel. (24) 277-95-92.

■ Buraki pastewne, tel. kom. 668-950-189.

■ Pszenżyto 8 ton, tel. kom. 667-385-220.

■ Sprzedam około 10 ton, mieszanka z przewagą owsa, tel. (46) 861-60-35.

■ Sprzedam tanio sadzonkę czarnej porzeczki, tel. kom. 539-339-470.

■ Sprzeda burak pastewny, tel. kom. 512-822-212.

■ Sadzonki truskawek, tel. kom. 690-678-063.

■ Pszenżyto 7 ton, mieszanka zbożowa 10 ton, tel. kom. 723-114-747.

■ Pszenżyto, tel. kom. 693-341-481.

■ Pszenżyto sprzedam. Gmina Dmosin, tel. kom. 785-911-603.

■ Słoma w balotach 22zł/sztuka, tel. kom. 661-776-695.

■ Buraczek czerwony, paszowy, tel. kom. 696-441-178.

■ Sprzedam sadzonki truskawek Honeoye, Głowno, tel. kom. 604-260-576.

■ Sprzedam pszenżyto - pszenicę, włoskich, różne odmiany, tel. kom. 504-501-038.

■ Sprzedam żyto, tel. (24) 277-97-27, wieczorem.

■ Kukurydza paszowa, tel. kom. 660-667-464.

■ Pszenica paszowa, tel. kom. 883-111-194.

■ Sprzedam jęczmień jary z pszenicą 4 t i pszenżyto 5 t, tel. kom. 660-476-143.

■ Burak pastewny, tel. kom. 786-817-663.

hodowlane

■ Skup bydła innego, 24h, tel. kom. 792-772-466.

■ Skup bydła, trzody chlewnej, koni, tel. kom. 795-795-583.

■ Sprzedam małe cielaki, tel. kom. 607-613-259.

■ Sprzedam jałóvkę cielną, tel. kom. 798-911-646.

■ Sprzedam 2 jałóvky, cielne, tel. kom. 882-177-513.

■ Sprzedam jałóvkę cielną, termin wycielenia pierwszy tydzień grudnia 2014, tel. kom. 662-870-291.

■ Sprzedam jałóvky wysokocielne, tel. kom. 721-502-525.

■ Sprzedam Zetor 5211, tel. kom. 694-657-883.

■ Jałówka, termin wycielenia 9 listopada, tel. kom. 660-726-748.

■ Sprzedam jałóvkę wysokocielną, tel. kom. 506-587-077.

■ Sprzedam jałóvkę dużą na ocieleniu, termin: 07.11.2014, tel. kom. 724-144-102.

■ Jałówka na wycieleniu, tel. kom. 668-153-219.

■ Jałówka wysokocielna, tel. kom. 608-137-544.

■ Jałówka wysokocielna, tel. kom. 533-403-503.

■ Sprzedam jałóvkę wysokocielną, tel. kom. 781-173-462, 665-371-635.

■ Sprzedam prosiętą, tel. kom. 510-158-246.

■ Sprzedam dwie jałóvky na wycieleniu: 18.10, 08.11, tel. kom. 668-937-581.

■ Krowa na wycieleniu, termin 5 grudnia, tel. kom. 798-765-412.

■ Sprzedam jałóvkę cielną, termin na połowę listopada, Jasieniec 39, tel. kom. 504-449-745.

■ Jałówka i krowa, wysokocielne, tel. kom. 787-652-009.

■ Sprzedam byczki i jałóvky, tel. kom. 609-514-291.

■ Sprzedam jałóvkę cielną, tel. kom. 503-347-214.

■ Sprzedam 2 jałóvky wysokocielne, tel. kom. 887-820-850.

■ Sprzedam byczki do dalszego odchowu, tel. kom. 513-598-806.

■ Sprzedam jałóvkę cielną HF, wycielenie 25.12.2014, tel. kom. 665-878-902.

■ Sprzedam 2 jałóvky wysokocielne, tel. kom. 698-166-786.

■ Sprzedam cielaki mięsne, waga 200-300 kg, tel. kom. 607-613-259.

■ Sprzedam jałóvkę na wycieleniu - 20.11.2014, tel. kom. 668-614-617.

■ Sprzedam jałóvkę cielną, tel. kom. 886-587-918.

■ Sprzedam jałóvkę wysokocielną, tel. kom. 515-210-238.

■ Jałówka na wycieleniu, tel. kom. 667-257-460.

■ Jałówka na wycieleniu, tel. kom. 665-489-346.

■ Dwie krowy, wycielenie listopad, (likwidacja), tel. kom. 663-513-400.

■ Sprzedam jałóvkę cielną Simental, Łązniki, tel. (46) 838-72-99.

■ Jałówka na wycieleniu, tel. (46) 839-29-33.

■ Sprzedam jałóvkę HF 600 kg, termin wycielenia 15.12.2014, tel. kom. 601-342-794.

■ Sprzedam jałóvkę cielną, termin 8 listopada, tel. kom. 697-508-177.

■ Jałoszka, 2 byczki, tel. kom. 888-953-006.

■ Sprzedam jałóvkę, termin wycielenia 17 listopada, tel. kom. 660-672-701.

■ Likwidacja stada. Sprzedam krowe na wycieleniu, początek grudnia, kwotę mleczną 18.000 l, tel. kom. 661-145-861.

■ Sprzedam 2 jałóvky na wycieleniu, termi: 26.11.2014, 11.12.2014 Łowicz ul. Armii Krajowej 109, tel. kom. 664-270-461.

■ Jałówka cielna, termin 12 grudnia, tel. kom. 724-216-037.

■ Jałówka na wycieleniu, tel. kom. 534-009-044.

■ Sprzedam jałóvkę na wycieleniu i jałóvkę do zacielenia, tel. kom. 691-639-756.

■ Sprzedam 2-letnią jałózkę na ocieleniu, tel. (46) 838-93-09.

■ Jałówka na wycieleniu, tel. kom. 600-758-276.

■ Sprzedam 7 jałóvek cielnych, wycielenie 12.12.2014, tel. kom. 668-551-389.

■ Duże jałóvky cielne, tel. kom. 512-799-479.

■ Gęsi kubańskie, tel. kom. 601-141-164.

■ Sprzedam byczka 250 kg, tel. kom. 603-361-505.

■ Sprzedam 3 byczki. Traby, tel. kom. 787-996-704.

■ Krowa Simental, drugi cielak, tel. kom. 666-937-442.

■ Prosięta typowo mięsne, tel. kom. 663-063-208.

■ Knurki PBZ, tel. kom. 663-063-208.

■ Sprzedam dwie cieliczki, tel. kom. 694-903-163.

■ Sprzedam krowę młodą z mlekiem, likwidacja stada, tel. (46) 838-33-33.

■ Jałówka wysokocielna, wycielenie 7 lipopada, tel. kom. 722-371-835.

■ Jałóvky, wycielenie listopad, grudzień, tel. kom. 503-163-721.

■ Sprzedam dwie wysokocielne jałóvky hodowlane HF, wyd. 8.000 kg, tel. kom. 665-941-224.

maszyny

■ John Deere 985, heder 4,80, Kainit dowóz gratis, tel. kom. 665-734-042.

■ Rozrzutnik 2-osiowy, stan bdb w oryginale, niemalowany, taniej, tel. kom. 607-889-255.

■ Cyklop, 2005, tel. kom. 728-988-648.

■ Amazone, agregat uprawowo-siewny, 3-metrowy, tel. kom. 784-743-138.

■ Rozrzutnik 1-osiowy, tel. kom. 727-671-241.

■ Sprzedam rozrzutnik 1-osiowy, tel. kom. 669-172-320.

■ Ciągnik Ursus 1014, tel. kom. 535-765-857.

REKLAMA

YARA Pro-Lab

NAWOZY HYDRO
• rolnicze • ogrodnicze

PRO-LAB
• dolistne • fertygacyjne

ŁOWICZ, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72

KIERNOZIA, ul. Kościuszki 5 (po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

BRYKIET KOMINKOWY

SALETRA SALETRZAK MOCZNIK

- nawozy inne
- wysłodki suche
- węgiel • miat
- groszek EKO

NAWOZY HYDRO SPRZEDAŻ NA RATY

Klimkiewicz, Kaźmierski Łowicz, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72

Hurtownia Nawozów Sztucznych

AGRONAWOZY

Maurzyce 46
99-440 Zduny

OFERUJE:

- SALETRA AMONOWA
- SALETRZAK
- MOCZNIK
- NAWOZY NPK
- WAPNO
- OTRĘBY

→ dowóz do klienta, rozładunek HDS

→ usługa ważenia do 50t

ATRAKCYJNE CENY!

tel. 721-021-154

SKŁAD PHU LIDER

Kiernoza, ul. Kościuszki 5 (po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

OFERUJEMY:

- brykiety kominkowe
- węgiel
- pasze
- wysłodki suche
- nawozy hydro
- ogrodnicze
- rolnicze
- materiały budowlane
- wyroby hutnicze
- piece
- skup żywca

ZAKUPY NA RATY

Zapraszamy od pn. do sob. od 7 do 16

REKLAMA

SPRZEDAŻ MASZYN ROLNICZYCH

ATRAKCYJNE CENY

REALIZUJEMY WNIOSKI NA MŁODEGO ROLNIKA

tel. 696 223 305

ZDROWA ŻYWNOŚĆ EKOLOGICZNA

www.zakupnazdrowie.pl

- ♦ certyfikowana żywność ekologiczna
- ♦ produkty bezglutenowe
- ♦ żywność dla diabetyków
- ♦ ekologiczna żywność dla niemowląt

DOJAZD DO KLIENTA GRATIS 728-666-763

25678

25679

28353

25679

28372

Informacje

INFORMATOR DLA ŻYCHLINA I OKOLIC

informacje

- **Informacja PKP (ogólnokrajowa)** 22/19436
- **Informacja PKS (całodobowa)** (46) 837-38-13
- **Informacja o krajowych numerach tp** 118-913
- **Informacja o międzynarodowych numerach tp** 118-912
- **Rozmowy międzynarodowe tp** – zamawianie 9051
- **Naprawa telefonów – błękitna linia tp** 9393
- **Biuro zleceń tp** 9497
- **Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi** 9287
- **Komisariat Policji w Żychlinie** (24) 285-29-97, (24) 253-00-14
- **Policja w Pacynie:** (24) 235-03-20
- **Komenda Powiatowa Policji w Kutnie:** (24) 253-22-00
- **Straż pożarna:** 998 alarmowy
- **Ochotnicza Straż Pożarna w Żychlinie:** (24) 285-12-10
- **Ochotnicza Straż Pożarna w Pacynie:** 604-349-406
- **Ochotnicza Straż Pożarna w Bednie:** (24) 285-51-91

pogotowia

- **Policyjny telefon zaufania w Kutnie:** (24) 254 27 93
- **Poradnia Leczenia Uzależnień w Kutnie** (24) 355-81-00
- **Poradnia Zdrowia Psychicznego w Kutnie:** (24) 355-81-00
- **Pogotowie energetyki ciepłej w Kutnie:** (24) 253-63-86
- **Pogotowie wodno-kanalizacyjne w Kutnie:** tel. (24) 253- 33- 20
- **Wodociągi – Hydrofornia Orłów-Parcel:** (24) 282 26 31
- **Pogotowie energetyczne w Żychlinie:** 285-10-27
- **Awarie oświetlenia ulicznego Kutno:** całodobowo można zgłaszać pod nr 606-605-494 lub 692-888-144
- **Zakład pogrzebowy:** (24) 285-06-60
- **Dystrybucja gazu w Żychlinie:** (24) 285-10-71, (24) 285-14-28, (24) 285-26-39, (24) 285-14-20
- **Lecznice dla zwierząt w Żychlinie:** ul. Traugutta 11a, tel. 605-973-325

telefony

- **Taxi osobowe Kutno:** (24) 253-30-44, (24) 355-57-10, 604-554-539, 604-527-782
- **PUP Filia w Żychlinie:** (24) 285-13-46
- **Starostwo Powiatowe w Kutnie:** sekretariat (24) 355-47-80
- **Urząd Gminy w Żychlinie:** (24) 285-10-06,
- **Urząd Gminy w Bednie:** (24) 282-14-20
- **Urząd Gminy w Pacynie:** (24) 285-80-54
- **Urząd Gminy Oporów:** (24) 383-11-50
- **Urząd Skarbowy w Kutnie:** (24) 355-61-00
- **ZUS Kutno:** (24) 253-99-44
- **Urząd Pocztowy w Pacynie:** (24) 285-80-33
- **Bank Spółdzielczy Mazowsze w Płocku, oddział w Pacynie:** (24) 285-80-10
- **Urzędy Stanu Cywilnego:** Żychlin (24) 285-49-60, Bedno (24) 282-17-64, Pacyna (24) 285-80-60, Oporów: (24) 383-11-53
- **Ośrodki Pomocy Społecznej:** Żychlin (24) 285-11-26, Bedno: (24) 282-17-64, Pacyna (24) 285-80-60, Oporów: (24) 383-11-53
- **Blisko Dziecka Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Żychlinie:** (24) 285-13-06
- **Płacówka Opiekuńczo-Wychowawcza Nadzieja w Żychlinie:** (24) 285-12-87
- **Stowarzyszenie Rodzinnego Klubu Abstynenta „Przystań życia” w Żychlinie:** 695-054-433
- **Powiatowe Centrum Pomocy w Rodzinie w Kutnie:** (24) 355-47-50
- **Ogólnopolska poradnia telefoniczna dla osób dorosłych w kryzysie emocjonalnym,** czynna od pon.-pt. godz. 14.00-22.00 pod bezpłatnym numerem telefonu 116 123; www.116123.edu.pl

ośrodki kultury

- **Żychliński Dom Kultury** (24) 285-10-34 czynny w godzinach: Poniedziałek – 8.00 – 17.00 Wtorek - 8.00 – 16.00 Środa – 8.00 – 17.00 Czwartek – 8.00 – 16.00 Piątek – 8.00 – 14.00
- **Gminny Ośrodek Kultury w Bednie:** (24) 282-10-36; czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-16.00
- **Gminny Ośrodek Kultury w Pacynie:** (24) 285-80-56

biblioteki

- **Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna im. Marii Kownackiej w Żychlinie:** (24) 285-11-69, (24) 285-49-79
- **Gminna Biblioteka Publiczna w Bednie:** (24) 282-17-51
- **Gminna Biblioteka Publiczna w Pacynie (Filia Biblioteczna w Skrzyszewach):** (24) 285-80-56
- **Gminna Biblioteka Publiczna w Oporowie:** (24) 383-12-25

przychodnie

- **Żychlin, Ośrodek Zdrowia NZOZ Alma-med:** (24) 285-10-90; (24) 285-10-86
- **Żychlin, Ośrodek Zdrowia NZOZ Promed:** (24) 285-48-44, (24) 285-29-20, (24) 285-10-08
- **Bedno, Ośrodek Zdrowia NZOZ ARS MEDICA Sp. z o.o.:** (24) 282-14-90
- **Bedno, Ośrodek Zdrowia NZOZ INTER-MED:** (24) 282-17-34
- **Pacyna, Gminny Ośrodek Zdrowia NZOZ Medyk:** (24) 285-80-25
- **Oporów, Ośrodek Zdrowia NZOZ Promed:** (24) 285-91-21
- **Oporów, Ośrodek Zdrowia NZOZ Almamed:** (24) 383-15-00
- **Nocna i Świąteczna Pomoc Lekarska Kutno, ul. Popiełuszki 1, Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej RED-MED, J. Robak**, tel. (24) 355-60-11, 697-859-705
- **Ośrodek Zdrowia NZOZ Pro Familia w Pleckiej Dąbrowie:** (24) 282-21-84

apteki

- **Żychlin, ul. 1 Maja 3,** tel. 24-285-21-70
- **Żychlin, ul. Łąkowa 3a,** tel. 24-285-19-94
- **Żychlin, ul. Narutowicza 71/1,** tel. 24-285-10-46
- **Żychlin, ul. Narutowicza 72,** tel. 24-285-43-52
- **Bedno,** tel. 24-282-14-67
- **Plecka Dąbrowa,** tel. 24-282-21-28
- **Zalusin,** tel. 24-285-07-17

msze święte w niedziele i święta

- **Żychlin, parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła:** 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00
- **Żychlin, Kaplica pw. św. Maksymiliana Kolbego:** 9.30, 11.00, 12.30
- **Śleszyn, parafia pw. św. Aleksandra Papieża i Męczennika:** 9.00, 11.00
- **Luszyń: parafia pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika:** 9.00, 11.30
- **Plecka Dąbrowa, parafia pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny:** 9.00, 11.30
- **Suserz, parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny:** 8.00, 10.00, 12.00
- **Trębki, parafia pw. św. Stanisława Kostki w Trębkach:** 8.00, 9.30, 11.30
- **Bedno, parafia pw. św. Floriana Biskupa i Męczennika:** 9.00, 11.30
- **Pacyna, parafia pw. św. Wawrzyńca, diakona i męczennika:** 8.30, 10.00, 12.00
- **Oporów, parafia pw. św. Marcina Biskupa:** 8.30, 10.00, 11.30

aquapark w Kutnie

- **Baseny** codziennie w godz. 6.00-22.00, tel. 24-357-56-08.
- **Fitness, Squash** czynne codziennie w godz. 8.00 - 22.00, tel. 24-357-56-07
- **Kręgle** czynne codziennie w godz. 8.00 - 24.00, tel. 24 357-56-11

ływalnia w Łowiczu

Łowicz ul. Podrzeczna 20, tel. 46-837-40-01

- **Poniedziałek** – 12.00-20.00 (ostatnie wejście o 19.00)
- **Wtorek** – 12.00-20.00 (ostatnie wejście o 19.00)
- **Środa** – 12.00-20.00 (ostatnie wejście o 19.00)
- **Czwartek** – 12.00-20.00 (ostatnie wejście o 19.00)
- **Piątek** – 12.00-20.00 (ostatnie wejście o 19.00)
- **Sobota** – 12.00-20.00
- **Niedziela** – 12.00-20.00
- **Grota solna i sauna** – czynne codziennie w godz. 14.00-20.00

boiska i hale sportowe

- **Orlik przy Zespole Szkół nr 1 w Żychlinie** – 601-564-839 (kontakt do animatora sportu Remigiusza Michałaka)
- **Orlik przy Szkole Podstawowej nr 1 w Kutnie** – nr tel. 667-218-122, pon.-pt., w godz. 15-20, sob. 10-16, ndz. 14-19
- **Orlik przy Szkole Podstawowej nr 6 w Kutnie** – pon.-pt. 15-20, w weekendy w godz. 9-16, do ustalenia na miejscu
- **Orlik przy Szkole Podstawowej nr 9 w Kutnie** – pon.-pt. 15-20, w weekendy w godz. 14-21
- **MOSiR w Kutnie** – pon.-ndz., stadion ogólnodostępny z wyjątkiem boisk piłkarskich (opłata za wynajęcie), tel. (24) 355-22-24
- **Sala gimnastyczna w Gimnazjum w Bednie** – nr tel. (24) 282-14-26 (tylko dla mieszkańców gminy Bedno)

kino Kutnowskiego Domu Kultury

ul. Żółkiewskiego 4, tel/fax: (24) 254-21-37

- **Czwartek, 30 października:** kino nieczynne
- **Piątek, 31 października 2014,** godz. 16:00 – **Pudłaki** (2D dub.), amilijny animowany; Pod urokliwymi, brukowanymi uliczkami Serbridge mieszkają Pudłaki, psotne istoty, które nocami myszkuje po mieście i kradną dzieci! A przynajmniej tak mówi legenda, w którą ludzie od zawsze wierzyli. A tak naprawdę Pudłaki to nieszkodliwe stworzonka, które noszą kartonowe pudła tak, jak żółwie noszą swoje skorupy. A na powierzchni ziemi wychodzą tylko po popsute urządzenia i inne niepotrzebne ludziom rzeczy, które zmieniają w magiczne wynalazki... godz. 18:00 – **Furia** – film wojenny; Brad Pitt za sterami czołgu, który wzbudza postrach w niemieckich szeregach. Kwiecień 1945 roku. Alianckie wojska rozgromiły niemiecką armię w Ardenach i maszerują wprost na Berlin. Znany z odwagi, zahartowany w boju dowódca czołgu pieśczołtliwie nazywanego Furia, sierżant Wardaddy (Brad Pitt) otrzymuje zadanie specjalne. Wraz ze swoją załogą będzie musiał wykonać tajną misję z linią frontu i stawić czoła znacznie potężniejszym siłom wroga. Amerykański czołg i załoga, która nie ma sobie równych. godz. 20.30 – **Annabelle** – horror; John Form znajduje idealny podarunek dla swojej ciężarnej zony Mii – piękną i rzadko spotykaną starodawną lalkę ubraną w śnieżnobiałą suknię ślubną. Radość Mii z prezentu nie trwa jednak długo...
- **Sobota, 1 listopada:** kino nieczynne
- **Niedziela, 2 listopada:** godz. 16:00 – **Pudłaki** godz. 18:00 – **Furia** – film wojenny; godz. 20.30 – **Annabelle** – horror;
- **Poniedziałek, 3 listopada:** godz. 16:00 – **Pudłaki** godz. 18:00 – **Furia** – film wojenny; godz. 20.30 – **Annabelle** – horror;
- **Wtorek, 4 listopada:** godz. 16:00 – **Pudłaki**

- godz. 18:00 – **Furia** – film wojenny; godz. 20.30 – **Annabelle** – horror;
- **Środa, 5 listopada:** godz. 16:00 – **Pudłaki** godz. 18:00 – **Furia** – film wojenny; godz. 20.30 – **Annabelle** – horror;

kino Fenix

Łowicz ul. Podrzeczna 20, tel. 46-837-40-01

- **Czwartek, 30 października:** godz. 16.00 – **Wojownicze Żółwie Ninja** (3D, Dubbing) – komedia, akcja, sci-fi prod. USA, reż. Jonathan Liebesman godz. 18.00 – **„Bogowie”** – film biograficzny prod. polskiej; godz. 20.15 – **„Służby specjalne”** – film sensacyjny prod. polskiej; reż. Patryk Vega
- **Piątek, 31 października** godz. 17.30 – **„Furia”** – dramat wojenny prod. Chiny, USA, Wielka Brytania, reż. David Ayer godz. 20.00 – **„Rogi”** – horror prod. Kanada-USA
- **Sobota, 1 listopada** kino nieczynne
- **Niedziela, 2 listopada:** godz. 17.30 – **„Furia”** – dramat wojenny prod. Chiny, USA, Wielka Brytania godz. 20.00 – **„Rogi”** – horror prod. Kanada-USA
- **Poniedziałek – środa, 3-5 listopada:** godz. 17.30 – **„Furia”** – dramat wojenny prod. Chiny, USA, Wielka Brytania godz. 20.00 – **„Rogi”** – horror prod. Kanada-USA
- **Czwartek, 6 listopada:** godz. 11.00 – **„Dziwolągi”** – film prod. USA, 1932 r. w ramach cyklu „X Muza – Instrykcja obsługi. Zbuntowani twórcy, niepokorne filmy”, sala kina Fenix, ul. Podrzeczna 20. godz. 20.00 – **„Rogi”** – horror prod. Kanada-USA

wystawy stałe

- **Muzeum-Zamek w Oporowie,** czynne codziennie w godzinach 10:00-16:00, kasa 10:00-15:30. W sezonie wiosenno-letnim od 1 maja do 30 września w soboty i niedziele w godzinach 10:00-17:00, kasa 10:00-16:30. W poniedziałki wstęp bezpłatny. Ostatni zwiedzający wchodzi na pół godziny przed zamknięciem Muzeum
- **Sztuka Baroku** – rzemiosło artystyczne: meble, tkaniny, szkło, porcelana, malarstwo i rzeźba. Muzeum w Łowiczu. Bilety wstępu: normalny 10 zł, ulgowy 6 zł.
- **Historia miasta i regionu:** zabytki archeologiczne, militaria, rzemiosło artystyczne, portrety trumienne, pamiątki powstające, gabinet kolekcjonera. Muzeum w Łowiczu. Bilety wstępu: normalny 10 zł, ulgowy 6 zł.
- **Etnografia Księstwa Łowickiego** – stroje ludowe, wycinanki, rzeźby, ceramika, tkaniny, eksponaty z dziedziny papieroplastyki. Muzeum w Łowiczu; czynna w godz. 10-16; bilety: 10 zł, ulgowy 6 zł.
- **Mini skansen przy Muzeum w Łowiczu** – czynny od 1 kwietnia do 31 października; bilety: 5 zł i 3 zł (ulgowy).
- **Skansen w Maurzycach** – czynny od 1 kwietnia do 31 października; bilety: 8 zł i 5 zł (ulgowy).
- **Wystawa w Muzeum Diecezjalnym w Łowiczu** – zwiedzanie katedry wraz z eksponatami znajdującymi się w wieży; możliwość oglądania panoramy miasta z tarasu; czynna: pon.-sob. 10-16.
- **Muzeum Ludowe rodziny Brozowskich w Sromowie** czynne przez cały rok w dni powszednie 9.00-17.00, w niedziele i święta 12.00-17.00, tel. 46-838-44-72.
- **Ekspozycja 500 guzików z Muzeum Guzików w Łowiczu,** w tym ok. 200 sztuk guzików personalnych; Galeria Łowicka, I piętro, ul. Stanisławskiego; czynna pon.-pt. w godz. 10.00-19.00, sob. 9.00-15.

wystawy czasowe

- **Historia jednej fotografii kpt. Władysława Nawrockiego** – wystawa w Żychlińskim Domu Kultury, ul. Fabryczna 3.

- **Liryka, poetyka, obraz** – wystawa pokonkursowa IV Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego na ilustrację do tekstu Jeremiego Przybory; Kutnowski Dom Kultury, ul. Żółkiewskiego 4, galeria II piętro; wstęp wolny.

- **Gloria Victis 1863-1864 – Pamięć i tradycja** – w 150. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego na Ziemi Łowickiej – wystawa internetowa przygotowana przez Marka Wojtyłaka; strona Archiwum Państwowego m.st. Warszawy: www.warszawa.ap.gov.pl
- **„Byłem wówczas w Sannikach u Pruszków. Sanniki, Pruszkowie, Chopin”** – wystawa obrazująca pobyt młodego Fryderyka Chopina w Pałacu w Sannikach, czynna do końca 2014 roku, od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00
- **„Wyrażając siebie”** – wystawa prac Iwony Nielubowicz; czynna od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00; Pałac w Sannikach.
- **„Knieją inspirowane”** – wystawa malarska o tematyce przyrodniczo-łowieckiej Wiesława Pańczaka i Mirosława Szunia; Pałac w Sannikach.

- **Święty Jan Paweł II w Łowiczu** – wystawa zdjęć Michała Sierszaka z wizyty Jana Pawła II w Łowiczu w 1999 r. Galeria EV 34, ul. Zduńska 34.
- **Powrót do przeszłości 1919-2014 (95. rocznica przybycia do Łowicza 10 PP)** – wystawa zdjęć w dużym formacie, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1, Łowicz, ul. Podrzeczna 30.
- **„Nie tylko petanka... W kręgu haftów regionalnych - region łowicki”,** Muzeum w Łowiczu, Stary Rynek 5/7. Wystawa czynna do 31 października.
- **„The Krasnals” – czyli „Towarzysze broni” Andrzeja Biernackiego** – wystawa obrazów i innych prac grupy artystycznej The Krasnals. Galeria Browarna w Łowiczu. Wystawa czynna do 15 listopada.

- **„Łowickie Nekropolie” - historia i teraźniejszość;** wystawa fotograficzna autorstwa Sylwestra Cichala i Jacka Rybusa. Powiatowa Biblioteka Publiczna w Łowiczu, wejście od ul. 3 Maja.

- **Arkadia na obrazach** – wystawa prac powstałych podczas letniego pleneru malarskiego w parku w Arkadii; wystawa czynna do końca listopada w Gminnej Bibliotece Publicznej w Nieborowie.

- **„Smoki, fiaty i rakiety – czyli zwykłe i niezwykle pojazdy naszych bohaterów”** – wystawa prac plastycznych postaci i pojazdów z komiksów; Miejska Biblioteka w Łowiczu; czynna do 14 listopada.
- **„Kolory muzyki”** – wystawa fotograficzna prezentująca klimat koncertów jubileuszowej, 15. edycji Wędrownego Festiwalu Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski”. Autorami zdjęć są: Dariusz Kulesza, Tomasz Ogrodowczyk, Marcin Stępień, Radosław Józwiak. Wernisaż wystawy 6 listopada o godz. 17.00 w siedzibie Urzędu Gminy w Nieborowie, przy al. Legionów Polskich 26. Wystawę będzie można oglądać do 23 listopada w godzinach 7.00-15.00.

koncerty

- **Poniedziałek, 3 listopada:** godz. 18.30 – **„Ekzkwie ludowe za Prymasów Polski: „Czwanie”** - koncert tradycyjnych pieśni ludowych z okolic Łowicza oraz Msza Requiem; bazylika katedralna w Łowiczu
- **Skansen w Maurzycach** – koncert ludowej muzyki instrumentalnej; przygrywa Kapela Brodów; bazylika katedralna w Łowiczu
- **Piątek, 7 listopada:** godz. 20.00 – **Gienek Loska Akustycznie:** Klub Pracownia, Łowicz, ul. Podrzeczna 20; bilety w przedsprzedaży 15 zł, w dniu koncertu 20 zł

inne

- **Piątek, 31 października:** godz. 19.00 – **„Noc Świętych”** – modlitwa i refleksja w przeddzień Dnia Wszystkich Świętych, przy relikwiach świętych i błogostawionych, bazylika katedralna w Łowiczu; godz. 20.00 – **Halloween Party 3: Straszenie dobra impreza taneczna;** zagra Matt Vlad Floodsen; Klub Pracownia w Łowiczu, ul. Podrzeczna 20, wstęp 10 zł;
- **Czwartek, 6 listopada:** godz. 17.00 – **„Łowicz pod okupacją niemiecką w latach I wojny światowej (1914-1918)”** – wykład Marka Wojtyłaka organizowany przez Łowicki Klub Katolicki Diecezji Łowickiej, sala audiowizualna w Domu Biskupa ul. Stary Rynek 24/30E; wstęp wolny.

KRONIKA WYPADKÓW MIŁOSNYCH

ślubowali sobie:

- **Natalia Wojenka** z Łowicza i **Mateusz Głuba** z Dąbkowic Górnych
- **Joanna Rzetelska** i **Dawid Wróbel** oboje z Łowicza
- **Sylvia Owczarczyk** z Łowicza i **Szymon Choffman** z Bełchowa
- **Marta Spychała** z Chruslina Starego i **Mateusz Krywicki** z Brzozowa
- **Anna Wojewoda** z Niespuszy Wsi i **Dariusz Bruc** ze Świerzyża II

OFERTY PRACY

POWIATOWY URZĄD PRACY W KUTNIE (stan na 29.10.2014 r.)

- Brukarz
- Przedstawiciel handlowy
- Operator mieszalini do farb
- Kierowca kat.CE
- Kierowca autobusu
- Inżynier utrzymania ruchu
- Kierownik marketu
- Robotnik budowlany
- Ogrodnik
- Pomoc brukarza
- Technik elektryk-mechanik - z możliwością przyuczenia

SKARB ROLNIKA

NOTOWANIA Z TARGOWISKA W ŁOWICZU z dnia 24.10.2014 r.

cebula	kg	0,80-1,20
czosnek	szt.	0,50-2,00
jabłka	kg	1,50-2,50
jaja fermowe	15 szt.	7,00-8,00
jaja wiejskie	15 szt.	8,00-11,00
marchew	kg	1,00-1,50
pieczarki	kg	5,00-7,00
pietruszka	kg	1,50-3,00
por	szt.	0,50-1,00
seler	kg	1,50-3,50
miód	0,9 litra	32,00-38,00
brokuł	szt.	0,50-1,50
kapusta pekińska	szt.	1,00-1,50
włoszczyzna	peczek	1,50-2,50
papryka żółta	kg	2,50-3,00
papryka czerwona	kg	2,50-3,50
koperek	peczek	0,70-1,00
natka pietruszki	peczek	1,00-1,50
szcypiorek	peczek	1,00-1,50
pomidor polny	kg	0,50-3,00
ogórek polny	kg	1,50-2,00
ziemniaki	kg	0,60-0,80
kapusta biała	szt.	1,00-2,50
kalafior	szt.	2,50-4,00
fasolka szparagowa	kg	4,00-5,00
śliwki	kg	2,50-3,00
buraczki czerwone	peczek	0,60-1,00
pomidor szklarniowy	kg	4,00-5,00
ogórek szklarniowy	kg	3,50-5,00

ROLNIK SPRZEDAJE

(ceny z dnia 28.10.2014 r.)

Żywiec wieprzowy:

- **Różyce:** 4,10 zł/kg+VAT
- **Skowroda Płd.:** 4

Sport

Modelarstwo | Mistrzostwo Polski HPI rancing

Łowiczanie mistrzem Polski

W dość niecodziennej dyscyplinie sportowej sięgnął po tytuł mistrza Polski łowiczanie Łukasz Kwiatkowski, który w sobotę 11 października startował w Finałach Mistrzostw Polski HPI rancing. Dla mniej wtajemniczonych przybliżymy tę konkurencję. Są to wyścigi modeli samochodowych „onroad” w skali 1:10 z napędami elektrycznymi z oferty firmy HPI, która produkuje takie małe, ale drogie cuda. Opony muszą spełniać określone wymagania (4406–T-Drift) lub jak w innych klasach opony gumowe.

Minimalna waga modelu wraz z wyposażeniem to 1300 gramów. W zawodach, które odbyły się w Łodzi na terenie Aqua Parku Łódź przy al. Unii Lubelskiej 4 rozgrywane klasy finałowe o nazwach: Drift



Łowiczanie ze swoimi zdobyczami medalowym.

Standard, Drift Open, Speed Standard, Speed Open. Organizatorami było same HPI Polska, mieszczące się w Konstancynie Łódzkim. Reprezentanci Łowicza wystąpili w klasie Drift Standard.

W końcowej klasyfikacji generalnej 1. miejsce i tytuł mistrza Polski zajął Łukasz Kwiatkowski. Brązowy medal mistrzostw wywalczył Bartłomiej Papiernik. Na 5. miejscu skończył rywalizację Adam Gontarek.

– To mój duży sukces, z którego się cieszę. Kiedyś zaczęliśmy się bawić takimi najmniejszymi modelami, a teraz wchodzimy już na wysoki poziom i to hobby zrobiło się bardzo kosztowne.

Mieliśmy propozycję rywalizacji nawet na Mistrzostwach Świata w USA, ale nie mamy sponsorów i niestety nie możemy sobie na to pozwolić. Modele z wyższych klas są też bardzo drogie, podobnie jak części zamienne, zatem teraz wiele zależy od finansów – komentował swoje osiągnięcie łowiczanie. – Treningi są dalej w środy o 18:00. Chętnych zapraszamy do kontaktu na Facebook'u. Zapraszamy też do współpracy chętnych sponsorów, którzy pasjonują się wyścigami modeli – powiedział Łukasz Kwiatkowski. **zł**

Łyżwiarstwo szybkie | zawody w Inzell
Kolejni łyżwiarze z UKS Domaniewice

W dniach 24-25 października w niemieckim Inzell, odbyły się kontrolne zawody międzynarodowe w łyżwiarstwie szybkim na torze długim.

W barwach reprezentacji Polski po raz pierwszy startowała grupa aż trzech zawodników UKS Błyskawica Domaniewice. Oczywiście był wśród nich nasz mistrz olimpijski Zbigniew Bródka, z którym na zawody pojechali 20-letni Wojciech Sut oraz 17-letni, debiutujący w białoczerwonych barwach Artur Janicki. Można powiedzieć, że to był historyczny start ekipy spod skrzydeł trenera Mieczysława Szymajdy.

Występy całej naszej trójki zawodników okazały się być bardzo udane. Nasz mistrz olimpijski w piątkowych zawodach zwyciężył w biegu na 1000 m z wynikiem 1.10.43 min. i zajął 4. miej-

sce w biegu na 500 m z czasem 36,40 s. Dzień później Zbyszek był na 1000 m drugi z czasem 1.11.24 min. oraz na 500 m zajął 9. miejsce z czasem 1.11.24 min. Na tym samym dystansie 27. miejsce zajął Wojciech Sut z wynikiem 1.06.54 min..

Prawdziwą rewelacją polskiej ekipy okazał się jednak debiutant Artur Janicki, który startując razem z seniorami zajął 4. miejsce na 3000 m z rekordem życiowym 4.08.93 min. W drugim występie w gronie 62 zawodników Janicki zajął 26. miejsce na 1500 metrów z kolejnym rekordem życiowym 1.56.82 min. W tej konkurencji 28. miejsce zajął Wojciech Sut z rezultatem 1.57.28 min.

Swoim występem Artur Janicki zapewnił sobie prawo startu w zawodach pucharu świata dla juniorów, które w dniu 12-14 grudnia 2014r. odbędą się w Mińsku. Czekamy na kolejne dobre rezultaty łyżwiarzy z Domaniewice. **zł**

Judo | Turniej o Puchar BS

Jan Surma wygrał w Skierniewicach

W miarę udany start w nowym sezonie zaliczyli młodzi judocy Międzyszkolnego Klubu Sportowego Zryw Łowicz. W sobotę 18 października łowiczanie walczyli w Skierniewicach w turnieju o Puchar Banku Spółdzielczego. W zawodach tych brali udział zawodnicy z Polski oraz z zaprzyjanej klubu z Ukrainy. Na sprawdzian do Skierniewic pojechała grupa siedmiu łowickich zawodników. Nasi judocy spisywali się w kratkę, ale najważniejsze, że udało się im stanąć na najwyższym stopniu podium. Sztukitej dokonał Jan Surma, który w kategorii 30 kilogramów był najlepszym zawodnikiem.

Na najniższym stopniu podium stanęli dwaj nasi reprezentanci. Bartosz Kępka zdobył brązowy medal w kategorii wagowej 42 kg, a Adam Surma był 3. w kategorii wagowej 38 kg.

Pozostałym zawodnikom nie udało się wywalczyć medali. Pa-



Łowiczanie z medalami wrócili ze Skierniewic.

tryk Domański w kategorii wagowej 41 kg, po przegraniu trzech walk odpadł szybko z turnieju. Szymon Jabłoński w kategorii wagowej 29 kg zajął 6. miejsce, Filip Poptawski w kategorii wagowej 38 kg zakończył rywalizację na 5. lokacie, a Szymon Modrak w kategorii wagowej 32 kg również ostatecznie zajął 5. miejsce. **zł**

Judo | Turniej Judo w Płocku

Filip wrócił z medalem

Po całkiem udanych zawodach w Skierniewicach w kolejny weekend judocy Międzyszkolnego Klubu Sportowego Zryw Łowicz rywalizowali w Płocku.

W sobotę 25 października grupa naszych pięciu reprezentantów walczyła w turnieju, gdzie rywalizowały 22 kluby w dwóch kategoriach wiekowych. Tym razem nie mógł się cieszyć z medalu Jan Surma, który odpadł z rywalizacji po wygraniu tylko jednej walki w kategorii wiekowej 2003–2004 r.

Najlepiej w Płocku poradził sobie Filip Poptawski, który w roczniku młodszym czyli

2005-2006 w wadze 39 kg wywalczył srebrny medal. W kategorii 30 kg walczyła trójka łowiczanie, jednak, walczący w niej Piotr Słomiany, Szymon Jabłoński i Szymon Modrak nie zdołali stanąć na podium.

– Zawody w Płocku nie były dla nas najszcześniejsze, ale taki jest sport. Zawodnicy muszą dużo pracować, a następnym razem będzie na pewno lepiej. Cieszy jednak to, że Filip, który trenuje dopiero rok, zrobił ogromny postęp i w tak mocnej konkurencji zdobył srebrny medal – powiedziała trenerka łowickich judoków Iwona Grzegory-Gajda. **zł**

Koszykówka | 5. kolejka Wojewódzkiej Ligi Juniorów U-18

Derby juniorów dla Skierniewic

Juniorzy UMKS Książek Łowicz nie mieli powodów do zadowolenia po derbowym spotkaniu z ekipą AZS PWSZ Skierniewice.

W środowy wieczór 22 października łowiczanie pojechali na ten pojedynek po zwycięstwie, jednak okazało się, że ekipa trenera Radosława Koryckiego postawiła twarde warunki i ostatecznie wygrała 13 oczkami 73:60.

Podopieczni trenera Piotra Rutkowskiego słabo zaczęli ten bój i już po 5. minutach przegrywali 3:12. Potem starali się gonąć rywala. Po niezłych okresach gry Szymona Aniszewskiego, Michała Zdunkiewicza i Ja-

kuba Szkupa do przerwy udało się nieco odrobić straty, ale i tak miejscowi prowadzili 32:28. Po zmianie stron łowiczanie zagraли fatalnie i w 27. minucie przegrywali już 33:51. To był kluczowy moment tego pojedynku.

W końcówce trzeciej kwarty udało się dojść rywala do stanu 42:51, ale na więcej ekipa ze Skierniewic nie pozwoliła, kontrolując rezultat w ostatniej odsłonie.

Po 5. kolejkach łowiczanie zajmują w tabeli 5. lokatę. Liderem jest nadal niepokonana ekipa z Żychlina. W minionej kolejce podopieczni trenera Jacka Filińskiego pokonali Ósemkę Skierniewice.

W 6. kolejce nasi juniorzy zagrają dopiero 8 listopada w Łowiczu z ekipą Pro-Basket Kutno i tu liczymy na pewne dwa punkty. **zł**

■ **AZS PWSZ Skierniewice – UMKS Książek Łowicz 73:60** (21:15, 11:13, 21:14, 20:18)

Książek: Szymon Aniszewski 19 (1x3), Jakub Szkup 17 (1x3), Michał Zdunkiewicz 12, Kacper Kłos 6, Michał Rokicki 5, Eryk Wawrzyn, Kamil Branicki i Kacper Płacheta. Najwięcej dla AZS-u: Jan Jesiotr 30 (3x3).

■ **4. kolejka U-18:** AZS PWSZ Skierniewice – UMKS Książek Łowicz 73:60, ŁKS SMS MG13 Łódź – UMKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski 75:47, KKS Pro-Basket Kutno – PKK 99 Pabianice 101:89, UKS M-G SZS Żychlin – MKS Ósemka Skierniewice 87:56, Szkoła SMS MG13 Łódź – SKS Start Łódź 60:64.

1. UKS M-G SZS Żychlin 4 8 345:213
2. ŁKS SMS MG13 Łódź 4 7 331:249
3. AZS PWSZ Skierniewice 4 7 213:181



Jakub Szkup zagrał dobry mecz w Skierniewicach.

4. SKS Start Łódź 4 7 262:255
5. **UMKS Książek Łowicz 4 6 302:281**
6. UMKS Piotrcovia Piotrków 4 6 237:256
7. Ósemka Skierniewice 4 6 281:307
8. KKS Pro-Basket Kutno 4 5 286:344
9. Szkoła SMS MG13 Łódź 4 4 219:318
10. PKK 99 Pabianice 4 4 224:296

Koszykówka | 2. kolejka Wojewódzkiej Ligi Młodzików U-14

Super mecz młodzików Książaka

Rewelacyjny mecz w lidze wojewódzkiej zagraли koszykarze UMKS Książek z rocznika 2001. Podopieczni trenera Macieja Siemieniuczka, którzy rywalizują w najmocniejszej grupie A, w sobotę 25 października podejmowali Łowiczu bardzo groźną ekipę z Kutna, która w pierwszej kolejce rozgromiła zespół z Kutna.

Łowiczanie do przerwy walczyli ambitnie i grali kosz za kosz. Po zmianie stron nasza ekipa spisywała się bardzo dobrze i systematycznie powiększała przewagę. Widać, że zespół młodzików zrobił ogromne postępy i w tym sezonie będzie walczył na równi z najmocniejszymi zespołami w tej kategorii wiekowej w województwie łódzkim.



Ekipa młodzików UMKS Książek Łowicz wygrała mecz z Kutnem.

Po tej wygranej Książacy są wiceliderami tabeli grupy A, mając tyle samo punktów co druży-

na z Kutna. Kolejny mecz nasi młodzicy zagrają w sobotę 15 listopada w Łowiczu w hali OSiR

nr 2 z ekipą z Głowna. Początek o 10. **zł**

■ **Książek I Łowicz – Pro-Basket Kutno Sand Bus 79:61** (21:19, 24:16, 17:13, 17:13)

Książek: Kacper Dudek 17, Arkadiusz Bazak 16, Julian Potocki 15, Kramarz Kacper 12, Mateusz Gładki 6, Andrzej Górniak 6, Hubert Liberski 2, Bartosz Dylak 2, Adrian Kotlarski 2, Szymon Zimecki 1, Błażej Buczek i Michał Pursa.

■ **1. kolejka Wojewódzkiej Ligi Młodzików U-14 grupa A:** UMKS Książek Łowicz – KKS Pro-Basket Kutno Sand Bus 79:61, AZS PWSZ I Skierniewice GTK Głowno – 6 listopada.

1. KKS Pro-Basket Sand Bus 2 3 185-107
2. **UMKS Książek I Łowicz 2 3 146-146**
3. AZS PWSZ I Skierniewice 2 1 85-67
4. GTK Głowno 1 1 28-124



Kadeci wygrali derby w Skierniewicach.

Koszykówka | 3. kolejka Wojewódzkiej Ligi Kadetów U-16

Kadeci Księżaka w derbach górą

Zwycięskie wyjazdowe derby zaliczyli w meczu 3. kolejki ligi wojewódzkiej kadeci UMKS Księżak Łowicz, którzy rywalizują w Wojewódzkiej Lidze Kadetów U-16

Podopieczni trenera Macieja Siemieniczuka w niedzielę 26 października zagraли z Ósemką w Skierniewicach i wygrali 70:60. To było ich drugie zwycięstwo w tym sezonie. Dobry mecz rozegrał Stanisław Kucharski, który zdobył 24 oczka (2x3), będąc najlepszym strzelcem łowickiego zespołu.

Księżacy na zwycięstwo wyszli już w pierwszych minutach i nie oddali go do końcowego gwizdka. W 37. minucie prowadzili już 70:53, ale w końcówce

mięscowi zdołali nieco odrobić straty. W tabeli łowiczanie plasują się na 3. miejscu, które trzeba utrzymać, aby awansować do finałowej szóstki rozgrywek wojewódzkich. Na pewno jest taka szansa i to jest celem naszego zespołu. Liderem w grupie B jest niepokonana drużyna z Pabianic, a w grupie A liderem jest Trójka Sieradz.

Kolejny mecz nasi kadeci zagrają w niedzielę 9 listopada w Kutnie, gdzie walczyć będą z wiceliderem tabeli grupy A. Mecze z Kutnem zawsze są emocjonujące, zatem zapowiada się dużo walki. **zł**

Ósemka Skierniewice – Księżak Łowicz 60:70 (13:23, 9:15, 21:19, 17:13)

Księżak: Stanisław Kucharski 24 (2x3), Damian Brzozowski 17,

Mariusz Dobrzyński 13, Norbert Nowysz 10, Jakub Paks 2, Tomasz Rzeźny 2, Kramarz Kacper, Arkadiusz Bazak, Kacper Dudek, Michał Brzozowski, Andrzej Górniak i Łukasz Tybuś.

Najwięcej dla Ósemki: Wojciech Jankiewicz 19.

3. kolejka Wojewódzkiej Ligi Kadetów U-16 grupa A: MKS Ósemka Skierniewice – UMKS Księżak Łowicz 60:70, GTK Głowno – KKS Pro-Basket Kutno Fresenius Cabi 42:108, PKK 99 Pabianice – KKS Pro-Basket Kutno Sand Bus 70:43

1. PKK 99 Pabianice	6	3	314-106
2. KKS Pro-Basket Sand Bus	5	3	330-158
3. UMKS Księżak Łowicz	5	3	3192-223
4. MKS Ósemka Skierniewice	4	3	196-286
5. KKS Pro-Basket Fresenius	4	3	186-273
6. GTK Głowno	3	3	121-293

Piłka nożna | I liga wojewódzka trampkarzy

Nowy trener w Pelikanie 2001

Gracze Pelikana 2001 Łowicz ostatnie dwa mecze ligowe rozegrali pod wodzą nowego trenera. Pełniącego do tej pory funkcję trenera Bernarda Wudkiewicza zastąpił Paweł Kutkowski. Kutkowski ze zdecydowaną większością chłopców prowadzi zajęcia w szkole związkowej, gdzie wraz z Robertem Wilkiem szkolili młodych chłopców z Łowicza oraz regionu. Niestety w pierwszym meczu pod wodzą nowego trenera Pelikan przegrał w Tomaszowie Mazowieckim z Mazovią aż 12:0.

– W tym spotkaniu zagrał słabo nie da się tego ukryć. Ja w tym meczu tak naprawdę poznałem chłopców, zespół i miałem obraz jak to funkcjonuje. Zobaczyłem po tym meczu, że czeka nas dużo pracy – ocenił Paweł Kutkowski. W drugim meczu trener Kutkowski miał już wiele lepszy nastrój. Pelikan 2001 pokonał w Łowiczu na sta-

dionie OSiR Stal Głowno 2:1. To z pewnością sukces młodych „Ptaków” ponieważ w pierwszej rundzie Stal pokonała łowicki zespół i to aż 5:0! Wygraną Pelikanowi zapewnił rzutem na taśmę niezawodny Mateusz Borchuch, który w doliczonym czasie gry strzelił zwycięskiego gola. Swoją dobrą grą zwrócił uwagę kilku klubów m.in. UKS SMS Łódź czy Polonii Warszawa.

– Pierwsza połowa z lekkim wskazaniem dla nas. W drugiej części gry Stal przejęła inicjatywę. Fajnie, że udało nam się strzelić gola w doliczonym czasie gry i to na wagę trzech punktów. Zwycięstwo zdobyte w ostatnich sekundach zawsze przysparza sporo radości – ocenił trener Pelikana 2001 Paweł Kutkowski.

Pelikan 2001 w następnej kolejce zagra na wyjeździe z ostatnią w tabeli Pogonią Zduńska Wola. W pierwszym meczu

„Biało-Zieloni” wygrali 2:1. Liczymy na powtórkę takiego obrotu sprawy. **David**

Mazovia Tomaszów Mazowiecki – Pelikan Łowicz 12:00

Pelikan Łowicz – Stal Głowno 2:1; br.: Mariusz Grotkiwski 20, Mateusz Borchuch 70

Pelikan 2001: Kukiela – Grzanka, Kardas, Kośmider (55 Sękalski; 65 Kołowacki), Siekiera (60 Bednarek) – Papuga (68 Tomaszewicz), Tkacz, Sejdak, Kępka – Borchuch, Grotkiwski.

Tabela I ligi wojewódzkiej:

1. UKS SMS Łódź	12	28	62:8
2. GKS Bełchatów	12	27	90:9
3. ŁKS Łódź	12	26	24:10
4. Mazovia Tomaszów	12	19	33:11
5. Widzew Łódź	12	17	20:23
6. Stal Głowno	12	11	16:38
7. Pelikan Łowicz	12	6	6:88
8. Pogoń Zduńska Wola	12	1	5:69

Szachy błyskawiczne | IX Mistrzostwa Powiatu Juniorów

Brzoza był bezbłędny

Szachyści z naszego powiatu w sobotę 18 października walczyli o tytuł mistrzowski w imprezie o nazwie IX Mistrzostwa Powiatu Juniorów w szachach „błyskawicznych”. Zawody odbyły się w Nieborowie, który jest szachową stolicą łowickiego regionu.

Główny miłośnik tej dyscypliny i zarazem organizator zawodów Robert Chojnowski tym razem zaprosił do gry juniorów, którzy rywalizowali na dystansie 11 rund w tempie P-5', czyli w popularnym i trudnym „blitzu”. Do rywalizacji przystąpiło 17 osób. Po zakończeniu zmagania okazało się, że bezkonkurencyjny był Mateusz Brzozowski, który wygrał wszystkie swoje pojedynki i zdobył tytuł mistrza powiatu łowickiego. Nieco gorzej spisał się Norbert Jagura, który przegrał jeden szachowy pojedynek. Na 3. miejscu zakończył zawody jego brat Gabriel Jagura. Wśród dziewcząt najlepszą szachistką okazała się Zuzanna Mazgaj, która w klasyfikacji generalnej zajęła 4. miej-

sce. Organizatorzy nagrodzili również najmłodszego uczestnika, którym był Wojtek Gratyś. Drugoklasista z Nieborowa już zdobywa cenne doświadczenie i możliwe, że w przyszłości będzie rządził na deskach w powiecie łowickim, podobnie jak obecnie Brzozowski.

– Bardzo się cieszę, że do rywalizacji zgłosiło się tylu szachistów. Do rozegrania zostały nam jeszcze turnieje „szybkich” oraz 3-dniowy, najważniejszy turniej szachów „klasycznych”. Mam nadzieję, że frekwencja będzie podobna – powiedział organizator Robert Chojnowski. **■**

Klasyfikacja końcowa mistrzostw:

1. Brzozowski Mateusz	1538	1800	11.0	55.5	68.0	66.0
2. Jagura Norbert	1363	1800	10.0	52.5	65.0	58.0
3. Jagura Gabriel	1259	1800	8.0	57.5	73.0	48.0
4. Mazgaj Zuzanna	1394	1600	7.5	54.0	66.5	42.0
5. Fudała Dominik	1600	7.5	50.5	63.0	41.0	
6. Sobieraj Natalia	1250	6.0	57.0	71.5	37.0	
7. Karczewski Jan	1600	6.0	53.5	67.0	34.0	
8. Brzozowski Dawid	1400	6.0	52.5	65.0	36.0	
9. Gratyś Jan	1400	6.0	51.0	63.5	34.0	
10. Placek Eliza	1600	6.0	47.0	59.5	35.0	
11. Łazarski Przemysław	1200	5.0	50.5	63.0	33.0	
12. Kubiszewska Angelika	1250	5.0	45.5	57.0	28.0	
13. Boczkowski Oliwier	1400	4.0	40.0	49.0	28.0	
14. Macho Patrycja	1000	4.0	39.0	48.0	26.0	
15. Gratyś Wojciech	1400	3.0	47.0	59.5	20.0	
16. Macho Mateusz	1000	2.0	44.0	53.0	16.0	
17. Małecka Natalia	1000	2.0	42.5	54.0	12.0	

Kolejne kolumny oznaczają: ELO, ranking PZSzach, punkty, średni-Buchholtz, Buchholtz Progres.

Rugby Tag | Finały Wojewódzkiej Orlikowej Ligi Mistrzów

Gimnazjum nr 4 z brązowym medalem

Z brązowymi medalami i ogromnym pucharem wrócili uczniowie z Gimnazjum nr 4 Łowicz, którzy w sobotę 18 października wzięli udział w Finale Wojewódzkiej Orlikowej Ligi Mistrzów Rugby Tag w Poddębicach.

Podopieczni Zbigniewa Łazińskiego zajęli 3. miejsce. To duży sukces gimnazjalistów ze szkoły na Bratkowicach. Do rywalizacji w Lidze Orlikowej przystąpiło 40 szkół, a w finale zagrały tylko cztery najlepsze ekipy.

Łowiczanie w pierwszym meczu bardzo ambitnie powalczyli z ekipą Gimnazjum nr 18 z Łodzi. Starcie z rugbista-

mi, trenującymi w zespole Budowlanych nie wyglądało źle, ale niespodzianki nie udało się sprawić. W meczu decydującym o brązowym medalu łowicki team wygrał 2:0 z ekipą z Pęczniewa, z którą w eliminacjach zremisował 0:0.

Drużyna Gimnazjum nr 4 Łowicz grała w składzie: Mariusz Dobrzyński, Damian Brzozowski, Mateusz Zabost, Stanisław Kucharski, Seweryn Słoma, Paweł Redo, Bartłomiej Golisz, Jakub Dańczak i Janusz Świerkowski. Nauczyciel w-f: Zbigniew Łaziński. **zł**

Wyniki:

Gimnazjum nr 4 Łowicz – Gimnazjum nr 18 Łódź 3:5;

punkty: Jakub Dańczak 2 i Damian Brzozowski. Gimnazjum nr 4 Łowicz – Gimnazjum Pęczniew 2:0; punkty: Mariusz Dobrzyński i Jakub Dańczak. Gimnazjum nr 4 Łowicz – Gimnazjum nr 1 Ozorków 1:7; punkty: Mariusz Dobrzyński. Gimnazjum nr 1 Ozorków – Gimnazjum Pęczniew 8:1. Gimnazjum nr 18 Łódź – Gimnazjum nr 1 Ozorków 0:3. Gimnazjum nr 18 Łódź – Gimnazjum Pęczniew 7:2

Końcowa kolejność finału:

1. Gimnazjum nr 1 Ozorków	3	9	18-2
2. Gimnazjum nr 18 Łódź	3	7	12-7
3. Gimnazjum nr 4 Łowicz	3	5	6-12
4. Gimnazjum Pęczniew	3	3	3-17

Rugby Tag | Finał Wojewódzkiej Orlikowej Ligi Rugby Tag.

Czwórka z brązowymi medalami

Duże powody do zadowolenia po Finale Wojewódzkiej Orlikowej Ligi Rugby Tag mieli uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 4 z Łowicza, którzy wrócili do domu z brązowymi medalami i pięknym pucharem. Zawody odbyły się 18 października na Orliku w Poddębicach. Do rywalizacji w tym roku zgłosiło się ponad 100 podstawówek a w finale zagrały cztery najlepsze zespoły, a wśród nich łowiczanie, którzy rewelacyjnie spisali się w turniejach eliminacyjnych.

Ekipa SP 4 Łowicz zagrała na turnieju w Poddębicach trzy spotkania. Dwa mecze łowiczanie przegrali, ale w jednym odnieśli pewne zwycięstwo 8:1 nad SP 4 Ozorków i dzięki temu zdobyli brązowe medale i okazały puchar z a trzecie miejsce.

Drużyna SP 4 Łowicz grała w składzie: Pierzchała Aleksandra, Kucińska Marika, Anna Gałąj, Julia Sikora, Graczyk Bartosz, Domińczak Kajetan, Dawid Ja-



Zespół Justyny Miodek z SP 4 Łowicz wrócił z Poddębic z brązowymi medalami.

niak, Balik Filip, Bliźniewski Jakub, Doroba Adam. Nauczyciel wychowania – fizycznego: Justyna Miodek. **zł**

Wyniki turnieju:

SP 4 Łowicz – SP 4 Ozorków 8:1; punkty: Balik Filip 3, Graczyk Bartosz 2, Doroba Adam 2 i Dawid Janiak. SP 4 Łowicz – SP Kurowice 0:7

SP 4 Łowicz – SP 30 Łódź 1:3; punkty: Balik Filip. SP 30 Łódź – SP 1 Kurowice 2:3. SP 30 Łódź – SP 4 Ozorków 7:2. SP 4 Ozorków – SP 1 Kurowice 0:8

Tabela turnieju:

1. SP 1 Kurowice	3	9	18-2
2. SP 30 Łódź	3	7	12-6
3. SP 4 Łowicz	3	5	9-12
4. SP 4 Ozorków	3	3	3-23



Wspólne fotografia uczestników mistrzostw z organizatorami i ministrem sportu Andrzejem Biernatem.

Taekwondo | VI Techniczne Mistrzostwa Polski w Taekwondo Olimpijskim

Sześć złotych medali dla łowiczian

W minioną niedzielę Łowicz stał się stolicą polskiego Taekwondo. Dzięki staraniom łowickiego miłośnika tej dyscypliny Kamila Sobola w hali OSiR nr 2 odbyły się VI Techniczne Mistrzostwa Polski w Taekwondo Olimpijskim, które połączone zostały z zawodami o Puchar Burmistrza Miasta Łowicza.

Na uroczyste otwarcie tej imprezy przybył sam minister sportu Andrzej Biernat, który wręczył Sobolowi list gratulacyjny za propagowanie sportu w Polsce wśród dzieci i młodzieży. W łowickich zmaganiach, których organizatorem był Polski Związek Taekwondo Olimpijskiego oraz Łowicka Akademia Sportu wzięło udział ponad 100

zawodników z 19 klubów. Młodzi wojownicy rywalizowali w konkurencjach poomsae indywidualnie i w parach, w różnych kategoriach wiekowych.

Bardzo dobrze na mistrzostwach zaprezentowali się reprezentanci Łowickiej Akademii Sportu, którzy zdobyli w sumie sześć złotych medali. W kategorii junior dziewcząt złoty krążek wywalczyła Gabriela Gajewska, w kategorii mistrzowskiej seniorów złoto zdobył doświadczony Kamil Zabost, natomiast Piotr Malczyk zwyciężył w kategorii uczniowskiej senior I.

W rywalizacji par na najwyższym stopniu podium stanął duet Gabrieli Gajewskiej i Kamila Zabosta. Złoty medal zdobyła także ekipa Łowickiej Akademii Sportu w pokazach, wyprzedzając AZS Poznań i połączone siły z Pleszewa i Sremu.

Po zawodach Kamil Sobol był bardzo zadowolony z tej impre-

zy i podkreślał, że jej organizacja jest możliwa, dzięki życzliwości wielu ludzi. Szczególnie dobrze układa się współpraca z dyrektorem OSiR Zbigniewem Kuczyńskim i burmistrzem Łowicza Krzysztofem Janem Kalińskim, którzy zawsze są otwarci na współpracę.

– Ja się bardzo cieszę, że w Łowiczu mamy tak dobrą atmosferę tych zawodów. Wszyscy, którzy nas odwiedzają zdziwczą nam, że mamy takie możliwości organizacyjne. Te zawody to czysta przyjemność. Mamy wspaniały zespół, wolontariuszy do pracy i to daje ogromne powody do zadowolenia – podsumował mistrzostwa Kamil Sobol. Po tych zawodach można powiedzieć, że Łowicz taekwondem stoi, bo przecież impreza ta odbyła się po raz czwarty, niedawno odbył się u nas międzynarodowy kurs sędziowski w tej dyscyplinie, był

Dni Kultury Koreańskiej, gdzie taekwondo jest sportem narodowym i dwa razy odbyła się u nas Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Taekwondo.

– My nie jesteśmy dużym ośrodkiem, bo trenuje u nas ok. 60 osób. Są przecież większe miasta, ale ja się cieszę, że udaje nam się znaleźć chętnych do pracy i organizacji takich imprez – skomentował ten fakt prezes Łowickiej Akademii Sportu. – Jednak chyba największym dla nas wyróżnieniem była wizyta ministra sportu Andrzeja Biernata. Ja o tę wizytę zabiegałem już od czerwca i udało się. To było ogromne przeżycie dla dzieci, kiedy minister wręczał im medale. Cieszymy się, że znalazł dla nas czas. Trenerzy i zawodnicy byli tym mocno zdziwieni. – podsumował Kamil Sobol. **zł**

Fotoreportaż z tej imprezy przedstawiamy na str. 24.

Piłka nożna | II liga Trampkarzy C1 Pelikan podziobał Orła

Po raz szósty mogli się cieszyć ze zwycięstwa młodzi piłkarze Pelikana z rocznika 2000.

Tym razem Pelikan okazał się mocniejszym ptakiem od Orła, „dziobiąc” go 5:1.

Podopieczni trenerów Artura Balika i Dawida Ługowskiego wyszli na prowadzenie już w 2. minucie, kiedy to Przemysław Kochanek uciekł obrońcom gości i pewnie umieścił piłkę w bramce. Ten sam zawodnik w 12 minucie podwyższył prowadzenie już wtedy wiadomo było, że gracze z Łowicza wygrają ten mecz. Raz po raz dochodziło do groźnych sytuacji pod bramką zawodników z Nieborowa.

Jednak w 22. minucie niespodziewanie kontratak gości zakończył się powodzeniem przy biernej postawie linii obrony Pelikana i niepewnej interwencji nierozgrzanego golkipera gospodarzy.

W 24. minucie najładniejszą akcję gospodarzy zaczął Kochanek, który zgrał piłkę do Kuby Sokola, a ten pewnie strzelił obok bramkarza Orła.

W 32. minucie klasycznego hat-tricka zdobywa Kochanek i na przerwę Pelikan schodzi z trzy bramkową przewagą.

Po przerwie dominacja Pelikana nie podlegała dyskusji, ale nie przekładało się to na kolejne gole. Zawodnicy z Łowicza dochodzili do linii pola karnego, ale nie potrafili skutecznie zakończyć swoich akcji. Dopiero w 64. minucie na strzał zdecydował się Kacper Wiochno, bramkarz Orła wypuścił piłkę z rąk,

a król polowania tego dnia – Kochanek zdobył swojego czwartego gola, a piątego dla drużyny Pelikana pieczętując tym samym w pełni zasłużone, wysokie zwycięstwo.

W 13. kolejce łowiczanie zagrają trudny wyjazdowy mecz z liderem w Tomaszowie Mazowieckim.

Po 12. kolejkach nasz zespół zajmuje 3. pozycję w tabeli i cały czas walczy o awans do I ligi wojewódzkiej, który jest podstawowym celem zespołu w tym sezonie. **zł**

■ **Pelikan Łowicz Orzeł Nieborów 5:1** (4:1); br.: Przemysław Kochanek 4 (2', 12', 32', 64') i Kuba Sokół 24'.

Pelikan: A. Morawski (55 A. Krajewski) – J. Świerkowski, K. Misztal, A. Pytkowski (41 T. Wudkiewicz), A. Fryczkie (65 P. Caban) – M. Zimowski (49 F. Szejka), W. Guzek (65 M. Kołodzki), K. Sokół, S. Kowalczyk (49 K. Bogusz), J. Haczykowski (55 K. Wiechno), P. Kochanek.

Pozostałe wyniki 12. kolejki II ligi Wojewódzkiej Trampkarzy:

■ **Lechia Tomaszów – Warta Sieradz 4:1**

■ **Widok Skierniewice – Szóstka Radomsko 1:0**

■ **Włókniarz Zgierz – Piotrcovia Piotrków 1:2**

1. Lechia Tomaszów	12	32	31-8
2. Piotrcovia Piotrków	12	26	21-8
3. Szóstka Radomsko	12	20	27-11
4. Pelikan Łowicz	12	20	27-14
5. Widok Skierniewice	12	17	22-27
6. Warta Sieradz	12	10	23-28
7. Orzeł Nieborów	12	10	21-38
8. Włókniarz Zgierz	11	2	11-48

Piłka nożna | Grupy młodzieżowe MUKS Pelikan

Dobre wyniki rocznika 2002 i 2004

Zespół trenera Marcina Rychelewskiego z rocznika 2002 rozegrał ostatni ligowy mecz w tym roku. Młodzi chłopcy z rocznika 2002 nie dali najmniejszych szans Laktozie Łyszkowice wygrywając aż 11:1. Królem polowania w tym meczu okazał się Filip Balik, strzelec pięciu goli. Pelikan 2002 zajął po rundzie drugie miejsce z dorobkiem 12 punktów. Liderem jest Widok Skierniewice, który strzelił w lidze 68 goli i nie stracił ani jednego. Szkoda tylko, że w lidze rywalizują tylko cztery zespoły. W jednej rundzie rozgrywano oczywiście mecz i rewanż.

W ostatni weekend meczu nie rozegrał Pelikan 2003. Zespół trenera Jarosława Rachubińskiego w ostatniej kolejce pauzował.

Podopieczni trenera Bernarda Wudkiewicza z rocznika 2004 w ostatnich dwóch meczach ligowych zaaplikowali swoim rywalom aż 16 goli. Najpierw Pelikan '04 pokonał w Łyszkowicach Laktozę 6:1, zaś w ostatnim swoim spotkaniu „Biało-Zieloni” rozbili Pogoń Godzianów przy ulicy Bolimowskiej aż 10:0! **Divad**

■ **Pelikan Łowicz 2002 – Laktoza Łyszkowice 11:1**; br.: Balik 5, Okrasa 3, Piekacz 2, Siekiera, Pelikan 02': Graczyk, Wieczore, Lesiak, Doroba, Piekacz, Okrasa, Balik, Siekiera, Placek, Kuczak, Wilk.



Pelikan 2002 solidnie przygotowywał się do meczu z Laktozą.



Gracze trenera Wudkiewicza z rocznika 2004.

■ **Laktoza Łyszkowice – Pelikan Łowicz 2004 1:6**; br.: B. Wudkiewicz 2, K. Styszko 2, J. Firak 2

■ **Pelikan Łowicz 2004 – Pogoń Godzianów 10:0**; br.: B. Wudkiewicz 2, M. Gozdowski 2, F. Pliszka 2, M. Holewa, M. Liberski

(karny), K. Styszko, B. Skonieczny. Pelikan 04': R. Skonieczny – M. Gozdowski, Ł. Pińkowski, P. Strycharski, M. Holewa, K. Owczarek, A. Wróblewski, J. Firak, J. Oblicki, M. Liberski, A. Bejda, B. Skonieczny, K. Styszko, B. Wudkiewicz, F. Pliszka.

Piłka nożna | 9. kolejka B klasy

Start zatrzymał Sierakowiankę

Start Złaków Borowy jako pierwszy zespół powstrzymał Sierakowiankę Sierakowice. Podopieczni grającego trenera Arkadiusza Przyżyckiego zremisowali na własnym boisku z liderującą Sierakowianką 1:1.

To pierwszy mecz Sierakowianki ze stratą jakiegokolwiek punktu.

Bardzo dobrze w 9. kolejce spotkań spisala się także Korona II Wejście, która na własnym boisku nie dała najmniejszych szans Kopernikowi Kiernozia. Korona II wygrała aż 4:0. Dwa gole dla zespołu z Wejścia strzelił Paweł Franaszek. W tym spotkaniu warto odnotować także pięknego gola strzelonego przez Łukasza Wrona. Zawodnik Korony II zdecydował się na strzał z blisko 25 metrów i umieścił piłkę w samym okienku bramki Kopernika.

To był strzał życia. Porażkę zanotował Płomień Piotrowice, który przegrał ze średnio spisującą się Victorią Zabostów Duży 0:2. Dwa gole dla podopiecznych Zofii Kucharskiej strze-

lił Rafał Gładki. Takiego wyniku chyba nikt nie spodziewał się w Bielawach. Victoria pokonała w bardzo ciekawym meczu Fenix Boczek aż 6:0.

Obie drużyny zapowiadały przed sezonem walkę o A klasę. Przed tym spotkaniem obie drużyny prezentowały się naprawdę solidnie. W bezpośrednim starciu Victoria rozgromiła Fenix na własnym terenie. Gracze Marka Borkowskiego przy wyniku 2:0 rzucili się do ataków nie mając nic do stracenia. Podopieczni trenera Piotra Kociaka bezlitośnie wykorzystali słabości Fenixu i zwyciężyli!

Kolejnej porażki doznał KS Ostrowiec, który tym razem uległ w Mokrej Prawej Jutrzence 4:1. W tej kolejce pauzował Naprzód Jamno. **divad**

■ **Start Złaków Borowy – Sierakowianka Sierakowice 1:1**

■ **Korona II Wejście – Kopernik Kiernozia 4:0**; br.: Paweł Franaszek 60, 90, Łukasz Wrona 55, Mariusz Mamczarz 78

■ **Korona II:** Pawelec – Tuszyński, Papiernik (60 Staniszewski), Wrona, Gać – Boczkowski, Mamczarz, Piaskowski, Kochanek – Franaszek, Szajewski.

■ **Płomień Piotrowice – Victoria Zabostów Duży 0:2**; br.: Rafał Gładki 2

Victoria: Kaźmierczak – Czajkowski, Kucharski, Kowalski, Kosiorek, Cichal, Piorun, Wiśniewski, Gałzka, Dziemdziała, Gładki.

■ **Victoria Bielawy – Fenix Boczeki 6:0**; br.: Szymon Kłos 19, Daniel Pietrzak 59, Piotr Lewandowski 75, Miłosz Kasiński 76, Piotr Kociak 85, Mateusz Antczak 87

Victoria: Witczak – W. Lewandowski, Wojciechowski, Charucki, Knapieński (75 Karol Knapieński) – Kociak, Kłos (80 Chwedczuk), Pietrzak, Kasiński (75 Antczak) – P.Lewandowski, Chamera (80 Rybus).

Tabela B klasy po 9. kolejkach:

1. Sierakowianka	8	22	36:9
2. Victoria Bielawy	8	19	32:7
3. Fenix Boczeki	8	18	28:16
4. Start Złaków	8	17	23:10
5. Korona II Wejście	9	12	25:20
6. Kopernik K.	9	12	9:28
7. Jutrzenka Morka	8	10	16:20
8. Naprzód Jamno	8	9	25:25
9. Victoria Z.	8	7	9:26
10. Płomień P.	8	6	14:22
11. KS Ostrowiec	8	0	8:42

W 10. kolejce B klasy w weekend 8-9 listopada zagrają: sobota: Sierakowianka – Jutrzenka (14:00); niedziela: Kopernik – Ostrowiec (11:00), Fenix – Start (14:00), Zabostów – Bielawy (14:00), Naprzód – Płomień (14:00).

Piłka nożna | 11. kolejka okręgówki

Laktoza blisko powstrzymania Chaśna

Bardzo ciekawie było w 11. kolejce okręgówki. W najciekawszym meczu kolejki nie zabrakło emocji do ostatnich sekund meczu. W Łyszkowicach będąc ostatnio w bardzo dobrej formie Laktoza, która wygrała sześć meczów z rzędu uległa Olimpii Chaśno 0:1.

Zwycięskiego gola dla podopiecznych trenera Roberta Nowogórskiego strzelił niezawodny Marcin Grocholewicz. Laktoza w 88. minucie meczu miała wymarzoną okazję do strzelenia gola na wagę remisu. Doświadczony Przemysław Plichta nie potrafił jednak skierować piłki do siatki z rzutu karnego!

Laktoza była blisko zatrzymania rozpędzonej Olimpii, jednak nie dała rady. Bliska straty punktów była liderująca Mazovia Rawa Mazowiecka, która u siebie ostatecznie wygrała 1:0 z Orłętami Cielądz.

Orłęta zajmujące trzecie miejsce w tabeli były bliskie urwania punktów liderowi, jednak

szczególnie Piotr Pietrzak razili nieskutecznością. Grad goli padł w Makowie gdzie Macovia rozgromiła Pelikana II Łowicz aż 7:2. Podopieczni trenera Jarosława Walczaka nadal są w słabej formie.

– Mecz niedobrze rozpoczęliśmy popelniając wiele błędów obronie i w rozegraniu do przodu. Po przerwie wyglądało to dużo lepiej, ale brakowało konsekwencji i wyrachowania w wielu sytuacjach pod bramką rywala – ocenił szkoleniowiec Pelikana II.

Korona Wejście zaprezentowała się z bardzo dobrej strony w starciu z Vagatem Domaniewice. Gracze trenera Mariusza Mamcarz zapokonał zespół z Domaniewic aż 4:0. Królem polowania okazał się Mariusz Trakul, który trzy razy pokonał Jacka Milczarka. Korona miała ułatwione zadanie ponieważ Vagat rozpoczął mecz w dziesięcioosobowym składzie. W dalszej fazie do składu Vagatu doszedł jeden zawodnik.

Siedem goli, dwie czerwone kartki to efekt spotkania derbowego pomiędzy Czarnymi Bednary i Pogonią Bełchów. Zdecydowanie lepszą drużyną okazała się Pogoń, która wygrała aż 6:1! Hatrickiem w tym meczu popisał się Damian Gendek.

– Mecz bez historii. Cieszymy się z kolejnych trzech punktów. Byliśmy zespołem lepszym i dopisaliśmy sobie komplet punktów. Jestem zadowolony z postawy drużyny w derbowym meczu – stwierdził trener Pogoni Marcin Rychlewski. **Divad**

■ **Macovia Maków – Pelikan II Łowicz 7:2** (4:0); br.: 1:0 – Piotr Winiorek (21), 2:0 – Patryk Błędowski (30), 3:0 – Kamil Cybula (38), 4:0 – Sebastian Reczulski (43), 5:0 – Paweł Maciejak (54), 6:0 – Tomasz Zych (57, rzut karny), 6:1 – Przemysław Wilk (72), 7:2 – Kamil Cybula (82)

■ **Pelikan II: Sejdak – Iwański, Krysiak, Wieczorek, Rześny, Wilk, Nieradka, Nasalski, Jaska, Kaszewski, Gędek.**



Przemysław Wilk (z prawej) strzelił jednego z goli dla Pelikana II w przegranym meczu z Macovią Maków.

■ **Olympic Stupia – Juvenia Wysokienice 1:1** (0:0); br.: 1:0 – Przemysław Kozłowski (70), 1:1 – Szymon Sujka (78)

■ **Korona Wejście – Vagat Domaniewice 4:0** (1:0); br.: 1:0 – Mariusz Trakul (45), 2:0 – samobójca (60), 3:0 – Mariusz Trakul (61),

4:0 – Mariusz Trakul (75). **Korona:** Wróbel – Majcher, Kaniewski, Wróbel, Drózd – Grzanka, Sumiński, Rokicki, Simiński (70 Franaszek) – Wójcik, Trakul. **Vagat:** Milczarek – Wawrzyn, Kruk, Kuciński, Bryszewski – Grabowicz, Mrzygłód, Grzegory, Józwicki – Imiołek.

■ **Olimpia Jeźów – Jutrzenka Drzewce 2:1** (1:0); br.: 1:0 – Piotr Kucharski (15), 2:0 – Piotr Kucharski (63), 2:1 – Marcin Gołębiowski (88, samobójca)

■ **Czarni Bednary – Pogoń Bełchów 1:6** (0:2); br.: 0:1 – Damian Gendek (4), 0:2 – Daniel Wasiak (7), 0:3 – Damian Gendek (55), 0:4 – Łukasz Dziegielewski (66) 1:4 – Adam Salamon (40), 1:5 – Michał Świdrowski (76, karny), 1:6 – Damian Gendek (80). **Pogoń:** Feliga – Pluszka, M. Bakalarski, B. Bakalarski, Jaworski – Filippek, Świdrowski, Małkus, Wasiak, Gendek – Dziegielewski (Brandt).

■ **Laktoza Łyszkowice – Olimpia Chaśno 0:1** (0:1); br.: Marcin

Grocholewicz (34). **Laktoza:** Kocemba – Placek, Janikowski, Kofaczyński, Bogdański, Redziej (71 Nezdropa), Plichta, Wlazło, Kruk (46 Wiśniewski), Dudka (82 Sobieszek), Borowski.

■ **Mazovia Rawa Mazowiecka – Orłęta Cielądz 1:0** (0:0); br.: Robert Cukiert (52)

Tabela po 11. kolejce:

1. Mazovia Rawa	11	31	43:2
2. Olimpia Chaśno	11	30	37:2
3. Orłęta Cielądz	11	22	43:21
4. Laktoza Łyszkowice	11	21	25:19
5. Macovia Maków	11	17	32:25
6. Jutrzenka Drzewce	11	16	24:15
7. Pogoń Bełchów	11	15	26:28
8. Korona Wejście	11	13	23:29
9. Olympic Stupia	11	12	21:21
10. Vagat Domaniewice	11	11	14:30
11. Olimpia Jeźów	11	11	9:33
12. Juvenia Wysokienice	11	10	15:26
13. Czarni Bednary	11	6	8:40
14. Pelikan II Łowicz	11	5	10:40

W 12. kolejce okręgówki w niedzielę 9 listopada zagrają:

Macovia – Jeźów (godzina 11:00), Drzewce – Mazovia (godz. 14:00), Orłęta – Czarni (godz. 14:00), Bełchów – Stupia (godz. 14:00), Juvenia – Laktoza (godz. 14:00), Chaśno – Korona (godz. 14:00), Pelikan II – Vagat (14:00).

Piłka nożna | 11. kolejka A klasy

Zryw już drugi w tabeli!

Dar Placencja uległ na własnym boisku prowadzonej przez Mykołę Dremluka Astrze Zduny aż 0:3.

– Bardzo cieszą trzy punkty i zero z tyłu, chociaż sama gra wyglądała słabo. Szczególnie na początku drugiej połowy, gdzie nie wiadomo z jakiej radości, straciliśmy panowanie nad grą – ocenił szkoleniowiec zespołu ze Zdun. – Przeciwnik okazał się drużyną dojrzałszą taktycznie i pokazał lepsze przygotowanie fizyczne i skuteczność, dlatego zwycięstwo Astry zasłużone. My oczywiście mieliśmy też swoje szanse do zdobycia bramki i kto wie jakby dalej potoczył się mecz, ale niestety nasza skuteczność była bardzo zła.

Przed nami bardzo ciężki mecz 9 listopada u nas na boisku – derby ze Zrywem Wygoda, który w ostatnich meczach, wysokimi zwycięstwami potwierdza swoje aspiracje na awans do okręgówki – powiedział prezes Dariusz Szymanik. Aż dziewięć goli oglądali kibice w Wygodzie, gdzie Zryw wygrał z Olimpią Niedźwiada 6:3.

– Mecz zdecydowanie pod nasze dyktando. Byliśmy zdecydowanie lepsi piłkarsko od Olimpii. Więcej operowaliśmy piłką, mieliśmy również mnóstwo sytuacji bramkowych tylko nasz brak skuteczności i bardzo dobra postawa bramkarza gości uchroniła Olimpię przed utratą większej ilości goli. Brawa dla chłopaków za walkę i grę do końca – stwierdził autor pięknego gola bezpośrednio z rzutu rożnego Arkadiusz Stolarczyk ze Zrywu.

Nie udało się w tej kolejce zapunktować prowadzonemu przez Dawida Ługowskiego Zjednoczeniu Dzierzgow Bobrowniki. Drużyna grającego trenera Ługowskiego przegrała w Grabicach z tamtejszym Ludowym Klubem Sportowym 2:1. Zjednoczeniu przyszło grać na fatalnym boisku, które nie wiadomo czemu jest dopuszczone do gry na-



Piotr Pawłowski (numer 20) strzelił pierwszego gola dla Zrywu w meczu z Olimpią.

wet na tym poziomie rozgrywek. Przed zespołami z A klasy tygodniowa przerwa. Następną kolejką dopiero 8-9 listopada. **Divad**

■ **Dar Placencja – Astra Zduny 0:3;** br.: Mariusz Ochmański, Daniel Czarniak, Wiktor Surma

Dar: Zagawa P. – Wójcik (65 Jędrzejczyk), Podrażka, Kowalczyk (80 Kunikowski), Jarosz – Szymański J., Wojciechowski (60 Zagawa J) Walczak, Szymański G. (75 Wojda), Kromski – Janicki. **Astra:** Pietrzak – Zrazek, Ochmański, Bryszewski, Dylak – Grzegory, Siekiera (Jaros), Małek (Czarniak), Papuga, Surma – Siatkowski (Jarota).

■ **Zryw Wygoda – Olimpia Niedźwiada 6:3;** br.: Pawłowski 21, Stolarczyk 30, B. Miazek 44, 52, Godos 80, Wróbel 86

Zryw: Grzegory – Wróbel, Skoneczny (46 Wiedeński), Kwiatkowski (70 M. Miazek), Błażej Miazek – Kowalczyk, Pawłowski, Stolarczyk (60 Godos; 90 Słoma), Ulasiewicz – Woźniak, Bartek Miazek.

■ **LKS Grabice – Zjednoczenie Dzierzgow Bobrowniki 2:1**

■ **Sorento-Zadębie Skierniewice – Miedniewiczanka 1:1**

■ **Manchatan Nowy Kawęczyn – Pogoń Godzianów 0:4**

■ **GLKS Wołuczka – Sobpol Konopnica 5:0**

■ **Rawka Bolimów – Unia Skierniewice 1:2**

Tabela po 11. kolejce A klasy:

1. Unia Skierniewice	11	29	32:10
2. Zryw Wygoda	11	22	30:13
3. GLKS Wołuczka	11	20	26:16
4. Miedniewiczanka	11	20	38:20
5. Manchatan Nowy K.	11	20	26:22
6. Astra Zduny	11	19	29:16
7. LKS Grabice	10	19	32:24
8. Rawka Bolimów	11	14	24:35
9. Olimpia Niedźwiada	11	14	19:22
10. Pogoń Godzianów	10	11	15:16
11. Dar Placencja	11	10	18:30
12. Zjednoczenie Dzierzgow	11	8	14:33
13. Sorento-Zadębie	11	5	12:35
14. Sobpol Konopnica	11	4	15:38

W 12. kolejce we weekend 8-9 listopada zagrają: sobota: Miedniewiczanka – Manchatan (godzina 14:00), Unia – Grabice (godz. 14:00), niedziela: Olimpia Niedźwiada – Sorento (11:00), Dar – Zryw (11:15), Godzianów – Wołuczka (14:00), Sobpol – Rawka (14:00), Astra – Zjednoczenie (14:00).

Piłka nożna | 15. kolejka IV ligi

Kolejna porażka Orła Nieborów

Orzeł Nieborów poniósł kolejną porażkę w IV lidze łódzkiej. Tym razem zespół Zbigniewa Czerbniaka uległ na własnym stadionie Zjednoczonym Stryków aż 0:4.

W poprzednim sezonie w obu meczach między tymi zespołami oglądaliśmy sporo sytuacji bramkowych i aż osiem goli. Orzeł w tym sezonie radzi sobie znacznie gorzej. W starciu z Zjednoczonymi od początku meczu nie było widać wielkiej różnicy między zespołami, spotkanie było szybkie. Orzeł miał swoje sytuacje, m.in. dwukrotnie szczęścia próbował Tomasz Rembowski.

Niestety dwukrotnie jego próby nie przyniosły rezultatu. Rembowski w tym sezonie to jeden z nielicznych zawodników Orła który gra na odpowiednim poziomie. Zjednoczenie również stwarzało zagrożenie pod bramką Mariusza Jędrzejewskiego, ale gracze ze Strykowa nie potrafili groźnej akcji zakończyć strzałem w światło bramki. Podopieczni byłego zawodnika Pelikana Łowicz Tomasz Szczepniaka objęli prowadzenie w 33. minucie gry. Wtedy Zjednoczenie sprytnie rozegrało rzut wolny i po dośrodkowaniu w pole karne ofiarnie interweniujący Michał Plichta wpakował piłkę do własnej bramki.

Jak pech to pech, Orzeł w tym sezonie ma za grosz szczęścia. Strykowiec zeszli na przerwę z jednobramkowym prowadzeniem, natomiast dobrze grający Orzeł po raz kolejny mógł tylko żałować, że nie osiągnął korzystnego wyniku. W drugiej części gry Orzeł próbował za wszelką cenę strzelić gola wyrównującego. Zjednoczenie grało jednak dobrze i głównie za sprawą byłego napastnika Widzewa Łódź Roberta Kowalczyka szukało szczęścia na podwyższeniu wyniku. Kowalczyk dał o sobie znać w 60. i 72. minucie meczu. W tych minutach aktywny na-

pastnik dwukrotnie pokonał Jędrzejewskiego (jednego gola napastnik gości strzelił po strzale z rzutu karnego). Po tych ciosach stało się jasne, że Orzeł tego meczu nie wygra. Przy stanie 0:2 trener Czerbniak zdecydował się na ryzykowne ustawienie trójką z tyłu. Nie było już czego bronić, trzeba było atakować.

Zmiana ustawienia nie przyniosła efekty ponieważ Kowalczyk szal spustoszenie w szeregach defensywy Orła. Orzeł mimo kilku prób strzeleckich nie zdobył gola. Dwie nieźle sytuacje bramkowe miał wprowadzony w drugiej części gry Tomasz Gajda, jednak żadna z prób aktywnego pomocnika Orła nie przyniosła efektu w postaci gola. Na domiar złego w samej końcówce sytuację sam na sam z Jędrzejewskim wykorzystał rezerwowo Łukasz Neumann, który mocnym strzałem pod poprzeczkę zaskoczył bramkarza Orła. Orzeł przegrał kolejny mecz. Na tak wysoką porażkę gracze trenera Czerbniaka z pewnością nie zasłużyli ale jakie to ma teraz znaczenie? Przed Orłem dwa ostatnie mecze ligowe.

– Już nie wiadomo co mówić po naszych meczach. Wszyscy wiemy, że gramy poniżej swoich możliwości. Wpływ na to wiele czynników. Między innymi fakt, że po raz kolejny nie mam do dyspozycji wszystkich zawodników. Dodatkowo trenujemy w małej grupie, moi zawodnicy pracują i ciężko

im to wszystko pogodzić. Zostały nam dwa mecze i musimy się sprężyć. Przed nami bardzo trudny mecz z Nerem Poddębice. Na pewno nie jesteśmy faworytem tego meczu ale nie położyliśmy się i nie oddamy punktów bez walki – stwierdził wyrażnie niezadowolony trener Orła. Orzeł zagra z Nerem 2 listopada o godzinie 11:00. Spotkanie odbędzie się w Nieborowie. **divad**

■ **Orzeł Nieborów – Zjednoczenie Stryków 0:4** (0:1); br.: Michał Plichta 33 (samobójca), Robert Kowalczyk 60 (k), 71, Łukasz Neumann 85

Orzeł: Jędrzejewski – Pomianowski, Plichta, Górski, Mitrowski (63 Gajda) – Wierzbicki, Bogus, Kuciński, Rembowski, Lepieszka (46 Tkacz) – Kosiorek.

Tabela po 15. kolejce IV ligi:

1. Zawisza Rzgów	15	38	32:13
2. Warta Działoszyn	15	37	31:5
3. Ner Poddębice	15	35	31:15
4. Pilica Przedbórz	15	28	31:22
5. Mechanik R.	15	28	35:27
6. PGE GKS II	15	28	30:15
7. Polonia Piotrków	15	25	25:17
8. Zawisza Pajęczno	15	24	31:24
9. Zjednoczeni Stryk	15	24	34:25
10. Włókniarz Z.	15	19	24:32
11. LKS Rosanów	15	19	18:32
12. KS Paradyż	15	18	26:26
13. Boruta Zgierz	15	17	24:26
14. Moszczenica	15	15	18:26
15. Astoria Szczerców	15	12	20:31
16. Orzeł Nieborów	15	9	12:32
17. Piast Błaszki	15	6	10:33
18. Skierniewice	15	5	9:40



Orzeł Nieborów przegrał po raz kolejny, tym razem ze Strykowem.

Piłka nożna | Echa meczu Pelikan Łowicz – WKS Wieluń

Związek zdeorganizował rozgrywki III ligi?

Nietypowo, żeby nie powiedzieć dziwnie, ułożony został terminarz III ligi grupy łódzko-mazowieckiej. Ligowców w najbliższy weekend czeka przerwa od walki o punkty. Jest to zaskakujące, bowiem większość klas rozgrywkowych gra normalnie, a do końca rundy zostały tylko dwie kolejki.

Bardziej utrudnienie niż pomoc

Cieżko jest w jakiś racjonalny i rozsądny sposób wytłumaczyć tę przerwę. Oczywiście wypada ona 1. listopada, a więc dzień ustawowo wolny od pracy, ale nie dezorganizuje to meczów w innych ligach. Zespoły zaplanowały swoje mecze na czwartek, piątek i niedzielę. Takim postępowaniu Łódzkiego Związku Piłki Nożnej (który jest odpowiedzialny za organizację rozgrywek III ligi) dziwni się także trenerzy po meczu Pelikana z WKS Wieluń.

– Przejąłem drużynę miesiąc temu, więc dla mnie jest to czas na poznanie piłkarzy – zaczął Marek Przybył. – Natomiast jeżeli chodzi o rytm meczowy, to niektóre drużyny grają sparingi żeby z niego nie wypaść. To też zależy od kadry, bo my nie mamy jej za szerokiej, brakuje nam juniorów. Z jednej strony cieszę się z tej przerwy, ale z drugiej niektórym zakłóci ona rytm meczowy i będzie to niedogodność – dodał. Po chwili rozmowy szkoleniowiec wielunian dodał jednak, że nie rozumie tej przerwy, bowiem inne ligi normalnie toczą rozgrywki w tym czasie, a przez



Rafał Dawid (z piłką) miał bardzo mało pracy w niedzielę. Jedną interwencję jednak kompletnie zawałił i to z jego winy padł gol dla WKS.

ten okres czasu i tak nie da się w znaczący sposób wpłynąć na taktykę i sposób gry.

Bardziej stanowczo swoje zdanie wyraził Bogdan Józwiak. – Pierwszy raz spotykam się z czymś takim, że do końca zostają dwie kolejki, a ktoś robi przerwę. Można było tak ułożyć terminarz, żeby zagrać sobie teraz w środę lub czwartek, a wcześniej nie grać systemem środa – sobota – komentował trener Ptaków. Szkoleniowiec zaznaczył również, że nie rozumie robienia przerwy teraz, bo czasem w zimę trzeba rozgrywać mecze w śniegu.

– Cieszę się, że związek dba o zawodników, ale trzeba to robić troszkę bardziej z głową. Większość drużyn szuka sparingpartnerów, bo chce być w rytmie

meczowym. Nikt nie chce chłopakom dać wolnego, bo nie wiadomo czy ich potem wybudzi czy nie. A to jest końcówka rundy.

Tu na pewno nie rozchodzi się o świeżość. Ja nie będę tego szukał w tym czasie, nie będę też pracował nad zgraniem. Minęło już przecież piętnaście kolejek. Wolałbym grać w środę czy czwartek, bo tu nie ma po czym odpocząć – zakończył.

Juniorzy chorują

Problemy na koniec rundy jesiennej ze składem ma Bogdan Józwiak. W meczu przeciwko wielunianom nie mógł skorzystać z usług Daniela Bończaka, który zachorował na anginę oraz pauzujących za kartki Szymona Kiwały i Damiana Dombrowskiego. Dodatkowo Dombrow-

ski nabawił się poważnego urazu. Zerwane więzadła krzyżowe oraz uraz łąkotki oznaczają, że pomocnik może nie zagrać już nawet do końca sezonu. Kontuzji nabawił się... w szkole na zajęciach wychowania fizycznego.

W związku z tym w kadrze meczowej na mecz z WKS Wieluń znalazło się dwóch młodych piłkarzy, którzy do tej pory szansę na pokazanie się dostali tylko w meczu Pucharu Polski przeciwko Orłotom Cielądz. Mowa o Patryku Nasalskim i Szymonie Panku. Pierwszy z wymienionych w niedzielę pojawił się nawet na murawie zmieniając w 90. minucie Bartosza Narożnika. Wymieni gracze mają odpowiednio 18 i 17 lat. Do tej pory grali przede wszystkim w zespole rezerw.

Mateusz Lis

Piłka nożna | Po meczu Pelikan – WKS WKS zaskoczył nas agresywną grą

Bardzo zadowolony z postawy swoich piłkarzy oraz osiągniętego wyniku był po meczu Bogdan Józwiak. Obaj trenerzy zauważyli, że obraz gry zmienił się po czerwonej kartce dla bramkarza gości. Szkoleniowiec WKS Wieluń powiedział nawet, że dla jego podopiecznych wtedy właśnie skończył się mecz.

Mateusz Lis

■ **Marek Przybył (WKS Wieluń):** W ciągu pierwszych piętnastu minut mieliśmy swoje sytuacje, których nie wykorzystaliśmy. Dawid Przekaz miał bardzo dobrą okazję. Później stracił bramkę i myślę, że mecz dla nas skończył się na czerwonej kartce. Próbowaliśmy jeszcze coś zmienić, ale potem wymuszona zmiana w przerwie i kontuzja młodzieżowca też zrobiła swoje. Wynik 4:1 może jest troszeczkę za wysoki, ale ciężko jest być jednym z przegranych. Jestem zadowolony z meczu i drużyny. Zostały dwie kolejki i musimy się skoncentrować na tym, żeby zdobyć jak najwięcej punktów. ■

tów gry, mieliśmy tego unikać, ale niestety nam się to nie udało.

■ **Bogdan Józwiak (Pelikan Łowicz):** Świetny wynik dla nas. Zrobiliśmy go z trudnym rywalem. Drużyna z Wielunia odbudowała się po zmianie trenera, który zdobywał punkty na Lechii i u siebie z Polonią Warszawa. Zgadzałem się z tym, że przez pierwsze piętnaście minut graliśmy gorzej. Żle weszliśmy w mecz, a WKS zaskoczył nas agresywną grą. Dobrze, że 100 proc. sytuacji nie wykorzystał (Dawid Przekaz – przyp. red.). Później po stałym fragmencie gry i czerwonej kartce już całkowicie przejęliśmy inicjatywę. Z przebiegu gry wynikało tylko to, ile bramek strzelimy. Cieszę się, że udało nam się cztery razy trafić do siatki. Jestem zadowolony z meczu i drużyny. Zostały dwie kolejki i musimy się skoncentrować na tym, żeby zdobyć jak najwięcej punktów. ■



Rywalizacja w KIA OPEN I lidze zapowiada się arcyciekawie. Czy Patryk Krzeszewski i spółka z Drużyna KIA obronią tytuł?

Piłka halowa | ŁoLiF Łowicka halówka ruszy 22-23 listopada

XXII edycja Łowickiej Ligi Futsalu wystartuje w weekend 22-23 listopada. W sezonie 2014/15 w KIA Open I lidze będzie występować 12 drużyn. W II, III i IV lidze rywalizować będzie po 14 zespołów.

W regulaminie rozgrywek nastąpiły drobne korekty. Najważniejszą zmianą jest fakt, że z II, III i IV ligi spadać będą po trzy zespoły (poprzednio cztery). Awans z III i IV ligi uzyskają po trzy najlepsze drużyny. Kolejną zmianą w ŁoLiF jest fakt, że za zgodą rodziców w rozgrywkach uczestniczyć mogą zawodnicy 16-letni (rocznikowo).

Drużyna będzie mogła przełożyć maksymalnie dwa spotkania w sezonie (za zgodą drużyny przeciwnej i po uiszczeniu opłaty 60 zł), nie będzie można przekładać spotkań ostatnich dwóch kolejek. Wpisowe (zawierające opłatę za 7 zawodników) wynosić będzie: KIA Open I liga – 950 zł, II liga – 800 zł, III – 750 zł, IV – 700 zł. W tym sezonie zapowiada się bardzo ciekawa w najwyższej lidze czyli KIA OPEN I lidze. Dlaczego? Jak nieoficjalnie się dowiedzieliśmy po kilkuletniej przerwie w rozgrywkach występować będą mogli zawodnicy grający w III ligowym Pelikanie Łowicz.

Ta informacja z pewnością ucieszy kibiców i uatrakcyjni rozgrywki. Na parkiecie łowickiego OSiR-u będzie można zobaczyć m.in. Maćka Wyszogrodzkiego, Michała Adamczy-

ka czy Patryka Pomianowskiego. **divad**

W sezonie 2014/15 występując będą następujące drużyny (nazwy z ubiegłej edycji):

■ **KIA Open I liga:** Drużyna KIA Łowicz, Novum Pędzące Imadła, Dach-Lux Łowicz, Gladiator Guttenów Łowicz, Chińska Łowicka Haczykowsky, Blokiersi Internarche Łowicz, Renix Łowicz, Zatorze Zu-An Łowicz, Banasz Internet Zatorze II, Korona Wejsce, Heńki Nagawki, Agros-Nova Łowicz.

■ **II liga:** Fantazja Głowno, Merc-OSP Karsznice, Baunit Łowicz, Strażacy, Korabka Raf Bud Łowicz, ZSCKR Zduńska Dąb., Bo-Dach Grudze, Steven Łowicz, Project GT Łowicz, Szkielka-Dzajf, Dream Team Alcatraz-Przedmieście Łowicz, Victoria Zabostów, SMS Dąbkowice, Laktoza Łyszkowice.

■ **III liga:** Start Złaków Borowy, Zające Łowicz, Górki Łowicz, Abex-Foto Mystaków, Zatorze III Łowicz, Akacyjna Team, Ha-Ha-Ha!, Halo Łowicz, Szkielka-Dzajf, Dream Team Kompina, KS I Ostrowiec, KS Stefan Łowicz, Stachlew, FC CzaQu.

■ **IV liga:** Bezedura Łowicz, Zet Ka Łowicz, Attack Domaniewice, Sąsiedzi, Pizzeria Filip Chińska II, Fenix Boczki, Bezbłędni Będów, Zryw Wygoda, KS II Ostrowiec, Novum, Drużyny: Dream-Team Wicie, Olimpia Eko Team, Korona II Wejsce zagrają w IV lidze pod warunkiem wolnego miejsca. **Divad**

PROGNOZA POGODY | 30.10.2014 – 5.11.2014

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę przeważnie kształtować będzie układ wysokiego ciśnienia. Z południowo-zachodu napływać będzie cieplejsza masa powietrza.

CZWARTEK – PIĄTEK:

Zachmurzenie duże, okresowo umiarkowane, bez opadów, chłodno. Widzialność dobra, rano miejscami umiarkowana i słaba – zamglenia i mgły.

Wiatr południowo-zachodni, słaby, 2-4 m/s. Temp. max w dzień: + 10 st. C do + 11 st. C. Temp. min w nocy: + 4 st. C do + 3 st. C.

SOBOTA – NIEDZIELA:

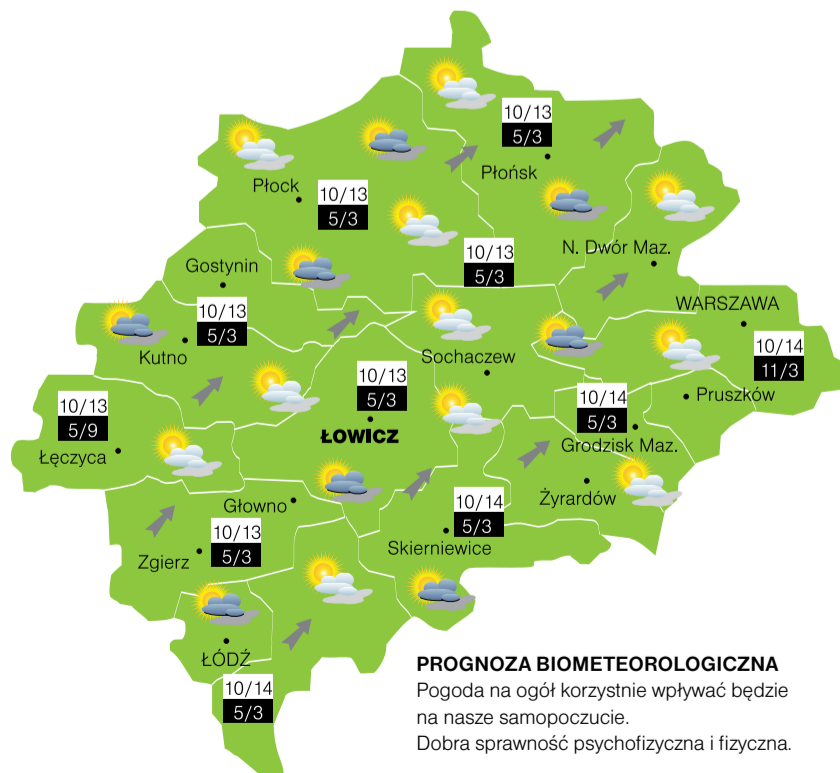
Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane do małego, bez opadów, trochę ciepłej. Widzialność dobra, rano umiarkowana – zamglenia.

Wiatr południowo-zachodni i południowy, słaby, okresami umiarkowany, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: + 12 st. C do + 14 st. C. Temp. min w nocy: + 5 st. C do + 4 st. C.

PONIEDZIAŁEK – WTOREK – ŚRODA:

Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane do małego, bez opadów.

Wiatr południowy, słaby i umiarkowany, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: + 14 st. C do + 10 st. C. Temp. min w nocy: + 6 st. C do + 4 st. C.



PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA

Pogoda na ogół korzystnie wpłynie na nasze samopoczucie. Dobra sprawność psychofizyczna i fizyczna.



Zawodnicy UKS Żychlin w spotkaniu 4. kolejki łódzkiej ligi juniorów, broniący dostępu do kosza.

Piłka koszykowa | Wojewódzka Liga Juniora U-18

Czwarta wygrana z rzędu

Drużyna UKS Żychlin wygrała z Ósemką Skierniewice 87:56 (32:8,10:13,20:10,25:25), w meczu czwartej kolejki łódzkiej ligi juniorów U-18. UKS jest liderem tabeli, z kompletem punktów.

Do zwycięstwa koszykarzy z Żychlina doprowadził Hubert Lewandowski, zdobywając 33 pkt. Kluczowy był początek spotkania. Pierwsze punkty goście zdobyli dopiero po czterech minutach, ale wówczas było już 15:1. Koszykarze z Żychlina zaskoczyli ekipę przyjeżdżającą wysoką i bardzo aktywną obroną.

Pierwsza kwarta zakończyła się wysokim prowadzeniem podopiecznych Jacka Filińskiego 38:8.

Druga odsłona to zdecydowanie lepsza postawa zespołu ze Skierniewic, która tę część wygrała 13:10 i do przerwy wynik meczu wynosił 42:21. Trzecia

kwarta toczyła się pod dyktando UKS Żychlin, która zakończyła się wynikiem 20:10. W ostatniej odsłonie koszykarze UKS kontrolowali przebieg meczu. Trener Jacek Filiński dał możliwość gry zawodnikom rezerwowym, którzy wykorzystali daną im szansę.

Następna, 5. kolejka Wojewódzkiej Ligi Juniora U-18 odbędzie się w sobotę 8 listopada, wówczas UKS M-G SZS Żychlin zmierzy się na wyjeździe z UMKS Piotrcovia.

Drużyna UKS Żychlin wystąpiła w składzie:

Szymczak Jakub (8), Joźwiak Mateusz, Pietrzak Rafał (15), Filiński Adam, Lewandowski Hubert (33), Pietrowicz Kamil (5), Wiliński Maciej (21), Stępień Mateusz (5).

Trener drużyny: Jacek Filiński.

■ **AZS PWSZ Skierniewice** -

UMKS KSIĘŻAK Łowicz 73:60

■ **ŁKS SMS MG13 - UMKS PIOTRCOVIA 75:47**

■ **KKS PRO-BASKET Kutno Fresenius Kabi - PKK 99 Pabianice 101:89**

■ **UKS M-G SZS Żychlin - MKS ÓSEMKA Skierniewice 87:56**

■ **Szkoła SMS MG13 Łódź - SKS START Łódź 60:64**

1. UKS M-G SZS Żychlin	4	8	345:213
2. ŁKS SMS MG13	4	7	331:249
3. AZS PWSZ Skierniewice	4	7	213:181
4. SKS START Łódź	4	7	262:255
5. UMKS KSIĘŻAK Łowicz	4	6	302:281
6. UMKS PIOTRCOVIA	4	6	237:256
7. MKS ÓSEMKA Sk-ce	4	6	281:307
8. KKS PRO-BASKET F.	4	5	286:344
9. Szkoła SMS MG13 Łódź	4	4	219:318
10. PKK 99 Pabianice	4	3	224:296

Piłka Nożna | 15. kolejka III ligi

Czołówka poczuła na plecach oddech Pelikana

PELIKAN ŁOWICZ 4 (2)
WKS WIELUŃ 1 (0)

1:0 - Grzegorz Wawrzyński (15), 2:0 - Bartosz Narożnik (40), 3:0 - Michał Adamczyk (65), 4:0 - Konrad Kowalczyk (79), 4:1 - Dawid Przekaz (90+2).

Dzięki ostatniej wygranej w lidze oraz rozgromieniu w Pucharze Polski Orłat z Cielądza, dobre nastroje przed niedzielnym meczem mogli mieć piłkarze Pelikana Łowicz. Biało-zieloni rzadko kiedy stawiani są w roli faworytów, ale teraz można było od nich wymagać zwycięstwa. WKS Wieluń jest jedną ze słabszych drużyn w III lidze i przed meczem z Pelikanem był trzeci od końca w ligowym zestawieniu.

Trener Bogdan Józwiak nie mógł skorzystać z usług wszystkich piłkarzy. Na anginę zachorował Daniel Bończak, a za kartki pauzowali Szymon Kiwała oraz Damian Dombrowski (który także jest kontuzjowany). Do składu powrócił za to Paweł Bojaruniec, który w Kleszczach pauzował za nadmierną liczbę upomnień.

W związku z tym przemeblowana została „jedenastka” Ptaków. Na prawą stronę defensywny powrócił „Bojar”, a w środku mógł zagrać Konrad Kowalczyk. W pomocy Kiwałę zastąpił Maciej Wyszogrodzki. Na ławce usiadł także Patryk Pomianowski, a szkoleniowiec postawił na bardziej ofensywny wariant z Bartoszem Narożnikiem.

Początek spotkania mógł niepokoić kibiców. Pelikan bardzo źle wszedł w mecz i powinien szybko stracić bramkę. W wymarzonej wręcz sytuacji fa-

talnie spudłował jednak Dawid Przekaz. Po chwili z dystansu kropnął Damian Zawieja, a piłka poszybowała pół metra ponad poprzeczką.

Pelikan odpowiedział najlepiej jak mógł. Po kwadransie gry z rzutu różnego dośrodkował Michał Adamczyk, a obrońców i bramkarza uprzedził w polu karnym Grzegorz Wawrzyński kierując głową piłkę do siatki.

Kluczowa dla losów meczu sytuacja miała miejsce po półgodzinie gry. Na wolne pole w kierunku Damiana Nowaka zagrał Maciej Wyszogrodzki. Żle zachował się Konrad Przybylski, która za długo czekał na piłkę. Gdy zorientował się, że szybciej dopadnie do niej napastnik Pelikana, chciał ratować sytuację rozpaczliwym wślizgiem. Zamiast w piłkę trafił w „Nowego”, co poskutkowało rzutem wolnym i czerwoną kartką dla golkipera. Był to oczywiście moment zwrotny w meczu. Od tej chwili goście byli schowani za podwójną gardą i rzadko kiedy zapuszczali się głębiej na połowę Ptaków.

Biało-zieloni mogli szybko podwyższyć prowadzenie, ale z rzutu wolnego minimalnie niecelnie uderzył Michał Adamczyk. Piłkę do siatki udało się skierować gospodarzom pięć minut przed końcem pierwszej połowy. Sprytnie rozegrany rzut różny i precyzyjną centrę kapitana Pelikana na gola zamienił Bartosz Narożnik. Jeszcze w doliczonym czasie gry Marcin Nowak mógł pogrzyźć wieluniów, ale jego główkę świetnie wybrodnił Rafał Kotecki.

Przez pierwsze dwadzieścia minut drugiej połowy na mura-

wie nic się nie działo. Pelikan w pełni kontrolował przebieg wydarzeń, ale nie kwapił się do ataku. Łowiczanom nie potrafił się w żaden sposób przeciwstawić goście. W końcu w 65. minucie piłkę z bramki znów musiał wyciągać Kotecki. Gol ponownie padł po strzale głową, a tym razem w samo okienko przemierzył Michał Adamczyk.

Łowiczanie od tego momentu zaczęli grać z większą lekkością i fantazją, co szybko zaczęło przynosić kolejne sytuacje strzeleckie. Dwa razy na listę strzelców mógł dopisać się Damian Nowak, ale raz uderzył niecelnie z półobrotu, a później wychodził sam na sam, ale bramkarz dobrze skrócił kąt i odbił piłkę.

W 78. minucie po dośrodkowaniu Macieja Wyszogrodzkiego do główki znakomicie wyskoczył Konrad Kowalczyk, ale świetną interwencją popisał się Kotecki i wybił piłkę na rzut różny.

Łowiczanie sprytnie go rozegrali. Bartosz Narożnik w polu karnym minął rywala, ale jego podanie wzdłuż bramki zostało wyblokowane. Na szczęście dla gospodarzy futbolówka trafiła wprost do „Kowala”, któremu tym razem już nikt nie przeszkodził i podwyższył na 4:0.

W ostatniej akcji meczu gościom udało się zdobyć gola honorowego. Największą w tym zasługą... Rafała Dawida. Bramkarz Ptaków nie złapał piłki po długim zagranu w pole karne, a natychmiast wykorzystał to Dawid Przekaz. Wcześniej jeszcze piątą bramkę dla Pelikana mógł zdobyć Maciej Wyszogrodzki.

Mateusz Lis

Piłka nożna | Komplet wyników 15. kolejki III ligi

Radomiak wciąż nie do zatrzymania, Polonia do spadku?

Praktycznie co kolejkę w ciemno można obstawiać zwycięstwo Radomiaka. Radomianie legitymują się fantastycznym bilansem – na piętnaście meczów wygrali dwanaście, dwukrotnie remisowali i przegrali tylko z Piłicą Białobrzegi. W sobotę bez większych kłopotów poradził sobie w Sieradzu z Wartą, która uchodzi za silną drużynę na własnym obiekcie.

Grupa pościgowa jest liczna – to fakt, ale strata do lidera już teraz wynosi trzynaście punktów i wydaje się mało prawdopodobne, że uda się ją odrobić. Obecnie tyle punktów mniej od radomian mają Ursus Warszawa oraz ŁKS Łódź. Cieszy, że łodzianie i warszawianie od tej kolejki mogą czuć na plecach oddech Pelikana.

W tej serii gier może dziwić kilka rezultatów. Punkty u siebie stracił Sokół Aleksandrów Łódzki, który nie potrafił pokonać GKP Targówek i mecz zakończył się bezbramkowym remisem. Nadzwyczaj łatwo, z Ursusem Warszawa, przegrała za to przed własną publicznością Broń Radom. Najwięcej bramek padło w tej kolejce (nie licząc Łowicza) w Grodzisku Mazowieckim i Warszawie. Pogoń (ta z Grodziska) zremisowała 3:3 z Omegą Kleszczów, a goście punkt uratowali trzy minuty przed ostatnim gwizdkiem sędziego. Kolejny zawodnik w tym sezonie przeżyli fani Czarnych Koszul.

Polonia uległa na Konwiktorskiej Piłicy Białobrzegi 3:4, a hat-tricka w tym meczu skompletował napastnik gości – Zbigniew Obluski. Z pozoru jest to wynik zaskakujący. Jednak po spojrzeniu w tabelę... przestaje już tak zadziwiać. Warszawianie są przedostatni w lidze, przegrali już siedem meczów w tym sezonie, a więcej porażek od nich zanotowały tylko rezerwy Pogoni Siedlce, które i tak zajmują wyż-

szą lokatę. Przedsezonowe zapowiedzi Polonii, która chciała walczyć o awans, mogą obecnie jedynie wywołać uśmiech politowania na twarzy, a widmo spadku, jeżeli runda wiosenna nie będzie dużo lepsza, może stać się bardzo realne.



Łowiczanie w niedzielę w dużej mierze dzięki twardej walce uniemożliwiali grę rywalom.

Dla kibiców Pelikana najważniejsze jest to, że łowiczanie z dorobkiem 22 punktów są na 5. miejscu w tabeli (po raz pierwszy tak wysoko w tym sezonie). Mają niewielką stratę do wicelidera, a na razie na wyższą pozycję w tabeli, biorąc pod uwagę

dyspozycję Radomiaka, nie ma nawet co zerkać.

Mateusz Lis

Wyniki 15. kolejki III ligi:

■ **Sokół Aleksandrów Łódźki - GKP Targówek (Warszawa) 0:0**
 ■ **Warta Sieradz - Radomiak Radom 0:3 (0:2); 0:1 - Leandro (9), 0:2 - Szymon Stanisławski (28), 0:3 - Maciej Świdzikowski (52).**

■ **Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Omega Kleszczów 3:3 (2:2)**

0:1 - Adrian Pędziwiatr (15), 1:1 - Jakub Kołaczek (32), 1:2 - Jakub Rozwandowicz (36), 2:2 - Damian Jaroń (45), 3:2 - Jakub Kołaczek (55), 3:3 - Michał Dryja (87).

■ **Pogoń II Siedlce - ŁKS Łódź 0:1 (0:0)**

0:1 - Aleksander Ślęzak (67).

■ **Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Legia II Warszawa 0:1 (0:0)**

0:1 - Michał Bajdur (87).

■ **MKS Polonia Warszawa - Piłica Białobrzegi 3:4 (1:2); 0:1 - Zbigniew Obluski (11), 1:1 - Michał Steć (34), 1:2 - Jacek Moryc (36), 2:2 - Grzegorz Wojdyga (53), 2:3 - Zbigniew Obluski (58), 3:3 - Grzegorz Wojdyga (81), 3:4 - Zbigniew Obluski (82).**

■ **Broń Radom - Ursus Warszawa 0:3 (0:1); 0:1 - Dawid Jarczak (44), 0:2 - Michał Ambrozik (73), 0:3 - Jarosław Łowicki (89 - karny).**

■ **Lechia Tomaszów Maz. - Start Otwock 1:0 (1:0); 1:0 - Mirecki (28).**

■ **Pelikan Łowicz - WKS Wieluń 4:1 (2:0); 1:0 - Grzegorz Wawrzyński (15), 2:0 - Bartosz Narożnik (40), 3:0 - Michał Adamczyk (65), 4:0 - Konrad Kowalczyk (79), 4:1 - Dawid Przekaz (90+2).**

1. Radomiak Radom	15	38	29-6
2. Ursus Warszawa	15	25	17-12
3. ŁKS Łódź	15	25	18-15
4. Broń Radom	15	22	29-22
5. Pelikan Łowicz	15	22	23-15
6. Sokół Aleksandrów Łód.	15	21	16-10
7. Start Otwock	15	21	31-29
8. Legia II Warszawa	15	21	23-25
9. Piłica Białobrzegi	15	20	27-27
10. Świt Nowy Dwór Maz.	15	20	17-22
11. Lechia Tomaszów Maz.	15	19	18-16
12. Warta Sieradz	15	18	20-26
13. Pogoń II Siedlce	15	17	17-28
14. Omega Kleszczów	15	16	20-22
15. Pogoń Grodzisk Maz.	15	16	16-21
16. WKS Wieluń	15	15	18-30
17. MKS Polonia Warszawa	15	14	21-26
18. GKP Targówek (W-wa)	15	14	20-28

Nowy Łowiczanie Tygodnik Ziemi Łowickiej
członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

WYDAWCA:

Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie”
Waligórscy s.c. w Łowiczu
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a, tel./fax 46 837-46-57,
e-mail: redakcja@lowiczanie.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

Kontakt w sprawie wydania dla Żychlina i okolic:
tel. 796-455-333, e-mail: zychlin@lowiczanie.info

REDAKCJA:

Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze:

Dorota Grąbczewska, Tomasz Bartos,
Marcin A. Kucharski, Tomasz Matusiak, Magdalena
Szymańska-Topolska, Mirosława Wolska-Kobierecka,
Marcin Ranachowski (sport)

Stale współpracuje:

mł. asp. Urszula Szymczak (kronika policyjna)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania
nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów,
dodawania śródtytułów.
Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy

przyjmujemy telefonicznie, faxem: (46 837-37-51,
46 830-34-08), e-mailem (reklama@lowiczanie.info)
lub osobiście w biurze ogłoszeń, ul. Pijarska 3a,
w pon., wt. i pt. w godz. 7.30-18.00,
sr. i czw. w godz. 7.30-16.00,
sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście
w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych na stro-
nie 34, a także przez stronę www.lowiczanie.info
Skład tekstu własny.

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o.
03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Nowego Łowiczanie
9.380 egz. Nakład wraz z wydaniem głowieńskim
(Wieści z Główna i Strykowa), też kontrolowanym
przez ZKDP: 11.950 egz.

NAKLAD KONTROLOWANY
ZWIAZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



100%
własności polskiej



Mecz pomiędzy siatkarkami Zespołu Szkół w Żychlinie a drużyną Mickiewic Żychlin.



Reprezentacja siatkarek Mickiewic Żychlin, które zajęły drugie miejsce w turnieju. Trener - Tomasz Maciak.

Siatkówka | I Turniej Dziewcząt Szkół Ponadgimnazjalnych o Puchar Burmistrza Gminy Żychlin

ZS Żychlin zwycięża w turnieju

W sobotę 25 października w hali sportowej Zespołu Szkół Nr 1 w Żychlinie odbył się I Turniej Piłki Siatkowej Dziewcząt Szkół Ponadgimnazjalnych o Puchar Burmistrza Gminy Żychlin.

Organizatorem zawodów było Żychlińskie Stowarzyszenie Pomocy Szkole „Adaś” i ZS Nr 1 w Żychlinie oraz Urząd Gminy Żychlin. W zawodach wzięło udział pięć drużyn: LO Mickiewic Żychlin, Zespół Szkół w Żychlinie, Gimnazjum Żychlin, LO w Gostyninie, Zespół Szkół w Wyszogrodzie. Początkowo do turnieju zgłoszonych było więcej drużyn, zaś w ostatniej chwili dwie ekipy zrezygnowały z udziału w nim (Zespół Szkół Nr 1 w Kutnie oraz Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Łowiczu).

Zespoły rywalizowały systemem „każdy z każdym” do dwóch wygranych setów. Rywalizacja odbywała się na wy-

sokim poziomie, zarówno sportowym, jak również organizacyjnym. Najlepsze zawodniczki wyróżniono nagrodami indywidualnymi: MVP turnieju otrzymała Aleksandra Kowalska (Zespół Szkół w Żychlinie), tytuł najlepszej atakującej otrzymała Alicja Ciszewska (Mickiewic Żychlin), miano najlepszej rozgrywającej przypadło Aleksandrze Cichockiej (LO Gostynin).

Na koniec wszystkie drużyny otrzymały puchary, statuetki oraz nagrody rzeczowe. Głos również zabrała prezes Żychlińskiego Stowarzyszenia Pomocy Szkole „Adaś” – Katarzyna Fabiszewska, która podziękowała wszystkim drużynom i kibicom za udział w zawodach oraz zaprosiła do licznych udziału w przyszłym roku.

Obsada sędziowska turnieju: Sławomir Frydrysiak, Jarosław Kapes, Marcin Ranachowski. **mr**

WYNIKI SPOTKAŃ:

■ **LO Mickiewic w Żychlinie - Gimnazjum w Żychlinie 2:0 (25:11, 25:13)**

■ **LO w Gostyninie - Zespół Szkół w Żychlinie 1:2 (21:25, 25:22, 11:15)**

■ **Zespół Szkół w Wyszogrodzie - Gimnazjum w Żychlinie 2:1 (25:20, 10:25, 15:8)**

■ **LO Mickiewic w Żychlinie - Zespół Szkół w Żychlinie 0:2 (20:25, 18:25)**

■ **Zespół Szkół w Wyszogrodzie - LO w Gostyninie 1:2 (13:25, 25:17, 14:16)**

■ **Gimnazjum w Żychlinie - Zespół Szkół w Żychlinie 0:2 (19:25, 15:25)**

■ **LO Mickiewic w Żychlinie - LO w Gostyninie 2:0 (25:15, 25:23)**

■ **Zespół Szkół w Wyszogrodzie - Zespół Szkół w Żychlinie 0:2 (22:25, 18:25)**

■ **LO w Gostyninie - Gimnazjum w Żychlinie 2:0 (25:9, 25:14)**

■ **LO Mickiewic w Żychlinie - Zespół Szkół w Wyszogrodzie 2:0 (25:15, 25:10)**

Kolejność końcowa:

1. Zespół Szkół w Żychlinie
2. LO Mickiewic w Żychlinie
3. LO w Gostyninie
4. Zespół Szkół w Wyszogrodzie
5. Gimnazjum w Żychlinie

Piłka nożna | Rozgrywki Klasy B Grupy Łódź III

Wygrana Delty

Kolejne zwycięstwo odnieśli piłkarze Delty Śleszyn. Drużyna Delty rozgromiła w spotkaniu 9. kolejki III grupy łódzkiej klasy B drużynę Orzeł Wróblew 4:0. Goście do tego meczu podeszli bardzo zmotywowani i szybko narzucili swój styl gry.

Efektom były strzelone trzy gole w pierwszej części gry. Po zmianie stron Delta kontrolowała przebieg rywalizacji, dokładając jednego gola. Ostatecznie ekipa Marcina Michalaka wygrała to spotkanie 4:0.

Bramki dla Delty strzelili: Russek, Szczepaniak, Szcze-

śniak, Jędrzejczak. Delta Śleszyn 16 punktami zajmuje piąte miejsce w tabeli.

Olimpia Oporów, grająca na wyjeździe z drużyną LKS Modlna przywozi jeden punkt, remisując 1:1. Piłkarze z Oporowa zajmują ostatnią pozycję w tabeli, z pięcioma punktami na koncie.

10. kolejka rozgrywek łódzkiej klasy B grupy III będzie miała miejsce 9 listopada (niedziela), zostanie rozegrane spotkanie derbowe pomiędzy Olimpią Oporów a Deltą Śleszyn. **mr**

■ **Orzeł Wróblew - Delta Śleszyn 0:4**

■ **LKS Modlna - Olimpia Oporów 1:1**

■ **MKS Mianów - GKS Byszew 3:3**

■ **LKS Cedrowice - Santos Czerchów 2:4**

■ **Grom Powodów - Sokół Skromnica 0:1**

■ **Kanarki Małachowice - Iskra Góra Świętej Małgorzaty 3:4**

1. Iskra Góra Św. Małgorzaty	9	24	32:12
2. GKS Byszew	9	16	39:28
3. Santos Czerchów	9	16	28:29
4. MKS Mianów	9	16	37:20
5. Delta Śleszyn	9	16	31:26
6. LKS Cedrowice	9	13	28:28
7. LKS Modlna	9	13	20:21
8. Grom Powodów	9	12	13:12
9. Kanarki Małachowice	9	10	28:34
10. Sokół Skromnica	9	7	17:49
11. Orzeł Wróblew	9	6	20:37
12. Olimpia Oporów	9	5	20:23

Piłka nożna | Klasa A grupy Łódź III

GKS Bedno traci punkty

Remisem 1:1 zakończyło się spotkanie 10. kolejki łódzkiej klasy A grupy III pomiędzy LKS Sarnów a GKS Bedno. Obie bramki zdobyte zostały w drugiej części gry. Pierwsi na prowadzenie wyszli piłkarze z Bedna, autorem bramki był Lewańczyk. Zespół GKS miał szansę podwyższyć rezultat, jednak zabrakło skuteczności. Drużyna gospodarzy po stałym fragmencie gry doprowadziła do wyrównania wyniku. Następna, 11. kolejka rozgrywek łódzkiej klasy A grupy III odbędzie się 8 listopada (sobota), GKS Bedno spotka się na boisku z drużyną Świnice Warckie. **mr**

■ **Witonia Witonia - Dąbrowianka Dąbrowice 3:2**

■ **LKS Sarnów - GKS Bedno 1:1**

■ **LKS Świnice Warckie - Krośniewianka Krośniewice 1:4**

■ **Sparta Leśmierz - Malina Piątek 0:3**

■ **Victoria Grabów - Magnat Sierpów 2:3**

■ **KS Kutno - Bzura Młogoszyn 2:0**

1. Krośniewianka Krośniewice	10	26	33:8
2. KS Kutno	10	22	51:15
3. GKS Bedno	10	21	34:10
4. Bzura Młogoszyn	10	21	22:13
5. LKS Sarnów	10	20	20:13
6. Malina Piątek	10	13	19:21
7. Witonia Witonia	10	13	19:36
8. Victoria Grabów	10	11	12:17
9. Sparta Leśmierz	10	8	10:34
10. Magnat Sierpów	10	8	11:20
11. LKS Świnice Warckie	10	4	11:28
12. Dąbrowianka Dąbrowice	10	4	10:37

ŁOWICKI INFORMATOR SPORTOWY

PIĄTEK, 31 PAŹDZIERNIKA:
■ 18.00 - Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; 7. i 8. turniej w szachach szybkich Mistrzostw Łowicza na rok 2014;

PONIEDZIAŁEK, 3 LISTOPADA:
■ 9.00 - Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; Powiatowa Licealiada Szkolna w piłce ręcznej dziewcząt;

WTOREK, 4 LISTOPADA:
■ 9.15 - Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; Powiatowa Licealiada Szkolna w piłce ręcznej chłopców;

CZWARTEK, 6 LISTOPADA:
■ 9.30 - Pływalnia w Łowiczu, ul. Kaliska 5; Powiatowa Gimnazjada Szkolna i Powiatowa Licealiada Szkolna w pływaniu sztafetowym dziewcząt i chłopców;

PIĄTEK, 7 LISTOPADA:
■ 18.00 - Hala OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; 9. i 10. turniej w szachach szybkich Mistrzostw Łowicza na rok 2014;

SOBOTA, 8 LISTOPADA:
■ 17.00 - Hala sportowa Piotrków Trybunalski, 5. kolejka U-18; mecz UMKS Piotrcovia - UKS M-G SZS Żychlin
■ 15.00 - Boisko w Pniewie, 11. kolejka Łódzkiej Klasy A Grupy III, GKS Bedno - Świnice Warckie

NIEDZIELA, 9 LISTOPADA:
■ 13.00 - Boisko Oporów, 10. kolejka Łódzkiej Klasy B Grupy III, Olimpia Oporów - Delta Śleszyn
■ 13.00 - Boisko w Pniewie, 11. kolejka Junior Młodszy, GKS Bedno - Włókiarz Konstantynów.

Piłka siatkowa Mistrzostwa amatorów

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łowiczu organizuje po raz szesnasty rozgrywki Siatkarskich Amatorskich Mistrzostw Łowicza. Organizatorzy informują, że spotkania rozgrywane będą podobnie jak w ubiegłym roku w piątki (godzina 18:00) i w soboty (godzina 13:00). Zainteresowane zespoły proszone są o wstępne zgłoszenia na adres: osir2@low.pl, lub telefonicznie 602 110 928. Zgłoszenia do dnia 4 listopada. Następnie odbędzie się spotkanie organizacyjne.

Planowany start ligi w weekend 7-8 listopada 2014r. **zt**

